

PRACE NAUKOWE
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

KULTURA FIZYCZNA

VI

Pod redakcją
Joanny Rodziewicz-Gruhn
i Eligiusza Małolepszego



Częstochowa 2005

Recenzenci
Tomasz Jurek
Henryk Kocój
Andrzej Malinowski
Zbigniew Waśkiewicz
Adam Zając

Redaktorzy naukowi
Joanna Rodziewicz-Gruhn
Eligiusz Małolepszy

Redaktor
Przemysław Lasota

Korektor
Mirosław Łapot

Projekt okładki
Sławomir Sadowski

Redaktor techniczny
Jacek Kukułka

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2005

ISBN 83 – 7098 – 902 – 0

ISSN 1505 – 4241

Wydawnictwo im. Jana Długosza w Częstochowie,
42 – 200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8,
tel. (034) 378 43 29, fax (034) 378 43 19,
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl
www.ajd.czyst.pl
Wydanie I. Objętość 15,875 ark. druk. (B5)

Spis treści

Wstęp	5
CZĘŚĆ I	
Tradycje i współczesność kultury fizycznej w Polsce	
Mirosław Ponczek	
Piłka nożna w Sosnowcu pod obcym panowaniem (1902 – 1918)	9
Zdzisław Pawluczuk	
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Okręgu Lubelskiego w latach 1905 – 1939	17
Dobiesław Dudek	
Związki Józefa Piłsudskiego z kulturą fizyczną od odzyskania niepodległości do przewrotu majowego	41
Eligiusz Malolepszy	
Polityka władz II Rzeczypospolitej wobec wychowania fizycznego i sportu na wsi	57
Mariusz Gizowski	
Zarys dziejów rozwoju sportu tenisowego w Sopotcie	67
Bernard Woltmann	
Przejawy działalności sportowej w wojskowych obozach dla internowanych (1939 – 1944)	81
Wojciech J. Cynarski	
Działalność Stowarzyszenia Idōkan Polska oraz Polskiej Unii Kobudō i Aikibudō w latach 1987 – 2000	87
Maciej Droń	
Jeździectwo w działalności wychowawczej drużyn kawalerii harcerskiej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (1989 – 2000)	97
CZĘŚĆ II	
Ryszard Asienkiewicz	
Rozwój fizyczny populacji dzieci Zielonej Góry w świetle wybranych zmiennych społecznych	109
Ryszard Asienkiewicz	
Z badań związków cech somatycznych i sprawności motorycznej dzieci Zielonej Góry	119
Miroslav Kopecký i Ryszard Asienkiewicz	
Comparison of dynamics of development of physical height, mass and explosive power capacity of lower limbs in boys from the Olomouc region and Zielona Góra	129
Miroslav Kopecký	
Assessment of hypermobility and muscular stiffness in children of younger and older school age	137

Justyna Forjasz	
Budowa somatyczna młodych wioślarzy i wioślarek polskich	145
Romana Chmara-Pawlińska i Joanna Rodziewicz-Gruhn	
Subiektywne mierniki stanu zdrowia studentek Uniwersytetu Opolskiego	155
Romana Chmara-Pawlińska	
Zależność struktury wewnętrznej populacji opolskiej od przyczyn zgonów wynikających z chorób sercowo-naczyniowego	161
Mirosław Kowalski, Wojciech Malinowski i Paweł Kowalski	
Elementy prozdrowotnego stylu życia studentów kierunków nauczycielskich na tle oddziaływań edukacyjnych	171
Maria E. Pyzik, Joanna Rodziewicz-Gruhn	
Nawyki żywieniowe kobiet w różnych grupach wiekowych	185
Н.Н. Азарко	
Профессиональные представления о субъектно-деятельностных качествах учителя физической культуры начальной школы	193
Леонид Силицкий	
Способы организации речевого взаимодействия младших школьников на уроках иностранного языка по теме «Спорт»	197
Yury Maslov	
Poetic impulse as means to produce healthier communication in English	201
CZĘŚĆ III	
Varia	
Maria Kasperczyk, Tomasz Pilis, Tomasz Gabryś i Ryszard Pluta	
Aspekty motywacyjno-emocjonalne uprawiania turystyki	211
Tomasz Pilis, Karol Pilis, Ryszard Pluta, Zbigniew Wroński, Wiesław Pilis, Tomasz Gabryś i Anna Michalik	
Rekreacyjna aktywność ruchowa byłych sportowców i skutki z niej wpływające	223
Ryszard Pluta, Wiesław Pilis, Karol Pilis, Tomasz Gabryś, Tomasz Pilis, Anna Michalik i Katarzyna Pilis	
Atrakcyjność turystyczna szlaków wokół Góry Zborów	233
RECENZJE	
Clive Clifford: <i>Olimpiady. Historia — dyscypliny — słynni zawodnicy — rekordy</i> . Wyd. „Świat Książki”. Warszawa 2004, ss. 80 (rec. Mirosław Ponczek)	247
Noty o Autorach	251
Informacje dla Autorów	253

Wstęp

W niniejszym zeszycie, szóstym z kolei z serii wydawniczej „**Prace Naukowe Akademii Jana Długosza w Częstochowie — Kultura Fizyczna**” zostały zaprezentowane prace autorów z różnych ośrodków naukowych krajowych i zagranicznych. Dotyczą one następujących problemów.

- **Tradycji i współczesności kultury fizycznej w Polsce**
- **Uwarunkowań rozwoju biologicznego i funkcjonalnego dzieci i młodzieży,**
- **Zróźnicowania morfologicznego i zachowań rekreacyjnych sportowców**
- **Zdrowia , zagrożeń zdrowotnych i stylu życia**
- **Edukacji zdrowotnej**
- **Turystyki i krajoznawstwa**

W końcu zeszytu zamieszczamy noty o autorach i wymagania redakcyjne.

Pragniemy złożyć bardzo serdeczne podziękowania Recenzentom za ich niezwykle cenne uwagi i spostrzeżenia podnoszące wartość niniejszej pracy.

Dziękujemy za współpracę dotychczasowym autorom i wyrażamy nadzieję, że krąg osób zainteresowanych publikowaniem własnych osiągnięć naukowych w kolejnych zeszytach się poszerzy.

Joanna Rodziewicz-Gruhn, Eligiusz Małolepszy

CZEŚĆ I

Tradycje i współczesność kultury fizycznej w Polsce

Mirosław Ponczek

Piłka nożna w Sosnowcu pod obcym panowaniem (1902 – 1918)

Słowa kluczowe: piłka nożna, Sosnowiec, 1902 – 1918.

Abstract

Football in Sosnowiec under stronge reign (1902 – 1918)

Words key: football, Sosnowiec, 1902 – 1918.

Sport's Club „Milowice”, founded in 1906, was the oldest soccer football formed in Sosnowiec under foreign rule 1902 to 1918. In 1908 they changed their name for Sports Society „Union” and Aleksander Rene and Edmund Pladek were the main club's administrators. The football team performed in white shirt with a red stripe (the second team with a black stripe). Another sport society (formed in 1910) which members also took up soccer, had strong links with local rolling – mill and cast iron foundry. Before the 1st World War they went on the pitch as „Orion”. In independent Poland Sports Society „Victoria” (football's section) was formed in Sosnowiec in 1918, while Sports Club „Sosnowiec” — a year later.

W okresie od 1902 do 1906 r. (czyli od czasu nadania Sosnowcowi praw miejskich do utworzenia Klubu Sportowego „Milowice”, pierwszej organizacji Sportowej w Zagłębiu Dąbrowskim) możemy mówić tylko o niezorganizowanych formach piłki nożnej. Wówczas istniały futbolowe drużyny podwórkowe w dzielnicach miejskich, najczęściej na terenie Milowic, Starego Sosnowca, Pogoni oraz Ludwika i Niwki (będącej wtedy poza obszarem Sosnowca). W tych „dzikich” drużynach futbolowych grali młodzieńcy i dzieci sosnowieckich górników oraz hutników i urzędników fabrycznych, m.in. francuskich i niemieckich fabrykantów. Podobno dzięki nim — po raz pierwszy w Sosnowcu (do 1906 r.) — pojawił się pierwowzór popularnej, używanej do dziś w grze, piłki futbolowej.

1. Pierwsze kluby sportowe w Sosnowcu (do 1914 r.)

Pierwsze kluby futbolowe i towarzystwa sportowe powstały w Zagłębiu Dąbrowskim w pierwszych latach XX wieku (1906 – 1908).

Szczególne położenie Zagłębia Dąbrowskiego — w tym Sosnowca — w najdalej na południowy zachód wysuniętym obszarze Królestwa Polskiego, na styku trzech zaborów, sprzyjało bez wątpienia przenikaniu idei oraz struktur organizacyjnych, wiążących się z ruchem sportowym oraz dojrzewaniem procesów w zakresie tworzenia klubów sportowych.

Pierwszy klub sportowy w Sosnowcu powstał w 1906 r. przy hucie Milowice. Nieco później utworzone zostały kluby w innych rejonach Królestwa Kongresowego i pozostałych ziemiach polskich¹.

KS „Milowice” był klubem przyfabrycznym². Działał on przez pierwsze lata nielegalnie. Do klubu należeli milowiccy i sosnowieccy hutnicy (Czerner, Heizeman, Goździk, Klimaszewski, Komoder, Krawczyk, Michałowski, Mura, Nogły, Szykowski, Wójcik). Trudno dziś ustalić jednoznacznie robotnicze lub też mieszczańskie pochodzenie pierwszych klubów sportowych w Sosnowcu. Przypisać jednak trzeba, że rewolucja 1905 – 1907 r. wpłynęła na radykalizację postaw członków rozwijającego się regionalnego ruchu sportowego w Zagłębiu Dąbrowskim pod zaborem rosyjskim³.

W 1908 r. doszło do zatwierdzenia statutu klubu, który przyjął nazwę Towarzystwa Sportowego „Union” (jako filia petersburskiego „Unionu”)⁴. Do

¹ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL) Rząd Gubernialny Piotrkowski. Kancelaria Prezydyalna. O towarzystwach gimnastycznych i sportowych w powiecie będzińskim do 1914 roku, sygn. 1172, k. 1 – 3, Por. W. Ferens, *Powstanie pierwszych zrzeszeń sportowych w Warszawie*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1957, t. 1; Wybór materiałów do nauki kultury fizycznej, Warszawa 1963. Idem, *Charakter działalności polskich towarzystw sportowych w końcu XIX w. w Królestwie Polskim*, „Kultura Fizyczna” 1970, nr 11 – 12,

² Później powstały pierwsze kluby sportowe w Warszawie (KS „Marymont”) i w Łodzi (RTS „Widzew”). Nieco później także utworzono Stowarzyszenie Robotników i Robotnic „Siła” na Śląsku Cieszyńskim (1908). Również górnośląski KS „09” Mysłowice powstał po utworzeniu KS „Milowice”. Por. K. Hądzelek, H. Laskiewicz, R. Wroczyński, *Historia kultury fizycznej w Polsce*, Warszawa – Katowice 1974, s. 11 – 13 oraz H. Laskiewicz, *Robotnicza kultura fizyczna w Polsce w latach 1918 – 1939*, Warszawa 1971, s. 31 – 32 i H. Młodzianowska, E. Wnuk, *Z przeszłości RKS „Zagłębie”*, „Sport Robotniczy” 1968, t. 4, s. 124 – 143; także W. Góra (red.), *Sport robotniczy — tradycje, osiągnięcia*, Warszawa 1986, s. 8 – 12 i J. Hałys, *Polska piłka nożna*, Kraków 1986, s. 64 – 65.

³ S. Laskiewicz, *Robotnicza kultura fizyczna...*, s. 33; por. M. Łyszczarz, *Tradycje rewolucyjno-niepodległościowe młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego*, „Wiadomości Sosnowieckie” 1958, nr 96, s. 7 i A. Radek, *Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskim 1894 – 1905 – 1914*, Sosnowiec 1929, s. 1 i n. oraz A. Bień, *W podziemiach Zagłębia, Płocka i Wrocławka 1912 – 1914*, Dąbrowa Górnicza 1930, s. 5 – 8.

⁴ M. Ponczek, *Prawie 80 lat temu*, „Wiadomości Zagłębia” (dalej: „WZ”), 1984, nr 1, s. 7. Idem, *Robotnicze korzenie zagłębiowskiego sportu*, „Sport” 1983, nr 216, s. 4. Także Relacja Józefa Torki, ur. 3 października 1909 r., zam. w Katowicach, ul. Plac Grunwaldzki 4 B/54. Por. G. Młodzikowski, *Genealogia społeczna i klasowe funkcje sportu w latach 1860 – 1928*, Warszawa 1970, passim.

utworzenia „Unionu” w Sosnowcu przyczynili się Aleksander Rene i Edmund Pladek⁵.

W latach 1908 – 1914 działały w TS „Union” trzy sekcje: piłki nożnej, cyklistów i kręglarska. Członkowie sekcji cyklistów mieli do dyspozycji własny tor betonowy w Milowicach o obwodzie ok. 200 m. Przeprowadzali tam treningi i rozgrywali zawody (używali rowerów i piłki, a kostiumy dla futbolistów sprowadzono z sąsiednich Katowic — leżały one po drugiej stronie rzeki Brynicy — w zaborze pruskim. W tym okresie największą żywotność w sosnowieckim „Unionie” przejawiali działacze i członkowie sekcji piłkarskiej. Składa się ona z dwóch drużyn. Uzupełniała ją grupa młodzieżowa. Piłkarze sosnowieckiego „Unionu” rozgrywali mecze z drużynami Towarzystwa Sportowego „Dąbrowa” Klubu Sportowego „Będzin” I i „Będzin” II (1906 – 1912)⁶, Klubu Sportowego „Germania” Katowice, Klubu Sportowego „Częstochowianka” Częstochowa, Klubu Sportowego „Sparta” Wolbrom, Klubu Sportowego „Sparta” Olkusz, Klubu Sportowego „Bytom” i „Nowy Bytom”, Klubu Sportowego „Trzebinia” oraz Szkoły Realnej w Sosnowcu⁷.

Pomimo dzielącej Zagłębie Dąbrowskie granicy z państwem niemieckim i austro-węgierskim — piłkarze TS „Union” utrzymywali kontakty z drużynami Górnego Śląska i Galicji⁸.

Sosnowiecka drużyna futbolowa „Unionu” grała w kostiumach białych z czerwonym pasem (drużyna rezerwowa występowała w białych koszulkach z czarnym pasem)⁹. Boisko klubu znajdowało się w Sosnowcu — u zbiegu ulicy Swobodnej i Starososnowieckiej¹⁰. Było ono własnością Skalskiego. Bilet wstępu na mecz kosztował w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej — 20 kopiejek. Młodzież szkolna płaciła o połowę mniej, to jest 10 kopiejek¹¹.

Do sosnowieckiego „Unionu” garnęła się młodzież robotnicza i typowo mieszczańska. Pod względem narodowościowym Towarzystwo Sportowe „Union” składało się głównie z Polaków pochodzących z Zagłębia (Peterek, Kwapisz, Nalewka, Bińkowski, Rene, Pladek) oraz z Polaków mieszkających na Górnym Śląsku (Plich, Kandziora, Twardoch, Kiel). Do klubu należeli także

⁵ Składnica akt GKS „Zagłębie” Sosnowiec. Od KS „Milowice” do STS „Unia” Sosnowiec (1906 – 1939). Praca magisterska napisana przez Stanisława Kasztelana. WSWF, Poznań 1962, s. 12 – 16. Utworzenie KS „Milowice” w 1906 r. nie zostało odnotowane w syntezie z historii kultury fizycznej w naszym kraju: J. Gaj, K. Hądzulek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 1991, s. 76 – 81.

⁶ Składnica akt GKS „Zagłębie”... (zob. S. Kasztelan, op. cit. s. 17 – 23).

⁷ KS „Będzin” I i KS „Będzin” II były, obok KS „Milowice” czy też TS „Dąbrowa” w późniejszej Dąbrowie Górniczej, jednymi z najstarszych klubów sportowych w Zagłębiu Dąbrowskim. KS „Będzin” istniał w latach 1906 – 1912 pod nazwą KS „Perkun”. Por. *Historia piłki pisana. Wiwat „Sarmacja” Będzin*, Będzin 1977, s. 4 – 5.

⁸ M. Ponczek, *Prawie 80 lat temu...*, s. 7.

⁹ Ibidem.

¹⁰ *Od KS „Milowice” do STS „Unia” Sosnowiec...*, s. 20 – 21.

¹¹ Ibidem.

działacze mieszczańscy pochodzenia niemieckiego i żydowskiego (Bringwald, Langer, bracia Heinzelmannowie, Oskar). W tym okresie w Sosnowcu i okolicy działało Towarzystwo „Gimnasta”. Potwierdza to odnaleziona w Archiwum Rodziny Kiepurów legitymacja nr 179 tego stowarzyszenia, wystawiona w lutym 1913 r. Franciszkowi Kiepurze, ojcu światowej sławy tenora Jana Kiepury. Jednym z członków zarządu tego stowarzyszenia był podpisany na tej legitymacji jako skarbnik — znany obywatel miasta — Patello (podpis prezesa jest nieczytelny)¹².

W początkach XX w. w Sosnowcu popularnością cieszyły się — obok piłki nożnej — również zawody kolarskie¹³ oraz wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Działacze Sosnowieckiego „Union” zarządzali je w rejon Jury Krakowsko-Częstochowskiej, na Górny Śląsk, do Krakowa oraz Łodzi i Warszawy. W sekcji kolarskiej oraz w organizowaniu przewodnictwa turystycznego wyróżnili się m.in.: Stanisław Bergiel, Leon Kwapisz, Władysław Stelmach. Bergiel i Kwapisz byli absolwentami Sosnowieckiej Szkoły Realnej, natomiast Peterek i Stelmach — robotnikami. Rene piastował godność prezesa klubu¹⁴. Sosnowieccy działacze spopularyzowali wycieczki bliższe w rejon Częstochowy, Myszkowa, Janowa i Złotego Potoku, również Zawiercia, Kroczyca, Żarek oraz Grodzka k. Będzina (na Górę św. Doroty)¹⁵. Ruch turystyczno-krajoznawczy mógł rozwijać się m.in. dzięki działalności przyjaciół i zwolenników Aleksandra Janowskiego (w II poł. XIX stulecia pracował on jako dyrektor Kolei Państwowych w Łazach). Upowszechnił ideę wycieczek turystyczno-krajoznawczych w Zagłębiu Dąbrowskim, a jego następcy (m.in. działacze sosnowieccy); rozwinęli działalność oświatowo-turystyczną. Do współpracy w tym zakresie przyłączył się też „Sokół”¹⁶.

W latach 1900 — 1906 na rzecz upowszechnienia ruchu sportowego w Sosnowcu działał również pionier zagłębiowskiego dziennikarstwa Wiktor Monsiorski. Pochodził on z rodziny nauczycielskiej; był absolwentem gimnazjum pinczowskiego oraz Wyższej Szkoły Wawelberga i Rotwanda (dał się poznać jako animator ruchu sportowego). W latach 1906 – 1907 współpracował z tygodnikiem PPS „Głos Zagłębia”, później „Kurierem Zagłębia” (organem prasowym Narodowego Związku Robotniczego). Po tym okresie Monsiorski został redaktorem naczelnym „Iskry” — sosnowieckiego tygodnika centrowo-prawicowego¹⁷. Prasa zagłębiowska nie pozostawała obojętą na to, co dzieje się w ruchu sportowym, a tym samym w kulturze fizycznej pierwszych lat XX w.

¹² Archiwum prywatne Jana Zielińskiego. por. M. Ponczek, *Jan Kiepura — Jego związki z piłką nożną*, „Sport wyczynowy” 2002, nr 7 – 8, s. 101 – 103.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ M. Ponczek, *Zagłębiowskie lata pioniera polskiej turystyki Aleksandra Janowskiego (1866 – 1944)*, „WZ” 1988, nr 36, s. 9.

¹⁷ Ibidem.

Towarzyszyła ona wydarzeniom związanym z rozwojem sosnowieckich sekcji piłkarskich i kolarskich i tego okresu¹⁸.

Początki kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim związane były z dojrzewaniem stosunków gospodarczych oraz demograficznym tamtych lat, również z ewolucją ruchu narodowego i społecznego (z rewolucją 1905 – 1907)¹⁹. Kultura fizyczna w Sosnowcu (w tym również piłka nożna) była liczącą się formą obyczajowości i kultury Polaków zamieszkujących ten obszar ziem polskich.

2. Towarzystwa i kluby sportowe w ostatnim stadium I wojny światowej w Sosnowcu (1917 – 1918)

W ostatnim etapie I wojny światowej 1917 – 1918 na terenie Sosnowca powstawały nowe organizacje sportowe²⁰. W listopadzie 1917 r. utworzono tam Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Świt”²¹ (istniało ono dotąd pod nazwą Zjednoczenia Młodzieży Polskiej). Towarzystwo posiadało sekcję sceniczną, chóralną, kulturalno-oświatową i sportową (piłkarską). Piłkarze „Świtu” rozgrywali mecze na terenie Dąbrowy Górniczej i Będzina z Towarzystwem Sportowym „Dąbrowa” oraz KS „Będzin”. Warto w tym miejscu podkreślić, że jeden z największych tenorów wszechczasów²², Jan Kiepura, wraz z swoim bratem „Ladisem” oraz kolegą szkolnym Wacławem Sobolem — należeli do sekcji futbolowej tego sosnowieckiego towarzystwa. Rozwijali oni swoje sportowe talenty w Zagłębiowskiej Drużynie Harcerskiej „Błękitna” Dwójka²³ — w gimnazjum S. Staszica w Sosnowcu.

3. Z tradycji sportowych sosnowieckiego klubu sportowego „Orion” przy Walcowni Rur i Odlewni „Hr. Renard” (do końca 1918 r.)

Walcownia rur oraz odlewnia żeliwa w Sosnowcu, znajdująca się na pograniczu dzielnic tego miasta — Sielca i Dębowej Góry, leżących na wschód od dworca kolejowego Dańdówka — powstała u progu XX stulecia²⁴. Budowę

¹⁸ *Śląski Słownik Biograficzny*, pod red. J. Kantyki i W. Zielińskiego, t. 2. Katowice 1979.

¹⁹ „Głos Zagłębia” 1906 – 1907, „Kurier Zagłębia” 1907 – 1914 oraz „Iskra” 1910 – 1914. Również S. Krawczyk, *Tak zaczęła się zagłębiowska piłka*, „WZ” 1989, nr 17, s. 9.

²⁰ M. Ponczek, *Rozwój kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1864 – 1939*, Katowice 1992, s. 18 i n.

²¹ TKO „Świt” było poprzedniczką „Victorii” i „Unii” Sosnowiec. Por. Archiwum Państwowe w Katowicach. Oddział w Będzinie (dalej: APK-OB). Starostwo Grodzkie Sosnowieckie, Sosnowieckie Towarzystwo Sportowe „Unia”, sygn. 169.

²² „Sportowiec Zagłębia”, nr 1, 1 maja 1923, s. 4.

²³ APK-OB., sygn. 169.

²⁴ M. Ponczek, *Sport w życiu Kiepury*, „Katowicki Informator Kulturalny”, 1988, nr 10, s. 61 – 64. Idem, *Sport w życiu Jana Kiepury*, „Poradnik Muzyczny”, 1989, nr 7 – 8, s. 30 – 31 oraz „WZ” 1988, nr 45, Również Składnica akt GKS „Zagłębie” Sosnowiec. Od KS „Milowice” do STS

walcowni „Hr. Renard” rozpoczęto w latach 1904 – 1906²⁵; w kilka lat później akcje jej wykupił francuski koncern Societe Anonyme et Acierces, produkujący rury (po II wojnie światowej – Huta „Cedler”)²⁶. Nieformalne początki klubu sportowego usytuowanego przy walcowni rur i odlewni żeliwa w Sosnowcu sięgają roku 1910. Odtąd bowiem robotnicy oraz w większości urzędnicy francuscy i polscy (zatrudnieni w tej fabryce) rozgrywali pomiędzy sobą koleżeńskie mecze futbolowe. Naśladowała ich okoliczna młodzież oraz dzieci pracowników w hucie „Hr. Renard”. Niezrzeszeni jeszcze entuzjaści i sympatycy piłki nożnej zorganizowali wtedy własną drużynę. Mecze pomiędzy ulicami i kamienicami zamieszkałymi przez pracowników wspomnianej fabryki rozgrywano na pobliskich łąkach, a bramki wyznaczano z drążków. Za kostiumy służyły sfastrygowane „koszule z obciętymi rękawami oraz przenoszone spodnie, skrócone przeważnie do wysokości kolan”²⁷.

Około pięć lat później, jeszcze przed wybuchem I wojny światowej w 1914 r., przy walcowni rur i odlewu żeliwa „Hr. Renard” w Sosnowcu doszło do prób zalegalizowania istniejącego klubu pod nazwą „Orion”. Według dokumentacji znajdującej się w sosnowieckiej Hucie „Cedler” w okresie I wojny światowej prowadzona była działalność sekcji piłkarskiej tego klubu. Do członków zarządu KS „Orion” i jego zawodników (futbolistów) należeli m.in.: Jan Bałaziński, Franciszek Bernard, Franciszek Cieślik, Józef Cudak, Leon Jędrosz, Kazimierz Mikuszewski, Edward i Józef Moczarscy, Marian Muszyński, Władysław Spyt, Antoni i Marian Wiaderny, Antoni Wolny, Stefan i Karol Zarębscy, Władysław Zemła²⁸.

Ruch sportowy w Sosnowcu, którego znaczącą formę stanowił futbol — podobnie jak na pozostałym obszarze Zagłębia — nie był jednolity pod względem ideologicznym. Ścierały się w nich różne odcienie polityczne (narodowe, chrześcijańskie, socjalistyczne). Jego sympatycy w większości dystansowali się wyraźnie politycznych deklaracji. Widzieli w sporcie raczej atrybuty uniwersalne, nie pozbawiające jednak aspiracji interesujących Polaków, jako naród. Wartości reprezentowane przez ruch sportowy na tym terenie (pod zaborem rosyjskim) dotyczyły nie tylko strony związanej z kultywowaniem i rozwojem walorów łączących się z aktywnością fizyczną miejscowej ludności.

„Unia” Sosnowiec (1906-1939). Praca magisterska napisana przez Stanisława Kasztelana..., s. 31 – 32 oraz J. Hierowski, *Jubileusz 60-lecia sportu Zagłębia Dąbrowskiego*, Sosnowiec 1970, s. 1 – 17. Zob. też M. Ponczek, *Działalność organizacji paramilitarnych i sportowych w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Przegląd Historyczno Wojskowy”, R. I, nr 1 (182), 2000, s. 79 – 80.

²⁵ Por. „Sarmacja” ma 70 lat, „WZ” 1987, nr 46, s. 8 oraz *Kłopoty siedemdziesięcioletka*, tamże, nr 11, s. 7.

²⁶ R. Kołodziejczyk, M. Markowski, *Ziemia olkuska podczas I wojny światowej*, [w:] *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, opracowanie zbiorowe pod red. F. Kiryka i R. Kołodziejczyka, Warszawa – Kraków 1978, t. 1, s. 573 – 574.

²⁷ J. Przemysza-Zieliński, *Sosnowiec znany i nieznan*, Sosnowiec 1992, s. 86 – 87.

²⁸ J. Jaros, *Narodziny miasta i jego dzieje pod obcym panowaniem*, [w:] *Sosnowiec. Zarys rozwoju miasta*, pod red. H. Rechowicza, Warszawa – Kraków 1977, s. 33.

Stanowiły przede wszystkim treść przemian narodowych, społecznych i kulturalno-cywilizacyjnych, tak charakterystycznych dla ziem polskich zaboru rosyjskiego drugiej połowy XIX i początków XX w.

W końcowym okresie I wojny światowej i obcej okupacji istniały nieliczne kluby i towarzystwa sportowe²⁹. Stały się one jeszcze bardziej widoczne w okresie przed i po powstaniu Polski Niepodległej. Wzorce organizacyjne i doświadczenia wyniesione z lat 1917 – 1918³⁰ odegrały zasadniczą rolę w rozwoju oraz utrwaleniu kultury fizycznej, a więc i futbolu w tym regionie.

²⁹ J. Przemsza-Zieliński, *Sosnowiec...*, s. 87. Por. J. Ziółkowski, *Sosnowiec. Czynniki rozwoju miasta przemysłowego*, Katowice 1960, s. 64.

³⁰ Składnica akt Huty „Cedler” w Sosnowcu. Kronika Towarzystwa Sosnowieckiego „Polonia”, maszynopis, bez sygn., s. 1. Zob. też M. Ponczek, *Z międzywojennych dziejów klubu sportowego „Hr. Renard” w Sosnowcu*, [w:] *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*. Seria: *Kultura Fizyczna*, zeszyt III, pod red. J. Rodziewicz-Gruhn i E. Małolepszego, Częstochowa 2000, s. 29 – 30; *Początki zorganizowanego sportu polskiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim (do roku 1918)*, [w:] *Prace Naukowe WSP w Częstochowie*. Seria: *Kultura Fizyczna*, zeszyt III... , s. 24 – 25.

Zdzisław Pawluczuk

Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” Okręgu Lubelskiego w latach 1905 – 1939

Słowa kluczowe: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, okręg lubelski, kultura fizyczna

Abstract

“Sokół” Gymnastic Association of Lublin region in the years 1905 – 1939

Key words: “Sokół” Gymnastic Association, Lublin region, physical culture

“Sokół” Gymnastic Association played a very important role in propagating activities in the fields of physical education, sports, cadet corps, cultural and educational work, patriotic and educative work in the region of Lublin. At the time of partitions (starting from 1906), the Association was part of Polish Sokol Gymnastic Associations in the Kingdom of Poland, whereas in the years 1919 – 1939 it was part of “Sokół” Gymnastic Associations of Mazovian Region in Poland.

1. Początki ruchu sokolego w zaborze rosyjskim

Początki polskiego ruchu sokolego sięgają 1867 r. Wówczas to we Lwowie młodzi akademicy utworzyli za przykładem Czechów Polskie Towarzystwo Gimnastyczne (TG) „Sokół”, zwane gniazdem. W latach 80. powstało wiele organizacji sokolich na terenie całego zaboru austriackiego, tworząc w grudniu 1892 r. Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Cesarstwie Austriackim. Ruch sokoli zaczął się rozprzestrzeniać na terenie zaboru pruskiego i wśród uchodźstwa polskiego w różnych krajach Europy i Ameryki¹.

¹ M. Wolańczyk, *Macierz Sokola w 60-letnim rozwoju (1867 – 1927)*, Lwów 1927; K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokola” na ziemiach polskich w latach 1867 – 1947*, [w:] *Z dziejów*

Do zaboru rosyjskiego i do Lublina „Sokół” przeniknął z Galicji. Tutaj znalazł swoje zaplecze w postaci konspiracyjnie działających wcześniej młodzieżowych zespołów i szkół, w których uprawiano gimnastykę, ćwiczone szermierkę, obchodzono uroczyste rocznice powstania listopadowego, styczniowego, a także „3 Maja” i etc. Jednym z głównych organizatorów tej działalności młodzieżowej były różne towarzystwa sportowe, jak cyklistów, wioślarskie i łyżwiarskie. Już na Wystawie Sportowej na Dynasach w 1903 r. odbyły się pierwsze publiczne ćwiczenia gimnastyki sokolskiej z udziałem wzorowej drużyny „Sokoła” krakowskiego i jego naczelnika, Szczęsnego Rucińskiego. Całością kierował przewodniczący „Koła Gimnastycznego” w warszawskim Towarzystwie Cyklistów (WTC) — Karol Noskiewicz.

Po klęsce Rosji w wojnie z Japonią i po tzw. wrzeniu rewolucyjnym, zaczęły napływać głucho wieści o jakoby zamierzonej w stosunku do Polaków „zmianie kursu politycznego”, a w dniu 17/30 października 1905 r. ukazał się manifest cara zapowiadający swobody demokratyczne. Pierwsze oficjalne wiadomości o nim dotarły do Warszawy 1 – 2 listopada tego roku, zapowiadając wolność zebrań i stowarzyszeń. Ludność polska zaimprovizowała uliczne pochody i wiece. Po południu 2 listopada ukazały się dodatki „Gońca” z wizerunkiem orła białego, zaś w filharmonii odbył się wielki wiec. W tej sytuacji Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie zaproponowało urządzenie manifestacyjnego pochodu narodowego w dniu 5 listopada. Manifestacja przeszła wszelkie oczekiwania. Dzień ten ściśle się łączy z faktem powstania „Sokoła”. Dojrzała myśl zorganizowania w Kongresówce Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Jeden ze współorganizatorów tej manifestacji, znany adwokat, Karol Malczewski, zaprosił do siebie tych, którzy interesowali się wychowaniem fizycznym według wzorów sokolskich. 7 listopada odbyło się zebranie z udziałem 39 osób. Na tym właśnie zebraniu, któremu przewodniczył lekarz Tadeusz Trzeciński i sekretarował również lekarz, Władysław Osmolski, omówiono i przyjęto projekt organizacyjny Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Ustalono, że poszczególne kółka gimnastyczne przedyskutują propozycje projektu i zaproponują ostateczny termin walnego zebrania².

Oficjalnie pierwsze gniazdo w Warszawie utworzono 5 grudnia 1905 r. w sali Stanisława Majewskiego, na Nowym Świecie 5. Zebrani wybrali wówczas spośród siebie tymczasowy wydział (zarząd) w następującym składzie: prezes —

Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, praca zbiorowa pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996, s. 7 – 21; J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji w latach 1867 – 1914*, Białystok 1997; *Zarys dziejów sokolstwa polskiego (1867 – 1997)*, praca zbiorowa pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001; T. Drozdek-Małolepsza, *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Okręgu Częstochowskiego w latach 1906 – 1939*. (praca doktorska, AWF w Gdańsku, 1999 napisana pod kier. Z. Pawluczuka).

² K. Starzyński, *Geneza i dzieje „Sokoła” w Kongresówce 1905 – 1930*, Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” (dalej: „PG”). 6/1931, s. 101 – 110; *Z życia Sokola. Warszawa Gniazdo IV. Uroczystości Jubileuszowe. Przemówienie na akademii, druha posła Jana Rudnickiego. Przemówienie na tejże akademii druha Karola Noskiewicza (w skróceniu)*, tamże, 4/1926, s. 44 – 45.

dr Tadeusz Trzciniński (lekarz), jego zastępcy: Klemens Starzyński i Konstanty Radkiewicz, sekretarz — adwokat Stanisław Popowski, jego zastępca — Henryk Janowski, skarbnik — Tadeusz Koszutski, starosta (gospodarz) — Karol Malczewski, naczelnik — Max Frelich, członkowie: dr Jan Guirard, Kazimierz Kiersnowski, Henryk Jork, Stanisław Smoleński i Marian Straszak³.

Siedziba gniazda mieściła się początkowo u dha Starzyńskiego przy ul. Królewskiej. Tutaj w jego hali warsztatowej odbywały się ćwiczenia gimnastyczne. Latem wszystkie zajęcia przeniesiono do parku wystaw rolniczych na Agrykoli, gdzie 1 lipca 1906 r. otwarto pierwsze sokole boisko sportowe. Wśród członków, których liczba wzrosła do 1200 osób, przeważali rzemieślnicy, robotnicy i studenci. Oddział sokoląt liczył 212 chłopców i dziewcząt. Kierował nim lekarz Stefan Pieńkowski. Skompletowano własną orkiestrę. Jeden oddział gniazda otwarto na Woli⁴.

Drugie gniazdo w Warszawie założyli 24 grudnia 1905 r. członkowie Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Członków czynnych było 1200, w tym 246 druhen, popierających 100 osób. Ćwiczenia odbywały się codziennie w salach Doliny Szwajcarskiej. Ćwiczyły 3 drużyny, przeciętnie po 100 osób w każdej. Kobiety tworzyły grupy po 30 druhen w każdej. Utworzono własną orkiestrę dętą, mieszaną i mandolinistów. 70 druhow tworzyło oddział kolarski. Korzystano z własnej biblioteki. Towarzystwo przyjęło za swego patrona generała Henryka Dąbrowskiego⁵.

Trzecie gniazdo im. Jana Kilińskiego założyli 27 grudnia 1905 r. członkowie drużyn młodzieży robotniczej, rzemieślniczej i studenckiej z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. W zebraniu organizacyjno-założycielskim uczestniczyło 312 osób. Początkowo korzystano z sali do ćwiczeń z pomieszczeń gniazda IV oraz organizowano zajęcia w różnych częściach miasta, np. na Lesznie w prywatnej szkole gimnastyki Graffa Rudolfa. Był on jednocześnie nauczycielem tych ćwiczeń. Na Pradze, w szkole Gecena, ćwiczyły 3 zastępy po 15 sokołów. Na wiosnę 1906 r. wydzierżawiono teren przy szkole technicznej w Alejach Jerozolimskich, gdzie ćwiczyło 219 druhow i druhen. Raz w tygodniu odbywała swoje zajęcia 40-osobowa sekcja pływacka. Jej kapitanem był Wincenty Wehr. Postanowiono też zorganizować chór i orkiestrę. Wszystkich członków było 420 osób⁶.

Początek gniazdu „czwartaków” dała drużyna koła gimnastycznego Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, zorganizowana w 1896 r. Na zebraniu 29 grudnia 1905 r. 38 członków koła gimnastycznego ogłosiło się Polskim Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” – Warszawa IV. Z zajęć gimnastycznych korzystało przeszło 300 osób, podzielonych na drużyny. Kierowali nimi: na-

³ *Gniazdo I-sze*, „Sokół” — organ Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolskich w Królestwie Polskim 2/1906, s. 2.

⁴ Tamże.

⁵ *Gniazdo Warszawa II*, tamże.

⁶ *Gniazdo Warszawa III*, tamże, 3/1906, s. 5 – 6.

czelnik K. Noskiewicz i jego zastępcy — Mieczysław Bodalski, Stanisław Szczepkowski oraz drużynowi: Józef Olczak i Stanisław Rzewuski. Na Dynasach przy ul. Topiel kilkakrotnie organizowano dla publiczności ćwiczenia pokazowe i zawody na przyrządach przy dźwiękach orkiestry pod batutą K. Namysłowskiego. Takie właśnie występy urządzono w dniach 24 czerwca i 29 lipca 1906 r. W ćwiczeniach wolnych wystąpiło 280 druhów, w ćwiczeniach z laskami 120 druhów, w ćwiczeniach z lancami 80 sokołów, w ćwiczeniach z maczugami 50 druhów. Największą liczbę punktów zdobyli druhowie: Paweł Dóřfel, Stanisław Szczepkowski, Czesław Norel i Mieczysław Bodalski. W tym też czasie gniazdo liczyło 320 członków zwyczajnych i 20 popierających oraz 60 sokołat (zwanych dorostem). Po 20 lipca 1906 r. liczba członków przekroczyła 600 osób. Wśród członków najwięcej było rzemieślników i uczniów terminatorów, jak np.: krawców, ślusarzy, tapicerów, kamieniarzy, terminatorów z Zakładu im. Stanisława Kostki⁷.

Piąte warszawskie towarzystwo sokole powstało z żeńskiego zespołu gimnastycznego zakładu i szkoły gimnastycznej Heleny Reinschmidt (Prawdziej) Kuczalskiej. Z jej inicjatywy zespół ten przyjął imię bohaterki mickiewiczowskiej — „Grażyna”. Początkowo było 156 druhen. Na czele tego gniazda stały: prezeska Kuczalska, wiceprezeski Helena Bironowa i Zofia Olędzka-Kuczowa. Do zarządu wchodziły także: Zofia Halmanówna-Raczyńska, Jadwiga Gebethnerówna, Wanda Krzyńska, Jadwiga Jaworska, Helena Mieczyska (Olszewska), Izabela Stillerowa-Mandukowa. Ćwiczeniami gimnastycznymi i lekkoatletycznymi kierowała Stołagiewiczówna. W przyszłości żeńskie gniazdo stało się czołówką w zawodach i mistrzostwach lekkoatletycznych⁸.

TG „Sokół” tworzyły się również poza Warszawą: w Łowiczu, Żyrardowie, Grodzisku, Pruszkowie, Płocku, Lublinie, Siedlcach, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Wilnie. Polacy zakładali „Sokoła” także na terenie Rosji, gdzie na krótko utworzono w 1888 r. gniazdo w Odessie. Jednakże tę konspirację rozbiła policja carska, a jej główni uczestnicy zostali skazani na zesłanie na Sybir. Dopiero 1905 r. otworzył warunki do założenia „Sokoła” w Petersburgu, Kijowie, Mińsku i Moskwie.

W związku z rozwojem ruchu sokolego w zaborze rosyjskim stanął przed nim problem jego struktury organizacyjnej, chociaż można było wzorować się na rozwiązaniach w zaborze austriackim czy pruskim, początkowo jednak myślnano o tworzeniu oddziałów jednego gniazda warszawskiego. W tej sprawie odbyło się 28 stycznia 1906 r. zebranie założycieli. Powołano na nim Komisję Organizacyjną, w której skład weszli przedstawiciele poszczególnych gniazd warszawskich. Powołano też tymczasowe kierownictwa tej Komisji na czele z prezesem Lucjanem Kobyleckim oraz członkami Stanisławem Popowskim,

⁷ *Gniazdo Warszawa IV*, tamże, 2/1906, s. 3 – 4.

⁸ T. Walczewska, *W latach 1900 – 1905*, „PG”, 7/1926, s. 79-80. Dział Organizacji Sokolic; IM (Iza Mandukowa), *Dwudziestolecie gniazda Grażyna w Warszawie*, tamże, 23/1926, s. 268 – 269.

Janem Rudnickim, Klemensem Starzyńskim, Janem Guirardem, Karolem Noskiewiczem i in. Na tymże zebraniu, w wyniku szerokiej dyskusji, przyjęto następującą strukturę organizacyjną: gniazdo jako podstawowa jednostka wyposażona w jednolity statut, okręg jako federacja kilku gniazd w granicach obowiązującej jednostki terytorialnej, związek jako federacja okręgów. Posiedzenia tej komisji odbywały się co miesiąc⁹.

Na jednym z pierwszych posiedzeń ostatecznie przyjęto statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie i przekazano do Komisji Gubernialnej w Warszawie celem zatwierdzenia. 6 czerwca 1906 r. Komisja ta ogłosiła w obecności założycieli, że aktu tego dopełniła 29 maja 1906 r. z wpisaniem do rejestru stowarzyszeń i związków z Guberni Warszawskiej pod nr 3¹⁰.

Zalegalizowany statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” był wzorowany na statutach gniazd z Małopolski. Składał się on z 6 rozdziałów i 34 paragrafów. W paragrafie czwartym napisano: „Towarzystwo ma na celu rozwój i pielęgnowanie gimnastyki w ogóle, a w szczególności gimnastyki higieniczno-racjonalnej i wychowawczej i wyrabianie za pomocą niej w członkach Towarzystwa ducha męskiej dzielności, karności i łączności. Wszelkiego rodzaju agitacja polityczna pośród członków towarzystwa jest wykluczona. Towarzystwo spełnia to zadanie¹¹:

- a) utrzymując zakłady i sale gimnastyczne dla członków, tudzież szkoły gimnastyczne dla uczniów i uczennic małoletnich;
- b) kształcąc nauczycieli i gimnastyków;
- c) uprawiając wszelkiego rodzaju sporty, jako to: szermierkę, jazdę konną, jazdę na kole, pływanie, wioślarstwo, łyżwiarstwo itp.;
- d) wpływając na rozwój gimnastyki w kraju;
- e) urządzając publiczne ćwiczenia i zawody, a także wspólne obchody, wycieczki i zabawy towarzyskie;
- f) utrzymując bibliotekę dla członków;
- g) wydając czasopismo i dzieła mające na widoku rozwój ćwiczeń fizycznych;
- h) utrzymując chór i kapelę z członków Towarzystwa;
- i) utrzymując odczyty z dziedziny wychowania fizycznego;
- k) starając się o rozwój innych polskich Towarzystw gimnastycznych przez zakładanie swoich własnych oddziałów w innych miastach i miejscowościach”.

W tym rozdziale mieściła się różnorodna działalność, której przed „Sokołem” nie prowadziła żadna inna organizacja sportowa czy gimnastyczna. To właśnie różniło „Sokoła” od podobnych towarzystw, że poprzez ciało kształcił ducha.

⁹ W. Morsztynkiewicz, *Protokół II zebrania założycieli Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, odbytego w Warszawie dnia 29 lipca 1906 r. w gmachu Tow. Wioślarzkiego, „Sokół”, 3/1906, s. 11 – 13.*

¹⁰ Zob., tamże, 1/1906, s. 8.

¹¹ Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Warszawie, tamże, s. 8 – 12.

Drugi rozdział omawiał obowiązki i prawa członków, wśród których wyróżniano członków honorowych, zwyczajnych i popierających. W trzecim rozdziale zostały przedstawione sprawy funduszy Towarzystwa, tworzonych przez wpisowe, składki członkowskie, opłaty za ćwiczenia lub używanie przyrządów i przyborów oraz z dochodów z wycieczek, zabaw, koncertów, odczytów i z zapisów, subwencji, darów itp. W czwartym — sale i zakłady Towarzystwa — omówiono sprawy związane z nadzorem technicznym i medycznym oraz formy ćwiczeń i ich realizatorzy — grono nauczycielskie¹².

W rozdziale V „Zarząd Towarzystwa” przedstawiono organy kierownicze „Sokoła”, jak: walne zgromadzenie i wydział. Do zakresu czynności walnego zgromadzenia należało:

- 1) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdania z czynności wydziału i z rachunków rocznych;
- 2) mianowanie członków honorowych;
- 3) zmiany w statucie;
- 4) rozporządzanie funduszem zapasowym;
- 5) wybór 18 członków wydziału, naczelnika i jego zastępcy;
- 6) wybór 5 członków sądu honorowego i 2 zastępców na 1 rok;
- 7) wybór komisji rewizyjnej z 3 członków na przeciąg 1 roku;
- 8) załatwianie wniosków członkowskich, jeżeli na tydzień co najmniej przed terminem zgromadzenia walnego będą wniesione na piśmie do wydziału;
- 9) rozpatrzenie spraw o nabyciu lub sprzedaży nieruchomości;
- 10) postanowienie o przyjęciu zapisów i darowizn warunkowych¹³.

W paragrafie 23, 24, 25, 26, 27 statutu mamy omówienia działalności wydziału, w tym jego skład osobowy, ilościowy i zakres czynności. Wydział składał się z 18 członków, naczelnika i jego zastępcy, wybranych przez walne zgromadzenie na trzy lata. Po upływie pierwszego roku ustępowało 6 członków przez losowanie; po upływie drugiego roku wychodziło 6 innych przez losowanie z liczby pozostałych 12, po upływie zaś trzeciego roku odchodziło sześciu pozostałych, wybranych pierwotnie. Wychodzący członkowie mogli być wybrani ponownie. Najbliższe walne zgromadzenie dokonywało wyboru uzupełniającego do końca trzechlecia. Paragraf 24 mówił o konstituowaniu się wydziału, tj. wyboru corocznego ze swego grona większością głosów prezesa, pierwszego i drugiego zastępcy prezesa, sekretarza i podsekretarza, kasjera (skarbnika) i jego pomocnika, bibliotekarza, starostę (gospodarza) i jego zastępcę, a w razie potrzeby i innych członków funkcyjnych. Pozostałe paragrafy dotyczyły zakresu czynności wydziału, a więc podobne jak we wszystkich innych tego typu organizacjach. Widzimy też, że w dzisiejszym rozumieniu ówczesny wydział spełniał rolę zarządu, a więc organu wykonawczo-zarządza-

¹² Tamże, s. 9.

¹³ Tamże, s. 10.

jącego, zaś walne zgromadzenie stanowiło organ najwyższej władzy jurysdykcyjnej Towarzystwa¹⁴.

Po legalizacji największą imprezą sokolską w Warszawie było otwarcie pierwszego w zaborze rosyjskim boiska sportowego (sokolni) w powiązaniu z poświęceniem sztandaru gniazda I. 1 lipca 1906 r. zebrało się w hali na Agrykoli około 5 tysięcy sokołów i około 20 tysięcy publiczności, zgromadzonej dookoła boiska. W imprezie brały udział wszystkie gniazda warszawskie, chociaż organizatorami i gospodarzami byli druhowie „Sokoła” I. Na głównej trybunie zasiedli delegaci sokolscy z Wilna, Petersburga, Kijowa, Dąbrowy Górniczej i in. Na sąsiednich trybunach miejsca zajęli przedstawiciele: Kasy im. Mianowskiego, kasy literatów i dziennikarzy, Towarzystwa Lekarskiego, Higienicznego, Farmaceutów, Stowarzyszenia Handlowców, Związków Zawodowych, „Lutni”, Towarzystw Kredytowych, Cechów itp. Aktu uroczystego otwarcia boiska dokonał sekretarz gospodarzy, Stanisław Brzostowski. Następnie przemawiał prezes Klemens Starzyński. Przez boisko przeszli sokoli w mundurach ćwiczebnych i świeżo poświęconym sztandarem¹⁵.

Dziełem zarządu głównego Komisji Organizacyjnej PGTS było zorganizowanie w dniach 20 lipca – 1 września 1906 r. pierwszego kursu nauczycielskiego. Jego głównym celem było przygotowanie i wyszkolenie odpowiedniej liczby naczelników i nauczycieli gimnastyki dla gniazd prowincjonalnych. Kierownikiem kursu został naczelnik Okręgu Krakowskiego, Szczęsny Ruciński przy współudziale Karola Noskiewicza i dr. Stefana Pieńkowskiego. Ten ostatni wykładał anatomię, fizjologię i higienę. W kursie uczestniczyło 62 sokołów, w tym 19 z gniazd prowincjonalnych¹⁶.

Momentem przełomowym w zakończeniu dyskusji na temat kształtu organizacyjnego ruchu sokolskiego w zaborze rosyjskim było drugie zebranie założycieli 29 lipca 1906 r. w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Uczestniczyli w nim delegaci ze wszystkich gniazd Królestwa Polskiego, ogółem 85 założycieli, w tym z Zagłębia Dąbrowskiego, Łodzi, Częstochowy, Lublina i in. Problemem najbardziej dyskusyjnym była sprawa ordynacji wyborczej i tryb głosowania do władz związkowych. Przyjęto jednak wniosek z posiedzenia Komisji Organizacyjnej z dnia 23 lipca tego roku, aby głosować nie gniazdami, lecz okręgami i aby każdy okręg miał w wydziale głównym ilość członków, proporcjonalną do ilości członków w okręgu. I tak: Okręg Warszawski z 3348 członkami miałby w Zarządzie Głównym 8 przedstawicieli, Zagłębia Dąbrowskiego z 1700 członkami — 4, Łódź z 1330 — 3, Kalisz 600 — 1, Lublin 200 — 1, Częstochowa 205 — 1, pozostałe okręgi miały mieć po jednym delegacie, lecz z głosem doradczym. Po przyjęciu tego wniosku

¹⁴ Tamże, s. 10 – 11.

¹⁵ *Otwarcie sokolni*, tamże, 2/1906, s. 4 – 9.

¹⁶ *Kurs nauczycielski w Warszawie*, tamże, 2/1906, s. 15; L.K., *Kurs wakacyjny grona nauczycielskiego*, tamże, 3/1906, s. 6 – 9 (uczestnicy kursów).

dokonano wyboru 18 członków Wydziału Głównego (Zarząd Główny) PTG „Sokół” w Królestwie Polskim. Zostali nimi: Bronisław Bukowiński (Zagłębie), Stefan Dziewulski (Warszawa), Witold Eicher (Łódź), Stefan Falkowski (Zagłębie), Lucjan Kobyłecki (Warszawa), Mieczysław Kokowski (Częstochowa), Paweł Małachowski (Łódź), Antoni Marylski (Warszawa), Wacław Morsztynkiewicz (Łódź), Stanisław Popowski (Warszawa), Antoni Radzikowski (Lublin), Emil Rauer (Warszawa), Jan Rudnicki (Warszawa), Kazimierz Srokowski (Zagłębie), Klemens Starzyński (Warszawa), Władysław Stpiczyński (Warszawa), Maksymilian Walicki (Kalisz), Stanisław Wierzbowski (Zagłębie).

W ramach Wydziału ukonstytuował się organ administracyjno-wykonawczy Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolskich w Królestwie Polskim w składzie następującym: prezes Lucjan Kobyłecki, wiceprezesi: Kazimierz Srokowski i Stanisław Popowski, sekretarz Stefan Dziewulski, zastępca sekretarza Jan Rudnicki, skarbnik Władysław Stpiczyński¹⁷.

W dalszej części dyskusji zwrócono uwagę na konieczność wprowadzenia zmian do obecnego statutu PTG „Sokół” i opracowania statutu związkowego, który uwzględniałby podział na gniazda, okręgi, prawo zrzeszania się w związku i jego strukturę władz oraz stały tryb wyborów. Ustalono, że te sprawy czasowo uregulują regulaminy dla okręgów i związku.

Punkt 7 porządku dziennego dotyczył gniazd kobiecych. W tej sprawie zabrała głos prezeska „Grażyny”. Dhna Kuczalska złożyła podanie o przyjęcia do „Sokoła” jako samodzielnego gniazda „Grażyny”, podając następujące uzasadnienia: 1) członkiniami gniazda są pracujące kobiety, które nie są w stanie opłacać obowiązujących składek, 2) do kobiet winien być stosowany zupełnie odmienny system ćwiczeń gimnastycznych, 3) łączenie we wspólnych ćwiczeniach z mężczyznami jest niepożądane, 4) powołanie się na przykład czeski, gdzie gniazda żeńskie działają w oparciu o autonomiczny ustrój. Wobec braku jednolitego stanowiska przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski dhny Kuczalskiej o przyjęcie gniazda do organizacji związkowej. „Za” głosowało 32 delegatów, „przeciw” 20. Jednocześnie ustalono, że stowarzyszenie „Grażyna” będzie jedynym gniazdem żeńskim upoważnionym do pracy wśród kobiet¹⁸.

Zjazd założycielski związku zatwierdził wydawanie organu Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolskich w Królestwie Polskim — dwutygodnik „Sokół”. Pierwszy numer został wydany w drukarni Edwarda Nicza i S-ki na Nowym Świecie 70 z datą 1 sierpnia 1906 r. i w ilości 3000 egzemplarzy. Głównymi redaktorami i wydawcami byli: Stanisław Popowski, dr Jan Guirard i Stefan Dziewulski. W 1906 r. wydrukowano 10 numerów, a w 1907 — 10 do

¹⁷ W. Morsztynkiewicz, dz. cyt., s. 11 – 13; tamże, s. 15.

¹⁸ Tamże, s. 13. Zob. także: Z. Pawluczuk, *Kobiety w ruchu sokolskim*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, praca zbiorowa, dz. cyt., s. 91 – 117. W powyższym artykule, na stronie 92, podano błędne daty: nie ma „1915 roku” i „15 kwietnia 1906 roku”. Powinno być: „24 października” „29 lipca 1906 roku”.

15 maja tego roku. Po zarządzeniu władz w marcu 1907 r. zawieszającym działalność „Sokoła” na czas trwania stanu wojennego, udało się jeszcze wydać 5 numerów „Sokoła”. Dwutygodnik zajmował się propagandą ruchu sokolskiego i upowszechnianiu jego idei. Obok artykułów teoretycznych o wychowaniu fizycznym i metodach ćwiczeń gimnastycznych szwedzkich, niemieckich i polskich (sokolskich), zawierał także osnowy ćwiczeń praktycznych oraz informacje o działalności sokolej, także poza Warszawą¹⁹.

Na łamach „Sokoła” z dnia 1 kwietnia 1907 r. (nr 7 – 8) ukazał się projekt regulaminu komisji zdrowotno-higienicznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Królestwie Polskim. Doktor Jan Guirard proponował, aby taką komisję posiadało każde gniazdo. Głównym jej celem byłoby kierowanie wychowaniem fizycznym pod względem zdrowotnym i higienicznym i ochrona ćwiczących od chorób i wpływów szkodliwych, mogących powstać na skutek źle stosowanej gimnastyki i jej nadużyć. Komisja taka byłaby organem doradczym w sprawach wychowania fizycznego, a przede wszystkim gimnastyki i higienicznych urządzeń²⁰.

2. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Lublinie — początki działalności

Odgłosy manifestacji warszawskich i tworzących się w stolicy organizacji sokolich dotarły również do Lublina, gdzie przy poparciu prezydenta miasta Lublina Konstantego Zareby, udało się w maju 1906 r. zalegalizować statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Pierwszy jego Zarząd tworzyli: dr Adam Majewski (przewodniczący), Jan Markowicz (wiceprzewodniczący), kierownik komisji dochodów niestałych, Antoni Radzikowski (skarbnik), Adolf Wolny, Julian Lisowski, Aleksander Zawadzki (skarbnik po Radzikowskim), Jan Łysakowski (przewodniczący komisji „grona nauczycielskiego”), Józef Lambert, Henryk Koterwas, Stanisław Kalicki. Na naczelnika powołano Stanisława Kowarzyka, czeskiego sokoła, który z wielkim nakładem pracy zorganizował drużynę męską i żeńską. Przy nim działało „grono nauczycielskie”²¹.

Dzięki pomocy Zarządu Towarzystwa Dobroczynności „Sokół” otrzymał w gmachu podominikańskim (ul. Jezuicka) pomieszczenia na parterze, które przerobiono na salę gimnastyczną. Zakupiono do niej przyrządy do ćwiczeń. Przy skarbniku utworzono specjalny fundusz na budowę własnego gmachu (sokolni), a pieniądze gromadzono na koncie bankowym. Dochody czerpano

¹⁹ Kl. Starzyński, *W dobie przymusowej, czasowej bezczynności Sokola w Królestwie Polskim*, „Sokół”, 6/1907, s. 91 – 92.

²⁰ Zob. tamże, 7 – 8/1907, s. 110 – 111.

²¹ W marcu 1906 r. wydane zostały tymczasowe przepisy o związkach i stowarzyszeniach, które umożliwiły legalizację tychże; A. Majewski, *Sokół w Lublinie przed wojną*, „Głos Lubelski” (dalej: „GL”), 151/1922, s. 5.

z organizacji wieczorów towarzyskich, koncertów i zabaw tanecznych, znanych i chętnie odwiedzanych przez mieszkańców miasta. Utworzono własną orkiestrę, której instrumenty nabyto przy osobistej pomocy dha Wolnego. Dh Lambert stanął na czele lotnego oddziału rowerzystów. Zaczęto organizować oddział „Sokoła” konnego²².

„Sokół” lubelski uczestniczył w tworzeniu centrali Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolskich w Królestwie Polskim i stał się jej członkiem jako okręg lubelski, do którego dołączyło gniazdo w Siedlcach, z zarządem wybranym na zebraniu organizacyjnym 5 sierpnia 1906 r. Oto on: prezes Marian Kiełczewski i członkowie: Juliusz Ambroziewicz, Jan Dworczyński, Andrzej Dyżewski, Jan Hubert, Mieczysław Karyszkowski, Władysław Mleczo, Jerzy Rudnicki, Karol Sikorski, Mieczysław Tomaszewski, Klemens Ruszkowski, Józef Pszczółkowski i Adam Wielowiejski²³. Na zebraniu zarządu „Sokoła” lubelskiego omówiono również próby założenia „Sokoła” w Puławach, ale zabrakło czasu, gdyż władze gubernatorskie zawiesiły działalność tej organizacji już w marcu 1907 r. Zarząd gniazda lubelskiego zrezygnował wówczas z nazwy „Sokół”, starając się zachować Towarzystwo jako organizację gimnastyczną, ale bez pozytywnego rezultatu. Władze wojskowe wyeksmitowały Towarzystwo z gmachu podominikańskiego i zajęły jego pomieszczenia. Następnie ukazało się zarządzenie, które zamykało wszystkie towarzystwa gimnastyczne²⁴.

Lubelscy sokoli przeszli do działalności konspiracyjnej pod nazwą: Towarzystwo Muzyczne „Harmonia”. Do zalegalizowania tego Towarzystwa w dużym stopniu przyczynił się dh Wilhelm Hess — działacz. Oficjalnie utworzono nowy zarząd „Harmonii”, zaś stary stał się komisją organizacyjną, która wydzierzawiła park „Rusałka”, gdzie dawna orkiestra sokola dawała koncerty i przygrywała na zabawach towarzyskich. Powołano także chór i sekcję teatralną oraz otwarto bibliotekę i czytelnię. Komisja Organizacyjna przekształciła się w Komisję Zabaw Ruchowych.

Towarzystwo lubelskie osiągnęło niezwykle rozwój, gdyż liczba jego członków przekroczyła 1.500 osób. Ta popularność zwróciła uwagę władz carskich. W grudniu 1909 r. aresztowano dha Aleksandra Majewskiego i skazano go w kwietniu 1910 r. na 3 lata zsyłki w głąb Rosji. Kierownictwo „Harmonii” objął dh Jan Markowicz²⁵.

Na początku 1912 r. z inicjatywy Antoniego Radzikowskiego Komisja Zabaw Ruchowych powróciła do nazwy „Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół»” i zgłosiła akces do działającego w konspiracji związku sokolskiego w zaborze rosyjskim. Ukonstytuował się zarząd w składzie: prezes i naczelnik Antoni Radzikowski, z-ca prezesa Jan Mączka, z-ca naczelnika Edmund Optołowicz, członkowie: Aleksandra Radzikowska, Regina Sroczyńska, Jadwiga Optołowicz i Pta-

²² Tamże.

²³ Zob. *Szczegóły legalizacji*, „Sokół”, 3/1906, s. 14.

²⁴ A. Majewski, dz. cyt.

²⁵ Tamże.

szyński. Gniazdo rozpoczęło działalność w sekcji gimnastycznej, ćwicząc dwa razy w tygodniu w sali przy ul. Dominikańskiej i róg Złotej. Na zakończenie tego roku w sali klubu towarzyskiego (resursa) urządzono popisy gimnastyczne. Podobne organizowano w latach 1913 – 1914. Po wybuchu wojny zaborcze władze policyjne zakazały dalszej działalności gimnastyczno-sportowej²⁶.

Po zajęciu Lublina przez wojska austriackie w 1915 r. odnowiono działalność sokolą. Jego władze musiały wcześniej dokonać rejestracji nowego statutu TG „Sokół”, zgodnego z prawodawstwem austriackim. Wprowadzono do niego nowelizację w prawie członkowskim — członkiem „Sokoła” mogła zostać osoba, od 18 roku życia. Podpisy pod tym statutem złożyli: Antoni Radzikowski, Saturnin Osiński i mec. Daniel Siwicki. 21 października 1916 r. odbyło się zebranie organizacyjne, które wybrało do zarządu następujących druhów: Wacław Moritz — prezes, Saturnin Osiński — wiceprezes, Ryszard Wojdaliński — sekretarz, Jan Gankowski — zastępca sekretarza, Witold Narzyński — skarbnik, Stanisław Borkowski — zastępca skarbnika, Bronisław Zombirt — gospodarz, Antoni Radzikowski — naczelnik, Władysław Olędzki — zastępca naczelnika oraz Daniel Śliwicki, kapelan ks. Jan Władziński. Sekretariat gniazda mieścił się w lokalu szkoły żeńskiej Aleksandry Radzikowskiej przy ul. Królewskiej 15²⁷.

W następnych latach wojny (1916 – 1918) skład Zarządu Gniazda uległ radykalnej zmianie. Nowym prezesem został Ryszard Wojdaliński. W skład kierownictwa weszli: Mieczysław Baldziński, Feliks Moskalewski, Aleksandra Radzikowska, Stanisław Majewski, Olechowski i Jan Pignarz. Stanowisko naczelnika niestrudzenie pełnił Antoni Radzikowski, a naczelniczki Aleksandra Radzikowska.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej nastąpiły zmiany na stanowisku prezesa gniazda. Z tej funkcji ustąpił na własną prośbę prezes Ryszard Wojdaliński, który w wyborach parlamentarnych 26 stycznia 1919 r. został wybrany posłem Sejmu Ustawodawczego RP. Jego miejsce zajął Feliks Moskalewski. Walne zgromadzenie gniazda lubelskiego 31 stycznia 1919 r. wysłuchało sprawozdania za rok 1918 i referat o zadaniach ruchu sokolskiego, przyjęło nowy statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i wybrało swoje władze w liczbie 15 członków zarządu gniazda: Henryk Bertram, Chamski, Michał Dawid, Filderrówna, Kowerski, Józef Lambert, Henryk Lambach, Łukasik, Lacht, Stanisław Majewski, Jan Markowicz, Feliks Moskalewski, Olechowski, Szewczykowski, Adolf Wolny. Na pierwszym posiedzeniu zarządu powołano Feliksa Moskalewskiego na prezesa „Sokoła” lubelskiego. Jego zastępcami zostali A. Majewski, A. Wolny i Antoni Radzikowski. Funkcję naczelnika gniazda pełnił Jan Łysakowski, a naczelniczki — Aleksandra Radzikowska²⁸.

²⁶ *Sokół konspiracyjny*, „GL”, 150/1922, s. 4.

²⁷ *Zalegalizowanie „Sokoła”*, tamże, 302/1916, s. 2.

²⁸ Zebranie odbyło się w lokalu gimnazjum żeńskiego Aleksandry Radzikowskiej (Królewska 15). Zob. *Z towarzystwa „Sokół”*, „GL”, 22/119, s. 4 i 42/1919, s. 5. Uczczono pamięć śp. dha Gorczyca, który zginął w walce w obronie granic Polski.

W latach wojny z Ukraińcami i Rosją bolszewicką lubelscy sokoli starali się prowadzić normalną działalność. Dwa razy w tygodniu odbywały się zajęcia gimnastyczne dla druhów i dla druhen. Organizowano również imprezy i pokazy związane z obchodami rocznic historycznych i świąt narodowych, np.: Unii Lubelskiej, powstań, Insurekcji Kościuszkowskiej, Konstytucji 3 Maja, zwycięstwa polskiego oręża pod Grunwaldem itp. Sekcja pomocowa organizowała wieczorki taneczne, a dochód z nich przeznaczala na pomoc rodzinom żołnierza polskiego. Odbywały się też przygotowania do zlotu sokołów i powitania Józefa Piłsudskiego w Lublinie 15 listopada 1919 r.²⁹

W 1920 r. w obliczu zagrożenia bolszewickiego sokoli lubelscy zorganizowali szwadron jazdy, stanęli w szeregach straży obywatelskiej i w pomocniczych organizacjach wojskowych. W tych ostatnich służyło przeszło 200 sokołów. Pomagano też w wyszkoleniu żołnierza³⁰.

3. Stan organizacyjny Okręgu Lubelskiego

W ustroju całego Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce, utworzonego 13 kwietnia 1919 r. w Warszawie, okręg stanowił pierwsze ogniwo, łączące pewną liczbę towarzystw gimnastycznych w jedną całość. W granicach statutu związkowego i własnego regulaminu okręg rządził się samodzielnie. Jednakże jego granicę i siedzibę wyznaczał zarząd dzielnicy za zgodą gniazd i władz związkowych. Obowiązkiem okręgu było składanie sprawozdań i poddawanie się kontroli wyższym ogniwom organizacyjnym oraz czynne uczestniczenie w całokształcie życia Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce (ZTG). W ramach dzielnicy związku działały okręgi i gniazda (towarzystwa). Regulaminowo najmniej trzy towarzystwa na określonym terytorium administracyjnym państwa mogły tworzyć okręg. Posiadały one swoje statuty i osobowość prawną. Do podstawowych zaś zadań okręgu należało przede wszystkim integrowanie członków towarzystw poprzez organizowanie wspólnych ćwiczeń, zawodów, zlotów i innych imprez towarzysko-sportowych oraz wycieczek, a także tworzenie grup ćwiczeniowych na zloty dzielnicowe, związkowe, zawody i mistrzostwa sportowe³¹.

Po zakończeniu działań wojennych w 1920 r. proces organizacyjnego zjednoczenia ruchu sokolskiego został przyspieszony. 19 grudnia 1920 r. ukonstytuował się Zarząd Dzielnicy Mazowieckiej na czele z prezesem Janem Rudzińskim, zastępcami Henrykiem Chełmickim i Włodzimierzem Tarło-Mazińskim, sekretarzem Witoldem Tyrakowskim i skarbnikiem Ignacym Wadow-

²⁹ Zob. „Kronika” w „GL” w numerach 4/1919, s. 3; 16/1919, s. 4; 42/1919, s. 3. Nie doszło jednak do przyjazdu do Lublina Piłsudskiego.

³⁰ Zob. „Przegląd Sokoli” (dalej: „PS”), 3/1921, s. 23 i 1/1921, s. 18 – 19. Według różnych informacji służyło w wojsku 213 sokołów lub 187 sokołów.

³¹ Zob. *Zbiór regulaminów sokolich*, Warszawa 1929, s. 3 – 11.

skim³². W tym zebraniu uczestniczyli przedstawiciele okręgów, wśród których był delegat Lublina — Feliks Moskalewski. Na posiedzeniu Przewodnictwa dzielnicowego 29 grudnia tego roku zatwierdzono własną strukturę dzielnicową z podziałem na 10 okręgów, Okręg Lubelski o numeracji „IV”. W skład jego zarządu wchodził: prezes Feliks Moskalewski, wiceprezes i naczelnik Antoni Radzikowski, sekretarz Kazimierz Lambert, skarbnik Władysław Szubstarski, zastępca naczelnika Józef Malesza oraz prezes gniazda Lublina Tytus Makowski, jego sekretarz Augustyn Paszkowski i kapelan ks. kan. Jan Władziński. W strukturze tego okręgu występowały czynne gniazda w Lublinie i Chełmie, zaś według informacji z października 1921 r. doszły nowe czynne towarzystwa w Białej Podlaskiej, Janowie Lubelskim i Łucku. W fazie organizacji znajdowało się dalszych 10 towarzystw. Wszystkie one miały liczyć około 1000 członków³³.

Jednym z czynnych gniazd w Okręgu Lubelskim było TG „Sokół” w Chełmie. Powstało w 1918 r., w końcowym okresie okupacyjnych rządów austriackich. Uzyskało ono wówczas poparcie ze strony mieszkańców miasta, z których około 150 osób stało się członkami. Jednakże wśród nich znalazło się wielu przypadkowych ludzi. Doprowadzili oni gniazdo do zastoju. Dopiero w 1921 r., po objęciu kierownictwa przez Edwarda Łuczковского, wiceprezesa Krukowskiego i naczelnika Janczykowskiego, organizacja odżyła. Dyrekcja Państwowej Szkoły Handlowej udzieliła gościny „Sokołowi” i udostępniła swą salę na ćwiczenia gimnastyczne oddziałom męskim i żeńskim. Powstała też sekcja lekkoatletów i teatralno-wokalna. W rozwoju tej ostatniej dużą pomoc udzielał prof. Aleksander Wilczyński, a w przygotowaniu przedstawień teatralnych reżyser Pasek. We wrześniu tego roku gniazdo było gospodarzem lubelskiego zlotu okręgowego³⁴.

Pełny skład władz „Sokoła” w Chełmie poznaliśmy w 1922 r. 28 kwietnia odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, które wybrało następujący Zarząd: prezes Edward Łuczkowski, wiceprezesi: Gniazdowska i Stefaniak, członkowie: Aleksander Chmielewski, Czernek, Czuliński, Dawid, Emilia Giedroń, Janczykowski, Janobkiewicz, Kowalski, Lewczakówna, Litwin, Łęczyńska, Rzecicka, Szreniawska, Wróblewski, Wojciechowski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Bojakowski, Krysiak, Kubicki, Kotowicz, Słapczyński. Wybrano także Sąd Honorowy: Gniazdowski, Matuszewski, Rudnicki, Rudolf, Marian Szreniawski, Wojciechowski³⁵.

Obok gniazd sokolich w Lublinie i Chełmie, działała także ta organizacja w Białej Podlaskiej. Jej delegacja uczestniczyła w 1921 r. w pierwszym po-

³² *Sprawy dzielnic*, „Przegląd Sokoli”; dalej „PS”, 1/1921, s. 5.

³³ Tamże, s. 6, *Z dzielnic Mazowieckiej*; Tamże, 2/1921, s. 16; „GL”, 246/1921, s. 1 i 252/1921, s. 5.

³⁴ *Zlot sokolów w Chełmie*, tamże, 246/1921, s. 1; 252/1921, s. 5; 270/1921, s. 4. W zlocie uczestniczyła 100-osobowa drużyna Lublina.

³⁵ *Z życia prowincji, Chełm*, tamże, 137/1922, s. 7.

wojennym ogólnopolskim zlocie w Warszawie. Liczyła ona około 25 członków, którym przewodził Zarząd, początkowo z prezesem Stanisławem Moździńskim, a następnie z prezesem Ludwikiem Kowalewskim, wiceprezesem Cyprianem Węglińskim, sekretarzem Kokularówną i naczelnikiem Rajmundem Łodziakiem na czele. Ci sokoli zostali ponownie wybrani na dotychczasowe funkcje na statutowym walnym zebraniu 15 kwietnia 1923 r. Obok nich do władz gniazda weszli ponadto: Piotr Rybski — redaktor i wydawca tygodnika „Podlasiak”, Maria Kowalewska, Maria Kałuszyńska, Jaworski, Zawadzki i Zygmunt Bujakowski. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Stanisław Chateaux, Wiktor Walewski (działacz Związku Ludowo-Narodowego), Stefan Modliński, Komadziński i Szyrmer, zaś do Sądu Honorowego — Jan Maciejowski, Stanisław Moździński, Hanna Moździńska, Janina Chorąży, Tadeusz Limanowski (sędzia Sądu Okręgowego). Siedziba TG „Sokół” znajdowała się w „Domu Kijowskiego” (ul. Narutowicza), gdzie odbywały się przedstawienia amatorskiego zespołu teatralnego pod kierunkiem Łodziaka. W parku zamkowym gniazdo organizowało festyny połączone z popisami gimnastycznymi drużyny ćwiczebnej i z loterią fantową. Wśród gimnastyków i lekkoatletów wyróżniali się: Wanda Artychówna, Stanisław Barylewski, Janina Gierówna, Zygmunt Kozakiewicz, Franciszek Mańkowski, Siłakiewicz³⁶.

Pomyślnie rozwijało się TG „Sokół” w Janowie Lubelskim, gdzie 3 maja 1922 r. odbyło się poświęcenie sztandaru gniazda, wykonanego przez druhnę Jadwigę Jankowską, żonę inspektora szkolnego i naczelnika Stanisława Janakowskiego. Cała impreza była ściśle związana z uczczeniem rocznicy uchwalenia konstytucji 3 Maja. Na program uroczystości złożyło się: msza św. i poświęcenie sztandaru, defilada sokołów na rynku miasta i odebranie tam przez prezesa Moskalskiego przyrzeczenia od poczty sztandarowego z prezesem gniazda i chorążym Stanisławem Strużyńskim na czele, odbycie wspólnej kolacji i koncert z udziałem chóru sokołego z Anną Pawłowską, Bronisławą Stesłowicz i Januszem Sotowskim na czele³⁷.

Dużym sukcesem sokołów lubelskich było założenie przez nich TG „Sokół” w Łucku 14 i 15 sierpnia 1921 r. W tych dniach miał się odbyć w stolicy województwa wołyńskiego — Łucku popis sokołów drużyny lubelskiej. Na jej powitanie powołano specjalny komitet pod przewodnictwem ks. Baranowskiego. 14 sierpnia 80-osobowy oddział lubelski witali przedstawiciele władz wojewódzkich na czele z wicewojewodą wołyńskim Janowskim oraz delegacje Polskiej Macierzy Szkolnej, policji państwowej, straży ogniowej i stowarzyszeń

³⁶ Archiwum Państwowe Oddział w Lublinie, Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie (dalej: APL, WSP, UWL) sygn. 1000. Zob. : „Podlasiak” nr 12/1922, s. 5 – 6; 7/1923, s. 7; 14/1923, s. 6, 16; 17/1923, 33/1923, s. 5. Z. Pawluczuk, *Gimnastyczny „Sokół”*, „Słowo Podlasia”, 18/2000. Poważne konsekwencje dla sokołów białskich miała śmierć R. Łodziaka w 1925 r. (zmarł 3 maja 1925 r.). Wraz z jego odejściem nastąpił spadek aktywności, a następnie zastój w działalności sokolskiej.

³⁷ *Z województwa. Poświęcenie sztandaru sokołego w Janowie Lubelskim*, „GL”, 17/1922, s. 2.

społecznych. Następnie wszyscy uczestnicy na czele z sokołami pomaszrowali do katedry, gdzie kapelan sokołów lubelskich ks. Władziński odprawił nabożeństwo. Po południu odbyły się popisy na boisku wojskowym pod kierownictwem naczelników A. Radzikowskiego i W. Kozioła; sokoli wykonali szereg ćwiczeń, w tym z lancami. Ogólną sympatią publiczności cieszyły się występy drużyn żeńskiej i lekkoatletów Kozioła, Deutschera, Dąbrowskiego, Kondratowicza i innych. Wieczorem przyjęto sokołów lubelskich bankietem i zabawą towarzyską w salach Tow. „Ognisko”. Na drugi dzień (15.08.) sokoli uczestniczyli we mszy św., a następnie odjechali do Lublina³⁸.

Na spotkaniu drużów lubelskich w Łucku 26 lutego 1922 r. odbyła się uroczystość przekazania tamtejszym sokołom sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Bochum-Riemke (Westfalia)³⁹.

Powstanie „Sokoła” łuckiego miało istotne znaczenie dla rozwoju tego ruchu na terenie Wołynia i utworzenia już w 1923 r. Okręgu Łuckiego z 5 gniazdami. Wspólnie z sokołami lubelskimi druhowie łuccy doprowadzili do utworzenia gniazda w Kowlu. Na otwarcie działalności sokolskiej 19 marca 1922 r. przybyła do Kowla drużyna z Łucka z prezesem gniazda Jaworowskim oraz delegacja Okręgu Lubelskiego z naczelnikiem Łysakowskim na czele. Gości powitali: drużyna sokolska z prezeską Różańską (żona prezydenta miasta) na czele oraz członkowie komitetu organizacyjnego: starosta Jeleńkowski, Zawiszyna z Koła Polek, płk Borowski z Polskiej Macierzy Szkolnej, komendant Zawada z ochotniczej Straży Ogniowej, dr Wasilewski ze Związku Lekarzy i ks. infułat Sznarbachowski. Na zakończenie uroczystości odbyły się popisy nowo utworzonej drużyny sokolej⁴⁰.

W związku z wyborem dotychczasowego prezesa gniazda lubelskiego, Feliksa Moskalewskiego, na prezesa Okręgu Lubelskiego, nastąpiły zmiany we władzach TG „Sokół” w Lublinie. Na walnym zebraniu 24 marca 1922 r. wybrano Tytusa Makowskiego na stanowisko prezesa. W skład zarządu powołano Piotra Dzwonkowskiego i Władysława Szubstarskiego na wiceprezesów, Augustyna Paszkowskiego na sekretarza, Henryka Bertrama na skarbnika, Franciszka Sokołowskiego na zastępcę skarbnika, Mieczysława Hatysa na gospodarza, Piotra Łuszczewskiego na zastępcę gospodarza, Stanisława Lambacha na chorążego, Józefa Lamberta na zastępcę chorążego, Władysława Kozioła na naczelnika. W ramach Zarządu działały następujące komisje: komisja dochodów niestałych z członkami: Stanisław Lambach (przewodniczący), Józef Zarębski i Szczepan Chodkiewicz, komisja zabawowa na czele z Józefem Maleszą i komisja kulturalno-oświatowa na czele z prezesem Makowskim i Józefem Lasotą, komisja lekarska na czele z lekarzami Marcinem Garbaczewskim i Modrzewskim. Ponadto wybrano zastępców członków Zarządu w osobach:

³⁸ *Popis sokołów lubelskich w Łucku*, „GL”, 222/1921 i 223/1921, s. 3.

³⁹ *Historyczny dzień sokoli w Łucku*, „GL”, 6/1922, 64/1922, s. 4.

⁴⁰ *Z życia prowincji*, „GL”, 89/1922, s. 4.

Kazimierz Janiszewski, Marcin Garbaczewski, Ludwik Księżycki, Józef Komandeki, Julian Lisowski, Jan Serafin. Na kapelana powołano ks. kanonika Jana Władzińskiego. Wybrano również Komisję Rewizyjną i Sąd Honorowy: Komisja Rewizyjna — Henryk Haller, Stanisław Mocarski, Zygmunt Romanowski-Godlewski, Tadeusz Wierzbicki, Ludwik Zawistowski; Sąd Honorowy: Anatol Fuks, Włodzimierz Kowalski, Antoni Radzikowski, mec. Edward Rettinger. Ponadto przyjęto na członków „Sokoła” wszystkich żyjących weteranów z powstania 1863 r.⁴¹

W 1923 r. Okręg Lubelski wzbogacił się o nowe gniazda w Kozłowie, Zamościu, Lubartowie, we Włodawie i Uhrusku — łącznie 8 gniazd i 1180 członków. Informację taką podano na zjeździe delegatów Rady IV Okręgu 10 lutego 1923 r. Wybrano na nim na trzyletnią kadencję prezesa Okręgu Feliksa Moskalewskiego i jego zastępcę Antoniego Radzikowskiego. Do nowej Rady weszli: Adam Majewski (Lublin), Józef Malesza (Lublin), Józef Plasota (Lublin), Stanisław Lambach (Lublin), Władysław Szubstarski (Lublin), Władysław Kozioł (Lublin), Tadeusz Gajewski (Zamość), Bolesław Kowalkowski (Biała Podlaska), Mieczysław Krokowski (Chełm). Członkami Komisji Rewizyjnej zostali: Zygmunt Pomianowski, Piotr Dzwonkowski i Ludwik Zawistowski (Lublin), zaś członkami Sądu Honorowego: Edward Łuczkowski (Chełm), Stanisław Moździński (Biała Podlaska), Romuald Jaśkiewicz (Zamość), Tytus Makowski, Edward Rettinger, Anatol Fuks (Lublin). Wybrano również delegatów do Rady Dzielnicy i Związku: Feliks Moskalewski, Adam Majewski, Stanisław Lambach⁴².

Szczególnie ważną rolę odegrały w działalności Okręgu Lubelskiego nowo powstałe gniazda w Kozłowie i Zamościu. Pierwsze gniazdo było jednocześnie siedzibą rodzinną prezesa ZTG „Sokół” w Polsce, Adama hr Zamoyskiego (1873 – 1940), drugie zaś stało się w przyszłości załóżkiem nowego okręgu sokolskiego, a mianowicie „Okręgu Zamoyskiego”. Prezesem TG „Sokół” w Kozłowie został Michał Zamoyski — młodszy syn Adama (1901 – 1957), naczelnikiem Aleksander — starszy syn Adama (1898 – 1961), zaś naczelniczką Jadwiga Brzozowska, przyszła żona Aleksandra Zamoyskiego. Wiejskie towarzystwo kozłowieckie stało się wzorem dla innych gniazd i to pod każdym względem działalności, a Aleksander Zamoyski w przyszłości objął stanowisko naczelnika Okręgu Lubelskiego, a nawet został jego prezesem⁴³.

⁴¹ *Kronika*, „GL”, 95/1922, s. 2.

⁴² *Z życia dzielnic. Dzielnica Mazowiecka*, „PS” 6/1922, s. 93; *I dzielnicowy Zlot Sokolstwa Polskiego w Lublinie*, „GL”, 153/1922, s. 3 i 154/1922, s. 3; *Zjazd delegatów gniazd*, „GL”, 47/1923, s. 6.

⁴³ APL, WSP, UWL, sygn. 2534 — pismo starostów powiatowych w Lubartowie do wojewody lubelskiego; APL, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, Podokręg w Kozłowie (dalej: Z.T.G. PK), sygn. 1 – 11; *Z życia „Sokoła”*, „GL”, 19/1926, s. 5 i 125/1926, s. 5; *Ze zlotu w Kozłowie*, „GL”, 242/1924, s. 4; „PG” „Sokół”, 1/1926, s. 35. Maria z d. Potocka żona prezesa Adama Zamoyskiego była także przewodniczącą Okręgowego Wydziału Sokolice

Obok zwykłej programowej pracy sokolej i przysposobienia wojskowego gniazdo w Kozłówce pełniło równocześnie funkcję straży pożarnej, gdyż posiadało dobrze wyposażony w sprzęt przeciwpożarowy oddział strażacki. Gniazdo dorobiło się też sekcji orkiestry dętej, chóru mieszanego i zespołu teatralnego z własną salą oraz biblioteki. W zakresie kultury fizycznej działały sekcje gimnastyczno-lekkoatletyczne, które miały do dyspozycji odpowiednio wyposażoną salę gimnastyczną. Poza Kozłówką Wydział Techniczny prowadził oddziały gimnastyczne w Woli Michowskiej, gm. Łucka, w Nowodworze i Nasutowie, gm. Niemce.

TG „Sokół” w Kozłówce wzbogaciło się również o sztandar — dar rodziny Zamoyskich. Jego uroczyste poświęcenie odbyło się 28 grudnia 1924 r. z udziałem sokołów lubelskich i warszawskich. Rodzicami chrzestnymi byli: Maria i Adam Zamoyscy, ambasador Francji Andre de Panefieu i hrabianka Maria Brzozowska (przyszła żona prezesa Michała Zamoyskiego), prezes Okręgu Lubelskiego Feliks Moskalewski i hrabianka Jadwiga Brzozowska (przyszła żona Aleksandra Zamoyskiego)⁴⁴.

TG „Sokół” w Zamościu prawdopodobnie założono w 1922 r., gdyż w lutym 1923 r. było organizatorem publicznego „wieczoru sokolego” poświęconego 56 rocznicy powstania tej organizacji we Lwowie, a także swemu patronowi — Tadeuszowi Kościuszce. W otwarciu uroczystości wygłosił słowo wstępne prezes gniazda i inspektor szkolny Tadeusz Gajewski. Następnie wystąpił chór szkolny pod kierunkiem solisty Rybińskiego a sokola drużyna gimnastyczna popisała się ćwiczeniami pod kierownictwem nauczyciela gimnazjum i naczelnika Magryty. Na zakończenie zespół amatorski przedstawił obrazek dramatyczny *Powiew wolności*. Wśród założycieli i członków pierwszego zarządu „Sokoła” w Zamościu należy wymienić: Kowalski — sekretarz (pracownik Sądu Okręgowego), C. Klaude — skarbnik (pracownik Sądu Okręgowego), Strzyżowski — gospodarz (naczelnik oddz. straży pożarnej) oraz pozostali członkowie zarządu: L. Ciesielski (komendant PP na pow. zamojski), Czutowski (urzędnik miejsc. poczty), Ludwik Garlicki (pracownik Sądu Okręgowego), Paczyński (prokurator), Tchórzewski (pracownik urzędu miasta). Gniazdo liczyło około 120 członków; 2 sekcje gimnastyki na przyrządach i chór⁴⁵.

W rozwoju Okręgu Lubelskiego wpływy sokole przeniknęły do Włodawy i Hrubieszowa. We Włodawie już wcześniej istniał klub sportowy z sekcjami piłki nożnej i lekkoatletyki. Z braku środków finansowych rozpadł się. Część jego członków stała się założycielami w 1923 r. TG „Sokół”, którym kierowali następnie: prezes Leonard Duplicki (komisarz Kasy Chorych), sekretarz Jan Michaluk (urzędnik). Według informacji policyjnych — wszyscy członkowie

w Lublinie. A.B. Brzozowski, *Kozłówka w moich wspomnieniach 1924 – 1942*. Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Kozłówka 1998.

⁴⁴ PG „Sokół”, 1/1925, s. 19.

⁴⁵ APL, WSP, UWL, sygn. 1000. Pismo komendanta policji z 22.01.1023 roku. *Z życia prowincji*, „GL”, 50/1923, s. 3.

władz gniazda należeli do Związku Ludowo-Narodowego (Stronictwo Narodowe), ale oficjalnie nie głosili ideologii endeckiej. Towarzystwo liczyło około 30 osób. Było więc także małą liczebnie organizacją⁴⁶.

Obok Włodawy powstało drugie TG „Sokół”, w Uhrusku. Liczyło ono około 20 członków. Większość z nich pracowała w hucie szkła „Nadbużańska”. Jego prezesem był Stanisław Trojan — sympatyk Obozu Wielkiej Polski⁴⁷.

W Hrubieszowie „Sokół” został zarejestrowany w kwietniu 1925 r. Głównym inicjatorem jego powołania był ówczesny przewodniczący miejscowego koła Związku Ludowo-Narodowego, Jan Pawłowicz — pełnomocnik Banku Zjednoczonych Ziem Polskich. Udzielił mu poparcia dyrektor oddziału tegoż banku, Witold Kulikowski. Nowo zorganizowane gniazdo pozyskało około 300 członków i znaczne wsparcie pieniężne na budowę własnej sokolni. Na czele gniazda stanął 14-osobowy Zarząd w następującym składzie: prezes — Jan Pawłowicz, wiceprezesa — Piotr Makarewicz i Czesław Sędzimir, skarbnicy — Kazimierz Szpon i Mikołaj Tyczyński, bibliotekarka Stanisława Neilichówna oraz członkowie — dr med. Ludomir Dubiszewski, kapelan ks. Władysław Tarkowski, Michał Wończyk, Eugeniusz Zdrojewski, Adam Zalewski, z-cy członka — Władysław Głowacki, Anna Sawicka, Antoni H. Rosołowski, W. Rucinowski i A. Świat; członkowie Sądu Honorowego: Bronisław Zamościk (lekarz), ks. prałat Juściński, F. Czarkowski, E. Zawadzki; delegaci do Rady Okręgu: J. Chateau, A. Radzikowski, J. Pawłowicz, Kazimierz Janiszewski — sekretarz, Mikołaj Tyczyński — naczelnik oraz Władysław Głowacki, Stefan Gołębiowski, Alicja Kernówna, Witold Kulikowski, Jan Lipnicki, Ludomir Subiszewski, ks. Władysław Tarkowski, Witold Kulikowski, Adam Zalewski⁴⁸.

W związku z rozwojem ruchu sokolskiego i wzrostem w nim udziału kobiet dojrzała świadomość o konieczności tworzenia struktury organizacyjnej druhen o odrębnym programie i metodach pracy. Stosowany w praktyce sokolej tzw. monizm gimnastyczny należało odrzucić i powołać w ramach ruchu taką organizację, w której sokolice tworzyłyby na zasadach autonomicznych zarządy i komisje, posiadałyby własne regulaminy w zakresie gimnastyczno-sportowym i dysponowałyby własną kadrą instruktorek, lekarek, sędziów itp.⁴⁹

Ta koncepcja została zapoczątkowana w 1926 r. uchwałą Rady ZTG „Sokół” w Polsce o utworzeniu Związkowego Wydziału Sokolic i przekazania w ręce druhen organizacyjnej i kierowniczej pracy, w myśl życiowej zasady, że „ruch kobiecy tylko przez kobiety prowadzonym być może” — sokolstwo żeńskie

⁴⁶ APL, WSP, UWL, sygn. 2534. Pismo starosty powiatowego do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie z 30 grudnia 1929 r. Według informacji władz policyjnych gniazdo włodawskie miało kilku umundurowanych członków, którzy występowali jedynie w uroczystych imprezach rocznicowych; nie prowadziło działalności sportowej, gdyż było pozbawione jakichkolwiek środków finansowych i obiektów sportowych.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ APL, WSP, UWL, sygn. 2534. pismo Wojewody Lubelskiego do MSW.

⁴⁹ Z. Pawluczuk, *Kobiety w ruchu sokolskim*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”*, praca zbiorowa pod redakcją Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996, s. 91 i n.

weszło w nowe tory rozwoju. W lipcu tego roku ukonstytuował się przy Przewodnictwie Związku Wydział Organizacji Sokolic. Takie też wydziały miały powstać na szczeblu dzielnic, okręgów i gniazd, co było związane z rozwojem samodzielnych gniazd i oddziałów żeńskich. Należy w tym miejscu przypomnieć, że żeńskie gniazda i oddziały sokolic w gniazdach mieszanych występowały już od końca XIX w. w Małopolsce, ale działały w ramach istniejącej struktury statutowej dla organizacji o charakterze męskim.

W Lublinie już 21 czerwca 1926 r. odbyło się zebranie druhen, które w ramach istniejącego gniazda utworzyły oddziały o własnym programie i zadaniach. Przewodniczącą została Jadwiga Sasorska. Ćwiczenia sokolic miały odbywać się 2 razy w tygodniu: rano o godz. 7 i wieczorem o godz. 19. Podobne oddziały powstały w innych gniazdach Okręgu, m.in. w Kozłówce, gdzie przewodnictwo nad kobiecym oddziałem przejęła Maria Zamoyska — żona prezesa Adama Zamoyskiego. Utworzenie zaś Okręgowego Wydziału Sokolic dokonało się 23 października 1927 r. W tym dniu odbyło się zebranie organizacyjne tegoż Wydziału pod przewodnictwem naczelniczki Jadwigi Zamoyskiej i przy udziale prezesa Okręgu F. Moskalewskiego. Uczestniczyły w nim delegatki z gniazd w Lublinie, Kozłówce, Chełmie, Biłgoraju i Sokołowie Podlaskim. Pozostałe gniazda nadesłały sprawozdania z działalności drużyny żeńskiej lub oddziału sokolic. Według przybliżonych danych do Okręgu Lubelskiego należało około 400 sokolic. Tworzyły one swoje wydziały w oparciu o specjalny regulamin, który posłużył do wyboru władz Okręgowego Wydziału Sokolic (OWS). Weszły doń: przewodnicząca Maria Zamoyska, wiceprzewodnicząca Anna Moskalewska, sekretarz Waleria Śliwina, skarbniczka i przewodnicząca sekcji dochodów niestałych Stefania Broniewska. Zorganizowaniem pozostałych sekcji: sekcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, sekcji organizacyjno-propoagandowej i sekcji kulturalno-oświatowej, miały zająć się dodatkowo: Jadwiga Zamoyska, Aleksandra Radzikowska i Stochowa. Podjęto też uchwałę o przeprowadzeniu w najbliższym czasie w każdym oddziale żeńskim kursów sanitarnych⁵⁰.

W 1927 r. Okręg Lubelski skupiał już 22 gniazda: Biała Podlaska (85 członków), Biłgoraj (55 członków), Chełm (60 członków), Hrubieszów (167 członków), Janów Lubelski (80 członków), Komarów (20 członków), Kozłówka (177 członków + oddziały w Nasutowie i Nowodworze), Krasew (18 członków), Lublin (204 członków), Łaszczów (20 członków), Lubartów (20 członków), Radzyń (33 członków), Suchowola (20 członków), Siedlce (185 członków), Sokołów Podlaski (70 członków), Szczepieszyn (76 członków), Terespol (27 członków), Tomaszów Lubelski (90 członków), Uhrusk (16 członków), Węgrów (40 członków), Włodawa (20 członków), Zamość (200 członków), Zwierzyniec (84 członków). Łącznie Okręg liczył około 1700 członków⁵¹.

⁵⁰ Tamże oraz „GL”, 170/1926, s. 5, 292/1927, s. 4.

⁵¹ APL, WSP, UW-L, sygn. 2534, Pismo Wojewody Lubelskiego do MSW, Dep. II Polityczny z 16.08.1927 r. Zob. *Okręgowy Zlot Sokolski*, „GL”, 327/1927, s. 3.

W celu usprawnienia działalności ruchu sokolego przeprowadzono też zmiany w strukturze organizacyjnej okręgów, tworząc w nich podokręgi. Były to jednak zmiany nieformalne. Takie decyzje podjęły władze Okręgu Lubelskiego w 1928 r. Powołano dwa podokręgi, jeden w Zamościu, drugi w Siedlcach. W skład Podokręgu Zamość weszły następujące gniazda: Zamość, Szczebrzeszyn, Zwierzyniec, Biłgoraj, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski, Komarów i Łaszczów. Łącznie było 8 gniazd i około 712 członków, w tym 163 druhen oraz około 140 chłopców i dziewcząt (sokoląt). Na czele Podokręgu stanęli: Jan Pawłowicz — prezes gniazda Hrubieszów i Marian Mycek — etatowy naczelnik gniazda Hrubieszów. Natomiast w skład Podokręgu Siedlce weszły gniazda: Biała Podlaska, Terespol, Siedlce, Radzyń Podlaski, Suchowola, Krasew, Sokołów, Węgrów; łącznie 8 gniazd i 512 członków, w tym 159 druhen oraz około 100 sokoląt. Na czele tego podokręgu stanęli Hilary Ostrowski — prezes gniazda Siedlce i Marian Domański — naczelnik gniazda Siedlce. Pod bezpośrednim kierownictwem władz Okręgu Lubelskiego pozostały gniazda: Janów Lubelski, Lublin, Lubartów, Kozłówka, Chełm, Włodawa i Uhrusk; łącznie 6 gniazd i 527 członków, w tym 91 druhen oraz około 80 sokoląt⁵².

Zgodnie z wnioskiem Rady Okręgowej z 14 kwietnia 1929 r. Przewodnictwo Związku zatwierdziło 10 września 1929 r. akt powstania samodzielnego Okręgu Zamoyskiego z udziałem następujących gniazd: Biłgoraj, Hrubieszów, Łaszczów, Szczebrzeszyn, Tomaszów Lubelski, Komarów, Zamość, Zwierzyniec. Zgodnie z tym podziałem dotychczasowego Okręgu Lubelskiego 1 grudnia tego roku wyznaczono termin zjazdu delegatów wymienionych gniazd w Zamościu i zorganizowanie tam do 1 stycznia 1930 r. wspomnianego okręgu. Prezes Moskalewski zapowiedział zlot Okręgu Lubelskiego w pierwszej połowie 1930 r. dla uczczenia 25 rocznicy powstania gniazda lubelskiego⁵³.

Ostatnie posiedzenie Lubelskiej Rady Okręgowej w starym składzie odbyło się 27 października 1929 r. Uczestniczyło w nim 30 delegatów z 9 gniazd na 19 czynnych w okręgu, z tego sprawozdania złożyło do 1.10 tego roku 12 gniazd: Biała Podlaska 61 członków (21 druhen), Biłgoraj 81 członków (35 druhen) i 24 dorostu, Hrubieszów 181 członków (52 druhen), Kozłówka 127 członków (37 druhen) i 59 dorostu, Lublin 294 członków (20 druhen), Łaszczów 26 członków, Siedlce 109 członków (50 druhen) i 24 dorostu, Sokołów Podlaski 120 członków i 7 dorostu, Szczebrzeszyn 50 członków (10 druhen) i 26 dorostu, Tomaszów

⁵² Dane liczbowe pochodzą z wyciągu z raportów gniazd Okręgu Lubelskiego na 1 listopada 1928 r. Zob. APL, Z.T.G. P.K., sygn. 4, k. 20 (Wydział Techniczny Okręgu Lubelskiego); Podokręg Siedlecki odbył swój zjazd 16 lutego 1929 r. Wybrano wówczas skład Zarządu: Hilary Ostrowski (prezes), Włodzimierz Włodawski (I wiceprezes), Michał Onisko (II wiceprezes), Stanisław Marciniak (sekretarz), Władysław Kapuściński (skarbnik), Marian Domański (naczelnik). Wybrano także Komisję Rewizyjną i Sąd Honorowy (Wacław Królikowski i Leopold Wierzychowski).

⁵³ O zatwierdzeniu przez Przewodnictwo ZTG „Sokół” w Polsce zob.: *Dział Urzędowy*, PG „Sokół” 19/1929, s. 230; zob. także: *Z życia Sokola. Lublin – Rada Okręgowa*; tamże, 23/1929, s. 270 – 271.

Lubelski 85 członków (38 druhen) i 16 dorostu, Uhrusk 28 członków, Wierzejki 24 członków; łącznie 1306 członków, w tym 263 druhen oraz 146 dorostu. Do gniazd przodujących zaliczono: Kozłówkę, Hrubieszów, Biłgoraj, Tomaszów, Zwierzyniec i Szczebrzeszyn. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Feliks Moskalewski. Powitał on wszystkich uczestników, w tym prezesa Dzielniczy Mazowieckiej, Bronisława Korewę, a następnie dokonał oceny dotychczasowej działalności sokolskiej okręgu. Wynikało z niej, że większość gniazd rozwijała się pomyślnie dzięki dostatecznym warunkom pracy, pomimo bardzo nikłego poparcia ze strony władz ogólnopństwowych, samorządowych i wojskowych. Zarządy gniazd, odczuwały braki wykwalifikowanych instruktorów, obiektów i urządzeń ćwiczebnych. Staraty się jednak zabezpieczyć byt swoim członkom, tworząc specjalne fundusze na budowę własnych sokolni. Jednym z takich przykładów był Hrubieszów, gdzie prezes gniazda Jan Pawłowicz zgromadził odpowiednie środki na rozpoczęcie budowy sokolni⁵⁴.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, I zjazd nowego Okręgu Zamojskiego odbył się 15 grudnia 1929 r. w Zamościu. Głównym jego celem było wybranie swoich władz. W zjeździe, oprócz 28 delegatów gniazd przybyli: prezes Dzielniczy Mazowieckiej, Bronisław Korewa, prezes Okręgu Lubelskiego, Feliks Moskalewski i naczelnik tegoż, Aleksander Zamoyski. Po przyjęciu do wiadomości zatwierdzonego przez naczelną władzę ZTG „Sokół” w Polsce wniosku Zarządu Okręgu Lubelskiego o utworzeniu samodzielnego Okręgu Zamojskiego — zebrani dokonali wyboru władz. Na stanowisko prezesa Okręgu powołany został Jan Pawłowicz z Hrubieszowa, na I wiceprezesa Faustyn Klaude z Zamościa, na II wiceprezesa, Adam Grabkowski ze Szczebrzeszyna, na sekretarza Tadeusz Gajewski z Zamościa (nauczyciel), na skarbnika Stanisław Starak z Zamościa, na naczelnika Józef Malesza z Tomaszowa, na z-cę Józef Magryta z Zamościa, na przewodniczącą Okręgowego Wydziału Sokolic, Irena Lipnicka z Hrubieszowa, na zastępczynię Ostrowska ze Szczebrzeszyna. W skład Zarządu ponadto weszli: Grabowska ze Szczebrzeszyna, Stefan Cybulski z Tomaszowa Lub., Hłasko z Łaszczowa, Leon Malinowski ze Zwierzyńca, Adam Sajkiewicz z Zamościa, Franciszek Wolski z Biłgoraja. Członkami Sądu Honorowego zostali: Bajkowski, Józef Kiełczewski, Kowerski, Witold Kulikowski, Stroiński i Krystyna Malinowska. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: ks. Remiszewski, Edward Pastuszyński, Patkowski, Antoni Ćwizewicz i Wiśniewski. Na zjeździe podjęto uchwałę o wysokości rocznej składki członkowskiej na rzecz okręgu w wysokości 1 zł od każdego członka⁵⁵.

W związku ze śmiercią dotychczasowej przewodniczącej OWS Marii Zamoyskiej (zmarła 9 stycznia 1930 r. w Kozłówce) wybrano na tę funkcję Annę Moskalewską. Powołano również nową naczelniczkę Józefę Onisko (Onyśko), gdyż dotychczasowa, Jadwiga Zamoyska, weszła do Przewodnictwa Związku,

⁵⁴ APL, ZTG, PK, sygn. 1 (Prot. z pos. Rady Okr.) oraz PG „Sokół”, 23/1929, s. 270 – 271.

⁵⁵ APL, WSP, UW-L, sygn. 2534. *Starostwo Powiatowe w Zamościu*, PG „Sokół”, 1/1930, s. 9.

a także reprezentowała polskie sokolice w Związku Sokołów Słowiańskich i w Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej. Naczelnikiem został Ludwik Garlicki, zaś komendantem Stałych Drużyn Sokolich (SDS) Aleksander Zamoyski. W skład Zarządu ponadto weszli: Kazimierz Janiszewski, Aleksandra Radzikowska, Kazimierz Tomaszewski, L. Kosicki, N. Ostaszewicz, Włodzimierz Włodarski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Dawida Ostaszewskiego, Pieńkowskiego, Wiśniewskiego, zaś do Sądu Honorowego: Bolesława Kowalewskiego, Waclawa Koszyckiego, Juliana Lisowskiego, Radzkiego, Józefa Szycha, Jana Turczynowicza⁵⁶.

Po utworzeniu Okręgu Zamoyskiego i wybraniu jego władz odbył się 15 marca 1930 r. w Lublinie zjazd Okręgu Lubelskiego z udziałem delegatów z pozostałych gniazd. Zjazd wybrał nowe władze okręgu. Na stanowisko prezesa ponownie powołano Feliksa Moskalewskiego, na I wiceprezesa Stanisława Kuczewskiego, na II wiceprezesa Michała Onisko (Onyśko) oraz ponownie zatwierdzono Aleksandra Zamoyskiego na stanowisko naczelnika i komendanta SDS Okręgu Lubelskiego. W skład zarządu ponadto weszli: Kazimierz Janiszewski, L. Kosicki, N. Ostaszewicz, A. Radzikowska, Włodzimierz Włodarski. Do Komisji Rewizyjnej wybrano D. Ostaszewskiego, Pieńkowskiego i Wisniewską, a do Sądu Honorowego B. Kowalewskiego, W. Koszyckiego, J. Lisowskiego, J. Szycha, J. Turczynowicza i Radzkiego.

Zjazd Okręgowy zatwierdził decyzję zarządu o otwarciu Podokręgu w Kozłowie. W jego skład weszły organizacje sokole na terenie ordynacji kozłowieckiej: gniazdo w Kozłowie, gniazdo w Nasutowie i gniazdo w Nowodworze. Gniazdo statutowe i niezależne powstało w Nasutowie w 1929 r. z działającego tam wcześniej oddziału kozłowieckiego. Podobne czynności podjęto w 1930 r. w odniesieniu do oddziału w Nowodworze. Na czele Podokręgu w Kozłowie stanął prezes tamtejszego gniazda, naczelnik i komendant SDS Okręgu, Aleksander Zamoyski⁵⁷.

W części gniazd działały oddziały SDS, które prowadziły regularne zajęcia z przysposobienia wojskowego. Według stanu z 1 maja 1929 r. występowały one w 14 następujących gniazdach: Biłgoraj, Hrubieszów, Kozłówka, Krasew, Lublin, Radzyn Podlaski, Sokołów Podlaski, Szczebrzeszyn, Tomaszów Lub., Uhrusk, Wierzejki, Włodawa, Zamość i Zwierzyniec. W ramach Okręgu liczyły one 470 członków, w tym 43 sokołów pełniło następujące funkcje: 1 batalionowy, 2 kompanijnych, 3 plutonowych, 4 porządkowych, 14 drużynowych i 19 sekcyjnych. Wszyscy sokoli tworzyli łącznie jeden batalion. Jego dowódcą był właśnie rtm. Aleksander Zamoyski. Batalion dzielił się na 2 kompanie: I kompania z siedzibą w Kozłowie, II kompania z siedzibą w Lublinie. W jej skład wchodziły luźne oddziały w Hrubieszowie, Tomaszowie, Biłgoraju, Zamościu, Szczebrzeszynie i Zwierzyńcu⁵⁸.

⁵⁶ *Nekrolog*, PG „Sokół”, 1/1930, s. 3; *Ś.p. Maria Adamowa Zamoyska*, tamże, s. 3 – 4.

⁵⁷ APL, Z.T.G. P.K. sygn. 2.

⁵⁸ Tamże.

W 1931 r. sokoli lubelscy, wspólnie z całą Dzielnicą Mazowiecką, obchodzili swój jubileusz 25-lecia. Główna impreza odbyła się w Warszawie w dniach 26 i 27 lipca. Bardzo dobrze prezentowały się gniazda z Lublina i Kozłówki Okręgu Lubelskiego, którego cała grupa liczyła około 300 druhen i druhów. W pierwszym dniu rano, wobec kilku tysięcy zgromadzonych sokołów i zaproszonych gości, J.E. biskup polowy ks. dr Stanisław Gall w asyście ks. prałata Michalskiego odprawił mszę św. przy ołtarzu, ustawionym na trasie świeżo pobudowanej sokolni gniazda I, przy Wale Miedzeszyńskim u wylotu mostu księcia Józefa Poniatowskiego. Podniosłe kazanie o duchu, jaki ożywił sokolstwo, wygłosił ks. prałat dr Jachimowski (kapelan sokołów), następnie biskup Gall dokonał poświęcenia sokolni, a obecni, z prezydentem miasta inż. Z. Słomińskim na czele, złożyli podpisy w księdze pamiątkowej. O godz. 11 uczestnicy zlotu przemaszzerowali przez most Poniatowskiego, Alejami 3 Maja i Al. Jerozolimskimi, ul. Marszałkowską i Królewską do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce, a stamtąd — na plac Teatralny. Pochód był imponujący. Na czele jechali kolarze lubelscy, za nimi postępowała grupa przedstawicieli władz sokolich, następnie: poczty sztandarowe, w tym kilka z Lublina, Zamościa i Kozłówki. Cały pochód zamykały oddziały konne, w tym barwny oddział gniazda kozłowieckiego. W sumie w zlocie uczestniczyło około 2000 druhen i druhów, a ogółem ćwiczyło około 300 zawodników i tyleż zawodniczek. Nieobecny prezes Związku Adam Zamoyski w nadesłanej depeszy ze Splitu przekazał życzenia, „aby następne 25 lat przyniosło dalszy rozwój wielkiej idei sokolej”⁵⁹.

W tym też roku Okręg Lubelski powiększył swój stan o nowe TG „Sokół” w Wilkołazie. W obecności władz Okręgowych odbyło się 26 kwietnia zebranie organizacyjne, na które przybyło kilkudziesięciu miejscowych mieszkańców. Po omówieniu historii i ideologii „Sokoła” przez prezesa Moskalewskiego zapisało się na członków gniazda 35 młodych ludzi. Do zarządu gniazda i na prezesa wybrano Witolda Kleniewskiego, na sekretarza Władysława Janczarka, na skarbnika Jana Dembowskiego, na naczelnika Gruszkę, na kapelana ks. prob. kan. Kazimierza Dembowskiego. Wybrany zarząd gniazda zobowiązał się zarejestrować Towarzystwo i przygotować program pracy. Mimo trudności ze strony władz gminnych i powiatowych gniazdo zostało ostatecznie zapisane w rejestrze starostwa powiatowego w Janowie Lubelskim w dniu 16 listopada 1931 r. W tym dniu było już 70 członków. Obok sekcji gimnastycznej i kolarskiej utworzono sekcję teatru amatorskiego pod kierunkiem J. Pelaka oraz 10-osobową orkiestrę. Przegląd rocznej działalności towarzystwo sokole ukazało miejscowej publiczności w dniu 5 czerwca 1932 r. Wspólnie z sokołami lubelskimi zorganizowano wyścigi kolarskie na dystansie 24 km. Zwyciężył Jan Wnuczek (1,21 godz.) z drużyny wilkołazkiej. Po południu odbyły się na miejscowym

⁵⁹ *Życie sokole. Dzielnica Mazowiecka*, PG „Sokół”, 7 – 8/1931, s. 142 – 143 i 10/1931, s. 211.

boisku wspólne ćwiczenia na przyrządach. Kierował nimi dh Aleksander Skubiszewski pod ogólnym nadzorem dha Józefa Lamberta z Lublina⁶⁰.

W 1933 r. nastąpiły zmiany na stanowisku prezesa okręgu. Dotychczasowy wieloletni prezes Feliks Moskalewski zrezygnował z tej funkcji z przyczyn zdrowotnych. Na posiedzeniu Rady Okręgowej 21 maja przyjęto jego rezygnację i wybrano nowego prezesa. Został nim dotychczasowy naczelnik Okręgu i prezes gniazda w Kozłówce Aleksander Zamoyski. Wybrano także Zarząd Okręgu⁶¹.

Wkrótce okazało się, że wspomniane zmiany personalne na stanowisku prezesa Okręgu nie były fortunne. Już na dorocznej Radzie Okręgowej 23 lutego 1936 r. zabrakło delegatów z niektórych gniazd, w tym również z Kozłówki. Nieobecny był także dotychczasowy prezes Okręgu, Aleksander Zamoyski, który wcześniej zrezygnował z tego stanowiska. Jego miejsce musiał ponownie przejąć Feliks Moskalewski, który wrócił do czynnej działalności w Okręgu. Delegaci po złożeniu sprawozdań z działalności swoich gniazd za ubiegły okres i omówieniu także programu pracy w 1936 r. wybrali nowy zarząd w następującym składzie: prezes Feliks Moskalewski, I wiceprezes i naczelnik Antoni Radzikowski, II wiceprezes Wojciech Zwoliński — prezes gniazda lubelskiego, członkowie: Aleksandra Radzikowska, Henryk Bertram, dr Jan Skibiński — wiceprezes gniazda lubelskiego, Julian Lisowski, inż. Kazimierz Janiszewski, Jan Gruszka, Władysław Janczarek, Zdzisław Zieliński, Stanisław Lesiak. Sekretariat i sprawy organizacyjne prowadził W. Zwoliński. Sprawy zdrowia przyjął na siebie dr Skibiński. Wyszkolenie gimnastyczno-sportowe pozostało przy naczelniku. Inż. Janiszewski objął funkcję instruktora i lustratora gniazd⁶². Ten skład władz okręgowych przetrwał do września 1939 r.

⁶⁰ *Wilkołaz (Lubelski)*, PG „Sokół”, 2/1931, s. 92; *Z województwa*, „GL”, 3/1932, s. 5; 129/1932, s. 5; 170/1932, s. 6. W 1931 r. wykreślono z ewidencji związku gniazda: w Janowie, Wierzejkach i Puławach.

⁶¹ *Dzielnica Mazowiecka*, PG „Sokół”, 6 – 7 – 8/1933, s. 124. Aleksander Zamoyski wchodził także w skład Przewodnictwa Z.T.G. „Sokół” w Polsce. Feliks Moskalewski był członkiem honorowym gniazda Lublin i odznaczonym przez Przewodnictwo Z.T.G. „Sokół” w Polsce zaszczytną odznaką za 25 lat pracy na niwie sokolej. Zob.: „GL”, 161/1933, s. 5 (Kronika miejscowa).

⁶² Zob.: *Dzielnica Mazowiecka. Zwyczajna doroczna Rada Okręgu Lubelskiego*, PG „Sokół” 3/1936, s. 67. Na tymże posiedzeniu Gniazdo Wilkołaz wysunęło projekt budowy własnej sokolni.

Dobiesław Dudek

Związki Józefa Piłsudskiego z kulturą fizyczną od odzyskania niepodległości do przewrotu majowego

Słowa kluczowe: kultura fizyczna, sport, Józef Piłsudski

Abstract

Józef Piłsudski's Connections with Physical Culture from Restoration of Independence to May Coup

Key words: physical culture, sport, Józef Piłsudski

The paper aimed at presenting links between Józef Piłsudski and physical culture from the moment of regaining independence by Poland to the coup d'état in May 1926. In that period of time Józef Piłsudski took part in numerous sports events organised on the occasion of state and military celebrations and became the patron of the Polish Committee of the Olympic Games, which should be recognised as the most important event of that time. Having withdrawn from the political life, Piłsudski maintained sports relationship with the army and relaxed watching football matches in Druskienniki.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości najważniejszymi wydarzeniami w polskiej kulturze fizycznej były: wydanie w 1918 r. miesięcznika „Sport Polski”, zorganizowanie w dniach 20 – 22 IX 1918 r. w Warszawie I Zjazdu Polskich Zrzeszeń Sportowych oraz powołanie 12 X 1919 r. w Krakowie Komitetu Udziału Polski w Igrzyskach Olimpijskich, który ostatecznie przyjął nazwę Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich (PKIO).

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej, wraz z odbudową struktur państwa polskiego, podjęto intensywne działania na polu rozwoju wychowania fizycznego w wojsku. Przedwojenne doświadczenia aliantów i wewnętrzne potrzeby związane z obronnością państwa wskazywały, że w odrodzonej Polsce również sport powinien być integralnym elementem systemu szkolenia nowoczesnej armii. Już od maja 1919 r. polskie koła wojskowe przejawiały szczególne zainteresowanie problemami sportu, widząc w nim znakomity czynnik

przysposobienia rezerw wojskowych i kształtowania sprawności fizycznej żołnierzy¹.

Od pierwszych dni niepodległości, oprócz działań propagandowych i organizacyjnych, wśród społeczeństwa podjęto szeroką kampanię informacyjną na rzecz rozwoju kultury fizycznej. Analiza zawartości reprezentatywnych tytułów prasowych za lata 1918 – 1920 wskazuje, że najczęściej problematykę kultury fizycznej podejmowały: „Bellona”, „Wiarus”, „Placówka”, „Rząd i Wojsko” i „Żołnierz Polski”. Głównym przesłaniem wszystkich artykułów prasowych było przekonanie o potrzebie „wszczepienia zamiłowania do ćwiczeń cielesnych, łącząc bezpośredni ich pożytek przy wyszkoleniu wojska z ideą odrodzenia tężyzny fizycznej w narodzie”². Koła wojskowe wiedziały doskonale, że realizacja tego pryncypialnego celu wymagała zdecydowanego wsparcia czynników politycznych. Program fizycznego odrodzenia społeczeństwa i sportu dla celów postawionych wyżej znalazł życzliwą aprobatę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Po odzyskaniu niepodległości Piłsudski już 17 III 1919 r. uczestniczył w popisach hippicznych oficerskiej szkoły jazdy na Polu Mokotowskim w Warszawie³.

8 V 1919 r. w Warszawie uroczystie otwarto zlot harcerstwa z całej Polski. Program zlotu obejmował wystawę wyrobów harcerskich zlokalizowaną w Pomarańczarni w Łazienkach, a po przemarszu do sąsiedniego Parku Sobieskiego — na boisko sportowe w Agrykoli — odbyły się pokazy sprawnościowe drużyn. Na ćwiczenia harcerskie o godz. 16.30 przybył gen. J. Haller, a w parę minut potem Piłsudski, który odebrał raport harcerski. Następnie na boisku zlotowym przy dźwiękach orkiestry odbyła się przed Piłsudskim i Hallerem defilada wszystkich formacji. Po defiladzie przemawiał Piłsudski, dziękując wszystkim harcerzom za pomoc, jaką nieśli armii polskiej w walce, po czym rozpoczęły się ćwiczenia polowe⁴.

¹ J. Kęsik, *Wojsko Polskie wobec tężyzny fizycznej społeczeństwa 1918 – 1939*, Studia i Monografie 50 AWF, Wrocław 1996, s. 25 i dalsze.

² S. Monasterski, *Gimnastyka wojskowa*, „Bellona” 1918, z. 12, s. 943; Sz. Połomski, *Jaką winna być nasza gimnastyka wojskowa?*, „Bellona” 1919, z. 3, s. 196; *Wojskowe wychowanie młodzieży*, „Bellona” 1919, z. 7, s. 557; *Wyszkolenie fizyczne żołnierza*, „Bellona” 1920, z. 2, s. 125; *Wojskowe wychowanie fizyczne we Francji*, „Bellona” 1920, z. 11, s. 835; S. Wotowski, *Sport i wojskowość*, „Wiarus” 1918, nr 28, s. 675; A. Pawełek, *Wojsko sportujące*, „Wiarus” 1919, nr 46, s. 92; Tenże, *Igrzyska sportowe*, „Wiarus” 1919, nr 48, s. 123; *Wyszkolenie żołnierza*, „Wiarus” 1920, nr 16, s. 255; *O fizyczne wychowanie młodzieży*, „Placówka” 1919, nr 13, s. 14; R. Wacek, *Przyszłość sportu polskiego*, „Placówka” 1919, nr 16, s. 20; *Wyszkolenie wojskowe młodzieży*, „Rząd i Wojsko” 1919, nr 23, s. 4; Towarzystwa gimnastyczne i związki strzeleckie, [w:] *Wymagania przyszłości*, „Rząd i Wojsko” 1920, nr 27, cz. III, s. 10; Z. Orłowski, *Sport i gimnastyka*, „Żołnierz Polski” 1921, nr 17, s. 6; Grabowski, *Piłka nożna*, „Żołnierz Polski” 1921, nr 28, s. 10; *Wojskowe drużyny piłki nożnej*, „Żołnierz Polski” 1921, nr 48, s. 11; *Lekka atletyka i jej znaczenie w wychowaniu żołnierza*, „Żołnierz Polski” 1921, nr 49, s. 11.

³ *Z popisów hippicznych oficerskiej szkoły jazdy na Polu Mokotowskim dnia 17 b.m.*, „Tygodnik Ilustrowany” 24 III 1919 r., nr 21.

⁴ *Wielki przegląd drużyn miasta stołecznego Warszawy*, „Harcerz” 1919, nr 19, s. 1 – 2; *Zlot drużyn harcerskich*, „Walka o Zdrowie” 1919, nr 6 – 7, s. 173 – 174.

1 VIII 1919 r. Piłsudski wraz z gen. P. Henrysem i licznym otoczeniem wyjechał do Wilna, gdzie na dworcu witała go publiczność, gen. Rydz-Śmigły, pułk. Belina i gen. Osmałowski. Podczas kilkudniowego pobytu na cześć Piłsudskiego odbyły się liczne uroczystości, wiele politycznych rozmów oraz wizyty różnych delegacji. 6 sierpnia w Wilnie przeprowadzono główne uroczystości wymarszu I Kompani Kadrowej. Rano odbyła się na Placu Łukiskim msza polowa, a po okolicznościowym kazaniu uroczystość wręczenia sztandarów pułkowych i przegląd wojskowy. Po południu na „konkursach sportowych wręczał Naczelny Wódz nagrody żołnierzom zwycięskim”⁵.

W związku z pobytami Piłsudskiego w Wilnie, zaplanowane w Warszawie na 6 VIII 1919 r. główne uroczystości święta wojska polskiego, połączone z pierwszymi w niepodległej Polsce sportowymi Igrzyskami Wojskowymi, zostały przełożone na 12 sierpnia⁶. Celem tych prestiżowych Igrzysk była popularyzacja i rozwój sportu w wojsku polskim. Do południa, przy masowym udziale mieszkańców Warszawy odbyło się nabożeństwo z udziałem Piłsudskiego oraz przeprowadzono uroczystą defiladę wojskową. Po południu, o godz. 14.00 w parku Sobieskiego na Agrykoli rozpoczęły się sportowe Igrzyska Wojskowe. Piłsudski przybył na Igrzyska o godz. 16.30, witany hymnem i okrzykami licznie zebranej publiczności na jego cześć. W finale Igrzysk rozegrano dwa „mecze footballowe, mecz basketballu, roley-ballu, basse-ballu”, zaprezentowano popisy bokserów, bieg na 100 m, rzut granatem i turniej jeździecki. Zwycięzcom rozdano liczne nagrody, a wśród nich „zegarek z facsimile dar Naczelnego Wodza”⁷.

W tym samym roku Piłsudski, czynnie wspierając ruch szachowy w Polsce, przekazał 500 marek jako nagrodę dla uczestników pierwszego po wojnie turnieju Warszawskiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej⁸.

W związku z przygotowaniem olimpijskimi założyciele PKIO, podczas inauguracji 12 X 1919 r. w Krakowie, postanowili zwrócić się z prośbą do Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego o przyjęcie protektoratu nad PKIO. 19 X 1919 r. gen. J. Haller i dr S. Polakiewicz, jako reprezentanci Komitetu, wykorzystując pobyt Piłsudskiego w Krakowie na obchodach święta zjednoczenia armii polskiej, oficjalnie poprosili Naczelnika Państwa o przyjęcie tytułu Protektora PKIO. W czasie audiencji Piłsudski wyraził zgodę i przyrzekł udzielić wszelkiego poparcia nowym władzom Komitetu⁹.

⁵ *Naczelnik Państwa w Wilnie*, „Kurier Polski” 11 VIII 1919, nr 206, s. 1.

⁶ *Święto żołnierskie*, „Kurier Warszawski” 7 VIII 1919, nr 216, s. 4; „Placówka” 1920, nr 9, s. 10.

⁷ *Święto wojska polskiego*, „Kurier Warszawski” 13 VIII 1919, nr 222, s. 2; „Tygodnik Ilustrowany” 23 VIII 1919, nr 34.

⁸ T. Wolsza, *Arcymistrzowie, mistrzowie, amatorzy. Słownik biograficzny szachistów polskich*, t. 2, Warszawa 1996, s. 81.

⁹ K. Toporowicz, *Powstanie Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1968, nr 3; R. Wasztyl, *Galiczyjsko-krakowski przyczynek do genezy Polskiego Komitetu Olimpijskiego*, [w:] *Logos i Etos Polskiego Olimpizmu. W 100-lecie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i 75-lecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego*, Kraków 1994, s. 468.

Powołanie PKIO przyczyniło się do wprowadzenia Polski w poczet międzynarodowych organizacji sportowych i połączenia z zachodnioeuropejskim obszarem kulturowym. Działacze sportowi wskazywali, że PKIO, po latach niewoli, był symbolem wskrzeszenia polskiej państwowości, a igrzyska olimpijskie ze względu na swoją światową rangę stanowiły już wtedy „rewię generalną duchowych i fizycznych sił ludzkości, rozstrzygającą o przodownictwie kulturalnym i zdrowotnym”¹⁰. Dla samego Piłsudskiego poparcie tego nowoczesnego ruchu miało wymowę zdecydowanie propagandową. Były współpracownik państw centralnych w ten sposób symbolicznie podkreślał sojusznicze związki ze zwycięskimi aliantami.

W dniach 25 – 27 X 1919 r. w Poznaniu odbywały się z udziałem Piłsudskiego patriotyczne uroczystości związane z wyzwoleniem Wielkopolski. W drugim dniu pobytu, po południu, Piłsudski udał się na konkursy lotnicze i „wyścigi do Ławicy pod Poznaniem”, które odbyły się na poniemieckim lotnisku¹¹.

W tym czasie do najważniejszych zadań PKIO należało przygotowanie pierwszej polskiej reprezentacji do udziału w Igrzyskach VII Olimpiady, które miały się odbyć latem 1920 r. w Antwerpii. Największą przeszkodą w przygotowaniach olimpijskich była wojna z Rosją. Jak pisał S. Polakiewicz, wiceprezes PKIO, w szeregach polskiej armii znajdowało się około 90% przyszłych olimpijczyków. Sportowców tych należało koniecznie urlopować albo zgrupować w miejscowościach wyznaczonych na treningi, o ile sprawa udziału w igrzyskach miała być realna. Dla tej koncepcji pozyskano przychylność Protektora PKIO Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, który jako Naczelnny Wódz wyraził zgodę na zwolnienie z frontu wszystkich niezbędnych sportowców. Po tej decyzji rozlokowano ich w trzech głównych miastach: we Lwowie lekkoatletów i szermierzy, w Krakowie kolarzy szosowych i piłkarzy, a w Warszawie kolarzy torowych, tenisistów i jeźdźców. Piłsudski powierzył wykonanie zadania swojemu adiutantowi płk. B. Wieniawie-Długoszowskiemu¹². Potwierdził ten fakt H. Szot-Jeziorowski, współorganizator i sekretarz generalny PKIO, pisząc w swoich wspomnieniach: „Delegacja Komitetu poszła do Marszałka Piłsudskiego prosić o odkomenderowanie z wojska zawodników do obozów treningowych. Marszałek wydał odpowiednie polecenie płk. B. Wieniawie-Długoszowskiemu. Na drugi czy trzeci dzień poszedłem do Belwederu. Ustaliliśmy z Wieniawą, że zamiast tracenia czasu na pisma i wizyty, będziemy nadawali wzajemne telefonogramy. Była to raczej kurtuazja, gdyż o ile pamiętam, tylko raz telefonowałem do Wieniawy — jest to jeden z dowodów, że wszystko grało niezłe”¹³.

¹⁰ *Czy mamy jechać na Olimpiadę*, Nakł. PKIO, Warszawa 1920, s. 6.

¹¹ Naczelnik Państwa w Poznaniu, „Kurier Polski” 27 X 1919, nr 282, s. 1; „Kurier Warszawski” 27 X 1919, nr 297, s. 1; „Lotnik” 1929, nr 2, s. 25.

¹² S. Polakiewicz, *Igrzyska VIII-mej Olimpiady Paryż 1924 oraz dzieje olimpiizmu w zarysie. Biblioteka Wychowania Fizycznego i Sportu*, t. II, Lwów – Warszawa – Kraków 1926, s. 104 – 105.

¹³ H. Szot-Jeziorowski, *Pierwszy Polski Komitet Olimpijski*, [w:] *Akademicki Związek Sportowy 1908 – 1983. Wspomnienia i pamiętniki*, wybór i opracowanie R. Wryk, Poznań 1985, s. 53.

Sprawa zwolnienia sportowców z wojska, w celu przygotowań olimpijskich, budziła jednak liczne kontrowersje. Jeszcze wiosną 1920 r. trwały intensywne działania organizacyjne PKIO, pomimo że zagrożenie bolszewickie stwarzało autentyczne niebezpieczeństwo utraty niepodległości, a wszystkie ośrodki władzy w Polsce agitowały za bezwzględną koniecznością walki z najeźdźcą. Prawdopodobnie już wtedy działacze PKIO przypuszczali, że polska reprezentacja ze względu na wydarzenia wojenne może nie wziąć udziału w igrzyskach w Antwerpii, jednakże nie poruszano tej sprawy na posiedzeniach Komitetu. Na skutek przerwania frontu przez wojska bolszewickie na przełomie maja i czerwca oraz generalnego odwrotu wojsk polskich w pierwszych dniach lipca 1920 r. dla wszystkich stało się jasne, że wszystkie siły należy skierować do obrony państwa¹⁴. 3 VII 1920 r. ukazała się odezwa Rady Obrony Państwa, w której imieniu Piłsudski, jako naczelny wódz, wzywał wszystkich zdolnych do noszenia broni do ochotniczego wstępowania w szeregi armii¹⁵. W pięć dni później, 8 lipca, ukazał się w „Kurierze Warszawskim” następujący komunikat: „W związku z odezwą naczelnika państwa komitet igrzysk olimpijskich oddał się do dyspozycji ministra spraw wojskowych”¹⁶. Opublikowane oświadczenie PKIO mogło być chyba spóźnione. Brak zdecydowanych decyzji PKIO, dotyczących dalszych losów udziału Polski w igrzyskach, spowodował bowiem zdecydowaną reakcję warszawskiej prasy. W tym samym numerze i na tej samej stronie „Kuriera Warszawskiego”, co oświadczenie PKIO, ukazał się krytyczny komentarz dotyczący braku wstrzymania przygotowań olimpijskich. Anonimowy autor pisał: „W tej chwili odbywają się ostatnie przygotowania do udziału Polski w igrzyskach olimpijskich. Czy ten udział jest pożądany? Gdyby wróg nie stał u bram naszej ojczyzny, należałoby jak najusilniej starać się o to, aby w tym międzynarodowym turnieju, na którego są zwrócone oczy świata, nie zabrakło reprezentantów Polski. I choćby kraj nasz dla braku kultury sportowej nie miał żadnych widoków na odegranie tam wybitnej roli, powinien w czasach normalnych stanąć do apelu, aby go wszyscy widzieli, oto Polska zmartwychwstała i już, jako wolna i niepodległa, posyła swych synów na turniej narodów. Ale w tej chwili udział nasz w igrzyskach olimpijskich mógłby wywołać tylko przykre zdziwienie. Jak to! Wróg stoi u granic ojczyzny, wyciąga łapę bolszewicką po Mińsk, Wilno i Lwów, obwieszczając Europie, że za miesiąc wkroczy do Warszawy, a nasza młodzież będzie grała tenisa w Antwerpii, skakała przez płoty, lub pokazywała tłumom polską atletykę. Jak to? Ojczyzna woła: Wszyscy na front! Chodzi o polskie «być albo nie być». A młodzi oficerowie kawalerii, ćwiczący obecnie w Agrykoli swe konie do skoków igrzyskowych, pojadą do Antwerpii, zamiast tam, gdzie Budionny rozbija nasze tabory, przerywa komunikację, zagraża tyłom armii bohaterskiej? W tej chwili Polska na igrzyskach

¹⁴ M. Wrzosek, *Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918 – 1921*, Warszawa 1992, s. 278 i dalsze.

¹⁵ *Odezwy Rady Obrony Państwa*, „Kurier Warszawski” 5 VII 1920, nr 184, s. 1.

¹⁶ „Kurier Warszawski” 8 VII 1920, nr 187, s. 4; „Kurier Lwowski” 9 VII 1920, nr 167, s. 4.

olimpijskich wywołałyby tylko uśmiechy sarkastyczne. Cóż odpowiedziałaby choćby najlepszy sportowiec, gdyby ktoś rzucił mu urągliwe pytanie: «Pan jest Polakiem i pan nie na froncie?». Jeśli nas nie będzie w Antwerpii, świat to zrozumie, dziwić się nie będzie i z szacunkiem głowę pochyli przed nieobecnymi. Gdybyśmy pojechali, byłoby to kompromitacją patriotyzmu polskiego»¹⁷.

Krytyczne wystąpienie prasy warszawskiej odwoływało się do rzeczywistych faktów. PKIO zorganizował w Warszawie w dniach 4 – 11 VII 1920 r., pod Protektoratem Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, Tydzień Sportowy z udziałem polskich zawodników olimpijskich. We Lwowie 17 lipca odbyły się szermiercze mistrzostwa Polski. Również we Lwowie w dniach 17 – 19 lipca odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski z udziałem licznych klubów sportowych z Warszawy, Małopolski, Górnego Śląska i Wielkopolski oraz wszystkich olimpijczyków. W Czechach przygotowywała się reprezentacja polskich tenisistów¹⁸.

W tak złożonej sytuacji 12 VII 1920 r. PKIO powziął uchwałę o odwołaniu udziału polskiej ekipy w igrzyskach. Ponadto na posiedzeniu 14 lipca PKIO uchwalił pożyczyć premierowi W. Grabskiemu prawie 50 tysięcy franków belgijskich, które były potrzebne i których żądał premier na koszty konferencji w Spa, poświęconej sprawie spłaty zobowiązań niemieckich¹⁹.

Oficjalnie dopiero 26 VII 1920 r. Prezes PKOL S. Lubomirski wysłał depezę do komitetu belgijskiego VII Olimpiady o wycofaniu się Polski z udziału w igrzyskach, w której pisał: „Ciężka sytuacja polityczna i wojenna, w jakiej znalazła się nasza ojczyzna, wywołała żywiołowy ruch wśród całej młodzieży polskiej, która gremialnie udała się na front. Wśród młodzieży tej znaleźli się w pierwszym szeregu i polscy sportsmeni, którzy nie chcą opuszczać Ojczyzny w tak ciężkiej dla Polski chwili. Nie wątpimy, że Belgia, która w ubiegłej wojnie dała tak wspaniale dowody patriotyzmu i waleczności, zrozumie dziś stanowisko polskiej młodzieży i nieobecność naszą na tym międzynarodowym święcie wychowania fizycznego uzna za zupełnie zrozumiałą»²⁰.

Okres po zakończeniu wojny z bolszewikami obfitował w uroczystości wojskowe w wielu miastach Polski, związane z dekoracją za zasługi wojenne. W związku z tym Piłsudski przebywał na tych uroczystościach w różnych formacjach wojskowych. Program uroczystości wojskowych często był uzupełniony o pokazy sprawności fizycznej lub zawody sportowe. Nie sposób już

¹⁷ *W sprawie igrzysk olimpijskich*, „Kurier Warszawski” 8 VII 1920, nr 187, s. 4.

¹⁸ *Ze sportu*, „Kurier Warszawski” 26 VII 1920, nr 205, s. 8; *Klasyfikacyjne zawody szermiercze*, „Kurier Lwowski” 17 VII 1920, nr 174, s. 7; „Słowo Polskie” 17 VII 1920, nr 327, s. 4; *Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Rzeczypospolitej*, „Kurier Lwowski” 18 VII 1920, nr 175, s. 7; „Słowo Polskie” 18 VII 1920, nr 329, s. 4; *Tenis polski na Olimpiadzie*, „Słowo Polskie” 16 VII 1920, nr 326, s. 6.

¹⁹ S. Osiecki, *Początki organizacji sportu i turystyki w Polsce*, s. 3, APAN w Warszawie, sygn. 62; M. Słoniewski, *Zarys działalności polskiego ruchu olimpijskiego w latach 1919 – 1939*, Wydawnictwo AWF, Warszawa 1990, s. 19.

²⁰ *Igrzyska Olimpijskie*, „Kurier Warszawski” 27 VII 1920, nr 205, s. 6; „Żołnierz Polski” 31 VII 1920, nr 139, s. 11.

dzisiaj ustalić, w ilu z nich Piłsudski uczestniczył. Spowodowane było to masowym, a zarazem niejednokrotnie kameralnym charakterem uroczystości, których odpowiedzialne służby nie rejestrowały. Podobnie było w tym okresie z licznymi przemówieniami Piłsudskiego, których prawie nigdy nie stenografowano ani nie notowano dokładnie.

Podczas jednej z takich uroczystości, prawdopodobnie w końcowych dniach maja 1921 r. w Warszawie, Piłsudski uczestniczył w popisach sportowych Szwadronu Przybocznego Naczelnego Wodza z okazji dekoracji Krzyżem Walecznych. Szwadron Przyboczny został sformowany z początkiem lata 1919 r. przez oficerów adiutantury por. T. Kobyłańskiego i por. A. Michalewskiego i wziął udział w wojnie bolszewickiej, a później w przewrocie majowym, po którym został wcielony do 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, jako jej drugi, reprezentacyjny szwadron²¹.

31 VII 1921 r. Piłsudski razem z gen. H. Nieselem, szefem francuskiej misji wojskowej, przebywał na otwarciu nowego betonowego toru wyścigowego, boiska i lekkoatletycznej bieżni Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów na Dynasach w Warszawie. Uroczystość otwarcia obiektów połączono z zawodami kolarskimi, motocyklowymi i lekkoatletycznymi oraz meczem piłki nożnej, który odbył się na boisku zlokalizowanym w środku toru, na miejscu dawnego jeziora, między drużynami „Unii” i „Korony”. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, miejskich, prasa, przedstawiciele instytucji społecznych i sportowych²². Dziennikarz „Kuriera Warszawskiego” pisał krytycznie o tym wydarzeniu: „Sportowe zawody gorzej wypadły, pomijając bowiem nieszczęśliwy wypadek w wyścigu motocyklowym (jedna osoba zabita, sześć osób rannych), nasi cykliści ciągle wykazują brak ambicji sportowej, chodzi im o marne zwycięstwo i medalik, ale nie o rekord i wynik”²³. W zdecydowaną obronę sportsmenów — kolarzy i motocyklistów — wziął „Przegląd Sportowy”, który ripostował: „Tymczasem pierwsze wyścigi, urządzone przez Warszawskie Towarzystwo Cyklistów dnia 31 lipca na nowo zbudowanym torze, spotkały się z tak pełną dyletancją, a może i złośliwością oceną warszawskich sprawozdawców sportowych, że dla każdego, umiającego wprost jeździć na rowerze, musiała się ona wydać kompromitującą prasę warszawską”²⁴. W tym samym dniu, 31 VII 1921 r., Wojskowy Klub Sportowy w Warszawie zorganizował w Parku Sobiciego zawody o mistrzostwo okręgu warszawskiego w lekkiej atletyce, w następujących konkurencjach: biegi na 100 m, 400 m, 1500 m, 5000 m, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, skok wzwyż, skok w dal i skoki o tyczce. Prasa warszawska podkreślała wysoki poziom organizacyjny zawodów, ale zwracała też uwagę, że ogólny poziom sportowy

²¹ *Popisy sportowe w szwadronie przybocznym Naczelnego Wodza*, „Świat” 1921, nr 24, s. 13.

²² *Z otwarcia toru wyścigowego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów w Warszawie*, „Tygodnik Sportowy” 1921, nr 13, s. 1; „Świat” 1921, nr 32, s. 9.

²³ *Inauguracja boiska na Dynasach*, „Kurier Warszawski” 1 VIII 1921, nr 210, s. 5.

²⁴ *Warszawscy krytycy a sport kolarski*, „Przegląd Sportowy” 1921, nr 14, s. 4.

zawodów nie był wysoki, ponieważ „zawody wypadły blado, nie pobito żadnego rekordu”. W specjalnej łoży obserwował całe zawody Naczelnik Państwa J. Piłsudski²⁵. Dziennikarz „Żołnierza Polskiego” zanotował: „Obecność Naczelnika Państwa i wielkie zainteresowanie się jego najlepiej może świadczyć, jak wielkie znaczenie przykładają sfery kierujące nawą państwową do wychowania fizycznego młodzieży”²⁶.

W szóstą rocznicę sformowania byłego 1. Pułku Ułanów Legionów Polskich i z okazji zbliżającej się rocznicy wymarszu Kompani Kadrowej, 2 VIII 1921 r. odbył się w Warszawie zjazd byłych kombatantów-beliniaków. W godzinach porannych zjazd rozpoczął się apelem, mszą polową i defiladą, a po południu na Polu Mokotowskim odbyły się zawody hippiczne. W pierwszym konkursie pierwszą nagrodę zdobył ppor. Stępkowski z 1. pułku szwoleżerów, drugą por. Świącicki z 11 pułku ułanów, a trzecią mjr Lewandowski z 7 pułku ułanów. W drugim konkursie pierwszą nagrodę zdobył por. Królikiewicz z 1. pułku szwoleżerów, drugą ppłk Skotnicki, a trzecią por. Calewski z 1 pułku szwoleżerów. Naczelnik Państwa osobiście wręczał nagrody zwycięzcom²⁷.

21 VIII 1921 r., w związku z nadaniem Naczelnikowi Państwa tytułu honorowego obywatela miasta Białostok, Piłsudski przybył na obchody specjalnym pociągiem. Program wizyty przewidywał przywitanie przez władze miasta, salut artyleryjski, hymn narodowy, przemarsz przed frontem kompanii honorowej i liczne przemówienia. Druga część uroczystości miała miejsce na białostockim rynku, gdzie odbyła się msza polowa, poświęcenie sztandaru 42 pułku piechoty, defilada oddziałów wojskowych i pochód organizacji społecznych. Po południu zorganizowano uroczysty obiad na 2000 osób, następnie Piłsudski udał się na mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami 42 pułku piechoty i „Korony” Warszawa, który zakończył się wynikiem 5:2. Przed północą Piłsudski specjalnym pociągiem odjechał z Białegostoku do Warszawy²⁸.

W dniach 3 – 4 IX 1921 r. odbyły się w Warszawie po raz drugi, oparte na wzorach francuskich, Główne Igrzyska Wojsk Polskich. Oficerowie Wydziału Przynależenia Rezerw Oddziału III Sztabu Generalnego w sprawie zasad organizacji igrzysk wojskowych pisali: „Przede wszystkim wojskowość nie uprawia rekordomanii. Jej dążeniem jest wzmoczenie odporności i zdrowia armii, podniesienie ogólnego poziomu sprawności fizycznej i tężyzny moralnej narodu. [...] Wojskowość wobec niezwykłych wyników sportowych zachowuje się podobnie, jak etyka wobec czynów bohaterskich: uznaje je za godne chwały i uwielbienia, lecz uważa, że nie mogą być wskazaniem dla codziennej pracy”²⁹.

²⁵ *Zawody o mistrzostwo Warszawy w lekkiej atletyce*, „Kurier Warszawski” 1 VIII 1917, nr 210, s. 5.

²⁶ *Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy*, „Żołnierz Polski” 1921, nr 50, s. 4.

²⁷ *Zjazd Beliniaków*, „Żołnierz Polski” 1921, nr 47, s. 8; nr 51, s. 15; „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 33.

²⁸ *Naczelnik Państwa w Białymstoku*, „Monitor Polski” 1921, nr 191; „Żołnierz Polski” 1921, nr 53.

²⁹ *Udział stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych w Głównych Igrzyskach Wojskowych*, „Przynależenie Rezerw” 1922, nr 2 – 3, s. 7.

Program drugich Igrzysk Wojsk Polskich obejmował pięciobój wojskowy (marsz na 6 km, szermierka na bagnety, strzelanie z karabinu, rzut granatem i bieg szturmowy), bieg rozstawny (4x400), rozgrywki piłkarskie i pięciobój atletyczny (skok w dal, pchnięcie kulą, bieg na 100 m, pływanie na 100 m, bieg przełajowy na 800 m). Po zakończeniu zawodów do uczestników przemawiał gen. Maliszewski, który dziękował zawodnikom za uzyskane wyniki sportowe oraz wręczył zwycięzcy pięcioboju atletycznego, kadetowi Z. Kochańskiemu z Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy, zegarek ofiarowany przez Naczelnika Państwa³⁰.

Przez cały 1921 r. do kancelarii Naczelnika Państwa spływały różne zaproszenia i propozycje protektoratów od towarzystw sportowych, sokolich i organizacji harcerskich, w tym prośby o przyjęcie godności Króla Kurkowego Bractw Strzeleckich. Piłsudski przyjął godność Króla Kurkowego Bractw Strzeleckich w Grodzisku Poznańskim, Poniecku i Brodnicy³¹.

W dniach 1 – 2 X 1921 r. pod Protektoratem Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego odbyła się Pierwsza Wszechpolska Olimpiada Akademicka. Organizatorem olimpiady były akademickie związki sportowe Poznania, Warszawy i Wilna. Na sportowy program olimpiady składały się zawody lekkoatletyczne, tenisa ziemnego i turniej piłkarski³².

W 1921 r. Piłsudski jeszcze dwukrotnie brał udział w piłkarskich zawodach sportowych. W Grodnie 5 października, z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika obrońców Grodna w walce z bolszewikami, oglądał mecz pomiędzy II brygadą piechoty legionów z Grodna i 42 pułkiem piechoty z Białegostoku. Mecz zakończył się wynikiem 4:0 dla drużyny II brygady. W dwa dni później, 7 października w Suwałkach Piłsudski był na meczu pomiędzy 2 pułkiem piechoty legionów z Grodna a 4 pułkiem piechoty legionów z Suwałk, zakończonym rezultatem 3:2 dla drużyny z Grodna³³.

12 X 1921 r. na Polu Mokotowskim odbyła się pierwsza część centralnych zawodów konnych oficerów artylerii o nagrodę ufundowaną przez zwierzchnika sił zbrojnych J. Piłsudskiego. Organizatorem zawodów było założone w 1919 r. „Towarzystwo — Sport Konny Oficerów Artylerii Konnej”. Celem Towarzystwa było doskonalenie oficerów w jeździe konnej i promowanie koni szlachetnej krwi

³⁰ *Główne Igrzyska Sportowe Wojsk Polskich*, „Żołnierz Polski” 1921, nr 55, s. 12; nr 56, s. 8; nr 57, s. 13.

³¹ Depesza telegraficzna z dnia 19 V 1921 r. Zarządu Bractwa Strzeleckiego w Grodzisku Poznańskim i Pismo z dnia 23 V 1921 r. Szefa Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, [w:] AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, sygn. 23; Pismo z dnia 16 VII 1921 r. Zarządu Bractwa Strzeleckiego w Poniecku i Pismo z dnia 9 VII 1921 r. Szefa Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, tamże; Pismo z dnia 10 IX 1921 r. Zarządu Bractwa Strzeleckiego w Brodnicy i Pismo z dnia 2 IX 1921 r. Szefa Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, tamże.

³² *Dzień główny Olimpiady akademickiej*, „Kurier Warszawski” 2 X 1917, nr 272, s. 15; 5 X 1917, nr 275, s. 11.

³³ *Naczelnik Państwa w Grodnie*, „Kurier Warszawski” 5 X 1921, nr 275, s. 7; „Przegląd Sportowy” 1921, nr 23, s. 9; „Żołnierz Polski” 1921, nr 62, s. 19.

dla celów wojskowych i sportowych. Jednym z przejawów tej działalności były centralne zawody sportowe. Program zawodów przewidywał konkursy hippiczne, bieg płaski i z przeszkodami oraz bieg myśliwski. W pierwszym dniu zawodów Piłsudski oglądał z trybuny honorowej konkursy hippiczne. Jak donosił dziennikarz „Polski Zbrojnej”, loże, trybuny i deptak zappełniła publiczność, „tym razem nie tak licznie, jak w zwykłe dni wyścigowe. Powodem tego — brak totalizatora”. Strona sportowa wypadła znakomicie. Zwyciężył ppor. Homola na „Gońcu”, drugi był por. Popławski na „Ezopie”, a trzeci mjr Klukowski na „Poliszynelu”³⁴.

27 V 1922 r. Naczelnik Państwa J. Piłsudski przyjął delegację KS „Cracovia”, złożoną z wiceprezesa klubu dr. Hładija i sekretarza kpt. dr. Izdebskiego. Delegacja prosiła Naczelnika o przyjęcie protektoratu nad uroczystościami związanymi z obchodami 15-lecia powstania klubu. Piłsudski przyjął protektorat, jednakże oświadczył, że osobiście nie przybędzie na obchody. W czasie rozmowy Piłsudski wspominał swój pobyt na meczu „Cracovii” z drużyną 1. pułku piechoty legionów w 1917 r. i wspólną fotografię z zawodnikami³⁵. Dziennikarz „Przeglądu Sportowego” komentował tę decyzję, stwierdzając, że przyjmując protektorat nad jubileuszem Naczelnik Państwa „wyraził wobec delegacji naszego klubu swoją życzliwość i sympatię dla białoczerwonych. Jest to dla «Cracovii» zaszczyt niemały i może otworzy on oczy ojcom gminy miasta Krakowa, jak należy pojmować cele sportowe, dla których oni prawie nic nie zdołali uczynić”³⁶. Działacze „Cracovii”, mając za protektora pierwszą osobę w Polsce, obchody rocznicy zorganizowali z rozmachem. W pierwszym dniu obchodów, w sobotę 4 czerwca, odbyły się zawody lekkoatletyczne, kolarskie i motocyklowe. Jednakże publiczności zebrało się niewiele, „być może z braku zainteresowania dla wyżej wymienionych gałęzi sportu”. Po południu w niedzielę 5 czerwca, przy „wyprzedanej wprost widowni”, odbyły się dwa mecze piłkarskie. W poniedziałek odbyły się do południa znowu dwa mecze, a wieczorem uroczysty pożegnalny bankiet. Jako pierwszy zabrał głos prezes dr Cetnarowski, który w dłuższym przemówieniu uznał „sport za najsilniejszą międzynarodówkę, która zablizni wszystkie rany, jakie wojna zadała”. Po czym przystąpił do uroczystego wręczania pucharów i odznak jubileuszowych. Punktem kulminacyjnym wystąpienia był „wzniesiony okrzyk na cześć Naczelnika Państwa” i odegrany hymn narodowy³⁷.

Wiosną 1922 r. Piłsudski przebywał dwukrotnie na zawodach hippicznych. Pierwsze z nich odbyły się w 1. pułku szwoleżerów, a drugie w czerwcu na Polu Mokotowskim, podczas których Piłsudski nagradzał zwycięzców w „Wielkim Biegu Myśliwskim im. Naczelnika Państwa”³⁸.

³⁴ *Konkursy hippiczne oficerów artylerii*, „Polska Zbrojna” 1921, nr 6, s. 6; „Gazeta Warszawska” 1921, nr 280, s. 6; *Dziesięć lat istnienia artylerii konnej*, Warszawa 1928, s. 35 – 36.

³⁵ *Wiadomości Krajowe*, „Przegląd Sportowy” 1922, nr 22, s. 15; „Żołnierz Polski” 1922, nr 24, s. 19.

³⁶ *Piętmastolecie Cracovii*, „Przegląd Sportowy” 1922, nr 2, s. 2.

³⁷ *Uroczystości jubileuszowe KS „Cracovia”*, „Przegląd Sportowy” 1922, nr 23, s. 9 – 12.

³⁸ „Żołnierz Polski” 1922, nr 25, s. 3.

5 VIII 1922 r. w sobotę Piłsudski przyjechał do Krakowa na trzydniowy pierwszy Zjazd Legionistów, który miał odbyć się w ramach obchodów ósmej rocznicy wybuchu I wojny światowej. Oficjalny „Program pobytu Józefa Piłsudskiego w Krakowie w dniach 5 – 6 VIII 1922 r.” przewidywał: „4-ta po południu ewentualny wyjazd Pana Naczelnika Państwa do koszar 20 pp na match”³⁹. Zgodnie więc z programem, w sobotę po południu Piłsudski udał się do koszar 20 pułku piechoty na ulicę Krowoderską, „gdzie spędził kilka chwil wśród żołnierzy, przypatrując się ich zabawom sportowym”. W tym dniu „Nowości Ilustrowane” odnotowały pobyt Naczelnika Państwa wraz z wojewodą Gałęckim na meczu piłki nożnej w koszarach 20 pułku piechoty zamieszczając nawet zdjęcie Piłsudskiego⁴⁰. Po meczu, po godz. 17.30 w towarzystwie swojej żony i wojewody Gałęckiego, Piłsudski udał się na strzelnicę wojskową na Wolę Justowską, gdzie oddał jeden strzał i przypatrywał się strzelaniu konkursowemu żołnierzy i oficerów. Wieczorem przybył do Teatru Starego na wieczornicę legionową. W niedzielę przed południem był między innymi na połowym obiedzie w Parku Jordana. Jak pisał krakowski „Czas” i „Nowości Ilustrowane”, właśnie w niedzielę, w drugim dniu pobytu Piłsudskiego w Krakowie, widziano go na rewanżowym meczu piłkarskim pomiędzy węgierską drużyną „Vasas” Budapeszt i „Cracovią”. Tym razem znowu wygrali 1:0 w doskonałym stylu zawodnicy węgierscy⁴¹. Niestety, inne źródła nie dostarczają wyjaśnienia w tej sprawie, chociaż informację o pobycie Piłsudskiego na tym meczu możemy odnaleźć we wspomnieniach S. Mielecha i działacza krakowskiej „Wisły”⁴². Zważywszy na bliskość położenia Parku Jordana, Błoń i boiska „Cracovii”, wydaje się to dość prawdopodobne, że Piłsudski mógł przebywać na tym meczu piłkarskim, pomimo braku tej wizyty w oficjalnym programie uroczystości w Krakowie⁴³.

13 VIII 1922 r. Piłsudski wziął udział w uroczystości wręczenia sztandaru 23 pułkowi ułanów grodzieńskich w Wilnie. Podczas uroczystości odbyła się defila-

³⁹ Program pobytu Józefa Piłsudskiego w Krakowie w dniach 5-6 VIII 1922 r. (maszynopis), [w:] AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, sygn. 22.

⁴⁰ „Nowości Ilustrowane” 12 VIII 1922, Nr 32, s. 3; *Pierwszy Zjazd Legionistów. Pamiętnik Zjazdu w Krakowie w dniach 5, 6 i 7 sierpnia 1922 w ósmą rocznicę wymarszu Strzelców na bój o Niepodległość Ojczyzny*, Kraków 1922, s. 22.

⁴¹ Krakowski „Czas” zanotował, że mecz „zaszczycił swą obecnością Naczelnik Państwa, który z łoża ubranej kwiatami i zielenią, śledził przebieg gry do końca zawodów”, zob.: *Ze sportu*, „Czas” 1922, nr 178; Identyčną informację podały „Nowości Ilustrowane”: „Po śniadaniu w hotelu Pollera był Naczelnik na meczu «Cracovii»”, zob.: „Nowości Ilustrowane” 12 VIII 1922, nr 32, s. 4.

⁴² S. Mielech, *Wspomnienia sportowe o Marszałku Józefie Piłsudskim*, „Raz Dwa Trzy” 1935, nr 21, s. 7; *Towarzystwo Sportowe „Wisła” w Krakowie w trzydziestolecie swego istnienia 1906 – 1936*, Kraków 1936, s. 14.

⁴³ *Naczelnik państwa w Krakowie*, „Czas” 1922, nr 177; „Czas” 1922, nr 178; „Żołnierz Polski” 1922, nr 34, s. 15; *Szczegółowy program Zjazdu byłych Legionistów*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 211.

da, śniadanie w kasynie oficerskim i zawody konne 23 pułku ułanów w Wilnie. W czasie zawodów Marszałek sfotografował się z grupą oficerów⁴⁴.

Natomiast 19 IV 1923 r. Piłsudski przebywał na dorocznym święcie 11 pułku ułanów w Ciechanowie, gdzie pułk stacjonował. W czasie skromnej uroczystości, którą zaszczylił obecnością Piłsudski, odbyła się msza, obiad żołnierski i niewielkie zawody konne⁴⁵.

Po wycofaniu się z życia politycznego na przełomie maja i czerwca 1923 r. Piłsudski dalej podtrzymywał kontakty sportowe z wojskiem. 26 IV 1924 r. znowu 11 pułk ułanów w Ciechanowie obchodził swoje święto. Tym razem z Piłsudskim przybył gen. Rydz-Śmigły. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą. Potem przemawiał dowódca pułku ppłk Kmicic-Skrzyński, a na bankiecie w kasynie oficerskim Piłsudski. Po południu odbyły się zawody konne. W programie był „karuzel” oficerski, popisy podoficerskie we władaniu szablą i lancą oraz konkursy hippiczne podoficerskie i oficerskie. Po zawodach Piłsudski własnoręcznie ozdobił szarfami konie zwycięzców⁴⁶.

Na przełomie czerwca i lipca 1924 r. Piłsudski wraz z rodziną wyjechał na wypoczynek do Druskiennik, które już od 1837 r. były znane jako stacja turystyczno-klimatyczna słynąca z leczniczych wód mineralnych⁴⁷. Wszystkie relacje z dwudziestolecia międzywojennego, jak i współczesne opinie specjalistów podtrzymują, że był to pierwszy pobyt Piłsudskiego w Druskiennikach. Z powodu pobytu Marszałka w Druskiennikach, kuracjusze i grono osób z pobliskiego Grodna powzięli myśl urządzenia dwudniowej zabawy w parku zdrojowym. W pierwszym dniu, 26 lipca, w kasynie zdrojowym odbył się raut na cześć Piłsudskiego i jego rodziny. Nazajutrz, 27 lipca o godz. 12.00, rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy 1. pułkiem piechoty a WKS „Pogoń” Wilno. Po południu odbył się uroczysty obiad, natomiast wieczorem popisy artystyczne i zabawa taneczna. W tym samym dniu zarząd Towarzystwa Przyjaciół Druskiennik wysłał do Piłsudskiego list informujący, że 25 VII 1924 r. walne zebranie podjęło uchwałę w sprawie przyjęcia godności honorowego członka tego Towarzystwa⁴⁸. Podczas letniego pobytu w Druskiennikach Piłsudski, wraz z żoną i dziećmi, jeszcze kilkakrotnie uczestniczył w różnych meczach piłki nożnej, z których zachowało się kilkanaście zdjęć.

Prawdopodobnie zbiegiem okoliczności, latem 1924 r. w Druskiennikach podjęła pracę Eugenia Lewicka, młoda lekarka specjalizująca się w fizyko-

⁴⁴ Marszałek Piłsudski w grupie oficerów 23 pułku ułanów w Wilnie na zawodach konnych w dniu 13 sierpnia 1922 r., [w:] CAW, Kolekcja J. Piłsudskiego, sygn. 66/2077.

⁴⁵ L. Kmicic-Skrzyński, *Z lat dowodzenia 11 Pułkiem Ułanów 1921 – 1924*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej”, t. VI, nr 27, Londyn 1962, s. 16.

⁴⁶ *Święto 11 Pułku Ułanów w Ciechanowie*, „Żołnierz Polski” 1924, nr 19, s. 15; nr 21, s. 4.

⁴⁷ *Wykaz oryginalnych prac lekarskich polskich za czas od r. 1831 do 1890 włącznie*, Warszawa 1896, s. 863.

⁴⁸ *Jednodniówka. Piłsudski w Grodzieńszczyźnie*, Grodno 1925; *Drużyny piłki nożnej 1pp i WKS „Pogoń” Wilno, w przerwie w czasie meczu w Druskiennikach*, „Reduta” 1924, nr 5, s. 7.

terapii⁴⁹. Większość źródeł wskazuje, że to dzięki Lewickiej zaczyna się w Druskiennikach silny rozwój sportu, jako jednego z elementów działalności zdrowotnej tego uzdrowiska. Na terenie 5 ha starego sosnowego lasu, obok parku zdrojowego, z jej inspiracji zbudowano korty tenisowe, boisko do piłki nożnej, piłki siatkowej, piłki ręcznej, bieżnię lekkoatletyczną i zainstalowano przyrządy gimnastyczne. Zainteresowania sportowe Lewicka łączyła z przyrodolecznictwem, dlatego założyła w Druskiennikach „Zakład leczniczy stosowania słońca, powietrza i ruchu”⁵⁰. Od tego czasu Lewicka była uważana w Druskiennikach za promotorkę nowoczesnego sportu, była także osobą, która leczyła Piłsudskiego⁵¹. Spotkanie Piłsudskiego z Lewicką dramatycznie zaważyło na jej życiu, a osoba Piłsudskiego zmieniła również losy Druskiennik. Piłsudski uchodził za inicjatora powołania w Druskiennikach filii Wojskowego Klubu Wioślarskiego „Grodno” i doprowadził do zmiany statusu Druskiennik na uzdrowisko użyteczności publicznej.

Najbardziej znany mecz piłkarski, w którym wziął udział Piłsudski, odbył się 16 XI 1924 r. w Krakowie. Jak wspominał S. Kamer-Wojtyga, ówczesny członek zarządu TS „Wisła”, wiosną 1924 r. powzięto myśl, aby w związku z pobytem Piłsudskiego w Krakowie, zorganizować specjalnie dla niego pokazowy mecz piłkarski. W maju w Sulejówku Piłsudski przyjął delegację TS „Wisła” i wyraził zgodę na udział w organizowanych zawodach. Mecz wyznaczono na 16 listopada, a przeciwnikiem „Wisły” miała być drużyna „Pogoni” Lwów⁵². Przypomnijmy, iż w 1924 r. PZPN zawiesił rozgrywki o mistrzostwo Polski, chcąc przygotować reprezentację do startu na Igrzyskach w Paryżu. Tym samym dla „Wisły” i „Pogoni” ten towarzyski mecz miał wymiar prestiżowy, prasa reklamowała go bowiem jako nieoficjalne mistrzostwa Polski. Drużyna „Wisły” spotykała się przecież z aktualnym mistrzem Polski⁵³. Piłsudski przyjechał do Krakowa 15 listopada na serię trzydniowych odczytów historycznych z okazji szóstej rocznicy odzyskania niepodległości. Na mecz udał się o godz. 12.00 w czwartek, w drugim dniu pobytu w Krakowie⁵⁴. Boisko „Wisły” było udekorowane chorągiewkami o barwach narodowych, klubowych i miejskich. Jak dokładnie odnotowali dziennikarze, Piłsudski przybył w 9 minucie po rozpoczęciu gry. Przed boiskiem czekały na Piłsudskiego tłumy kibiców, witając go

⁴⁹ Akta Lewicka Eugenia. Wydział lekarski, AUW, sygn. 16861; H. Kuński, *Dr Eugenia Lewicka (1896 – 1931). Prekursor polskiej medycyny sportowej*, „Medicina Sportiva” 2001, nr 5, s. 191.

⁵⁰ *Zdrowisko Druskienniki. Radiocynne wody mineralne i stacja klimatyczna*, Warszawa 1925, s. 6 – 9; *Druskienniki. Zdrowisko nad Niemnem*, Wilno 1932, s. 31; *Wskazówki dla kuracjuszy uczęszczających do Zakładu leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu im. Dr E. Lewickiej*, Druskienniki 1936, s. 3.

⁵¹ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867 – 1935*, t. II, Wrocław 1994, s. 396.

⁵² *Towarzystwo Sportowe „Wisła”...*, s. 13.

⁵³ J. Hałys, *Polska piłka nożna*, Kraków 1989, s. 38.

⁵⁴ *Drugi dzień pobytu Marszałka Piłsudskiego w Krakowie*, „IKC” 1924, nr 315, s. 7.

okrzykami i oklaskami. Zawody przerwano, a wchodzącego na boisko Piłsudskiego przywitał zarząd klubu z prezesem A. Dembińskim na czele. Obydwie drużyny stanęły przed główną trybuną i wniosły na cześć gościa trzykrotny okrzyk. Marszałek pozostał na meczu do przerwy, podczas której rozmawiał z działaczami oraz z piłkarzami. Wyraził zgodę na pamiątkowe fotografie z zawodnikami dla redakcji „Światowida”, „Stadionu” i „Nowości Ilustrowanych”. Po wspólnych zdjęciach, żegnany owacyjnie opuścił boisko „Wisły”. Towarzyski mecz zorganizowany był perfekcyjnie, a wymowa propagandowa przedstawiająca Piłsudskiego jako miłośnika sportu, wprost znakomita. Jednak tylko pierwsza połowa meczu stała na wysokim poziomie. Po opuszczeniu stadionu przez Piłsudskiego, druga połowa „rozczarowała widzów i spowodowała bardzo chłodne pożegnanie”. Mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla „Pogoni”⁵⁵.

16 VI 1925 r. Piłsudscy ponownie udali się na letni wypoczynek do Druskiennik. Cała rodzina czynnie uczestniczyła w życiu sportowym Druskiennik, znakomicie wypoczywając. Zachowały się liczne zdjęcia A. i J. Piłsudskich oraz Lewickiej z uzdrowskich zawodów sportowych. Piłsudski często uczestniczył w tak zwanych „kąpielach słonecznych”, podczas których oglądał młodzieżowe mecze piłki siatkowej oraz różne gry i zabawy dzieci. Uśmiechnięty i zadowolony, podczas zawodów żywo dyskutował z żoną i Lewicką⁵⁶. Organizatorzy wiedzieli doskonale, że Piłsudski szczególnie wypoczywał na meczach piłki nożnej, dlatego w dalszym ciągu do Druskiennik zapraszano różne drużyny, aby umiliły czas Piłsudskiemu i liczny kuracjuszom. Niedaleka odległość Druskiennik od Wilna sprawiała, że i tutaj Piłsudski był goszczony przez liczne grono przyjaciół. W Wilnie również nie zapominano o jego przychylności do piłki nożnej, zapraszając go na mecze drużyn wojskowych. Na jednym z nich, prawdopodobnie w tym samym roku, Piłsudski wspólnie z ks. biskupem Bandurskim uczestniczył w Wilnie w meczu piłkarskim 1. pułku piechoty, z którego zachowały się dwie fotografie⁵⁷.

Największą sportową imprezą w 1925 r., w której brał udział Piłsudski, było otwarcie nowego stadionu sportowego w Wilnie z okazji obchodów dziesiątej rocznicy powstania 6 pułku piechoty legionów. Piłsudski przybył z Druskiennik do Wilna wieczorem 11 lipca, powitany przez kompanię honorową 6 pułku piechoty, oficerów garnizonu wileńskiego, przedstawicieli władz oraz licznie zebraną publiczność. 12 lipca po mszy w kościele św. Piotra i Pawła odbyło się

⁵⁵ *Przegląd sportowy lokalny*, „Tygodnik Sportowy” 1924, nr 47, s. 3-4; „Przegląd Sportowy” 1924, nr 46; „Stadion” 1924, nr 47, s. 16.

⁵⁶ Piłsudski z Lewicką udają się na zawody sportowe, [w:] CAW, Kolekcja J. Piłsudskiego, sygn. 66/1556; 21 zdjęć Piłsudskiego na zawodach sportowych podczas „kąpeli słonecznych”, [w:] tamże, sygn. 66/1557/1577.

⁵⁷ Marszałek Piłsudski na zawodach sportowych w Wilnie, [w:] CAW, Kolekcja J. Piłsudskiego, sygn. 66/2086 „a”; Marszałek Piłsudski wśród sportowców w Wilnie, [w:] tamże, sygn. 66/2086 „b”.

otwarcie pułkowego stadionu sportowego. Poświęcenia stadionu dokonał ks. biskup Bandurski, a po wygłoszonym kazaniu wstęgę przeciął Piłsudski. W otwarciu boiska uczestniczyli również gen. Śmigły-Rydz, gen. Norwid-Neugebauer, gen. Dąb-Biernacki i inni zaproszeni goście. Integralną częścią uroczystości były zawody sportowe. Pogram zawodów przewidywał zawody lekkoatletyczne, pięciobój wojskowy i spotkanie towarzyskie piłki nożnej WKS „Pogoń” – TS „Wilja”. Pułkowe zawody lekkoatletyczne trwały już od godz. 10.00, zaś o godz. 17.00, po żołnierskim obiedzie i uroczystym otwarciu, wyznaczono początek meczu piłkarskiego. Przelatujący nad boiskiem samolot zrzucił kwiaty i piłkę nożną, którą Piłsudski rozpoczął grę. W pierwszej połowie meczu żadna ze stron nie zdobyła bramki. W czasie przerwy Piłsudski wręczał nagrody zwycięzcom w zawodach lekkoatletycznych i pięcioboju wojskowym. Nagrodzeni zostali następujący zawodnicy: w biegu na 100 m Grzędzielski, w biegu na 400 m Gawlicki, w biegu na 3000 m Kurkowski, w rzucie oszczepem Adamowski, w rzucie dyskiem Paraszkievicz, w rzucie granatem Powdel, w pchnięciu kulą Paraszkievicz, w skoku w dal Gawlicki i w skoku o tyczce Budzyński. Mecz piłkarski, który zakończył się wynikiem 1:1, Piłsudski oglądał do końca. 13 lipca Piłsudski, żegnany przez 6 pułk piechoty, odjechał ponownie do Druskiennik⁵⁸.

28 III 1926 r. odbył się III konkurs hippiczny organizowany przez 1. pułk szwoleżerów i Towarzystwo Sportu Konnego przy DOK I. Konkursy hippiczne zawsze wzbudzały duże zainteresowanie nie tylko wojskowych ale również licznego grona cywilnych miłośników tego sportu. Podobnie było i tym razem. Na krytą ujeżdżalnię 1. pułku zabrakło w tym dniu biletów. Konkursy zaszczycił swą obecnością Piłsudski i premier A. Skrzyński, którzy przeprowadzili długą rozmowę. Spośród generałów byli obecni: Malczewski, Konarzewski, Suszyński i Dreszer. Punktem kulminacyjnym zawodów był konkurs w biegu myśliwskim o nagrodę Marszałka J. Piłsudskiego. Pierwszą nagrodę zdobył rtm. Siemieński z 1. pułku na „Jubilerze”, który jako jedyny pokonał parkur bez punktów karnych. Drugą nagrodę zdobył por. Skiba z 11. pułku na „Hardyngu”, a trzeci był por. Moszyński również z 11. pułku. Nagrody osobiście wręczał Piłsudski. Konie nie nagrodzone stanęły do konkursu pocieszenia o nagrodę gen. Konarzewskiego. W dalszej kolejności odbył się konkurs amazonek, pokazowa gra w polo, szermierka podoficerów i „karuzel” dla młodych koni. Zawody zakończono raportem patroli pułków 2. dywizji jazdy, które ukończyły stukilometrowy, dwudniowy rajd konny. 1. pułk szwoleżerów w parę tygodni później wziął czynny udział w przewrocie majowym po stronie oddziałów Piłsudskiego. Ta elitarna jednostka wojskowa, stacjonująca w Warszawie na ul. Husarskiej,

⁵⁸ *Dziesięciolecie 6 pp legionów*, „Żołnierz Polski” 1925, nr 32, s. 10 – 11 i 17; „Przegląd Sportowy” 1925, nr 27, s. 2; nr 28, s. 15; nr 29, s. 8; „Stadion” 1925, nr 30, s. 18; nr 31, s. 14; „Światowid” 1925, nr 30, s. 1.

oprócz powszechnie uznanych sukcesów militarnych miała również świetne wyniki sportowe, ponieważ z niej wywodził się porucznik, późniejszy major A. Królikiewicz⁵⁹.

⁵⁹ *Konkursy hipiczne*, „Stadion” 1926, nr 14, s. 9; *Rozmowa Marszałka Piłsudskiego z Premierem Skrzyńskim*, „IKC” 1926, nr 90; *Zawody hipiczne w I Pułku Szwoleżerów w Warszawie*, „Światowid” 1926, nr 15, s. 7; „Kurier Poranny” 30 III 1926.

Eligiusz Małolepszy

Polityka władz II Rzeczypospolitej wobec wychowania fizycznego i sportu na wsi

Słowa kluczowe: wychowanie fizyczne, sport, polityka, II Rzeczypospolita

Abstract

The Policy of the Authorities of Polish Second Republic towards Physical Education and Sport in Rural Areas

Key words: physical education, sport, policy, the Second Polish Republic

In the years 1918 – 1926, organizational groundwork for physical education and sports was laid. These domains were within the competence of the Ministry of Religious Denominations and Public Enlightenment, the Ministry of Public Health and the Ministry of Military Affairs. Except for theoretical assumptions concerning the establishment of local Committees on Physical Education and Cadet Corps, the problem of physical education and sport in rural areas — as a system — was not solved.

The activities of the State Office for Physical Education and Cadet Corps in the years 1927 – 1939 brought about many positive changes regarding physical culture in rural areas of Polish Second Republic. Not only did those changes apply to theoretical issues, but also headed towards implementation of goals and tasks in practice.

Celem pracy jest przedstawienie polityki władz II Rzeczypospolitej wobec problemów wychowania fizycznego i sportu na wsi. Ważnym problemem w zakresie rozwoju kultury fizycznej była realizacja tych dziedzin w środowisku wiejskim. W okresie międzywojennym na wsi zamieszkiwało około 70 – 75% społeczeństwa ówczesnej Rzeczypospolitej. W odniesieniu do tematu pracy, można wyróżnić dwa okresy w polityce państwa w zakresie kultury fizycznej na wsi; okres lat 1918 – 1926 i okres lat 1927 – 1939.

W 1918 r. przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWR i OP) powołano Referat Wychowania Fizycznego, na którego czele stanął W. Osmólski. W rok później, przy tymże Ministerstwie utworzono Wydział

Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego, w którego skład wszedł uprzednio powołany referat. Podstawowym celem działalności Referatu Wychowania Fizycznego, a następnie Wydziału Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego było dążenie do ugruntowania pozycji wychowania fizycznego w tworzących się programach szkolnych.

W pierwszych latach niepodległości opieka nad wychowaniem fizycznym i sportem znajdowała się także w kompetencji Ministerstwa Zdrowia Publicznego. W ramach ministerstwa utworzono referat wychowania fizycznego, którym kierował Henryk Jeziorowski. Obok referatu wychowania fizycznego, przy ministerstwie powołano do życia Radę do Spraw Wychowania Fizycznego i Kultury Cieleśnej (RdSWF i KC)¹. RdSWF i KC, działająca w latach 1919 – 1922 była organem opiniodawczym i doradczym w sprawach wychowania fizycznego i sportu Ministerstwa Zdrowia Publicznego². W pierwszych latach powojennych władze państwowe problemu kultury fizycznej na wsi nie podejmowały. Na posiedzeniu RdSWF i KC w 1921 r. działacz turystyczny i sportowy, Mieczysław Orłowicz, zaproponował, by zagadnienie sportu wiejskiego realizować za pośrednictwem wiejskich straży pożarnych i poprzez ustanowienie instruktorów wędrownych³. Propozycja M. Orłowicza nie doczekała się realizacji.

W latach 1923 – 1925 podjęto dalsze próby tworzenia struktur zarządzania i organizacji w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu. Po likwidacji wspomnianej już RdSWF i KC, 25 kwietnia 1925 r. rozporządzeniem Rady Ministrów, została powołana przy MWR i OP Rada Naczelna Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (RNWF i PW) z jej odpowiednikami terenowym, na szczeblu wojewódzkim i powiatowym⁴. W artykule 12 i 16 rozporządzenia znajdujemy informacje odnoszące się do celów i zadań Powiatowych Komitetów Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (PKWF i PW), „rozwijanie na terenie powiatu względnie miasta samodzielnej działalności w dziedzinie wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego; przedstawianie Wojewódzkiemu Komitetowi Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego corocznych sprawozdań ze swej działalności oraz o stanie wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego w po-

¹ L. Szymański, *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1995, s. 14; J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997, s. 80 – 81.

² J. Kęsik, *Wojsko Polskie wobec tężyzny fizycznej społeczeństwa 1919 – 1939*, Wrocław 1996, s. 46; zob. też: J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918 – 1939*, Wrocław 1998, s. 50.

³ H. Mierzwiński, *Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” wobec problemów wychowania fizycznego, sportu i turystyki (1928 – 1948)*, Biała Podlaska 1992, s. 8 – 9.

⁴ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1925 r. w sprawie utworzenia Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego oraz Wojewódzkich i Powiatowych Komitetów Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego*, [w:] *Referaty wygłoszone na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego*, Warszawa 1926, s. 52 – 57.

wiecie; Powiatowe Komitety Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego mogą powoływać miejscowe Komitety Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w celu realizowania zamierzeń Powiatowych Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na obszarze poszczególnych miejscowości lub gmin”⁵. Przytoczone artykuły dotyczące zadań działalności RNWF i PW świadczą o zainteresowaniu władz państwowych problematyką wychowania fizycznego, sportu czy szeroko pojętej aktywności fizycznej także w odniesieniu do środowisk wiejskich. Ponadto we wspomnianym rozporządzeniu Rady Ministrów można dostrzec pewne teoretyczne rozwiązania problemu kultury fizycznej na wsi w oparciu o PKWF i PW i jego gminne odpowiedniki.

W Warszawie 28 marca 1926 r. odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne RNWF i PW⁶. Jednym z uczestników obrad był Tadeusz Łopuszański, który przedstawił referat nt. „Zadania Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego”. T. Łopuszański w swoim wystąpieniu odniósł się m. in. do spraw działalności Wojewódzkich i Powiatowych KWF i PW, natomiast pominął zupełnie problem wychowania fizycznego i sportu na wsi⁷.

Działalność RNWF i PW trwała niespełna dwa lata. Została zlikwidowana w styczniu 1927 r.

W latach 1918 – 1926 zbudowane zostały zręby organizacyjne wychowania fizycznego i sportu. Dziedziny te znajdowały się w kompetencji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwa Zdrowia Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych. Oprócz założeń teoretycznych, dotyczących powołania powiatowych i gminnych KWF i PW przez RNWF i PW (w latach 1925 – 1926), w sensie systemowym nie rozwiązano problemu wychowania fizycznego i sportu na wsi.

W ostatnich miesiącach 1926 r. stworzone zostały podwaliny pod reorganizację struktury kultury fizycznej i przysposobienia wojskowego. Bezpośredni wpływ na przemiany zachodzące w tych dziedzinach miał przewrót majowy (1926 r.) i dojście do władzy obozu legionowego skupionego wokół marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzeniu 10 listopada 1926 r. Prezydium Rady Ministrów pozytywnie odniosło się do wspólnego wniosku ministrów resortu Spraw Wojskowych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Spraw Wewnętrznych, podejmując uchwałę w sprawie podniesienia poziomu wychowania fizycznego, której wykonanie powierzono ministrowi Spraw Wojskowych⁸. Jednocześnie zalecono utworzenie urzędu państwowego przy tym ministerstwie. Owo-

⁵ Tamże.

⁶ *Referaty wygłoszone na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rady Naczelnej Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego*, Warszawa 1926.

⁷ Tamże, s. 5 – 10; Tadeusz Łopuszański był wówczas podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

⁸ L. Szymański, *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1995, s. 27.

cem tych przedsięwzięć stało się utworzenie 28 stycznia 1927 r. Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (PUWF i PW)⁹. PUWF i PW stał się naczelnym organem kierującym wychowaniem fizycznym i przystosowaniem wojskowym w Polsce.

Do zadań PUWF i PW należało koordynowanie działalności w zakresie wychowania fizycznego, sportu i przystosowania wojskowego, a w szczególności ustalanie wytycznych, przedstawianie wniosków i opinii, sprawowanie nadzoru nad instytucjami i organizacjami wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego, składanie propozycji budżetu państwa na powyższe dziedziny, a także wydawanie czasopism i wydawnictw¹⁰. Na czele PUWF i PW stał dyrektor, bezpośrednio podległy Ministrowi Spraw Wojskowych. W latach 1927 – 1939 funkcję tę pełnili kolejno: ppłk J. Ulrych, płk W. Kiliński, gen. J. Olszyna-Wilczyński i gen. K. Sawicki. W skład Urzędu wchodziły wydziały: ogólny, społeczny, wyszkolenia i zaopatrzenia oraz dwa referaty: wychowania fizycznego kobiet i dzieci i przystosowania wojskowego kobiet.

Zarządzenie Rady Ministrów z 28 stycznia 1927 r. powołało jednocześnie do życia Radę Naukową Wychowania Fizycznego (RNWF), jako organu doradczego PUWF i PW. W skład RNWF wchodził z urzędu: przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych, MWR i OP, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz członkowie Rady z nominacji: pracownicy naukowcy z zakresu kultury fizycznej, wojskowi, lekarze, przedstawiciele oświaty¹¹.

Na posiedzeniach RNWF zajmowano się problemami kultury fizycznej na wsi. Zwracano uwagę na zróżnicowanie programu wychowania fizycznego i sportu w mieście i na wsi, zastanawiano się nad sprawami rozpowszechnienia i rozpropagowania kultury fizycznej na wsi poprzez zatrudnienie kadry instruktorskiej i budowę obiektów i urządzeń sportowych. W sprawozdaniu z działalności PUWF i PW za rok 1928/1929 czytamy m.in., „W programie uwzględnione jest zróżnicowanie metod pracy dla wsi i miasta, wychodząc z założenia, że miasto chwyta młodzież do różnych towarzystw gimnastycznych i sportowych, wieś zaś daje element przeważnie surowy. Dla młodzieży wiejskiej przeto kładziemy główny nacisk na gimnastykę, odpowiednie gry i zabawy sportowe oraz niektóre elementy lekkiej atletyki, aby wrodzonej sile rolnika dać konieczną giętkość. Pracę tę prowadzą obwodowi i powiatowi komendanci wychowania fizycznego i przystosowania wojskowego, na wsi pierwsi i często jedyni pionierzy ruchu wychowania fizycznego, jego organizatorzy i instruktorzy”¹².

⁹ P. Rozwadowski, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego 1927 – 1939*, Warszawa 2000, s. 25.

¹⁰ M. Słoniewski, *Koncepcje i organizacja wychowania fizycznego i sportu w okresie międzywojennym*, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1988, nr 9, s. 299.

¹¹ *Protokół pierwszego posiedzenia Rady Naukowej Wychowania Fizycznego*, Warszawa 1927, s. 3 – 4.

¹² *Trzecie plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego*, Warszawa 1929, s. 9.

O problemach aktywności fizycznej dzieci i młodzieży szkolnej na wsi wypowiadał się na posiedzeniach RNWF ówczesny przewodniczący Rady — marszałek Józef Piłsudski. W trakcie posiedzenia plenarnego RNWF w 1929 r. J. Piłsudski powiedział, „Drugim rodzajem indywidualizacji, na którą szczególnie zwróciłbym uwagę, jest niejednakowość typu wychowania fizycznego w wielkich miastach, miasteczkach i wsiach. Zupełnie inne są warunki na wsi, gdzie dziecko samo nieraz musi robić znaczne wysiłki fizyczne. [...] Dziecko w mieście codziennie do tak wielkiego wysiłku nie jest zmuszone. I kto wie czy dobrze jest te same metody stosować tu i tam”¹³.

Marszałek Józef Piłsudski był konsekwentny w poglądach dotyczących wychowania fizycznego i sportu w środowisku wiejskim. Świadczą o tym jego wystąpienia w trakcie dyskusji nad sprawozdaniem z działalności PUWF i PW na posiedzeniu plenarnym RNWF, odbytym w Warszawie w dniu 22 maja 1932 r.¹⁴ J. Piłsudski powiedział m.in.: „Stwierdzam, że wieś ma swoje «wychowanie fizyczne», ludzie na wsi mają stale ćwiczenia fizyczne, czy to w orce, czy w bronowaniu, czy w jakiegokolwiek innej pracy fizycznej na roli. Wobec czego dostosowanie wychowania fizycznego do wsi jest rzeczą bardzo trudna. Praca ta zawsze przybiera charakter ćwiczeń fizycznych, stale wykonywanych. Być może, że nie odpowiadają one programowi”¹⁵. J. Piłsudski był przeciwny jednolitemu programowi w mieście i na wsi w zakresie aktywności fizycznej. Był zwolennikiem wprowadzania do środowisk wiejskich elementów wychowania zdrowotnego, w tym przede wszystkim propagowania i upowszechniania zasad higieny.

Poglądy marszałka J. Piłsudskiego w odniesieniu do aktywności fizycznej dzieci i młodzieży wiejskiej były dość jednostronne i konserwatywne. Dlatego też nie może dziwić fakt, że z tymi poglądami polemizowało kilku członków RNWF. Profesor Stanisław Ciechanowski w trakcie posiedzenia RNWF w 1929 r. powiedział: „Nie wiem, czy gdziekolwiek w Europie wymyślono osobne formy wychowania fizycznego dla środowiska miejskiego, a osobne dla wiejskiego. Jakież odbłyśki może i są. Taki materiał jest u pana Bukha pod Kopenhagą”¹⁶.

Dyrektor PUWF i PW — płk Władysław Kiliński — wyrażał pogląd, że „kultura fizyczna, która ma iść na wieś, musi mieć zupełnie inny charakter, niż ta, która trafia do miasta”. Był jednocześnie zdania, że aktywność fizyczna mieszkańców wsi jest jednostronna i wymaga zmian, że brak jest w niej czynników wychowawczych. Uważał, że wychowanie fizyczne i sport na wsi spotyka się z uznaniem i chętnie przyjmuje się. Według W. Kilińskiego, czynnikiem, który hamował upowszechnienie aktywności fizycznej na wsi, był

¹³ Tamże, s. 40 i 47.

¹⁴ *Czwarte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego*, Warszawa 1932, s. 51 – 52, 54 – 55.

¹⁵ Tamże, s. 51 – 52.

¹⁶ *Trzecie plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego*, Warszawa 1929, s. 46; K. Toporowicz, *Listy Eugeniusza Piaseckiego do Stanisława Ciechanowskiego (1918 – 1939)*, Kraków 1994, s. 133. Niels Bukh (1880 – 1950) był twórcą gimnastyki kompensacyjnej.

brak obiektów i sprzętu sportowego¹⁷. Uwagi i spostrzeżenia W. Kilińskiego w odniesieniu do kultury fizycznej mieszkańców wsi należy uznać za słuszne. W podobnym tonie wypowiadał się profesor Eugeniusz Piasecki: „Młodzieży na wsi w wieku pozaszkolnym, potrzebne są zabiegi wychowawcze dla moralnego podtrzymania. Otóż ze stanowiska czysto fizycznego uważałbym, że zima nie nadaje się na wsi na gimnastykę. [...] Tu pozostaniemy długo jeszcze w tyle za Szwajcarami, gdzie towarzystwa strzeleckie docierają do każdej wsi. [...] Co do lata, to ta sama młodzież, gdy jest wolna od zajęć na roli, a zwłaszcza w niedziele po południu zamiast waleśać się, będzie z wielkim pożytkiem pociągnięta do gier. [...] Takie gry, jak palant, koszykówka, siatkówka itd. mogą dobrze służyć. Za grami przemawia i to jeszcze, że są tradycyjne i są nadal kultywowane. [...] Z tym wszystkim najzupełniej uznaję zasadnicze motywy Pana marszałka, że nie trzeba dążyć do [...] jakiegoś zrównania wsi z miastem. Ale zrównanie to powinno odbywać się i odbywa się na odwrót, tzn. miasto winno upodabniać się do wsi. Powinniśmy coraz częściej mieszkać i przebywać na wsi”¹⁸.

Na posiedzeniu plenarnym RNWF 22 maja 1932 r. Rada pozytywnie zaopiniowała „wniosek w sprawie instruktorów powiatowych”¹⁹. Treść wniosku była następująca: „Ze względu na propagandę i organizację wychowania fizycznego po wsiach wśród dziatwy i młodzieży szkolnej i pozaszkolnej konieczna jest instytucja instruktorów powiatowych we wszystkich powiatach. Instruktorami byłiby ci nauczyciele szkół powszechnych, którzy ukończyli Wyższy Kurs Nauczycielski, lub ci absolwenci Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego i Studiów Wychowania Fizycznego, którzy by się na to stanowisko specjalnie nadawali. Do obowiązków instruktorów powiatowych przy inspektoratach szkolnych należałaby również społeczna praca na polu wychowania fizycznego również nad młodzieżą pozaszkolną”. Osoba instruktora powiatowego wpływała na rozwój i upowszechnianie aktywności fizycznej na wsi w sposób zorganizowany.

W sprawozdaniu z działalności PUWF i PW za lata 1932 – 1936 znalazł się również fragment odnoszący się do problemów wychowania fizycznego i sportu na wsi. Według sprawozdania, PUWF i PW przeprowadził w szeregu gmin propagandowe zawody sportowe dla stwierdzenia skuteczności oraz ustosunkowania się wsi do sportu, szkolił na kursach przodowników, udzielał organizacjom subwencji na akcje obozów i cele wyszkoleniowe²⁰.

Niewątpliwie takie przedsięwzięcia były realizowane na wsi. Autor w dalszej części niniejszego rozdziału podaje przykłady takich rozwiązań w odniesieniu do działalności powiatowych i gminnych komitetów WF i PW. Świadczyć to może nie tylko o kwestiach teoretycznych rozwiązań w zakresie kultury fi-

¹⁷ *Czwarte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego*, Warszawa 1932, s. 52 – 53.

¹⁸ Tamże, s. 55 – 56.

¹⁹ Tamże, s. 105-106.

²⁰ *Piąte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego*, Warszawa 1937, s. 82.

zycznej wsi polskiej, lecz również o jej popularyzacji i upowszechnianiu w praktyce²¹.

Problemy wychowania fizycznego i sportu w środowisku wiejskim były podnoszone w trakcie V plenarnego posiedzenia RNWF, która odbyła się w Warszawie 12 grudnia 1936 r.²² W dyskusji nad tymi problemami głos zabrały również kobiety. W swoich wypowiedziach poruszyły nowe problemy w wiejskiej kulturze fizycznej, np. Z. Zabawska-Domosławska odniosła się do braku wychowania fizycznego w szkołach zawodowych oraz uważała, że w realizacji kultury fizycznej na wsi powinna być nawiązana współpraca z Kołami Gospodyń Wiejskich, „które propagują na terenie wsi zasady higieny osobistej i kultury życia codziennego”. W ten sposób kobieta wiejska otrzymałaby wiedzę praktyczną, „a nie teorie w postaci pogadank i odczytów”²³. Był to niezwykle cenny głos w dyskusji, gdyż dotyczył problemów wychowania zdrowotnego i higieny mieszkańców wsi, jak również poruszał rolę, jaką mogły odegrać kobiety w propagowaniu i upowszechnianiu tych aspektów.

Jak wynika z przytoczonych fragmentów dyskusji, na posiedzeniach plenarnych RNWF problematyka wychowania fizycznego i sportu na wsi nie była traktowana marginalnie. Członkowie Rady starali się wypracować racjonalny program i system upowszechniania kultury fizycznej na wsi.

PUWF i PW posiadał swoje odpowiedniki na szczeblu wojewódzkim i powiatowym, na których czele stali wojewodowie i starostowie. W związku z działaniem administracyjnym II Rzeczypospolitej powołano 16 wojewódzkich komitetów WF i PW. W obrębie działalności wojewódzkich komitetów WF i PW, powołano na szczeblu powiatu — powiatowe komitety WF i PW. W obrębie działalności powiatowego Komitetu WF i PW organizowano gminne Komitety WF i PW.

W zadaniach dla PKWF i PW w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przewidziano m.in.: Komitety miały uzyskać tereny ćwiczeń — boiska, pływalnie, strzelnice i sale gimnastyczne — na użytek stały lub czasowy, bezpłatnie lub za odszkodowaniem; Komitety miały nabyć na własność przybory i przyrządy do gier i ćwiczeń; Komitety miały zorganizować wychowanie fizyczne młodzieży pozaszkolnej oraz ćwiczenia wychowania fizycznego dla dorosłych; Komitety miały zorganizować doroczne zawody lokalne; dorocznych „Świąt WF i PW”; współpracę z władzami państwowymi, samorządowymi, zarządami stowarzyszeń i klubami sportowymi; organizację komitetów lokalnych we wszystkich miasteczkach i wsiach powiatu; organizowanie kursów dla instruktorów wychowania fizycznego i sportu.

W skład PKWF i PW wchodził m.in.: starosta, komendant garnizonu znajdującego się w siedzibie Komitetu lub inny delegat wojskowy, inspektor

²¹ Tamże, s. 81; Według sprawozdania, w latach 1932 – 1936 przeprowadzono dwa centralne kursy instruktoresk wychowania fizycznego dla środowisk wiejskich.

²² Tamże, s. 119 – 129.

²³ Tamże, s. 128.

szkolny, przedstawiciele szkolnictwa, lekarz powiatowy, po 1 – 2 przedstawiciele stowarzyszeń, przedstawiciel wojska w randze oficera, przedstawiciel Rady Powiatowej lub sejmiku powiatowego, osoby powołane przez Komitet WF i PW.

Gminne KWF i PW miały m.in. współpracować z miejscowymi stowarzyszeniami wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zaopatrywać gminę w urządzenia sportowe oraz sprzęt sportowy, dostarczać pomocy w zakresie kadry instruktorskiej, organizować święta wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, organizować opiekę lekarską w dziedzinach wychowania fizycznego i sportu, przeprowadzać kontrolę organizacji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na terenie gminy²⁴. Na fundusze komitetu składały się subsydia władz państwowych, związków komunalnych, poszczególnych stowarzyszeń i osób, ofiary, darowizny i zapisy oraz dochody z urządzanych na cele komitetu imprez i zawodów sportowych. Komitety gminne WF i PW składały się z członków z urzędu — m.in. wójt gminy — i członków zwyczajnych, powoływanych spośród miejscowych działaczy na polu wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego.

Powiatowe i gminne KWF i PW starały się upowszechnić kulturę fizyczną na wsi, np. Powiatowy Komitet WF i PW w Wieluniu (województwo Łódź) rozporządzenia i wnioski w stosunku do propagowania wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego w środowiskach wiejskich, podjął już w trakcie zebrania 17 listopada 1927 r.²⁵ Na wniosek mjra Sosabowskiego uchwalono wydać odezwę do mieszkańców wsi, która wyjaśniałaby cele pracy dotyczące wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego i ich szerzenia w środowisku wiejskim. Ważną rolę we wdrażaniu tych dziedzin mieli odgrywać nauczyciele szkół powszechnych. Ponadto zgłoszono wniosek, aby jak najszybciej powstawały gminne komitety WF i PW. Realizacja tych celów była bardzo ambitna i natrafiała w realizacji na trudności natury bazy sprzętowej, jak i szczupłości odpowiedniej kadry do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego. W 1930 r. zostały utworzone i rozpoczęły działalność wszystkie gminne komitety WF i PW na terenie powiatu wieluńskiego. Rolnicy jako grupa zawodowa brali udział w pracach gminnych komitetów WF i PW, byli członkami tego gremium.

Problemem równie istotnym były nakłady finansowe na działalność Powiatowych Komitetów WF i PW. Budżet PUWF i PW oraz wydatki samorządów na kulturę fizyczną i przysposobienie wojskowe były stosunkowo najwyższe w latach 1928 – 1930, natomiast w latach następnych wykazywały tendencję zniżkową²⁶.

²⁴ „Kurier Łódzki” z 29.08.1928 r.

²⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi, oddział w Sieradzu (APŁOS), Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Wieluniu w latach 1927 – 1939 (PKWF i PW), sygn. 1, protokół posiedzenia PKWF i PW w Wieluniu w dniu 18.11.1927 r., b. pag.

²⁶ L. Szymański, *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1995, s. 39 – 50.

Ważnym ogniwem działalności PKWF i PW były posiadane obiekty i urządzenia sportowe. W 1936 r. na posiedzeniu RNWF powołano komisję pod kierownictwem gen. Stanisława Roupperta. Komisja odbyła dwa posiedzenia i skierowała postulaty do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dotyczące wprowadzenia w szkołach „wiejskich gier rodzimych”, rozszerzenia czasu przeznaczonego na gry i zabawy w szkolnictwie oraz ćwiczenia cielesne w szkołach rolniczych, seminariach duchownych i Uniwersytetach Ludowych²⁷. Opracowany został program szerokiego wprowadzenia tych zmian odnoszący się do elementów usportowienia wsi, szkolenia kadry i instruktorów, wytyczne do prac kadry instruktorskiej i jej organizację, budowę nowych obiektów sportowych — 31 boisk sportowych — po jednym w każdej gminie. Zamierzenia te miały być wprowadzone w jednym tylko powiecie — powiecie piotrkowskim (województwo Łódź) — w latach 1938 – 1941. Ze względu na problemy finansowe i wybuch II wojny światowej program ten wdrożono tylko w kilku gminach powiatu piotrkowskiego.

Ważnym elementem w propagowaniu i popularyzowaniu wychowania fizycznego, sportu i innych form aktywności fizycznej na wsi przez powiatowe komitety WF i PW było przeprowadzanie powiatowych świąt WF i PW oraz rejonowych świąt WF i PW. W 1930 r., tego rodzaju imprezy sportowe zostały zorganizowane w 9 województwach, 222 starostwach i 277 gminach²⁸.

Działalność PUWF i PW przyniosła wiele korzystnych zmian w odniesieniu do kultury fizycznej na wsi w II Rzeczypospolitej. Zmiany te nie tylko odnosiły się do zagadnień teoretycznych, lecz również szły w kierunku realizacji celów i zadań w praktyce. PUWF i PW realizował te zadania poprzez własne struktury administracyjne, głównie powiatowe i gminne KWF i PW. Powiatowe i gminne KWF i PW odegrały ważną rolę w zakresie propagowania i upowszechniania wychowania fizycznego i sportu na terenach wiejskich. Działalność tych struktur ożywiła aktywność fizyczną mieszkańców wsi.

Problemy kultury fizycznej na wsi były omawiane na posiedzeniach plenarnych RNWF. W tej kwestii zabierali głos m.in. marszałek Józef Piłsudski, profesorowie: Eugeniusz Piasecki i Stanisław Ciechanowski. Dyskusja odnosiła się głównie do programu wychowania fizycznego i sportu na wsi, jak również do wypracowania celów i zadań w zakresie propagowania i upowszechniania kultury fizycznej na wsi.

²⁷ H. Mierzwiński, *Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” wobec problemów wychowania fizycznego, sportu i turystyki (1928 – 1948)*, Biała Podlaska 1992, s. 9.

²⁸ *Czwarte plenarne posiedzenie Rady Naukowej Wychowania Fizycznego*, Warszawa 1932, s. 23.

Mariusz Gizowski

Zarys dziejów rozwoju sportu tenisowego w Sopocie

Słowa kluczowe: tenis, klub tenisowy, Sopot

Abstract

The Outline of the history of tennis sport development in Sopot

Key words: tennis, tennis club, Sopot

The analysis of the history of physical education in Sopot shows that tennis belongs to the most representative sport disciplines of the city. Tennis is one of the most characteristic elements of sport in Sopot. The history of tennis states clearly that this sport creates a glorious page of the history of Polish sport and tennis courts have entered the architecture of the city permanently, becoming a lasting symbol of Sopot. The tennis centre in Sopot has brought up a number of outstanding players succeeding on international courts. The centre has distinctively marked its position in the sphere of popularising and developing tennis. The recourse and perssonel base create the premise that it will continue succeeding in Poland as well as abroad. The analysis of the history of tennis in Sopot proves that talking about the Sopot tennis school is not a platitude.

Analizując dzieje kultury fizycznej w Sopocie, truizmem będzie stwierdzenie, iż tenis należy do najbardziej reprezentatywnych dyscyplin sportowych miasta. Jednak bez wątpienia tenis ziemny jest jednym z bardziej charakterystycznych elementów sopockiego sportu i należy mu tym samym poświęcić nieco więcej uwagi. Dzieje sopockiego tenisa jednoznacznie wskazują, że należał on i należy do chlubnych kart w historii polskiego sportu, a korty tenisowe wpisały się na trwałe w architekturę miasta, stając się tym samym jednym z nieprzemijających symboli Sopotu.

Sopockie korty tenisowe są jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce. Jednocześnie można na nich rozgrywać 25 pojedynków. Infrastrukturę tego obiektu stanowią między innymi: wygodne trybuny, zadbane budynki klubowe, zaplecze sanitarne i największa hala tenisowa.

Sopocki Klub Tenisowy — najlepiej zorganizowany klub tenisowy w Polsce — wkroczył w drugie stulecie swego istnienia jako największy ośrodek w kraju, promujący tę dyscyplinę sportu. W swojej infrastrukturze posiada 24 korty ziemne, 4 korty w hali reprezentacyjnej oraz 3 korty w hali treningowej z nowoczesnym zapleczem.

Początki tenisa sopockiego sięgają 1897 r., w którym to wybudowano pierwszy kort tenisowy. Tego roku rozpoczęła się budowa siedziby Sopockiego Lawn Tenisa przy dzisiejszej ulicy Ceynowy¹.

Poczesne miejsce w propagowaniu tenisa jako dyscypliny sportowej zajął sopocki klub tenisowy (Zoppoter Lawn-Tennis Klub). Powstał on w 1900 r. z inicjatywy jednego z bardziej znanych organizatorów ruchu tenisowego Friedricha Schleppe².

Z czasem Zoppoter Tennis Klub (Zoppoter Tennisklub) stał się najsilniejszym ośrodkiem tenisowym Wolnego Miasta Gdańska. Posiadał on 19 kortów i zrzeszał około 140 zawodników (ok. 80 juniorów i ok. 60 seniorów). Klub ten rozgrywał drużynowo spotkania z klubami Rzeszy Niemieckiej i klubami zagranicznymi. Regularne spotkania odbywały się z zespołami Królewca, Elbląga i Malborka, a dorywczo z klubami Warszawy, Budapesztu, Wiednia i Oslo³.

Należy podkreślić, iż w tym czasie klub w Sopocie był jedynym ośrodkiem tenisowym, który zatrudniał trenera w szkoleniu zawodników. Pozostałe kluby w tym okresie nie miały nadzoru szkoleniowego, ponieważ nie dysponowały odpowiednią ilością środków finansowych⁴.

Z początkiem XX w. Sopot stał się ośrodkiem, w którym znaczącą rolę odgrywały turnieje tenisowe, wysoko cenione w opiniotwórczych środowiskach sportowych.

Zoppoter Tennis Klub organizował w obsadzie międzynarodowej Mistrzostwa Uzdrowiska Sopotu. Impreza ta cieszyła się dużą popularnością. Uczestniczyli w niej najlepsi zawodnicy gdańscy, polscy i niemieccy, a bardzo często czołowi gracze z USA, Australii, Węgier, Austrii, Danii i Norwegii. Wymienić należy czołówkę polską okresu międzywojennego: W. Dubieńską, J. Jędrzejowską, K. Lilpopównę, M. i J. Stolarów, S. Czetwertyńskiego, P. Warmińskiego, J. Tłoczyńskiego, J. Hebdę, Z. Nawratila czy L. Popławskiego⁵.

Wzmógł się rozkwit tenisa sportowego w Sopocie przypada na okres międzywojenny. To właśnie w Sopocie przeprowadzono otwarte mistrzostwa junio-

¹ Kroniki klubowe SKT; A. Andrzejewski, *Historia Sopockiego Klubu Tenisowego*, Sopot 1977; G. Rybiński, A. Baliński, *Zapiski stuletniej przeszłości. Sopocki tenis w latach 1897 – 1997*, Sopot – Gdańsk 1998; A. Baliński, *Tenis w Sopocie 1897 – 1945*, „Rocznik Sopocki” 1997, Sopot 1997.

² Tamże.

³ J. Gaj, *Zarys historii polskiej kultury fizycznej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920 – 1939*, Warszawa 1979.

⁴ Tamże.

⁵ A. Andrzejewski, *Historia...*; G. Rybiński, A. Baliński, *Zapiski...*; A. Baliński, *Tenis...*

rów, w których brali udział zawodnicy gdańscy, polscy i niemieccy. Na kortach sopockich odbyły się trzykrotnie spotkania znanych zawodowych tenisistów: W. Tildena, J. Vinesa, R. Najucha i H. Nüesseleina⁶.

Lata dwudzieste XX w. cechuje wzmoczona rozbudowa infrastruktury sopockiego ośrodka tenisowego. Na przykład, w 1924 r. oddano do użytku drewnianą halę tenisową, gdzie można było uprawiać ten sport od października do kwietnia każdego roku, zaś w 1927 r. rozbudowano tenisowy dom klubowy o dwa boczne skrzydła⁷.

W okresie międzywojennym sopocki klub tenisowy (Zoppoter Tennisklub) wychował wielu znamienitych zawodników, takich jak: Stanisław Menda-Dar-ski, Erich Wronka, Hans Acker czy Franz Bauer⁸.

Organizowane w Sopocie zawody i turnieje tenisowe przyniosły nadmorskiemu ośrodkowi sławę najważniejszego centrum tego sportu nad Bałtykiem. Rozgrywki sportowe były corocznie organizowane na kortach sopockich.

Do bardziej znanych wydarzeń na polu sopockiego tenisa należy fakt zdobycia mistrzowskiego tytułu przez Wandę Dubieńską. W 1928 r. po raz pierwszy Polka została mistrzynią Wolnego Miasta Gdańska. Natomiast w 1930 r. udzielającym się sopockim tenisistą był Maksymilian Stolarow, który zdobył mistrzostwo Wschodu. Z kolei 1935 r. należy już do frontalnego zwycięstwa Polaków, w którym partycypowali: Jadwiga Jędrzejowska i Józef Hebda. Należy również wspomnieć, że w 1938 r. do Polaków należał finał rywalizacji o mistrzostwo Wschodu, w którym znaleźli się: Adam Baworowski i wspomniany już Józef Hebda. Zwycięzcą okazał się ten pierwszy zawodnik⁹.

Polscy tenisiści lat trzydziestych XX w. wygrywali w Ostseebad Zoppot in der Freien Danzig nie tylko z najlepszymi tenisistami niemieckimi, ale i zawodnikami europejskimi. Do września 1939 r. na kortach sopockich dominowali Polacy¹⁰.

Wybuch II wojny światowej naturalnie spowolnił tempo rozwoju sopockiego tenisa ziemnego. Niemniej jednak turnieje tenisowe rozgrywane były jeszcze w Sopocie w 1940 i 1941 r.¹¹

Po II wojnie światowej w Trójmieście tenis najwcześniej zaczął rozwijać się w Sopocie. Tu koncentrowało się życie sportowe na Wybrzeżu. Rozpoczęto odbudowę struktur i infrastruktury sopockiego tenisa. Bracia Jan i Stefan Kornelukowie wspólnie między innymi z Władysławem Klausem i Stanisławem Kraszewskim podjęli wysiłek odbudowy kortów, odrestaurowali domek klu-

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ *40 lat tenisa polskiego 1921 – 1961*, pod red. E. Cunge, Warszawa 1961; P. Deresz, A. Roman, *Tenis*, Warszawa 1986; T. Dutkowski, *T jak tenis*, Warszawa 1979; A. Kosecki, A. Królak, K. Tarasiewicz, *Tenis w Polsce w latach 1921 – 1971*, Warszawa 1972.

¹⁰ Tamże.

¹¹ G. Rybiński, A. Baliński, *Zapiski...*

bowy i powołali do życia sekcję tenisową w tworzonym klubie sportowym „Odwet”¹².

W tym miejscu należy zdecydowanie podkreślić, iż Stefan Korneluk — zawodnik warszawskiej „Elektryczności”, jako pierwszy zorganizował akcję odbudowy obiektu tenisowego. Podczas wojny korty te spełniały rolę bazy wojsk niemieckich. Wykorzystywano je między innymi jako stajnie. W związku z tym zniszczenia były ogromne. Do pomocy w remoncie kortów włączyli się też: E. Drescher (Drescher), Z. Jankowski, Z. Duszyński, J. Morawiec i inni. Już 9 kwietnia 1945 r. oddano do użytku dwa korty centralne. W następnych latach odremontowano dalszych sześć sopockich kortów oraz wybudowano ścianę do odbijania piłek¹³.

W 1946 r. sopoccy juniorzy w czynie społecznym uruchomili siedem kortów. Orestaurowano szatnię i domek klubowy.

Pierwsi entuzjaści tenisa na czele ze Stefanem Kornelukiem uformowali pierwszy powojenny klub sportowy, który powstał na terenie Sopotu. Był to wspomniany KS „Odwet”, działający przy organizacji młodzieżowej TUR¹⁴.

26 maja 1945 r. powołano do życia Zarząd Miejskiego Klubu Sportowego „Odwet”, w którym największą sekcją była tenisowa. Jej prezesem został dr Edward Drescher.

Na Wybrzeże przyjechał starszy brat Stefana Korneluka — Jan Korneluk, który jako zawodnik podjął pracę szkoleniową w sekcji.

Praca szkoleniowa w pierwszych latach po wojnie miała charakter społeczny. W Sopocie treningi prowadzili obok Jana Korneluka najlepsi zawodnicy. Początki powstania sekcji tenisowej sięgają, jak już zaznaczono, 1945 r., kiedy stanowiła ona część MKS Sopot. Eksperyment nie powiódł się i grupa entuzjastów nie mogła planowo działać szkoleniowo i wychowawczo. Likwidacja MKS i utworzenie w późniejszym okresie samodzielnego klubu pozytywnie wpłynęło na rozwój tenisa w Sopocie¹⁵.

Warto zaznaczyć, iż kadre trenerską w latach 1945 – 1980, oprócz czołowej postaci Jana Korneluka, tworzyli w Sopocie: Stefan Korneluk, Jerzy Golański, Henryk Dondajewski, Lech Faron, Witold Joachimowski, Zdzisław Żyznowski, Wiktor Pałucki, Eugeniusz Ihnatowicz, Michał Kopczyński, Andrzej Andrzejewski, Andrzej Mardziński, a także H. Filipowicz, A. Szelągowicz i inni¹⁶.

W pierwszych dniach czerwca 1945 r. przeprowadzono wewnętrzny turniej klasyfikacyjny, podczas którego wyłoniono reprezentację klubową. W jej skład

¹² Tamże; L. Wiszniewski, *Rozwój społeczno-gospodarczy w XX-leciu (1945 – 1965) województwa gdańskiego*, Gdańsk 1966; J. Gąssowski, *25 lat tenisa Wybrzeża 1945 – 1970*, Gdańsk 1970; T. Riedl, *Materiały do historii tenisa w Polsce. Część I: Zawodnicy i rozgrywki w latach 1945 – 1951*, Wrocław 1980.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ T. Riedl, *Materiały...*; G. Rybiński, A. Baliński, *Zapiski...*

weszli: Maria Błęńska, Maria Korzybska-Ginterowa, Genowefa Wiewiórowska, Alfons Błęński, Władysław Giedroyć, Lech Faron, Jan i Stefan Kornelukowie oraz Jerzy Mrokowski. Sylwetki wymienionych zawodników kształtowały w okresie późniejszym oblicze nie tylko tenisa sopockiego, ale polskiego sportu tenisowego w ogóle¹⁷.

W ramach organizowanych po raz pierwszy w czerwcu 1945 r. „Dni Morza” Sopot gościł najlepszych tenisistów krajowych z Jadwigą Jędrzejowską na czele. W tenisowym turnieju „Dni Morza” wygrali: J. Jędrzejowska i W. Olejniszyn. W tym też roku odbyły się tu także Mistrzostwa Wybrzeża.

W dniach 24 – 29 czerwca 1945 r. zorganizowano w Sopotcie pierwszy powojenny turniej otwarty, któremu patronował prezes Zarządu Miejskiego Klubu Sportowego „Odwet” Stanisław Niesłuchowski. W mityngu tym wzięło udział wielu przedwojennych luminarzy polskiego tenisa.

Na początku czerwca 1946 r. w Sopotcie przeprowadzono pierwsze po wojnie międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym.

Największym powodzeniem cieszyły się imprezy międzynarodowe w Sopotcie, będące kontynuacją przedwojennej tradycji (po wojnie po raz pierwszy w 1946 r.). Przeprowadzono międzynarodowe spotkania: Bukareszt – Sopot i Sztokholm – Sopot. Barw Polski bronili: W. Skonecki, J. Hebda, S. Korneluk i J. Mrokowski.

Sekcja klubu w Sopotcie zorganizowała w lipcu 1946 r. turniej tenisowy o Puchar Przechodni Wojewody Gdańskiego im. inż. Żrałka. Zawody te miały rangę Międzynarodowych Mistrzostw Polski. PZT wyróżnił sopocki klub organizacją Narodowych Mistrzostw Polski w 1947 r.

Czołowi sopoccy gracze tego okresu to: Maria Błęńska, Eufemia Niewiadomska, Gertruda Wiewiórowska, Krystyna Jelnicka, Zbigniew Beldowski, Lech Faron, Władysław Giedroyć, Stefan Korneluk, Jerzy Mrokowski i Waldemar Milewski.

Lata czterdzieste XX w. dla sopockiego tenisa przebiegały pod znakiem konsolidacji tego sportu na Wybrzeżu. W 1947 r. agendy KS „Odwet” przejął Miejski Klub Sportowy przy Zarządzie Miejskim w Sopotcie¹⁸.

Początkowo fundusze sopockiego klubu opierały się na składkach zawodników i działaczy. KS „Odwet”, będąc częścią Miejskiego Klubu Sportowego, był wspierany finansowo przez Zarząd Miejski w Sopotcie.

W 1947 r. sopocki tenis reprezentuje Autonomiczna Sekcja Tenisowa Miejskiego Klubu Sportowego „Ogniwo” (ówczesna oficjalna nazwa klubu) z braćmi Kornelukami na czele.

Reorganizacja sportu polskiego i objęcie nad nim opieki przez pionierzy związkowe spowodowały przejęcie patronatu nad sekcją przez Federację Sportową „Ogniwo”. Odtąd tenis sopocki działał w ramach autonomicznej sekcji

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

przy „Ogniwie”. Zmiany te zwiększyły możliwości finansowe sekcji tenisowej. Rada Główna Zrzeszenia „Ogniwo” zaczęła przyznawać stałe roczne dotacje, które stanowiły podstawę budżetu sportowego sekcji.

W 1948 r. przeprowadzono międzynarodowe mistrzostwa Wybrzeża, a w 1949 r. rozegrano międzynarodowe mistrzostwa Polski, które to imprezy wyraźnie podkreśliły znaczenie sopockiego tenisa.

Ważną cezurą w procesie rozwoju sopockiego tenisa był kwiecień 1948 r.; w okresie tym rozpoczęto budowę trzech kolejnych kortów tenisowych, które w poważnym stopniu wzbogaciły infrastrukturę sportową Sopotu. Korty powstały dzięki wysiłkowi wszystkich członków i zawodników klubu, który wyodrębniając się z Miejskiego Klubu Sportowego „Ogniwo”, przyjął nową nazwę — Sopockiego Klubu Tenisowego. Nowa nazwa klubu funkcjonowała bez większych problemów do lat pięćdziesiątych. W kwietniu 1955 r. federacja „Ogniwo” zmieniła nazwę na „Sparta”. Tenisiści sopocy w oficjalnym piśmie do Zarządu Sekcji Tenisowej GKKF proszą o nadanie klubowi funkcjonującej tradycyjnie nazwy „Sopocki Klub Tenisowy”. Na prośbę nie uzyskano jednak zgody¹⁹.

Lata pięćdziesiąte XX w. dla tenisa w Sopocie przebiegają pod znakiem różnorodnych problemów i trudności, które po części wynikały z przyczyn politycznych. Preferowane były takie dyscypliny, jak piłka nożna, boks czy kolarstwo. Tenis kwalifikowany był jako sport elitarny, skażony „burżuazyjnym obciążeniem”.

Co prawda, w 1951 r. odbyły się w Sopocie Narodowe Mistrzostwa Polski, to jednak rok 1953 przebiega w historii sopockiego tenisa jako okres swoistego kryzysu. Na kortach tenisowych często goszczą sportowcy innych dyscyplin. Grają tu między innymi siatkarki. Okres ten trwał do mniej więcej 1955 r. Warto wspomnieć, iż trójmiejski „Głos Wybrzeża” narzekał na małą ilość przeprowadzanych turniejów tenisowych²⁰. W Sopocie można było ponoć zobaczyć wszystko: kino, koncert, rewię mody, tylko nie tenis.

Do ogólnej puli problemów dochodziły również braki sprzętowe. Dotyczyło to szczególnie piłek tenisowych (*sic!*).

Rozgrywane turnieje tenisowe miały raczej charakter lokalny bądź ogólnopolski aniżeli międzynarodowy. Niemniej jednak w 1954 r. daje się zauważyć w kraju supremację drużyny sopockiego tenisa.

W 1956 r. daje się odczuć odwilż polityczną, która znajduje swoje przełożenie w wymiarze sportowym. Do kraju powraca przebywający na emigracji od 1951 r. wybitny polski tenisista, rozgrywający niejednokrotnie turnieje w Sopocie — Władysław Skonecki. Tenis w Sopocie przeżywa pewne ożywienie. Tenisiści nie respektują oficjalnej nazwy klubowej „Sparta”. Na przekór władzom mówi się o Sopockim Klubie Tenisowym.

¹⁹ J. Gąssowski, *25 lat...*

²⁰ „Głos Wybrzeża”, nr 282/55 z dn. 26 – 27 listopada 1955 r.

W połowie lipca 1956 r. do Sopotu zjeżdża cała czołówka polskich tenisistów. Gry treningowe toczą się na wszystkich kortach. Swój udział zgłaszają Czesi, Węgrzy, Rumuni, Jugosłowianie, Francuzi, Niemcy, Duńczycy, Finowie i Portugalczycy. W tym też roku z przyznanych dotacji odbudowano siedem kortów oraz wybudowano dwie betonowe trybuny na kortach centralnych.

W 1956 r. sekcja tenisowa przyjęła oficjalnie nazwę Sopotckiego Klubu Tenisowego (SKT), który pracował odtąd w oparciu o uchwalony przez Walne Zgromadzenie statut.

W 1958 r. wracają okręgowe związki tenisowe. W siedzibie Sopotckiego Klubu Tenisowego 20 stycznia 1958 r. odbyło się walne zebranie przedstawicieli sekcji tenisowych klubów sportowych Wybrzeża. W trakcie zebrania wybrano Zarząd Gdańskiego Okręgowego Związku Tenisowego. Jego prezesem został dotychczasowy przewodniczący Sekcji Tenisowej WKKF, znany tenisista sopotcki, działacz tenisowy — Alfons „Fontek” Błęński.

Lata sześćdziesiąte XX w. stanowią okres wzmożonego rozkwitu sopotckiego tenisa, aczkolwiek pojawiają się trudności i problemy na tle materialnym w kwestii uprawiania tegoż sportu.

U progu lat sześćdziesiątych stan posiadania klubu tenisowego w Sopotcie — kompleks jego kortów, powiększył się do piętnastu. Dalszy rozwój klubu musiał pociągnąć za sobą znaczne koszty finansowe. Ówczesne roczne wydatki SKT przekraczały 400 000 zł, a konserwacja tzw. domku klubowego pochłaniała za sobą co cztery lata sumę w wysokości 500 000 zł. Te znaczne wydatki finansowe były po części pokrywane przez klub z tytułu najmu kortów. Poza koszykarzami, siatkarzami, bokserami, gimnastykami, szermierzami, ciężarowcami, korty służyły również artystom estradowym, iluzjonistom, wyborom miss piękności i innym imprezom.

Innym sektorem współdziałania ze środowiskiem był rozwój życia towarzyskiego w klubowej kawiarni SKT (brydż, szachy itp.). Cenną inicjatywą były lodowiska organizowane na obiektach SKT²¹.

Jak widać, SKT kojarzył się nie tylko z tenisem, ale również z innymi dyscyplinami sportowymi. Był symbolem rozrywki, a także miejscem spotkań towarzyskich, znanych aktorów, piosenkarzy i pisarzy. Za sprawą Jana i Stefana Korneluków, Lecha Farona i Władysława Giedroycia, organizowano turnieje wiedzy tenisowej, podczas których wspomniano niezwykle wydarzenia na kortach.

W 1967 r. zorganizowano w Sopotcie pierwszy w Polsce kurs organizacyjno-sędziowski, którego celem było wyszkolenie sędziów znających jednocześnie metody organizowania imprez sportowych. Na kursie tym przeszkolono 15 uczestników w zakresie przepisów gry oraz organizacji zawodów. Wydano specjalny skrypt, opracowany przez organizatorów kursu Janusza Gąssowskiego i Lecha Farona. Z uczestników utworzono pierwsze Kolegium Sędziowskie. Zadaniem jego było obsadzenie turniejów sędziami — kierownikami zawodów.

²¹ J. Gąssowski, *25 lat...*; G. Rybiński, A. Baliński, *Zapiski...*

Pierwsza połowa lat sześćdziesiątych XX stulecia to okres, który oznacza dla tenisa wprowadzenie kilku cyklicznych imprez sportowych w Sopocie. W 1963 r. rozpoczęto rozgrywanie drużynowego turnieju o Puchar Bałtyku, a w pięć lat później turnieju indywidualnego.

W 1961 r. MKKFiT zgłosiło Sopot do współzawodnictwa o miano najlepiej przygotowanego miasta do sezonu letniego. Kluby sportowe otrzymały dyrektywę, że od 1 czerwca organizować będą zawody dostępne dla wszystkich. Przyjęto, iż w czwartki mieszkańcy Sopotu będą grać w tenisa, a pozostałe dni uprawiać inne dyscypliny sportowe. Inicjatywa ta spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży. Fakt ten świadczył o popularności tenisa ziemnego i Sopotckiego Klubu Tenisowego.

Oprócz tego organizowano turnieje młodzików, juniorów i seniorów. Na Wybrzeżu najwyraźniej w dziedzinie sportu tenisowego dominował SKT²².

W latach sześćdziesiątych XX w. do Sopotu zjeżdżają reprezentacje takich krajów, jak na przykład: Kuba, Bułgaria, NRD, Węgry, Czechosłowacja, Rumunia, a nawet ChRL, co nadaje Sopotowi rangę jednego z międzynarodowych ośrodków tenisowych. Na przykład w 1965 r. do Sopotu przyjeżdżają drużyny Węgier, Czechosłowacji, Chin, NRD i Rumunii. Polska wystawiła wówczas dwa zespoły. Ósmą drużynę stanowił tzw. zespół międzynarodowy, składający się z najlepszych zawodników zagranicznych, uczestniczących w rozgrywkach indywidualnych. Przeprowadzano również międzypaństwowe mecze towarzyskie, jak na przykład w 1969 r. z drużyną ZSRR.

Warto odnotować fakt, iż w 1965 r. uległa zmianie nazwa dotychczasowego regionalnego związku tenisowego, która od tej pory brzmiała: Okręgowy Związek Tenisowy w Gdańsku. Terenem jego działania było ówczesne województwo gdańskie, a w latach następnych także województwo elbląskie. Siedziba związku znajdowała się w Sopocie, co miało swoją wymowę i było również czynnikiem sprawczym dla rozwoju sopotckiego tenisa.

Generalnie rzecz biorąc, Sopotcki Klub Tenisowy przyczynił się wydatnie do popularyzacji tenisa ziemnego. Stanowi on jeden z głównych ośrodków szkoleniowych w Polsce. Dla przykładu warto wspomnieć, iż w 1966 r. na kortach SKT przygotowywała się kadra młodzieżowa do meczów o Puchar Galea w Belgii z Wielką Brytanią, Włochami, Szwajcarią i Belgią, a reprezentacja Polski trenowała przed meczem o Puchar Davisa ze Szwecją.

13 lutego 1966 r. walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze SKT wyłoniło nowego prezesa klubu — Józefa Andrzejewskiego.

W 1966 r. sopotcki klub osiągnął wiele cennych sukcesów. Pierwszeństwo juniorów zostało potwierdzone następnymi tytułami mistrzowskimi w drużynowych i indywidualnych Mistrzostwach Polski. Zespół seniorów zajął trzecie miejsce w I lidze. Trzon drużyny stanowili: Bronisław Lewandowski, Jacek Niedźwiedzki, Mirosław Chmela, Witold Joachimowski i Andrzej Andrzejewski.

²² Tamże.

Największy sukces odniósł Bronisław Lewandowski, wygrywając w turnieju o Puchar Słonecznego Brzegu w Bułgarii.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. młodzi zawodnicy SKT potwierdzili nie zagrożoną pozycję w kraju. Zdobyli kolejne tytuły w rywalizacji drużynowej i indywidualnej Mistrzostw Polski. Drużynę mistrzowską stanowili: Jacek Niedźwiedzki, Andrzej Nawrocki, Romuald Szczepanik, Andrzej Mardziński, Tadeusz Obrębski, Ewa Bruchman, Wanda Rybarczyk.

W późniejszym okresie Jerzy Giczewski, Jacek Niedźwiedzki, Andrzej Andrzejewski i J. Wojtas odnosili zwycięstwa w turniejach w USA, na Kubie i w Indiach²³.

W 1971 r. Romuald Szczepanik zdobył trzy medale (złoty, srebrny i brązowy) na Spartakiadzie Młodzieży. Wanda Rybarczyk stanęła na najwyższym podium w grze pojedynczej junierek.

Jednak rok wcześniej SKT opuścił I ligę. Zarząd Klubu nie dopuścił do gry w walce o utrzymanie się w lidze — Jacka Niedźwiedzkiego i Andrzeja Andrzejewskiego. Poważne osłabienie zespołu było przyczyną degradacji do II ligi.

Przechodzenie zawodników SKT do innych klubów w celach zarobkowych lub dla odbycia służby wojskowej (Jacek Niedźwiedzki, a później Zenon Rode) było następnym powodem początków kryzysu. Sopotcka „kuźnia talentów” od 1974 r. przeżywała załamanie.

Lata siedemdziesiąte XX w. przebiegały dla sopockiego tenisa pod kątem imprez międzynarodowych, co przyczyniało się do popularyzacji tego sportu na Wybrzeżu i w całym kraju.

Wielkie imprezy tenisowe na stałe weszły do kalendarza imprez Sopotu i na stałe zrosły się z sopockim krajobrazem. W mieście rozgrywano mecze: Sopot – Sztokholm, Sopot – Austria, w którym mieliśmy sposobność oglądać Johna Alexandra, trójmecz juniorów Polska – Anglia – Finlandia.

W 1972 r. doszło do towarzyskiego spotkania Sopot – Helsinki, zaś w 1977 r. zorganizowano Turniej Asów z udziałem Australijczyka Colina Dibleya, Anglika Bustera Mottrama, Niemca Jürgena Fassbendera i Polaków: Wojciecha Fibaka, Henryka Drzymalskiego i Czesława Dobrowolskiego. W turnieju wyróżniali się Polacy.

Ważnym wydarzeniem w historii sopockiego tenisa było zorganizowanie w 1979 r. Mistrzostw Europy seniorów i juniorów.

W latach 1974 – 1980 główną uwagę zwracano na opiekę kadry klubowej seniorów kosztem szkolenia juniorów. Konsekwencją tego był brak wyników tenisistów SKT w kraju, a także spadek z II ligi w 1978 r. (klub po awansie do I ligi w 1972 r., spadł z niej w 1976 r.).

Odnosnie do ówczesnego stanu infrastruktury sopockiego ośrodka tenisowego, należy odnotować fakt gruntownej przebudowy domku klubowego SKT

²³ A. Kosecki, A. Królak, K. Tarasiewicz, *Tenis...*

oraz remontu kortów centralnych w 1973 r. Z tego powodu odwołano nawet międzynarodowy turniej o Puchar Bałtyku.

W dniach 4 – 6 lipca 1975 r. na kortach SKT odbył się po raz pierwszy rozgrywany w Polsce turniej o Puchar Jeana Beckera, którego organizatorem były następujące państwa: RFN, Luksemburg, Hiszpania i Francja. Pozytywnie to świadczy o uznaniu przez międzynarodowe organizacje tenisowe walorów i zalet sopockich kortów tenisowych, na których mogły odbywać się tej rangi imprezy sportowe.

W połowie lat siedemdziesiątych XX w. daje się zaobserwować na polu sopockiego tenisa ważki kryzys. Po spadku w 1976 r. z I ligi, z klubu odeszli czołowi zawodnicy. Pojawiają się kłopoty z utrzymaniem się w II lidze²⁴.

Pomimo kryzysu na polu sportowym, rozbudowywana jest w dalszym ciągu infrastruktura sopockiego ośrodka. W 1978 r. SKT powiększył ilość kortów z 15 do 22. W 1979 r. trwają prace na kortach i w domku klubowym. Obok oddanych w poprzednim roku nowych kortów, wzniesiono dwa nowe pawilony, w których umieszczono szatnie, natryski, gabinet lekarski i magazyn sprzętu. Przy kortach centralnych podwyższono trybuny na stalowych konstrukcjach i postawiono maszty oświetleniowe.

W sierpniu 1979 r. w Sopocie odbyły się Mistrzostwa Europy Amatorów w Tenisie. Funkcje gospodarza pełnił Sopot. W imprezie udział wzięły reprezentacje z następujących państw: Węgier, ZSRR, Czechosłowacji, Francji, Szwajcarii, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, Hiszpanii, Austrii i Polski. Mistrzostwa te uświetnił udział Hany Mandlikovej.

W związku z Mistrzostwami Europy w 1979 r. obiekt sopocki powiększył się o siedem kortów, nowe trybuny i równie nowe szatnie. Założono sztuczne oświetlenie na pięciu kortach. Zmodernizowano też domek klubowy, który pełnił funkcję hotelu.

Lata osiemdziesiąte XX w. przebiegały dla sportu tenisowego w Sopocie pod kątem dalszego rozwoju imprez o randze międzynarodowej i rozbudowy infrastruktury.

W 1980 r. odbyły się w Sopocie Mistrzostwa Polski Seniorów. Duży sukces odniosła zawodniczka SKT — Wanda Diłaj (Rybarczyk-Diłaj). Mistrzostwo Polski zdobyte przez W. Rybarczyk w 1980 r., potwierdziło sporadyczność wyniku i brak postępu w pracy z młodzieżą w ostatnim przedziale omawianego okresu. Kolejne migracje czołowych zawodników przyczyniły się do osłabienia pozycji tenisa sopockiego i stabilizacji na poziomie średniej krajowej (barwy klubowe zmienili: Z. Rode, R. Szczepanik, W. Rybarczyk, J. Giczewski, R. Wojtiuk i inni)²⁵.

Jednak należy odnotować awans Sopockiego Klubu Tenisowego do II ligi w 1980 r.

²⁴ „Wieczór Wybrzeża” z dn. 29 maja 1978 r.

²⁵ G. Rybiński, A. Baliński, *Zapiski...*

W Sopotcie w dniach 8 – 10 sierpnia 1980 r. rozegrano eliminacje strefowe Queen Sofia Cup. Były to drużynowe mistrzostwa Europy junierek. W zawodach brały udział zespoły Rumunii, Szwecji, ZSRR i Polski, którą reprezentowały: Dorota Dziekońska, Teresa Czekańska, Renata Marcinkowska i Katarzyna Ślęczek.

Dobra passa sopockich tenisistów znajduje swoje odzwierciedlenie również w imprezach ogólnopolskich. Na przykład, w halowych mistrzostwach Polski, rozegranych w dniach 7 – 10 lutego 1985 r., triumfuje Lech Bieńkowski, reprezentujący barwy Sopockiego Klubu Tenisowego.

Teniści SKT wyjeżdżali również na imprezy zagraniczne o randze międzynarodowej. Przykładem jest Magdalena Mróz, która na przełomie lat 1986/1987 startowała w kilku turniejach w USA (m.in. w Continental Cup i Orange Bowl na Florydzie). Magdalena Mróz wystąpiła również w noworocznym turnieju Caser Arca, rozgrywanym w dniach 1 – 3 stycznia 1988 r. w Meksyku. Pokonała ona w finale Sylwię Czopkównę („Budowlani” Katowice). Obie Polki zrobiły w Meksyku duże wrażenie, zyskując sympatię koneserów tenisa i publiczności. Wygrały one też w tym turnieju grę deblową, pokonując w finale Węgierki. Magdalena Mróz zdobyła Puchar Ford Casablanca.

Jest rzeczą ciekawą, że Sopocki Klub Tenisowy w latach osiemdziesiątych zajmował się kwestią łączności z Polonią. W 1988 r. rozegrano turniej dla rodaków z zagranicy. Pierwsze zawody były bardzo uroczyste i miały atrakcyjny program. Wśród imprez towarzyszących zorganizowano między innymi wycieczki turystyczne po Wybrzeżu, zwiedzanie Trójmiasta, rejs po Zatoce Gdańskiej i biesiadę w pobliskiej leśniczówce. Podczas rozgrywek wybrano miss i mistera turnieju, zostali nimi rodowici sopocianie Emilia Jasińska i Jacek Niedźwiedzki²⁶.

Odnosnie do rozbudowy infrastruktury w latach osiemdziesiątych, należy odnotować fakt otwarcia hali tenisowej SKT 17 grudnia 1986 r. Należy dodać, iż oddano ją do użytku w 40-lecie Sopockiego Klubu Tenisowego. Akt otwarcia hali poprzedzały liczne trudności. W 1980 r. nastąpił znaczny wzrost dochodów i wydatków, związany z rozpoczęciem budowy hali. Środki na powyższe działania klub otrzymał z WWKFiT.

W 1980 r. SKT dysponował 21 kortami ziemnymi i 1 asfaltowym. Należy dodać, iż nie były to wszystkie korty i obiekty tenisowe na terenie Sopotu. Między innymi po jednym asfaltowym korcie posiadały niektóre licea ogólnokształcące (I LO i II LO).

Warto zauważyć, iż w latach osiemdziesiątych w ogólnej skali Trójmiasta zaistniała zdecydowana koncentracja kortów w Sopotcie.

Z kolei lata dziewięćdziesiąte dla sopockiego tenisa to okres dalszego rozwoju tej dyscypliny sportowej. W 1990 r. zorganizowano w Sopotcie XXX Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie weteranów. W imprezie tej udział wzięło 220 tenisistów z 20 państw. Po tej imprezie na korty SKT przyjechała

²⁶ Tamże.

Polonia (w dniach 1 – 9 sierpnia 1990 r.). W zawodach zmagano się 80 zawodniczek i zawodników z 11 państw; między innymi z USA, Kanady i Australii.

W tym samym roku zorganizowano eliminacje III grupy drużynowych mistrzostw Europy kobiet, które rozegrano w hali tenisowej SKT.

W 1992 r. wspomniana już sopocka tenisistka Magdalena Mróz zakwalifikowała się w turnieju eliminacyjnym w Lizbonie na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie.

W tym samym roku ruszył w Sopocie pierwszy polski turniej międzynarodowy WTA (Międzynarodowej Federacji Kobiet) — „Prokom Challenger Poland”, z pulą nagród 25 tys. dolarów. Do zawodów zgłosiło się kilkadziesiąt tenisistek z 12 krajów. Miano najlepszej tenisistki „challengera” wywalczyła Czeszka Radka Bobkova i zdobyła główną nagrodę turnieju „Prokom Challenger Poland”.

W 1994 r. Magdalena Mróz awansowała do turnieju głównego „Australian Open”. W tym samym roku w Sopocie odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski kobiet „Polish Open by Prokom” z sumą nagród 75 tys. dolarów. W turnieju udział wzięły: Magdalena Mróz, Katarzyna Teodorowicz, Magdalena Grzybowska oraz Aleksandra Olsza.

W 1996 r. odbyły się w Sopocie tenisowe mistrzostwa Polski kobiet „Prokom Polish Open’96”.

Odnosnie do rozbudowy infrastruktury, należy odnotować, iż w 1991 r. zamontowano szwedzki system grzewczy, podnoszący temperaturę o 11°C. Na ten cel klub zaciągnął pożyczkę w wysokości 0,5 mld zł. Było to pierwsze zastosowanie tej instalacji w Polsce.

Co do sopockich imprez tenisowych należy podkreślić, iż dużym zainteresowaniem cieszy się rozgrywany corocznie od 1961 r. Międzynarodowy Turniej Weteranów oraz rozgrywany corocznie Światowy Turniej Polonii²⁷.

Sportowy dorobek Sopockiego Klubu Tenisowego jest ogromny. Zawodnicy i zawodniczki zdobyli łącznie przeszło osiemdziesiąt tytułów mistrzów i prawie tyleż samo wicemistrzów kraju. Kroniki klubowe eksponują na honorowych miejscach tak znane nazwiska mistrzów tenisa, jak: Lech Bieńkowski, Mirosław Chmela, Maciej, Paweł, Piotr i Wanda Działajowie, Jerzy i Witold Joachimowscy, Andrzej i Krzysztof Kidoniowie, Bartosz, Bronisław i Jerzy Lewandowscy, Bogdan Maniewski, Magdalena Mróz, Jacek Niedźwiedzki, Krystyna Pilżyc, Stanisław Szczukiewicz, Danuta i Krystyna Wróbel, Jan i Janusz Wójcikowie, Zdzisław Zyznowski i wielu innych.

Warto podkreślić, iż aktualnie dyrektorem Sopockiego Klubu Tenisowego jest mgr Waldemar Białaszczyk. W 1997 r. klub sopocki oficjalnie obchodził setną rocznicę swego istnienia.

Warto nadmienić, iż obecnie Sopocki Klub Tenisowy posiada swój periodyk — „ESKATE”. Miesięcznik klubowy, wydawany jest przez Zarząd SKT.

²⁷ Tamże; A. Andrzejewski, *Historia...*

Jeżeli chodzi o obecny stan posiadania SKT, to zalicza się go do największych i najlepiej zorganizowanych klubów tenisowych w Polsce. Klub ten posiada ponad 30 kortów tenisowych (ziemnych i halowych).

W 1997 r. SKT powołał do życia w Sopotcie Akademię Tenisową — ekskluzywną szkołę, która rozpoczęła współpracę z Akademią Wychowania Fizycznego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku, kształcąc profesjonalnych tenisistów.

Należy podkreślić znaczenie bardzo szerokiej oferty sportowej SKT, o czym świadczy chociażby wymowny fakt zorganizowania w dniach 16 – 20 lutego 2000 r. II Międzynarodowych Halowych Mistrzostw Polski w Tenisie na Wózkach.

Sport posiadał i posiada do tej pory specyficzne właściwości, wpływające na psychikę człowieka. Poprzez aktywność sportową w ramach Sopotckiego Klubu Tenisowego, jego członkowie oraz zainteresowani mieszkańcy Sopotu kształtują pozytywne cechy charakteru i osobowości. Zdrowo rozumiany sport daje możliwości wyładowania się, pozbycia się codziennych trosk, problemów i stresów, oczyszczenia fizycznego i psychicznego. Takie właśnie możliwości daje aktywne uczestnictwo w działaniach SKT.

Bardzo ważną rolę, jaką Klub spełnia w Sopotcie, jest konsolidacja i integracja całego sopotckiego społeczeństwa. Utożsamianie się społeczności miasta z zawodnikami reprezentującego je Klubu jednoczy i solidaryzuje wszystkich obywateli Sopotu.

SKT jest miejscem nie tylko szeroko pojętej działalności sportowej. Przy wszystkich korzyściach, płynących ze zdrowej, sportowej rywalizacji, dydaktycznych i wychowawczych aspektów działalności Klubu, pojawia się jego dodatkowa wartość społeczna. Nadrzędną wagę należy przypisać wartościom sportowym, jakie niesie ze sobą sport organizowany w obiektach Klubu. Mieści się w nich zarówno zdrowo pojęta rywalizacja, jak i dostępność klubu sportowego; mieszkańcy Sopotu mają możliwość realizacji swoich zdolności i zamiłowań sportowych. Obok pracy zawodowej realizują się oni jako aktywni sportowcy, działacze czy chociażby jako wierni kibice i obserwatorzy.

Nie sposób pominąć roli rekreacyjnej, jaką niesie ze sobą istnienie klubu sportowego w Sopotcie. Sport jest jedną z najważniejszych form wypoczynku. Przy możliwościach Sopotu, staje się on ważną i aktywną formą dla jego mieszkańców. Klub stwarza dla obywateli Sopotu możliwość korzystania ze swoich obiektów w ramach rekreacji sportowej.

SKT stanowi także pewnego rodzaju element w procesie dydaktyczno-wychowawczym społeczności Sopotu. Jego wychowawczym walorem jest to, że członkowie Klubu, obok aktywności sportowej, uczą się współdziałania w grupie, odpowiedzialności za innych, wspólnego planowania i podejmowania decyzji. Udział w życiu Klubu, to w pewnym sensie praca nad charakterem, zdobycie umiejętności panowania nad emocjami i przeżywania porażek. To także uczenie się odpowiednich zachowań przez kibiców sportowych. SKT odgrywa więc rolę wychowawczą nie tylko w stosunku do swoich aktywnych sportowców i działaczy, ale również sympatyków, obserwatorów i kibiców.

Warto zaznaczyć, że forma działalności dydaktycznej, jak wynika z faktu istnienia i działalności SKT, uwidocznia się chociażby w obeznaniu mieszkańców SKT z przepisami i zasadami tenisowymi czy w znajomości podstawowych faktów z historii Klubu i sportu tenisowego w Sopotcie, kraju oraz na świecie.

W tym miejscu warto podkreślić, iż rola SKT jest znacząca także w sensie reprezentowania Sopotu na tle regionu pomorskiego czy nawet kraju. Poprzez uczestnictwo w rozgrywkach sportowych, w różnorodnych zawodach i meczach, mieszkańcy miasta mogą zaprezentować się nie tylko jako sportowcy, ale jako pewna społeczność, posiadająca zarówno osiągnięcia sportowe, jak i sukcesy na niwie szeroko pojętej rekreacji. Społeczność ta wydaje sportowców, kształtuje kibiców i sympatyków, wreszcie daje możliwość poznania różnych stron kraju poprzez wyjazdy na imprezy sportowe, zgrupowania, wycieczki turystyczno-krajoznawcze itp.

Istnienie SKT posiada także swój walor społeczny. Jego przejawem jest chociażby bezinteresowna praca działaczy, członków i sympatyków na rzecz Klubu. Ich działalność nie opiera się na gratyfikacji finansowej. Ma wymiar czysto społeczny, aktywny w sensie pracy na rzecz sportowców i miasta.

Ponadto rola SKT jest ściśle związana z tradycją tenisową kultywowaną w Sopotcie od XIX stulecia. Z tradycją tą związane jest długoletnie istnienie SKT, który to Klub ma obecnie charakter niemal elitarny.

Nie ulega wątpliwości, że ośrodek tenisowy w Sopotcie zapisał niejedną chlubną kartę w historii polskiego sportu, wychowując szereg wybitnych zawodniczek i zawodników, odnoszących sukcesy na międzynarodowych kortach. Ośrodek ten wyraźnie zaznaczył swoją pozycję w sferze popularyzacji i rozwoju tenisa. Nie ulega również kwestii, że baza materialna i kadrowa SKT w Sopotcie stwarza przesłanki do dalszych osiągnięć i sukcesów na niwie polskiego sportu w kraju i za granicą.

Analiza dziejów sportu tenisowego w Sopotcie udowadnia, iż mówienie o sopockiej szkole tenisowej nie jest frazesem. Analiza dziejów kultury fizycznej w Sopotcie ukazuje, iż tenis należy do najbardziej reprezentatywnych dyscyplin sportowych miasta. Tenis ziemny jest jednym z bardziej charakterystycznych elementów sopockiego sportu. Historia sopockiego tenisa jednoznacznie wskazuje, że należy on do chlubnych kart w historii polskiego sportu, a korty tenisowe wpisały się na trwałe w architekturę miasta, stając się jednym z nieprzemijających symboli Sopotu. Ośrodek tenisowy w Sopotcie wychował szereg wybitnych zawodników, odnoszących sukcesy na międzynarodowych kortach. Ośrodek ten wyraźnie zaznaczył swoją pozycję w sferze popularyzacji i rozwoju tenisa. Baza materialna i kadrowa Sopockiego Klubu Tenisowego stwarza przesłanki do dalszych osiągnięć i sukcesów na niwie polskiego sportu w kraju i za granicą. Dlatego też analiza dziejów sportu tenisowego w Sopotcie udowadnia, iż mówienie o sopockiej szkole tenisowej nie jest frazesem.

Bernard Woltmann

Przejawy działalności sportowej w wojskowych obozach dla internowanych (1939 – 1944)

Słowa kluczowe: Wojsko polskie, obozy dla internowanych, rekreacja ruchowa, sport rekreacyjny

Abstract

Forms of sport activities in the military internment camps (1939 – 1944)

Key words: Polish army, internment camps, motor recreation, recreational sports.

After the September Defeat in 1939 some Polish units were evacuated to the South of Europe and later on moved to the West. In those camps, for example in Hungary and in Romania, most soldiers (among whom there were many sportsmen) spent much time on physical activities to stay fit. Mainly they used to practise morning gymnastics and marches around the place of their lodging.

After further evacuation, mainly to France, Polish units fought on different fronts together with the Allied forces, for example, in Norway. Later they dispersed in other countries — some units stayed in France and Switzerland, other units moved on to Palestine and then to Egypt.

However on every front, Polish soldiers in their free time paid much attention to physical fitness, and many of them actively practised different sport events. They also had many successes in competitions, especially in skiing (in the Alpine countries) and in football (of the Near East).

W latach poprzedzających wybuch drugiej wojny światowej reprezentanci Polski, podobnie jak sportowcy całego świata, przygotowywali się do igrzysk XII Olimpiady, które w 1940 r. miały się odbyć (po rezygnacjach innych miast¹)

¹ W 1938 r., z powodu wojny w Chinach, z organizacji igrzysk olimpijskich zrezygnowały japońskie miasta Tokio i Sapporo, a na początku 1939 r. — z przeprowadzenia igrzysk zimowych także szwajcarskie St. Moritz. Zob. G. Młodzikowski, *20 olimpiad ery nowożytnej*, Warszawa 1973, s. 152 – 160.

w Garmisch-Partenkirchen i w Helsinkach. Z myślą o udziale w igrzyskach sztaby szkoleniowe opracowały szczegółowe plany treningowe dla kadry narodowej i odpowiednie kalendarze startów. 3 maja 1939 r. kandydaci na igrzyska złożyli przysięgę olimpijską. Rozpoczął się ostatni etap przygotowań, a zawody kontrolne wskazywały na zwyżkującą formę większości kadrowiczów. Nadzieje na ponowne sukcesy międzynarodowe sygnalizował Janusz Kusociński, który w ojczyźnie P. Nurmiego, po kilkuletniej przerwie spowodowanej kontuzją, ustanowił nowe rekordy Polski w biegach na 3 mile (14. 02,0 min.) i na 5 km (14.25,6 min.)².

Pogorszące się od początku 1939 r. stosunki polsko-niemieckie wpłynęły na zakłócenie toku przygotowań. Niemieckie związki i kluby sportowe zerwały szereg wcześniej zakontraktowanych kontaktów, odwołując mecze bokserskie Niemcy – Polska i Monachium – Warszawa, spotkania piłkarskie „Dresdener Sportclub” – „Ruch” Chorzów i „Fortuna” Düsseldorf – „Warta” Poznań i inne imprezy. Działania te nie pozostały bez echa w kraju: Polski Związek Lekkiej Atletyki podjął decyzję o rezygnacji z meczu Polska – Niemcy, a Polski Związek Bokserski nie zgodził się na wyjazd reprezentacji pięściarskiej Poznania do Berlina³.

Mimo tej sytuacji zawody krajowe, w tym mistrzostwa Polski (np. w pływaniu), odbywały się zgodnie z planem; do skutku dochodziło także większość imprez międzynarodowych. Ostatnią sportową imprezą przed wybuchem wojny był mecz piłki nożnej Polska – Węgry, rozegrany 27 sierpnia 1939 r., który zakończył się zwycięstwem polskich piłkarzy w stosunku 4:2.

Wybuch drugiej wojny światowej zastał kilkunastu reprezentantów Polski poza granicami kraju. W tym czasie w VIII Olimpiadzie Szachowej w Buenos Aires uczestniczyli czołowi polscy szachiści (Achilles Frydman, Miguel M. Najdorf, Teodor Regedziński, Ksawery F. Sulik, Ksawery Tartakower), a na mityngu w Monaco startował najlepszy przedwojenny pływak Kazimierz Bocheński⁴.

Po 1 września 1939 r. niektórzy sportowcy nie powrócili do kraju, ale większość przywdziała wojskowe mundury i stanęła do walki w obronie Ojczyzny. Wielu z nich poległo w kampanii wrześniowej i na innych frontach wojny, inni zginęli w szeregach partyzanckich, w różnych obozach i na barykadach powstańczych Warszawy. Na liście strat znajdują się nazwiska około 40 polskich olimpijczyków. Żołnierze, których nie dosięgnęła kula wroga, dostali się do niewoli i lata wojny przeżyli w obozach jenieckich bądź też powędrowali na wojenną tułaczkę. W Związku Radzieckim część z nich wstąpiła do Armii

² M. Bartelski, *Janusz Kusociński*, Warszawa 1979, s. 122 – 124.

³ S. Mielech, *Sportowe sprawy i sprawki*, Warszawa 1963, s. 102; K. Gryżewski (oprac.), *Pamiętnik Feliksa Stamma*, Warszawa 1973, s. 112.

⁴ S. Galikowski, *Olimpiady szachowe 1924 – 1974*, Warszawa 1978, s. 99 – 100; J. Lis, B. Tuzyński, *Wspomnienia olimpijskie*, Warszawa 1976, s. 74.

Polskiej gen. W. Andersa, ewakuowanej w 1942 r. do Iranu, a część w szeregach Wojska Polskiego przeszła szlak bojowy od Lenino do Berlina.

Problematykę losów tej części Wojska Polskiego, która uszła na Południe Europy i potem na Zachód, odzwierciedla historiografia polska dość szeroko. Żadna z publikacji nie charakteryzuje jednak w pełni działalności sportowej w tych jednostkach. Zagadnieniu temu większą uwagę poświęcił jedynie Edward Józef Kuś⁵, a do tego tematu nawiązał później także autor niniejszego artykułu⁶.

* * *

W okresie od 18 września do 11 października 1939 r. uszło na Węgry ponad 40 tysięcy polskich żołnierzy⁷. Wśród nich było wielu sportowców, między innymi olimpijczycy: lekkoatleci Kazimierz Fiałka i Antoni Maszewski, jeździec Tadeusz Sokołowski i narciarz Władysław Żytkowicz. W obozach dla internowanych, w jakich się znaleźli, zapanował nastrój przygnębienia spowodowany doniesieniami o możliwości utracenia przez nich praw jenieckich i brakiem aktywności ruchowej. W takiej atmosferze rodziły się spontaniczne próby utrzymania sprawności fizycznej. Wprowadzono więc różnego rodzaju ćwiczenia, zwłaszcza gimnastykę poranną i marsze kondycyjne wokół miejsca zakwaterowania (20 – 40 okrążeń po około 400 m). Niektórzy wojskowi grali też w piłkę nożną.

W październiku 1939 r. byli działacze KS „Junak” Drohobycz skupili wokół siebie większość polskich sportowców przebywających na Węgrzech. Drużyna piłki nożnej, w której znaleźli się piłkarze z krakowskich klubów „Wisła” i „Cracovia”, lwowskiej „Pogoni”, ŁKS-u, wileńskiego „Ogniwa” i innych, rozegrała tam około 40 meczów, uzyskując m.in. remisowy rezultat 1:1 z reprezentacją Budapesztu⁸.

Wkrótce, w ramach akcji „Ewa”, rozpoczęła się zakonspirowana ewakuacja żołnierzy polskich do Francji i Anglii oraz do ośrodków formowania się polskich wojsk na Bliskim Wschodzie. Drohobycki „Junak” przeniósł się wtedy do Jugosławii, gdzie rozgrywał kolejne mecze⁹.

⁵ E.J. Kuś, *Sportowcy polscy na stadionach i w okopach II wojny światowej*, [w:] *II Krajowa Konferencja Naukowa „Polonijna Kultura Fizyczna”*. Monografie AWF w Poznaniu, nr 210. Poznań 1986 (cyt. E.J. Kuś, *Sportowcy polscy...*), s. 209 – 246.

⁶ B. Woltmann, *Sportowcy polscy w wojskowych obozach dla internowanych*, [w:] *Prace Studium Wychowania Fizycznego i Sportu uczelni technicznych*, nr 10. WSI w Koszalinie. Koszalin 1985, s. 45 – 56.

⁷ J. Kurdybowicz, *Tulaczym szlakiem. Kartki z pamiętnika żołnierza*, Wrocław 1956, s. 105; A. Majewski, *Wojenna opowieść porucznika Szmraja*, Lublin 1975, s. 17; M. Wieliczko, *Polacy na Węgrzech*, Lublin 1977, s. 91 – 95; W. Biegański, *Regularne jednostki Wojska Polskiego na Zachodzie. Formowanie, działania bojowe, organizacja, metryki dywizji i brygad*, Warszawa 1979, s. 9 – 10.

⁸ J. Rotter, *Z tulaczej drogi polskiego piłkarstwa*, „Sport i Wczasy”, 1947 nr 12.

⁹ J. Kapeniak, *Tatrzańskie diabły*, Warszawa 1973, s. 101 – 103, 205; A. Majewski, *Wojenna opowieść...*, s. 24 i 34; M. Wieliczko, *Polacy...*, s. 98 – 111.

Na Węgrzech pozostało jednak jeszcze około 6000 polskich żołnierzy, którzy uprawiali rekreacyjnie różne formy wychowania fizycznego i sportu, np. siatkówkę w obozie Pilisvörövár¹⁰.

W Rumunii liczba internowanych żołnierzy polskich wynosiła około 30 tysięcy. Podobnie jak na Węgrzech, w obozach troszczono się o zachowanie tężyzny fizycznej. Warunki były jednak trudne, brakowało przede wszystkim sprzętu sportowego. Z tego względu uprawiano jedynie ćwiczenia gimnastyczne i marsze. Poza tym dużym zainteresowaniem cieszyła się gra w szachy; w Górzorze zorganizowano nawet kilka turniejów szachowych¹¹.

Obozy internowanych w Rumunii objęto wkrótce poufną ewakuacją. Do połowy czerwca 1940 r. wyjechało z nich około 22 tysiące żołnierzy, przede wszystkim do Francji, gdzie emigracyjny rząd polski przystąpił do formowania regularnych jednostek wojskowych.

Z Węgier i Rumunii przybyło do Francji około 13 tysięcy żołnierzy. Z czasem dołączali do nich uchodźcy z innych ośrodków przejściowego pobytu. Utworzono kilka dywizji i brygad (m.in. Samodzielną Brygadę Strzelców Podhalańskich), obejmujących ogółem ponad 71 tysięcy mężczyzn. Wśród nich było wielu wybitnych sportowców: wspomniani już Antoni Maszewski i Tadeusz Sokołowski, a ponadto narciarze Adam Bachleda Curuś, Wojciech Gąsienica Juhas, Jan Kula, Henryk Mückenbrunn, Jan Schindler „Jajo”, Władysław Zienkiewicz i olimpijczyk Józef Zubek, hokeista na lodzie Stefan Csorich, bokser „Moryc” Woźniakiewicz, piłkarz Fekiks Dyrda i inni¹².

Po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. liczne oddziały Polaków rozproszyły się niemal po całym świecie, ale niemało uchodźców pozostało nadal w tym kraju. Np. w Grenoble znalazła się grupa studentów, wśród nich wielu narciarzy, którzy dzięki pomocy byłej zakopianki Lusi Deshohes zostali przyjęci do miejscowego „Club Alpin Francais”, tworząc wyodrębnioną sekcję polską pn. „Groupe Skieux des Studients Polonais”. Odnosili oni duże sukcesy w wielu zawodach, w tym także o zasięgu centralnym, np. w Akademickich Mistrzostwach Francji, w mistrzostwach CAW, w zawodach Grand Prix des Alpes i innych. Wyróżniali się Jerzy Bałuk, Józef Szczepaniak, Mieczysław Wnuk oraz bracia M. i W. Rzegocińscy.

Pod koniec 1941 r. sekcja polska rozpadła się, a kilku zawodników wyjechało do innych miejscowości alpejskich i tam odnosiło dalsze sukcesy. Wyróżnienie spotkało Mieczysława Wnuka, którego Okręg Grenoble Francuskiej Federacji Narciarskiej zatrudnił na stanowisku trenera w konkurencjach klasycznych¹³.

¹⁰ J. Kurdybowicz, *Tulaczym szlakiem...*, s. 429; W. Biegański, *Regularne jednostki...*, s. 12.

¹¹ S. Białas, *Od Wyżnicy do Aradu. Z życia uchodźców polskich 1939–1945*, Kraków 1948, s. 89–90.

¹² A. Loch, *Działacz sportowy jakich mało — Feliks Dyrda*, „Życie Chorzowa”, 1958 nr 35, s. 6; A. Jucewicz, *Olimpijczycy w walce o wolność*, [w:] *50 lat na olimpijskim szlaku*, Warszawa 1969, s. 113–118; J. Kapeniak, *Tatrzańskie...*, s. 64–67, 101–103, 109, 200, 205, 208; *100 lat przewodnika tatrzańskiego 1875–1975*, Zakopane 1975, s. 6; *Krynicky sport i jego działalność w środowisku uzdrowiskowym*, Kraków 1978, s. 41.

¹³ J. Kapeniak, *Tatrzańskie...*, s. 64–67, 201–207. Zob. także E.J. Kuś, *Sportowcy polscy...*, s. 225–227.

Niebawem startami polskich narciarzy zainteresowały się niemieckie władze okupacyjne. Groźba aresztowań, a jednocześnie docierające wiadomości o formowaniu się polskich oddziałów w Anglii i na Bliskim Wschodzie, przekonały Polaków do opuszczenia Francji. We wrześniu 1943 r. w drodze do Gibraltaru granicę w Pirenejach przekroczyli M. Wnuk, bracia Rzegocińscy i inni.

Po zajęciu Francji przez Niemców, w dniach 19 – 20 VI 1940 r. duże oddziały Polaków, liczące ogółem ponad 12 tysięcy żołnierzy, schroniły się w Szwajcarii. Wśród nich byli Stefan Csorich, Feliks Dyrda, Jan Kula i inni znakomici sportowcy¹⁴. Już w pierwszych dniach pobytu w północnej części kantonu Bern wyłoniło się zagadnienie właściwego zorganizowania czasu w nowym miejscu internowania. Obok różnych form działalności kulturalno-oświatowej wprowadzono zajęcia z wychowania fizycznego i sportu. W tym celu utworzono m.in. drużynę piłki nożnej, która w końcu 1940 r. rozegrała 14 meczów z okolicznymi zespołami szwajcarskimi, odnosząc 11 zwycięstw. W drużynie polskiej do najlepszych piłkarzy zaliczali się Franciszek Czapla i bramkostrzelny Zdzisław Stelmaszczuk¹⁵.

Po przeniesieniu jednostek w inne miejsce internowania działalność sportową natychmiast wznowiono. Podczas święta żołnierza w obozie Zugerberg drużyna obozowa wygrała mecz koszykówki z zespołem szwajcarskim. Rozpoczęto uprawiać lekkoatletykę, kontynuowano mecze piłki nożnej¹⁶.

W miesiącach zimowych uprawiano narciarstwo. Każdego roku odbywały się mistrzostwa obozu, głównie w konkurencjach alpejskich. Najwięcej zwycięstw odniósł Chlapowski, a rywalizowali z nim Biedroń, Jakimowicz, Pajor i inni¹⁷. W zawodach kantonowych i konkursach w znanych miejscowościach alpejskich (Chamonix, Langenthal, Megeve, Zermatt i innych) znaczące sukcesy odnosili Józef Zubek (w biegach) i później Jan Kula (w skokach)¹⁸.

Innym kierunkiem polskiego uchodźstwa wojskowego był Bliski Wschód. Z okupowanego kraju, z Rumunii, Węgier, Jugosławii i Francji przedostało się do Palestyny wiele tysięcy Polaków. Na przełomie lat 1940 – 1941 organizowała się tam Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich, przybyli również piłkarze drohobyckiego „Junaka” i innych klubów. Utworzyli oni reprezentacyjną drużynę, która przyjęła nazwę „Carpathians”.

Wkrótce, bo już w październiku 1940 r. w związku z ofensywą Włoch na Egipt, Brygadę Strzelców przesunięto do tego kraju. Tam, nad Słonym Jeziorem

¹⁴ *Polen und die Schweiz. Ihre Beziehungen im Laufe der Jahrhunderte und während des Weltkrieges*, „Pro Polonia” 1945, s. 57; A. Loch, *Działacz sportowy...*, s. 67; J. Kapeniak, *Tatrzańskie...*, s. 199.

¹⁵ „Goniec Obozowy”. *Wiadomości dla internowanych*, 1941 nr 1; W. Drobny, *Karabin i książka (Polskie Liceum w Szwajcarii 1940 – 1944)*, Warszawa 1973, s. 10 – 11, 30 – 33; R. Jasiński, *Wrzesień pod Alpami. Z żołnierskiego notatnika*, Warszawa 1974, s. 132, 135 – 141.

¹⁶ „Goniec Obozowy”, 1942 nr 2, s. 14; tamże, 1943 nr 16, s. 10 i nr 19 s. 11; tamże, 1944 nr 1, s. 11.

¹⁷ Imion wymienionych narciarzy nie udało się ustalić.

¹⁸ „Goniec Obozowy”, 1944 nr 7, s. 13; J. Kapeniak, *Tatrzańskie...*, s. 199.

pod Aleksandrią, drużyna „Carpathians” wznowiła treningi i rozegrała wiele spotkań. Odniosła kilka wysokich zwycięstw, m.in. z zespołami pułku Artylerii Egipskiej 10:1 i 5:0, 16. Brygady Australijskiej 7:0 i 5:0, Królewskich Sił Powietrznych (Royal Air Force — RAF) 9:0. Pokonała także silny zespół egipskiego Batalionu Morskiego w stosunku 4:3, a wyrównane pojedynki stoczyła z takimi drużynami egipskimi, jak „Union”, „Olimpic”, ESR, „Rallway”, „International”. Największy sukces odniosła 22 grudnia 1940 r., zwyciężając z mistrzem Egiptu FC Tram 2:1, a później z reprezentacją Floty Śródziemnomorskiej 4:1. W Egipcie KS „Carpathians” rozegrał 24 mecze, z których 16 wygrał i 3 zremisował¹⁹.

Osiągnięcia drużyny piłkarskiej przyczyniły się do ożywienia życia sportowego w Brygadzie. Podejmowano treningi w zakresie gier sportowych, boksu i pływania. Coraz więcej uwagi poświęcano też na rekreację fizyczną, zwłaszcza na kąpiele w morzu i codzienną gimnastykę poranną.

Powodzenia armii niemieckiej w Afryce spowodowały zmianę sytuacji na froncie. W związku z tym, latem 1941 r. zreorganizowano Brygadę Karpacką i przesunięto ją do ufortyfikowanego rejonu Sidi Bagusch. Stamtąd w sierpniu 1941 r. skierowano ją do oblężonego Tobruku. W tych warunkach o działalności sportowej nie mogło być mowy.

W konkluzji należy jeszcze raz stwierdzić, że w szeregach armii polskich sportowcy walczyli niemal na wszystkich frontach świata o wyzwolenie Ojczyzny. W chwilach wolnych od działań wojennych dbali o zachowanie tężyzny fizycznej, a niektórzy uprawiali czynnie różne dyscypliny sportowe odnosząc największe sukcesy w piłce nożnej i narciarstwie. Wielu z nich po wojnie włączyło się w odbudowę sportu polskiego.

¹⁹ „Ku wolnej Polsce”. Pismo Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, 5 XII 1940; J. Rotter, *Z tułaczkiej drogi...*, s. 69; T. Radwański, *Karpatczykami nas zwali*, Warszawa 1978, s. 43; W. Biegański, *Regularne jednostki...*, s. 261 – 262; S. Męczyński, *Piłka pod piramidami*, „Tempo”, 1980 nr 60.

Wojciech J. Cynarski

Działalność Stowarzyszenia Idōkan Polska oraz Polskiej Unii Kobudō i Aikibudō w latach 1987 – 2000

Słowa kluczowe: działalność stowarzyszeń, japońskie sztuki walki, Idōkan Polska

Abstract

Activity of the Idōkan Poland Association and Polish Union Kobudō & Aikibudō in the years 1987 – 2000

Key words: activities of associations, Japanese martial arts, Idōkan Poland

The article presents the latest history of one of numerous in Poland Far Eastern martial arts and combat sports organizations. This is a case study - typical for the process of institutionalisation of spontaneous movement in this field. The author is a direct participant and co-author of this process, therefore the majority of facts quoted here is directly well-known to him. The work presents the activities and activists, achievements and failures, as well as economic problems and successes (not only sports) resulting from passion and enthusiasm of their creators.

Artykuł przedstawia najnowszą historię jednej z licznych w naszym kraju organizacji dalekowschodnich sztuk i sportów walki, co stanowi studium przypadku typowego dla procesu instytucjonalizacji spontanicznego ruchu w tej dziedzinie. Autor jest bezpośrednim uczestnikiem i współtwórcą tego procesu, toteż większość przytoczonych tutaj faktów znana jest mu bezpośrednio. Przedstawione zostały działania i działacze, osiągnięcia i porażki, funkcjonowanie sekcji, problemy ekonomiczne i sukcesy (nie tylko sportowe) wynikające z pasji i entuzjazmu ich twórców.

Okoliczności i uwarunkowania zaistnienia PUKiA i SIP

Polska Unia Kobudō i Aikibudō (PUKiA) powołana została w Tarnowie w marcu 1992 na bazie działającego wcześniej *Centrum Aikibudō i Kobudō*

w Polsce (CAKP). Pierwszym liderem i prezesem był Stanisław Cynarski, który już w 1987 r. nawiązał kontakt z francuskim ekspertem honorowanym przez japońskich mistrzów, Alainem Floquetem (posiadającym wówczas stopień 7 dan). W lipcu 1988 i w czerwcu 1989 r. odbyły się w tarnowskim Pałacu Młodzieży — siedzibie sekcji *jūjutsu* S. Cynarskiego — staże szkoleniowe *aikibudō* i *kobudō*, poprowadzone przez francuskich instruktorów. Następnie w okresie lipiec – wrzesień 1989 r. praktykowali we Francji asystenci S. Cynarskiego: Wojciech J. Cynarski, będący już wówczas instruktorem *jūjutsu* i *karate*, i Andrzej Bieś. W.J. Cynarski powrócił z Francji ze stopniem 1 kyū, czyli najwyższym stopniem uczniowskim, i poleceniem od A. Floqueta nauczania *aikibudō*, natomiast A. Bieś pozostał we Francji na stałe. W styczniu 1990 r. w Tarnowie powołane zostało CAKP. W lipcu 1991 r. Stanisław zorganizował staż, który poprowadził belgijski instruktor (2 dan *aikibudō*, uczeń Floqueta i kolega W.J. Cynarskiego) Jan Janssens.

Następny międzynarodowy staż odbył się także w Tarnowie w lutym 1992 r., pod kierunkiem Geralda Clerina (5 dan) i Poula Patrica Harmanta (4 dan)¹. S. Cynarski posiadał wówczas przedstawicielstwo szkoły mistrza Floqueta (CERA²) i promocyjnie przyznany 1 dan. Trzy osoby przystąpiły podczas stażu do międzynarodowego *shibu* (przedstawicielstwa) szkoły Daitō-ryū: Stanisław, Wojciech J. Cynarski i Roman Grzegorz (także instruktor *jūjutsu*), a druga z wymienionych osób zdała egzamin techniczny — jako pierwsza w Polsce — na pierwszy dan *aikibudō*. W marcu 1992 dotychczasowy Instruktor-Koordynator Regionu Małopolska i Sekretarz Generalny CAKP W.J. Cynarski został prezesem PUKiA i przeniósł siedzibę organizacji do Rzeszowa. S. Cynarski pozostał Dyrektorem Technicznym. Skutkiem pewnych nieporozumień doszło wówczas do podziału organizacji.

Nowy prezes reprezentował PUKiA (na własny koszt) na III Światowym Zjeździe i Kongresie Tokaj-Szerencs'92, na Kongresie *Federation Internationale d'Aiki-Budō* (FIAB) i *shibu* Katori Shintō-ryū w Lagord k. La Rochelle. Poprowadził m.in. trzy kolejne kursy w Krakowie, zorganizowane przez instruktora *jūjutsu* Jacka Marchewkę (2 dan). W lecie 1992 r., oprócz dwóch tygodni spędzonych na stażu we Francji, W.J. Cynarski poprowadził pierwszy szkoleniowy Obóz Letni (który przeszedł potem do tradycji *Stowarzyszenia Idōkan Polska*) — w Rebizantach nad Tanwią. W międzyczasie S. Cynarski zarejestrował osobne stowarzyszenie w Tarnowie, a później — bez porozumienia z Zarządem PUKiA w Rzeszowie — założył w Tarnowie *Polską Federację Aiki-Budō i Kobujutsu* (PFABKBJ).

W październiku tego roku W.J. Cynarski wszedł — jako szef PUKiA — w skład Zarządu *Polskiej Federacji Dalekowschodnich Sztuk Walki* (PFDSZW)

¹ W.J. Cynarski, *IV Międzynarodowy Staż Kobujutsu i Aikibudō*, „Wojownik” 1992, nr 3, s. 28.

² CERA — Cercle d'Etude et de Recherche en Aiki- et Kobudō (Koło Studiów i Badań nad Aiki- i Kobudō), zał. przez A. Floqueta w 1973 r.

w Warszawie, w listopadzie rozegrał walkę pokazową przeciw szabli husarskiej Wojciecha Zabłockiego (reprezentując polskie środowisko zrzeszone w PFDSzW i szermierkę szkoły Katori Shintō-ryū), a w grudniu wystąpił wraz z uczniami z pokazem *aikibudō* i *kobudō* na I Mistrzostwach Polski *jūjutsu* w Jaworznie. Tymczasem S. Cynarski uzyskał z FIAB stopień 2 dan.

Przy okazji pierwszych w regionie Podkarpacia zawodów *jūjutsu* — Otwartego Turnieju Rzeszowskiego Ośrodka „Dōjō Budōkan” — i szkoleniowego seminarium *budō* PUKiA, w marcu 1993 r. w Rzeszowie odbyło się zebranie założycielskie *Stowarzyszenia Idōkan Polska* (SIP). Powołali je członkowie PUKiA oraz osoby zainteresowane poznawaniem *karate* i *jūjutsu* — w większości uczniowie *sensei* Wojciecha J. Cynarskiego. Na zaistnienie SIP złożyły się pewne szczególne warunki i okoliczności:

- Wojciech J. Cynarski, bezpośredni uczeń Lothara Siebera (od stycznia 1993 r. jego *uchi-deshi*), uzyskał w lutym 1993 r. oficjalne, imienne przedstawicielstwo organizacji *Idokan Europa* na Polskę.
- Otwierały się szerokie możliwości w zakresie poznawania tradycji *aikijutsu* i *kobujutsu*³, sportowego *jūjutsu* i nowoczesnej samoobrony.
- Nie bez znaczenia był także konflikt i podział polskiego środowiska *aikibudō*.

Ukonstytuował się Zarząd, którego prezesem został W.J. Cynarski, posiadający wówczas 3 dan. W tym samym roku Sąd Wojewódzki w Rzeszowie zarejestrował Stowarzyszenie Idōkan Polska w Rzeszowie.

W tym samym 1993 r. w sierpniu obydwaj liderzy wzięli udział w II Kongresie FIAB w Lagord. A. Floquet potraktował wówczas równorzędnie obydwie polskie, konkurencyjne organizacje *aikibudō*. Prezydium FIAB nie uznało zarejestrowanej w Tarnowie federacji za reprezentatywną. W.J. Cynarski podczas stażu we Francji zdał egzamin na pierwszy w Europie Środkowo-Wschodniej stopień mistrzowski w *kobudō* Katori Shintō-ryū. Miał także uzyskać możliwość przystąpienia do egzaminu na 2 dan w *aikibudō CERA*, jeżeli zorganizuje w Polsce duży międzynarodowy staż z udziałem Floqueta (z odpowiednim dla niego honorarium). W okresie wrzesień-październik W.J. Cynarski poprowadził w Warszawie pod patronatem PFDSzW pierwszy w Polsce kurs instruktorski *aikibudō* według autorskiego programu. W PFDSzW już od maja 1993 pełnił on funkcję wiceprezesa ds. *aikibudō*. Kurs ukończyło 7 uczniów tegoż *sensei*.

W roku 1994 doszło wreszcie do porozumienia obydwu liderów⁴. Jednakże okazało się, że francuski mistrz nie popiera już połączonej federacji (ani wymienionych działaczy — nauczycieli), lecz promuje młodego wówczas ucznia *sensei* S. Cynarskiego — Pawła Kliglicha. Kliglich ukończył kurs instruktora rekreacji ruchowej i rozpoczął samodzielną działalność, odchodząc od swego nauczyciela.

³ W.J. Cynarski, *Kobujutsu. Kobudō i kenjutsu szkoły katori shintō-ryū*, „Karate – KungFu” 1998, nr 1, s. 16 – 17; nr 2, s. 27.

⁴ W.J. Cynarski, *Tradycja starego japońskiego aiki-jutsu i jego ewolucja do form współcześnie praktykowanych*, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie”, 1997, t. XXXVI, s. 109 – 132.

Na skutek „zaniedbania” polskiego środowiska *aikibudō* przez dość komercyjnie traktującego nauczanie owych japońskich tradycji mistrza, rzeszowski lider podjął współpracę z dr. Rolandem J. Maroteaux (6 dan), zorganizował z nim w Krakowie seminarium szkoleniowe⁵ i utworzył *Polską Unię Takeda-ryū* (PUT), jako jednostkę regulaminową przy SIP. PUT uzyskało przedstawicielstwo *European Sobukai Takeda-ryu* (EST), gdzie liderem-mistrzem był właśnie *shihan* Maroteaux. Z kolei tarnowski *sensei* po okresie wahań podziękował Floquetowi za współpracę i podjął trening *aikijūjutsu* według szkoły wspomnianego wyżej J. Janssensa.

Od 1997 r. działa w Polsce przy *Stowarzyszeniu Idōkan Polska* oficjalne przedstawicielstwo (*shibu*) stylów: ‘zendō karate tai-te-tao’, ‘idōkan karate’ i ‘yōshin-ryū jūjutsu-karate’, a następnie także tradycyjnych szkół: ‘takeda-ryū aikijutsu’ i ‘katori shintō-ryū kobudō’. SIP reprezentowało jedną z najstarszych międzynarodowych organizacji sztuk walki — *Idokan Europe International*, która funkcjonuje od roku 1950⁶. Współcześnie organizacja i szkoła *Idōkan* jest raczej elitarnym klubem ekspertów *budō* niż masową organizacją międzynarodową. Oficjalnym liderem (*sōke*) był w omawianym czasie austriacki mistrz Hans Schöllauf (10 dan) z Wiednia.

Pierwsi działacze, ich problemy i osiągnięcia

Spośród 25 osób podpisanych na liście zabrania założycielskiego wybrany został 7-osobowy Zarząd Tymczasowy w składzie: W.J. Cynarski — przewodniczący, R. Wojtaś — zastępca przewodniczącego, G. Kuzara — sekretarz, J. Chmura — skarbnik, R. Wyskiel, D. Bronicki i T. Szczepański — członkowie. Po rejestracji ukonstytuował się stały Zarząd, w którym nastąpiły pewne zmiany: wiceprezesem został Artur Marchewka z Krakowa (1 dan *karate*), członkami Zarządu zostali: R. Wyskiel (Przemyśl), R. Wojtaś (Zamość) i W. Matejok (Katowice). W listopadzie 1994 nieobecnego przez dłuższy czas G. Kuzarę zastąpiła w funkcji sekretarza generalnego Elżbieta Cynarska. Do Zarządu przyjęty został także M. Mroszczyk (Mrozy). Później skarbnikiem został K. Jakubowski (Rzeszów), a nieobecnego długi czas A. Marchewkę w roli wiceprezesa zastąpił Robert Wyskiel (1997 r.)⁷.

Z różnych względów dwóch instruktorów Stowarzyszenia zdecydowało się poszukiwać swej drogi *budō* lub biznesu poza strukturą SIP. Dwóch innych

⁵ Bezpośrednim organizatorem tej ogólnopolskiej imprezy był Mieczysław Drogosz, prezydent EIJJF (Eastern International Jujitsu Federation). Od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku federacja EIJJF nie istnieje.

⁶ Federacja ta w roku 1950 występowała pod nazwą *International World Jiu-Jitsu, Judo, Judo-Do Federation* (IWJF). Por.: W.J. Cynarski, *Idōkan budō – Idōkan Polska*, „Karate KungFu”, 1997, nr 1; tenże, *Idōkan Budō*, „Samurai”, 1996, nr 2.

⁷ Dane według archiwum Stowarzyszenia *Idōkan Polska* (statut, protokoły zebrań, Rejestr Centralny etc.).

natomiast przystąpiło z chęcią współpracy: M. Soroka (1 dan) i W. Kisiel (2 dan). Skład Zarządu tworzyli w ostatnich latach XX wieku: W.J. Cynarski (5 dan) — prezes, K. Jakubowski — skarbnik, E. Cynarska — sekretarz generalny, M. Pirga, A. Wilk, M. Soroka i W. Kisiel — członkowie. W komisjach działali m.in. M. Wywrocki, P. Wanat i J. Szurlej. Najaktywniejsi działacze otrzymali w roku 2000 odznaki „Za Zasługi dla Kultury Fizycznej” od Marszałka Województwa Podkarpackiego: Magdalena Pirga i Krzysztof Jakubowski — brązowe, a W.J. Cynarski — srebrną.

Wspólnym osiągnięciem były tutaj przede wszystkim corocznie organizowane turnieje, obozy letnie, seminaria szkoleniowe, wyniki w rywalizacji sportowej etc.

Sekcje, programy, przedsięwzięcia

Kalendarium funkcjonowania SIP wygląda w skrócie następująco:

1994 — działało 7 ośrodków: Rzeszów (sensei Cynarski), Przemyśl (sempai R. Wyskiel 2 kyū), Mrozy (M. Mroszczyk 3 kyū), Poznań (W. Skrzypczak 1 dan), Kraków (A. Marchewka 1 dan), Katowice (C. Mędrala 1 dan), Warszawa (R. Januszkiewicz 1 dan). Powołana została w ramach SIP jednostka regulaminowa pn. *Polska Unia Takeda-ryū*, zastępując PUKiA; natomiast przy Rzeszowskim Ośrodku „Dōjō Budōkan” pozostało *Centrum Aikibudō i Kobudō w Polsce*. Funkcję koordynatora działań pełnił społecznie prezes Cynarski, licencjonowany trener międzynarodowy, prowadząc m.in. liczne seminaria szkoleniowe.

1995 — działały ośrodki w: Rzeszowie, Mrozach, Przemyślu, Krakowie (Artur Marchewka — pełnił wówczas funkcję wiceprezesa). Został zorganizowany IV Obóz Letni w Krasicach nad Sanem, kolejne seminaria krajowe, turniej *jūjutsu* o III Puchar Idōkan Polska etc.

1996 — do stanu jak wyżej dołączył ośrodek w Mińsku Mazowieckim (kierownik — L. Pskiet 1 kyū).

1997 — działały 4 ośrodki: Rzeszów (W. J. Cynarski), Mrozy (M. Mroszczyk 1 kyū), Przemyśl (R. Wyskiel 1 dan, wiceprezes Stowarzyszenia), Tarnów (S. Cynarski 2 dan). W. J. Cynarski zorganizował międzynarodowy staż *jūjutsu* i *karate* z *sōke* Sieberem 10 dan w Rzeszowie. L. Sieber przyjął funkcję honorowego prezydenta SIP.

1998 — funkcjonowały 3 ośrodki: Rzeszów, Tarnów i Piastów (M. Soroka). Odbyły się m.in. VI Obóz Letni w Wetlinie, VI Puchar Idōkan Polska w Rzeszowie; zawodnicy zdobyli kolejne medale MP w *jūjutsu* i stopnie szkoleniowe w kilku metodach *budō*. Prezes wziął udział w Kongresie *Idokan Europa* w Wiedniu.

1999 — działały ośrodki: Rzeszów (W.J. Cynarski 5 dan), Piastów (M. Soroka 2 dan), Niebylec (W. Kisiel 2 dan) i Mrozy (M. Mroszczyk 1 dan). Odbył

się VII Obóz Letni w Chłapowie nad Bałtykiem, turniej o VII Puchar Idōkan Polska oraz Otwarte Mistrzostwa Regionu w *jūjutsu* — tym razem w Strzyżowie. Zawodnicy uczestniczyli w rywalizacji o tytuły MP pod patronatem PZJJ, solidnie trenując, oprócz *jūjutsu* i *karate*, także *kobudō* i *aikijutsu* oraz *iaidō*.

2000 — wygrany przez Rzeszowski Ośrodek VIII Puchar I.P. w Rzeszowie (konkurencje walk i *duo-system*); znakomite wyniki sportowe ośrodków w Rzeszowie i Piastowie w różnych krajowych turniejach; srebro i brąz *sensei* Cynarskiego w Tokio (światowy turniej *International Martial Arts Federation*) w *karate* i *kobudō*. Odbył się też tradycyjny, kolejny VIII Obóz Letni SIP nad morzem — Chłapowo 2000. W sekcjach zasadniczo realizowany był program *zendō karate* i *jūjutsu* w stylu *idōkan*. Autorem programu szkolenia *jūjutsu* (*idōkan yōshin-ryū*) był W.J. Cynarski. Natomiast o programach działania organizacji decydował demokratycznie Zarząd.

Nowym, cennym przedsięwzięciem SIP było wydawanie, oprócz biuletynu informacyjnego, „*Rocznika Naukowego Idō — Ruch dla Kultury*” — we współpracy z *Podkarpackim Towarzystwem Naukowym Kultury Fizycznej w Rzeszowie*. Rocznik służyć ma zasadniczo rozwijaniu humanistycznej teorii sztuk walki, ale także interdyscyplinarnym ujęciom problemów człowieka, kultury i społeczeństwa.

Strona ekonomiczna

28 kwietnia 1994 r. Stowarzyszenie podpisało Umowę Rachunku Bankowego z PKO BP O/Rzeszów⁸. Później rachunek bankowy przeniesiony został do rzeszowskiego oddziału *Banku Ochrony Środowiska*. Wiceprezydent Miasta Rzeszowa dr inż. Józef Górny poinformował Przewodniczącego SIP w piśmie z 23.05.1994 r. (KS III/4120/36'94) o przyznaniu pomocy finansowej — dotacji w wysokości 5 mln złotych (PLZ). Z tą samą datą podpisane zostało porozumienie — odpowiednia umowa. Była to pierwsza dotacja, jaką Stowarzyszenie otrzymało na działalność statutową. Później w raporcie kasowym za rok 1994 zapisano: „Jest to pierwszy rok działalności organizacyjnej i *stricte* sportowej, gdy udało się zdobyć ww. środki. Wynika z tego konieczność działalności równoległej na polu tradycji budō i na płaszczyźnie sportowej”⁹. Toteż SIP stale uczestniczy w rywalizacji sportowej, organizuje turnieje, starty w zawodach etc., jednocześnie kultywując tradycję sztuk walki, wychowując młodzież i nauczając szlachetnej samoobrony¹⁰.

Pomimo otrzymywania bardzo niewielkich kwot (w porównaniu z bardziej popularnymi dyscyplinami sportu) na zadania celowe od lokalnych samorządów

⁸ Dane według archiwum SIP.

⁹ Tamże.

¹⁰ W.J. Cynarski, *Tradycja i sport*, „Samuraj” 1996, nr 3.

i od sponsorów przy okazji organizowania zawodów, pomimo społecznej pracy wszystkich działaczy (nie było żadnych pracowników etatowych), Stowarzyszenie funkcjonowało dość sprawnie — bazując na wielkim zaangażowaniu zarządu i entuzjazmie zawodników. Może właśnie ten stan rzeczy chroni środowisko pasjonatów sztuk walki przed patologiami współczesnego, skomercjalizowanego sportu?¹¹

Wśród najlepszych wówczas zawodników wymienić można Wojciecha Kłaka ze Strzyżowa i Artura Tykwińskiego z Piastowa. *Jūjutsu sportowe*, jako najbardziej wszechstronna formuła walki, cieszyła się wśród dużej części wojowników japońskiego *budō* Stowarzyszenia Idōkan Polska największym powodzeniem.

Zaplecze i baza sprzętowa

Rzeszowski Ośrodek zaczynał „od zera”, wynajmując szkolne sale gimnastyczne¹². W 2000 r. posiadał on do dyspozycji kilkadziesiąt materacy *tatami* w Rzeszowie, gdzie w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Hoffmanowej od kilku lat ćwiczyły osobne grupy wiekowe i w Strzyżowie w użyczonych dla miejscowej sekcji salce OSiR-u. Staraniem działaczy i zawodników (często były to te same osoby, przyjmujące dodatkowo role instruktorów, sędziów, publicystów) pozyskiwana była baza sportowa. Bazę teoretyczną stanowiła tu wydana w lutym 2000 r. książka¹³, zapewniająca ćwiczącym minimum wiedzy o etyce i kulturowych uwarunkowaniach sztuk walki.

SIP nie posiadało nigdy własnego biura. Siedziba mieściła się najpierw w Internacie ZSB przy ul. Sucharskiego w Rzeszowie, gdzie tymczasowo mieszkał prezes i dyrektor techniczny Stowarzyszenia. Później (także po roku 1999 dla Shibu Kobudō) siedziba znajdowała się w Strzyżowie, także w prywatnym mieszkaniu. Od listopada 1999 siedziba formalnie mieści się (gościnnie) w budynku *Instytutu Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego WSP* w Rzeszowie przy ul. Towarnickiego 3c.

Pomimo ciągłego niedoboru środków i trudnych warunków bazowo-sprzętowych, konsekwentnie realizowane były zadania statutowe — funkcje wychowawcze, upowszechnianie kultury fizycznej, popularyzacja szlachetnych sztuk walki i ideałów *idō*¹⁴. Dla osiągnięcia tych celów Zarząd współpracował z różnymi instytucjami, jak np. AZS, związki sportowe, międzynarodowe federacje, urzędy gminne, szkoły i uczelnie, towarzystwa naukowe.

¹¹ W.J. Cynarski, *Oaza amatorskiego sportu i ostatni „rycerze-idealisci”*, „Przegląd Naukowy IWFiZ WSP w Rzeszowie”, 2000, t. 4, nr 1 – 2, s. 7 – 12.

¹² W.J. Cynarski, *X-lecie Rzeszowskiego Ośrodka „Dōjō Budōkan”*, „Waga i Miecz” 1997, nr 8, s. 10.

¹³ W. J. Cynarski, *Sztuki walki budō w kulturze Zachodu*, Wyd. WSP, Rzeszów 2000.

¹⁴ W.J. Cynarski, *Od „Sokoła” do Idokanu*, „Waga i Miecz” 1998, nr 3, s. 20; tenże, *Daleko-wschodnie metody samodoskonalenia i wychowania*, „Waga i Miecz” 1997, nr 9, s. 13.

Stan obecny i perspektywa

Sztuki walki budō w systemie *idōkan* ćwiczone były dla sportu lub rekreacji, dla tradycji lub samoobrony¹⁵. Wiek ćwiczących zawierał się w przedziale od 7 do 45 lat. Realizowana była funkcja wychowawcza z mocnym akcentem na sprawę etyki. O specyfice metody *sensei* Cynarskiego stanowił ciężki, wytrwały trening sprawności fizycznej i biegłości technicznej, w połączeniu z dążeniem do wszechstronności w nauce sztuk walki, co stworzyło twardą szkołę charakteru i rozwoju osobowego.

Shibu Kobudō przy *Stowarzyszeniu Idōkan Polska* (siedziba w Strzyżowie) kultywowało najpiękniejsze tradycje samurajskie: dziedzictwo japońskiej szermierki, kodeks *bushidō* — w jego zhumanizowanej wersji, oryginalne techniki i formy walki wręcz i władania bronią, a także rozwijało teoretyczne, kulturowe studia sztuk walki. Shibu Kobudō przy SIP reprezentowało szkołę *Katori Shintō-ryū* mistrza Gorō Hatakeyama (9 dan), a także inne tradycje oryginalnego *kobudō*. Rzeszowski Ośrodek *Dōjō Budōkan* był (i pozostaje) centralnym ośrodkiem Stowarzyszenia. SIP współpracowało z *Polskim Związkiem Ju-Jitsu* w Katowicach, posiadając od początku działalności licencję PZJJ.

Przy *Stowarzyszeniu Idōkan Polska w Rzeszowie* funkcjonowała jednostka regulaminowa: *Polska Unia Takeda-ryū* (PUT) — oficjalny przedstawiciel europejskiej i światowej federacji szkoły *takeda-ryū aikijutsu* mistrza dr R.J. Maroteaux (8 dan).

Stowarzyszenie współpracowało z władzami samorządowymi Rzeszowa i województwa podkarpackiego. Bardzo dobrze układała się także współpraca z lokalnymi samorządami w Strzyżowie, gdzie była siedziba *Shibu Kobudō* SIP, co wymagało wielu wysiłków dla przełamania stereotypowego kojarzenia sztuk walki z brutalnością. Brakowało jednakże stałego, strategicznego sponsora, który umożliwiłby planowanie śmielszych przedsięwzięć na dalszą perspektywę. Osiągnięte w latach dziewięćdziesiątych XX w. sukcesy organizacyjne i sportowe były wynikiem entuzjazmu i pracy działaczy, instruktorów i zawodników tego nie skomercjalizowanego jeszcze „czystego sportu”.

Pomimo wielu problemów, każdego roku zawodnicy zdobywali medale mistrzostw Polski i w wielu innych turniejach, potwierdzając wysoki poziom sportowy i przynależność do czołówki krajowej. Corocznie organizowane były Mistrzostwa Regionu i Puchar *Idōkan Polska* w *jūjutsu* sportowym, a także obozy letnie, szkolenia sportowe, sędziowskie etc.

W 2000 r. planowane było: zorganizowanie stażu z mistrzem dr R.J. Maroteaux (8 dan), zrealizowanie kilku zamierzeń wydawniczych, organizacja IX Obozu Letniego nad Bałtykiem i następnego międzynarodowego turnieju

¹⁵ W.J. Cynarski, *Tradycja i sport*, „Samurai” 1996, nr 3; tenże, *Idōkan budō – Idōkan Polska*, „Karate – KungFu” 1997, nr 1, s. 34 – 36; tenże, *Idōkan budō – kompletne budō*, „Karate – KungFu” 1997, nr 2, s. 36 – 37.

jūjutsu (IX Puchar Idōkan Polska) w Rzeszowie. Przewidywano kolejne starty w MP wszystkich kategorii, udział w szkoleniach krajowych i zagranicznych, organizację kursów i bliską współpracę z podobnymi stowarzyszeniami w ramach międzynarodowych federacji. Dzięki dobrej współpracy tego rodzaju¹⁶ i mocnej pozycji sportowej w kraju (wśród klubów PZJJ) jawiła się zachęcająca perspektywa. Według projektów SIP, rozmach działalności zależeć będzie jednak od środków finansowych. Istniała możliwość uruchomienia kolejnych sekcji, organizowania większej ilości imprez — od lokalnych po zawody dużej rangi. Zgodnie ze statutem zakładana była i planowana przez zarząd także działalność *stricte* naukowa: prowadzenie badań, organizowanie konferencji i sympozjów — np. we współpracy z Instytutem Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego w Rzeszowie, Akademiami Wychowania Fizycznego itp. instytucjami.

Podsumowanie

Przypadek Stowarzyszenia Idōkan Polska ilustruje proces nadawania form organizacyjnych i powstawanie struktur instytucjonalnych dla nowych sztuk walki, jakie pojawiły się w Polsce w końcu lat osiemdziesiątych XX w. Ukazane okoliczności powstania nowego stowarzyszenia sztuk walki, trudności początków działalności oraz dokonania pionierów i działaczy potwierdzają zarówno wpływ realiów ekonomicznych, jak i siłę entuzjazmu ludzi z opisanego środowiska.

Nasuwa się także konkluzja, że za wiele sukcesów i niepowodzeń odpowiedzialny jest „czynnik ludzki” — ludzkie emocje i działania wynikające z różnych interesów poszczególnych jednostek. Nawet w tak niewielkiej organizacji, jak PUKiA, a następnie SIP, trudniejsze okazało się utrzymanie harmonijnej współpracy w działalności tej grupy społecznej niż pokonywanie obiektywnych problemów materialnych. Jednakże przez cały analizowany okres siłą pewnego etosu moralnej drogi *budō* i rycerskich zasad, energią pasji i entuzjazmu, często nakładem prywatnych sił i środków rozwijane są i z powodzeniem uprawiane w SIP tradycyjne sztuki walki w wersjach nauczanych zarówno w Japonii, jak i w Europie.

¹⁶ Zwłaszcza ze stowarzyszeniami Idokan Europa, DDBV, DJJR, EST i IMAF.

Maciej Droń

Jeździectwo w działalności wychowawczej drużyn kawalerii harcerskiej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (1989 – 2000)

Słowa kluczowe: jeździectwo, harcerstwo, wychowanie, kawaleria, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Polski Związek Jeździecki

Abstract

Horseriding troops of Polish Scouts Association of Republic of Poland — a special kind of upbringing

Keywords: horse-riding, polish scouting, education, cavalry, Association of Scouts and Guides of Republic of Poland, Polish Horse-riding Association

The purpose of this paper is to present the upbringing foundations and the most important achievements of a new Polish Scouting idea — the Scout Cavalry. More than ten years long history of this branch of Polish Scouting, the one involving a special kind of physical activity with stress on self-discipline and responsibility, has shown great usefulness of Cavalry in realising the Scouts' education goals. The link of some Scout Cavalry groups to Polish lancers tradition between WW I and WW II adds to these goals patriotic and civic education. Establishing a Scouts team as a special division of Polish Horse-riding Association is a remarkable example of official cooperation between national horse-riding team and Scouts.

Wśród propozycji wychowawczych powstałych w dwudziestym wieku skauting i jego polską odmianę — harcerstwo, należy uznać za fenomen. W przeciwieństwie do innych systemów nie jest oparty na żadnej „szkole” psychologicznej, lecz obserwacji naturalnych potrzeb i skłonności młodzieży, wśród których niebagatelną pozycję zajmuje fascynacja wysiłkiem fizycznym, wyczynem i przygodą¹. Stąd też aktywność fizyczna jest jednym z kamieni

¹ M. Kamecki, *Stosowanie metody harcerskiej w drużynie*, Warszawa [b.r.], s. 13.

węgielnych harcerskiej metody wychowawczej, dążącej do wychowania „pełnego człowieka” — zdrowego moralnie, fizycznie i psychicznie. Jednoznacznie formułują to ideowe fundamenty harcerstwa — Prawo i Przymierzenie Harcerskie². Podkreślić należy też znakomitą przystawalność postulatów rozwijania sprawności fizycznej do zasad samodoskonalenia i stopniowania trudności, na których opiera się harcerski system wychowawczy.

Zarys historii jeździectwa harcerskiego

Wśród harcerskich działań specjalnościowych, rozwiniętych już w okresie międzywojennym³, jeździectwo uważa się za propozycję stosunkowo mało popularną. Wiadomo, że zajęcia konne odbywali skauci w ramach lwowskiego „Sokoła” jeszcze przed I wojną światową. W okresie międzywojennym niektóre drużyny korzystały z pomocy wojska przy nauce jazdy konnej. Wielu harcerzy wzięło udział w kampanii wrześniowej w składzie jednostek kawalerii.

Po wojnie, do końca lat siedemdziesiątych XX w., można odnotować tylko jednostkowe przypadki zajmowania się jeździectwem przez harcerzy. W 1958 r. w Państwowym Stadzie Ogierów w Sierakowie powstała i działała przez dłuższy okres drużyna imienia majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Kilka innych środowisk próbowało na własną rękę działań jeździeckich w oparciu na lokalnie istniejących możliwościach.

Za okres właściwego rozwoju i organizowania harcerskiego ruchu jeździeckiego należy uznać lata osiemdziesiąte XX w., co miało związek z szerokim ruchem odnowy harcerstwa i powrotu do źródeł harcerskich ideałów, a także falą zainteresowania tradycjami oręża polskiego. Łatwiejsze stały się kontakty z mieszkającymi na Zachodzie weteranami⁴. Podjęto również pierwsze próby konsolidacji i ujęcia w ramy organizacyjne jeździectwa harcerskiego. W dniach 11–13 grudnia 1987 r. w Bydgoszczy odbył się I Ogólnopolski Sejmik Konnych Drużyn Harcerskich, który zgromadził 11 środowisk z Bydgoszczy, Krakowa, Szczecina, Kielc, Malborka, Poznania, Gniezna, Łodzi, Rzeszowa i Blachowni. Zebrani postanowili wybrać komisję koordynacyjną, która reprezentowałaby interesy drużyn jeździeckich wobec władz ZHP i podjęła starania o zatwierdzenie specjalności jeździeckiej. Podjęto także postanowienie opracowania jednolitego zestawu materiałów metodyczno-programowych⁵.

Przełomowy dla Polski rok 1989 był niezwykle ważny dla harcerstwa. Powstanie dwu nowych organizacji harcerskich: Związku Harcerstwa Rzeczypospo-

² Statut Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (dalej ZHR), rozdział II p. 4.3 [on-line]: <http://www.zhr.webmedia.pl/statut/> (14.02.2000).

³ W. Błazejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910 – 1939)*, Warszawa 1985, s. 292, 304.

⁴ P.M. Rozdżestwieński (red.), *Harcerskie Drużyny Jeździeckie*, Warszawa 1999, s. 3 – 4.

⁵ *Komunikat I Ogólnopolskiego Sejmiku Konnych Drużyn Harcerskich*, archiwum Harcerskiej Szkoły Podchorążych w Krakowie.

litej i Związku Harcerstwa Polskiego (rok założenia 1918), przesądziły o podziale ruchu harcerskiego. W 1992 r. oba związki zjednoczyły się, tworząc Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR) — ponad dwudziestotysięczną organizację ideowo-wychowawczą, pracującą metodą harcerską i w oparciu o ideały wychowawcze zawarte w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim⁶. Oznaczało to rozłam w harcerskim środowisku jeździeckim, bowiem część drużyn przeszła do ZHR.

Mimo formalnego podziału nie zrezygnowano z działań konsolidacyjnych. Z inicjatywy prężnego środowiska krakowskiego (które przeszło do ZHR) złożonego z 8. Krakowskiej Konnej Drużyny Harcerzy i 15. Krakowskiej Konnej Drużyny Harcerzy, w 1990 r., podczas III Ogólnopolskiego Sejmiku Harcerskich Drużyn Konnych w Tenczynku powołano Harcerską Szkołę Podchorążych z siedzibą w Krakowie. Jej zadania określono następująco: „Szkoła ma na celu organizowanie specjalistycznych kursów i szkoleń dla kadr harcerskich [...], weryfikację wyższych stopni jeździeckich oraz opracowywanie i wydawanie regulaminów, instrukcji i materiałów szkoleniowych. Zadaniem szkoły jest ponadto, poprzez nawiązywanie do tradycji Jazdy Polskiej, a szczególnie Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu, kultywowanie wśród młodzieży tradycji i ethosu Wojska Polskiego, kawalerii i innych broni jezdnych. Szkoła realizuje to zadanie poprzez ścisłą współpracę ze Zrzeszeniem Kół Pułkowych Kawalerii w Londynie oraz poszczególnymi Kołami Pułkowymi zarówno w Kraju, jak i na Wychodźstwie. Harcerska Szkoła Podchorążych jest strukturą skupiającą drużyny konne z różnych organizacji harcerskich”⁷.

Za najważniejsze w dorobku Szkoły uznać należy opracowanie stosowanego w dalszym ciągu w ZHR Regulaminu Stopni Kawalerii Harcerskiej, na którym oparto kawaleryjskie wyszkolenie harcerzy⁸.

Momentem przełomowym w organizacji ruchu jeździeckiego w harcerstwie było zwołanie w Warszawie 13 i 14 marca 1994 r. Sejmiku Harcerskich Środków Jeździeckich ZHP i ZHR. Zawarto następujące porozumienie: „My harcerze i instruktorzy harcerskich drużyn jeździeckich i kawaleryjskich Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, nawiązując do zwyczajów jazdy polskiej i kawalerii II Rzeczypospolitej, której ideałom wierności zawartym w haśle z przedwojennych sztandarów «Honor i Ojczyzna» posłusznymi być chcemy, postanawiamy podjąć współdziałanie na zasadach równości i wspólnego uczestnictwa w zakresie:

⁶ Statut ZHR, rozdział II, p. 4.1 – 4.3 (on-line) <http://www.zhr.webmedia.pl/statut/> (14.02.2000); *My harcerze ZHR*, red. Piotr Bandurski [i in.], Warszawa 1998, s. 12.

⁷ Informacja o powołaniu Harcerskiej Szkoły Podchorążych w Krakowie z dnia 30.12.1990, archiwum Harcerskiej Szkoły Podchorążych w Krakowie.

⁸ *Książeczka Służbowa Kawalerii Harcerskiej* (druk wewnątrzorganizacyjny) archiwum 7. Strzeleckiej Drużyny Harcerzy imienia płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego ZHR (dalej: archiwum 7. SDH).

- a) metodyki HDJ [Harcerskich Drużyn Jeździeckich — MD]
- b) szkolenia kadry specjalistycznej
- c) obozów i wypoczynku
- d) wspólnej reprezentacji na zewnątrz zwłaszcza wobec środowisk kombatanckich⁹.

Kolejne uchwały Sejmiku były rozwinięciem i uszczegółowieniem punktów cytowanego porozumienia. Na uwagę zasługuje rozdzielenie specjalności jeździeckiej i kawaleryjskiej, których to pojęć używano dotychczas zamiennie. Drużynę jeździecką zdefiniowano jako realizującą program wychowawczy oparty na jeździectwie; drużyna kawalerii harcerskiej to „wyższy etap” — miała to być drużyna jeździecka, która przejęła tradycje jednego z pułków kawalerii II Rzeczypospolitej i za zgodą koła pułkowego oraz weteranów danego pułku nosi jego barwy i kultywuje tradycje¹⁰.

Spośród uchwał Sejmiku w pełni zrealizowano jedynie ostatni punkt porozumienia, dotyczący wspólnej reprezentacji jeździectwa harcerskiego na zewnątrz. W tymże 1994 r. powołana została przy Polskim Związku Jeździeckim Komisja Harcerska (dalej: KH przy PZJ), jedyna w dziejach skautingu reprezentacja organizacji skautowych przy narodowym związku jeździeckim. W zaakceptowanym przez PZJ „Regulaminie działalności Komisji Harcerskiej przy Polskim Związku Jeździeckim” następująco określono główne jej zadania: reprezentowanie jeździectwa harcerskiego wobec PZJ, koordynacja harcerskiej działalności jeździeckiej, propagowanie jeździectwa harcerskiego przy wsparciu autorytetu PZJ, wsparcie szkolenia kadry specjalnościowej w oparciu o kursy PZJ, stworzenie formuły harcerskich amatorskich zawodów jeździeckich, promowanie systemu harcerskich stopni i sprawności jeździeckich. W skład komisji weszli przewodniczący i po dwóch członków z ZHR i ZHP¹¹. Należy dodać, że Komisja Harcerska stała się jedynym formalnym ciałem zrzeszającym drużyny z obu organizacji.

Decyzją Zarządu PZJ funkcję przewodniczącego KH powierzono Pawłowi Rozdżestwieńskiemu, powołując jej skład stosownie do powyższych ustaleń. W pracach komisji uczestniczyć miał również członek zarządu PZJ. Po rozpoczęciu prac Komisji sekretarz generalny PZJ w okólniku do Okręgowych Związków Jeździeckich wezwał wszystkie jednostki Związku do udzielenia środowiskom harcerskim na swoim terenie jak najdalej idącej pomocy, zwłaszcza w dostępie do koni i bazy jeździeckiej¹².

⁹ *Uchwały Sejmiku Harcerskich Drużyn Jeździeckich Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej*, Warszawa 13.03.1993 r., archiwum Komisji Harcerskiej przy Polskim Związku Jeździeckim (dalej: archiwum KH przy PZJ).

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Regulamin działalności Komisji Harcerskiej przy Polskim Związku Jeździeckim*, Warszawa dnia 21 czerwca 1994 roku, archiwum KH przy PZJ.

¹² *[Okólnik Sekretarza Generalnego PZJ w sprawie współpracy pomiędzy PZJ a Związkiem Harcerstwa Polskiego — Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej, Warszawa 30.12.1994]*, archiwum KH przy PZJ.

Najbardziej wymiernym i widocznym rezultatem prac KH przy PZJ było (zgodnie z jej zamierzeniami) zorganizowanie harcerskich zawodów konnych. Projekt regulaminu Jeździeckich Harcerskich Mistrzostw Polski powstał już w roku 1994, a pierwsze mistrzostwa zorganizowano w rok później. Doroczna impreza, która ostatecznie otrzymała nazwę Mistrzostwa Polski Drużyn Kawaleryjskich i Jeździeckich ZHP i ZHR, odbywa się do chwili obecnej w konkurencjach skoków, ujeżdżenia i Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego. Wszystkie konkurencje są rozgrywane i sędziowane według przepisów PZJ. Wprowadzono również rywalizację w konkursie „Militari”, wzorowanym na przedwojennych zawodach o mistrzostwo armii „Militari”¹³. Od 1996 r. prace nad harcerskim sportem konnym znacznie ułatwiło dokoopowanie na stałe do Komisji sędziego PZJ Marka Gajewskiego¹⁴. W sezonie halowym rozgrywano również w latach 1998 – 2002 w Zbroślawicach Halowe Zawody Drużyn Kawaleryjskich i Jeździeckich ZHR i ZHP¹⁵.

W ślad za uporządkowaniem zasad współpracy z PZJ poszło wkrótce rozwinięcie i zintensyfikowanie kontaktów ze środowiskami kombatanckimi, ważne zwłaszcza dla drużyn kawaleryjskich. W dniach 14 – 16 sierpnia 1996 r. w Grudziądzu zorganizowany został, jako impreza towarzysząca VIII Zjazdowi Absolwentów Centrum Wyszkozenia Kawalerii, Zlot Harcerskich Drużyn Kawaleryjskich ZHP i ZHR. Spotkanie harcerzy kawalerzystów (na które przybyło 9 drużyn z 26 końmi) z weteranami miało wymiar symboliczny. Znakiem akceptacji kombatanatów dla ruchu kawalerii harcerskiej było wręczenie harcerzom przez prezesa Stowarzyszenia Weteranów Kawalerii i Artylerii Konnej, rotmistrza Józefa Hlebowicza, odtworzonego proporca komendanta Centrum Wyszkozenia Kawalerii¹⁶.

W 1997 r. w pracy Komisji Harcerskiej przy PZJ nastąpiło przejściowe „zawirowanie”, spowodowane projektem likwidacji Komisji przez nowe władze PZJ. Po wyjaśnieniu nieporozumień Komisja wznowiła pracę¹⁷. Wyrazem uznania PZJ dla osiągnięć jeździectwa harcerskiego było wręczenie w 1998 r. czterem najbardziej zasłużonym instruktorom Srebrnych Honorowych Odznak PZJ¹⁸.

W 1999 r. drużyny kawaleryjskie ZHR przystąpiły do uporządkowania zasad pracy specjalnościowej w ramach swojej organizacji. W tym celu powołany

¹³ *Regulamin Jeździeckich Harcerskich Mistrzostw Polski (projekt) [1994?]*, archiwum KH przy PZJ; *Sprawozdanie z działalności Komisji Harcerskiej Polskiego Związku Jeździeckiego za lata 1994 – 1996*, archiwum KH przy PZJ.

¹⁴ *[Pismo Sekretarza Generalnego PZJ w sprawie zaproszenia Marka Gajewskiego do prac KH przy PZJ, Warszawa, dn. 11 X 1996]*, archiwum KH przy PZJ.

¹⁵ R. Ficek, *Harcerze w Zbroślawicach*, „Konie i Rumaki” 1996, nr 5, s. 9.

¹⁶ P. Rozdżestwieński, *Zlot Harcerskich Drużyn Kawaleryjskich ZHP i ZHR Grudziądz 1996*, „Konie i Rumaki” 1996, nr 17, s. 16 – 17.

¹⁷ *[Pismo Przewodniczącego KH przy PZJ do Zarządu PZJ w sprawie zasad i możliwości dalszej działalności, Warszawa dnia 20 lutego 1997 r.]*, archiwum KH przy PZJ.

¹⁸ P.M. Rozdżestwieński (red.), *Harcerskie Drużyny Jeździeckie*, Warszawa 1999, s. 5.

został Jeździecki Ruch Programowo-Metodyczny ZHR „Rumak”¹⁹. Za główne kierunki działania uznano podtrzymywanie więzi środowisk jeździeckich w ZHR, kultywowanie tradycji jeździeckich i kawaleryjskich, propagowanie jeździectwa, reprezentowanie środowisk zrzeszonych w Ruchu wobec władz ZHR, PZJ i innych organizacji oraz wspólne inicjatywy programowo-metodyczne²⁰.

Szczególnym wyróżnieniem dla kawalerii harcerek ZHR była wizytacja przez premiera RP wspólnego obozu drużyn na Zlocie Dziesięciolecia ZHR w Lednicy, odbyta 7 sierpnia 1999 r.²¹

„Rumak” zrzeszył wyłącznie męskie drużyny kawalerii harcerek. Mimo możliwości przystąpienia do ruchu również środowisk żeńskich, inicjatywa taka nie pojawiła się. Stan organizacyjny kawalerii harcerek ZHR przedstawiał się z początkiem roku 2000 następująco: 7. Strzelecka Drużyna Harcerzy imienia płk Władysława Beliny-Prażmowskiego (w barwach Pułku 3. Ułanów Śląskich) — Bytom; 1. Toporzyska Konna Drużyna Harcerzy imienia 3. Pułku Strzelców Konnych imienia Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego (przejęła tradycje 15. Krakowskiej Konnej Drużyny Harcerzy) — Toporzysko k. Jordana; 1. Kawaleryjska Drużyna Harcerzy „Zagońcycy” (w barwach 10. Pułku Strzelców Konnych) — Kraków²².

Jeździectwo a harcerek system wychowawczy w ZHR

Najbardziej zwięzłym sposobem przedstawienia metody harcerek jest tak zwana „ręka metody”, symbolizująca i jednocześnie hierarchizująca poszczególne jej elementy: „ramię” — nośnik całej metody — życie na łonie przyrody, w bliskości z naturą, świeże powietrze; „dłoń” — zasada dobrowolności bycia harcerzem; „kciuk” — system zastępowy; „palec wskazujący” — współzawodnictwo i współdziałanie; „palec środkowy” — wzajemność oddziaływania, braterstwo; „palec serdeczny” — oddziaływanie pośrednie, tworzenie sytuacji wychowawczych, samodzielne pokonywanie trudności; „palec mały” — stopniowanie wymagań.

Konkretne sposoby działania oparte na tych zasadach nazywane są narzędziami metodycznymi i dzielą się na techniki (stopnie, sprawności, zadania, służby) oraz formy (zbiórka, gra, wędrowka, obóz, ognisko, biwak itp.)²³.

¹⁹ [Pismo Sekretarza Generalnego ZHR w sprawie powołania Jeździeckiego Ruchu Programowo-Metodycznego „Rumak”, Warszawa 23 listopada 1999 r.], archiwum 7. Strzeleckiej Drużyny Harcerzy imienia płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego ZHR

²⁰ *Regulamin Jeździeckiego Ruchu Programowo-Metodycznego „Rumak”* (druk wewnątrzorganizacyjny).

²¹ *Premier na Zlocie* [on-line] http://www.zhr.pl/zlot/serwis/zci/sierpien/07_sie/wizyta_premiera.htm.

²² Relacja pisemna drużynowego 7 SDH rotmistrza kaw. harc. Romualda Ficka (w posiadaniu autora).

²³ M. Kamecki, *Stosowanie metody harcerek w drużynie*, Warszawa [b.r.], s. 13 – 15.

Walory jeździectwa jako drogi realizacji harcerskiego wychowania odnieść można do każdego elementu zarysowanego systemu. Na poziomie „ramienia” będzie to głównie stały kontakt z końmi, uczący szacunku do zwierząt, opieki nad nimi i brania za nie odpowiedzialności. Na poziomie poszczególnych „palców” wymienić możemy: system zastępowy, zamieniany niekiedy w drużynach kawaleryjskich w system sekcji zgodnie z organizacją pododdziałów kawalerii; współzawodnictwo i współdziałanie — harcerskie zawody jeździeckie, także np. rywalizacja i współpraca drużyn w kompletowaniu umundurowania i wyposażenia; wzajemność oddziaływania, braterstwo — przynależność do drużyn kawalerii harcerskiej sprzyja wytwarzaniu dobrze pojętej „elitarności” i ścisłych więzi łączących harcerzy-kawalerzystów; oddziaływanie pośrednie — szkolenie jeździeckie i kawaleryjskie możliwe jest tylko poprzez pokaz i osobisty przykład instruktorów; nauka jazdy konnej oraz elementów wyszkolenia kawaleryjskiego stawia harcerzy często w trudnych sytuacjach wymagających zaradności i samodyscypliny; stopniowanie wymagań — członkowie drużyn kawaleryjskich zdobywają oprócz stopni harcerskich ściśle z nimi skorelowane stopnie kawaleryjskie stawiające wysokie wymagania w dziedzinie teorii jeździectwa, wyszkolenia oraz tradycji i historii jazdy polskiej.

Ponadto istotne oddziaływanie wychowawcze ma nawiązywanie do zespołu cech osobowych przypisywanych tradycyjnie polskim kawalerzystom (zwanego „fasonem kawaleryjskim”) — poczucia honoru, skrupulatności w służbie, koleżeństwa, przywiązania do macierzystej jednostki, rycerskiego stosunku do kobiet i szacunku dla starszych, perfekcyjnej dbałości o prezencję²⁴.

Kawaleria harcerska w praktyce — szkolenie, umundurowanie, wyposażenie

Dla przedstawienia zasad szkolenia jeździeckiego i kawaleryjskiego, opartego na systemie stopni kawaleryjskich, niezbędna jest prezentacja używanego w Organizacji Harcerzy ZHR systemu stopni harcerskich. Pozwala on na systematyczną pracę instruktora z każdym harcerzem i inspirowanie jego rozwoju, samemu harcerzowi zaś daje satysfakcję z odnoszenia sukcesów, z czasem stając się motorem pracy nad sobą. System stosowany po dzień dzisiejszy, wprowadzony w roku 1995, składa się z 5 stopni (w nawiasach wskazany wiek zdobywania): młodzik (12 – 13 lat), wywiadowca (13 – 14 lat), éwik (14 – 16 lat), Harcerz Orli (16 – 18 lat), Harcerz Rzeczypospolitej (od 18 lat). W skład każdego stopnia wchodzi wzorzec osobowy i wymagania podzielone na części: 1) praca nad sobą 2) służba w drużynie i środowisku 3) Polska — Europa — Świat (wyrabianie świadomości narodowej i polskich wartości narodowych oraz ich miejsce w jednoczącej się Europie). Wymóg rozwoju fizycznego znalazł się w części „praca nad

²⁴ *Księżeczka Służbowa...*, s. 4 – 10; P.M. Rozdżestwieński, *Harcerskie Drużyny...*, s. 12.

sobą”, jako jeden z czterech głównych elementów (pozostałe to rozwój psychiczny, religijny i intelektualny). Jako jego cele określono rozwijanie sprawności fizycznej, mobilizowanie do aktywności fizycznej i uprawiania sportu, dla wyższych stopni również organizowanie zajęć sportowo-turystycznych²⁵.

Stopnie kawaleryjskie zdobywane są równoległe ze stopniami harcerskimi (warunkiem zdobycia stopnia kawaleryjskiego jest zdobycie odpowiedniego stopnia harcerskiego) według poniższego schematu:

- młodzik — starszy ułan, kapral,
- wywiadowca — plutonowy, wachmistrz,
- ćwik — starszy wachmistrz, chorąży.

Stopnie oficerskie przeznaczono dla instruktorów: mianowany instruktor ze stopniem chorążego otrzymuje stopień podporucznika, następnie może zdobywać stopień porucznika. Najwyższym stopniem jest rotmistrz, otrzymuje go instruktor harcerski, który uzyskał dyplom instruktora rekreacji ruchowej ze specjalnością jazdy konnej²⁶.

Zasadniczy zakres wyszkolenia specjalistycznego zamknięto w wymogach stopni od starszego ułana do chorążego. Zgodnie z wymogami stopni harcerskich winno ono trwać co najmniej trzy lata, co, jak potwierdziła praktyka, jest minimalnym okresem potrzebnym do osiągnięcia przez harcerza umiejętności zawartych w wymogach stopnia chorążego (przy założeniu minimum czterech godzin intensywnej nauki jazdy konnej tygodniowo)²⁷. Po osiągnięciu tego stopnia harcerz winien posiadać następujące umiejętności:

- teoria: dobrze orientować się w zagadnieniach hodowli koni; znać przebieg leczenia częściej spotykanych chorób koni; znać zasady żywienia koni; znać podstawy fizjologii konia; odróżniać główne style zaprzęgów; znać zarys historii jazdy polskiej ze szczególnym uwzględnieniem kawalerii II Rzeczypospolitej; znać bojowe wyposażenie kawalerzysty i regulaminy umundurowania;
- praktyka: pokierować leczeniem konia wg wskazań lekarza weterynarii; prowadzić różne rodzaje gier i zabaw konnych; zorganizować kilkudniowy rajd konny; umieć jeździć z różnymi rodzajami kielzn (munsztuk, hackamore), mieć zrównoważony dosiad i czułą rękę; powozić zaprzęgiem jedno- i dwukonnym; reperować i konserwować sprzęt jeździecki i kawaleryjski²⁸.

²⁵ *Regulamin Stopni Harcerzy (zatwierdzony Rozkazem Naczelnika Harcerzy L. 13/95 z dnia 22 listopada 1995 r.)*, Warszawa 1995, s. 3 – 34.

²⁶ Do nazwy każdego stopnia dodaje się określenie „kawalerii harcerskiej”, np.: „wachmistrz kawalerii harcerskiej”. W drużynach kontynuujących tradycje strzelców konnych stopień starszego ułana nosi nazwę „starszy strzelec konny”. Stopnie oznacza się identycznie z oznaczeniami stopni Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej; *Książeczka Służbowa...*, s. 3; Stopnie wojskowe w II RP zob. np.: Stanisław Komornicki [i in.], *Wojsko Polskie 1939 – 1945: barwa i broń*, Warszawa 1990, s. 152, 158.

²⁷ Relacja pisemna drużynowego 7. SDH rotmistrza kaw. harc. Romualda Ficka (w posiadaniu autora).

²⁸ *Książeczka służbowa...*, s. 6 – 8.

Harcercz, który osiągnął opisany poziom umiejętności praktycznych (zasadnicze znaczenie ma tu doskonałe trzymanie się w siodle w każdym chodzie oraz skakanie przeszkód), może rozpocząć naukę władania białą bronią — szablą i lancą. Ogranicza się ono do podstawowych ćwiczeń, takich jak cięcie łóz, cięcie gomół, klucie manekina, zbieranie pierścieni, klucie lancą bali słomy itp. Harcerze 7. SDH, oprócz opisanych elementów, wprowadzili również naukę „poczty węgierskiej” (jazdy na stojąco na sprzęgniętych ze sobą dwóch, trzech lub pięciu koniach).

Najważniejszymi formami zajęć praktycznych to jazda na ujeżdżalni i w terenie oraz nauka władania białą bronią (tylko na ujeżdżalni). Oprócz tego harcerzy zobowiązuje samodzielne zajmowanie się końmi i sprzętem oraz obrządek stajenny, co stanowi doskonałą podstawę do zdobywania wiedzy z dziedzin budowy konia, weterynarii, żywienia, podkuwania, konserwacji sprzętu itd. Formy uzupełniające to rajdy konne, zawody, obozy i zimowiska konne, nauka powożenia, pokazy oraz przemarsze w szyku konnym podczas różnego rodzaju imprez. Do prowadzenia zajęć uprawniono wyłącznie instruktorów²⁹.

Umundurowanie drużyn kawalerii harcercskiej oparto ściśle na przepisach ubiorczych Wojska Polskiego z 1936 r. Na mundur harcerza-kawalerzysty złożyły się następujące elementy: rogatywka z otokiem w barwach pułku-patrona, kurtka mundurowa, pas główny, spodnie do konnej jazdy, buty czarne do konnej jazdy z ostrogami oraz płaszcz. Wizerunki orła na czapce i guzikach zastąpiono liliami harcercskimi. Na kurtce mundurowej i płaszczu winny być noszone oznaczenia i emblematy pułku-patrona³⁰.

W założeniach podstawowym wyposażeniem miał być rząd kawaleryjski wzoru 1936 lub wzoru 1925, stroczony zgodnie z przepisami, z przytroczoną pod lewą tybinką szablą polską wzoru 1921 lub 1934³¹. W praktyce, ze względu na bardzo wysokie koszty, zdobycie odpowiedniej ilości oryginalnych rzędów i broni białej było niemożliwe, wobec czego drużyny przystąpiły do wyszkolenia, używając również współcześnie wykonanych replik i zwykłych siodła ogólnoużytkowych.³²

Wkład kawalerii harcercskiej w kontynuację i propagowanie polskich tradycji jeździeckich i kawaleryjskich

Szczególnym rysem ruchu kawalerii harcercskiej stało się kontynuowanie przez każdą z drużyn tradycji jednego z pułków kawalerii II Rzeczypospolitej.

²⁹ Relacja pisemna drużynowego 7. SDH rotmistrza kaw. harc. Romualda Ficka (w posiadaniu autora).

³⁰ *Harcercskie Drużyny...*, s. 20; S. Komornicki [i in.] *Wojsko Polskie...*, s. 136 – 158.

³¹ C. Leżeński, L. Kukawski, *O kawalerii polskiej XX wieku*, Wrocław [i in.] 1991, s. 271, 308 – 309.

³² Relacja pisemna drużynowego 7 SDH rotmistrza kaw. harc. Romualda Ficka (w posiadaniu autora).

Warunkiem zasadniczym było uzyskanie pisemnej zgody odpowiedniego Koła Pułkowego lub (gdy Koło przestało istnieć) Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii i Artylerii Konnej w Londynie. Po jej otrzymaniu drużyna mogła posługiwać się barwami pułku imiennika³³, nosząc na mundurach oznaki pułku (numery lub emblematy na naramiennikach, proporczyki na kołnierzach płaszczy i kurtek, otoki na czapkach) oraz proporce na lancach. Drużyny zobowiązywały się ze swej strony do podtrzymywania kontaktu z Kołem Pułkowym oraz żyjącymi żołnierzami pułku i propagowania jego historii oraz tradycji w swoim środowisku. Najwyższym wyróżnieniem, jakim Koło Pułkowe może wyróżnić harcerza drużyny kawaleryjskiej, jest nadanie odznaki pułkowej³⁴.

Okazją do propagowania tradycji kawaleryjskich oraz prezentacji dorobku drużyn jest udział w imprezach kulturalnych, patriotycznych czy rekreacyjnych. Wymienić tu należy doroczne biegi myśliwskie świętego Huberta, obchody świąt narodowych oraz Dni Ułana w Poznaniu, gromadzące co roku wszystkie organizacje i środowiska kawaleryjskie w Polsce³⁵. Przoduje na tym polu 7. SDH z Bytomia, regularnie uświetniająca uroczystości państwowe w województwie śląskim. Harcerze tej drużyny startowali też kilkakrotnie w dorocznym Oficerskim Rajdzie Konnym „Skorpion” w Opolu, zwyciężając jeźdźców wojskowych³⁶.

Publiczne wystąpienia w szyku konnym, do których dopuszcza się tylko harcerzy przodujących w wyszkoleniu i prezencji, stały się ważnym elementem wychowawczym, przysparzając jednocześnie ruchowi kawalerii harcerskiej popularności w swoich środowiskach.

Podsumowanie

Pośród różnych harcerskich działań specjalnościowych ruch kawalerii harcerskiej jako drogę realizacji wychowania harcerskiego ocenić należy bardzo wysoko, choć jego niewątpliwym mankamentem jest skierowanie do niezbyt dużej grupy młodzieży, związane ze szczupłością bazy sportu jeździeckiego w Polsce. Harmonijne łączenie aktywności fizycznej w postaci jeździectwa — dyscypliny kształtującej pozytywne cechy fizyczne i psychiczne — z elementami wychowania patriotycznego w pełni przyczyniło się do realizacji harcerskiego ideału wychowawczego nakreślonego w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim, stając się trwałym elementem działalności odrodzonego po roku 1989 harcerstwa.

³³ Pismo prezesa Koła 10 Pułku Strzelców Konnych w Londynie z dnia 22.10.1999 w sprawie udzielenia 1 Kawaleryjskiej Drużynie Harcerzy „Zagońcycy” zgody na kontynuowanie tradycji pułku (kopia w posiadaniu autora).

³⁴ P.M. Rozdżestwieński, *Harcerskie Drużyny...*, s. 10 – 13; dotychczas odznaki pułkowe otrzymało 7 członków ZHR.

³⁵ T.W. Lange, *Dni Ułana*, „Koł Polski” 1999, nr 6, s. 43 – 44.

³⁶ LAK, PAP *Więcej profesjonalistów*, „Gazeta Wyborcza”, dod. „Gazeta w Opolu” 1998, nr 138, s. 4; (wit), *Ojczyzna to dziedzictwo*, „Dziennik Zachodni” 1999, nr 264, s. 1, 2.

CZĘŚĆ II

Ryszard Asienkiewicz

Rozwój fizyczny populacji dzieci Zielonej Góry w świetle wybranych zmiennych społecznych

Słowa kluczowe: Czynniki społeczne, dzieci, rozwój fizyczny

Abstract

Physical development of a population of Zielona Góra's children as conditioned by selected social factors

Key words: social factors, children, physical development

This paper presents the results of a research on the effect of parents' education and family size on physical development of a 1950-strong sample population of Zielona Góra's children aged 5 – 14. The study was conducted during the school year of 1996/97 in randomly selected kindergartens and primary schools. The single-variable analysis of the variance confirms the hypothetical effect of the investigated factors on physical development of boys and girls.

The results of F-Snedecora test showed that somatic features in boys were most affected by the number of children in a family, while in girls — by mother's education. The analysis of standardised mean values of the features and the results of comparisons using NIR test show that in the categories of father's education, mother's education and family size higher level of physical development is characteristic of boys and girls who do not have any siblings and whose parents have higher or secondary education.

Fenotypowy obraz osobnika jest odzwierciedleniem wpływu czynników genetycznych, paragenetycznych matki i środowiskowych. Oznacza to, że genotyp realizuje się w takim zakresie, na ile pozwala mu środowisko.

Zagadnienia dotyczące wpływu zmiennych społecznych na rozwój fizyczny dzieci i młodzieży w polskiej literaturze mają znaczący dorobek. Wynika z niego, że w Polsce nadal istnieją dystanse między warstwami społecznymi poszczególnych regionów o różnym stopniu urbanizacji, jak i w obrębie samych regionów oraz miast. Znajdują one odbicie antropologiczne w gradientach społecznych cech somatycznych i sprawności fizycznej. Występujące nierówności

można opisać różnymi zmiennymi społecznymi, wśród których najczęściej wymienia się poziom wykształcenia rodziców, charakter pracy ojca i matki, urbanizację, liczebność rodziny, kolejność urodzenia dziecka, zamożność, zagęszczenie mieszkania. Należy podkreślić, że żadna z wymienionych zmiennych nie wpływa na rozwój biologiczny dziecka w sposób bezpośredni. Ich różnicujące działanie realizuje się kompleksowo za pośrednictwem innych czynników, takich jak sposób żywienia, choroby, praca fizyczna, stresy psychoneurologiczne [1, 10, 14, 21].

Dokonujące się w naszym kraju zmiany społeczno-ekonomiczne różnicują zmienne społeczne, wpływając na nowy obraz stratyfikacji polskiego społeczeństwa.

Badania aukuologiczne populacji dzieci na terenie Zielonej Góry są bardzo skromne, często fragmentaryczne, realizowane najczęściej w pojedynczych szkołach. Stąd przedstawiony materiał jest wypełnieniem luki informacyjnej progresywnego rozwoju zielonogórskich dzieci.

Powyższe przesłanki stały się inspiracją do podjęcia pracy, której celem jest ukazanie wpływu wybranych zmiennych społecznych na rozwój fizyczny dzieci Zielonej Góry.

Material i metody

Badania przeprowadził autor pracy w wybranych losowo przedszkolach i szkołach podstawowych Zielonej Góry w roku szkolnym 1996/97. Łącznie badaniami objęto 1950 dzieci (w tym 976 chłopców i 974 dziewczęta) w wieku 5 – 14 lat, które urodziły się na terenie miasta.

Pomiary somatyczne (dotyczące wysokości i masy ciała, długości tułowia i kończyn dolnych, fałdów skórno-tłuszczowych na brzuchu, ramieniu, pod dolnym kątem łopatki oraz obwodów uda i ramienia w spoczynku) wykonano techniką martinowską [18], które posłużyły do wyliczenia wskaźników proporcji ciała (Rohrera, tułowia, miedniczo-barkowego i tułowiowo-nożnego).

Informacje dotyczące zmiennych społecznych, uznawanych za czynniki modyfikujące poziom rozwoju cech fenotypowych badanych dzieci zebrano drogą ankietową. Dotyczyły one poziomu wykształcenia rodziców (podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe) oraz liczby dzieci w rodzinie (jedno, dwoje, troje i więcej).

Badane cechy somatyczne poddano standaryzacji we wszystkich klasach wieku kalendarzowego 5(1)14 na własną średnią i własne odchylenie standardowe, osobno dla populacji chłopców i dziewcząt. Jednoczynnikową analizę wariancji zastosowano celem stwierdzenia, czy między badanymi zespołami, wyróżnionymi ze względu na kategorie czynników rozwoju istnieją różnice statystycznie istotne. Wynik tej analizy pozwala na przyjęcie lub odrzucenie hipotezy o wpływie tych czynników na rozwój [19, 20]. Poziom zróżnicowania standaryzo-

wanych cech somatycznych w aspekcie zmiennych społecznych wyliczono testem F-Snedecora [4], natomiast porównań pomiędzy poszczególnymi zespołami dokonano testem najmniejszych istotnych różnic [13]. Uzyskane wyniki przedstawiono w tabelach 1 – 5.

Wyniki i dyskusja

Z informacji zawartych w tabeli 1 wynika, że największy odsetek rodziców badanych dzieci posiada średnie wykształcenie, natomiast najniższy — podstawowy poziom edukacji. W rodzinach badanych chłopców i dziewcząt w 55,03% było dwoje dzieci, troje i więcej w 25,79%, a jedno dziecko deklarowało co piąte ognisko domowe (19,18%).

Jednoczynnikowa analiza wariancji potwierdziła wpływ wybranych czynników społecznych na rozwój fizyczny populacji dzieci Zielonej Góry.

Na podstawie wyników testu F-Snedecora (tabela 2) cechy somatyczne populacji chłopców najbardziej różnicują (na poziomie statystycznie istotnym) w kolejności: liczba dzieci w rodzinie (8 istotnych różnic), następnie wykształcenie ojca i matki (odpowiednio 4 oraz 2 istotne różnice). Z kolei w populacji dziewcząt największą siłę różnicującą cechy morfologiczne wykazuje poziom wykształcenia matki (5 istotnych różnic), następnie wykształcenie ojca (3 istotne różnice) i dietność (2 istotne różnice).

W oparciu o średnie standaryzowane cechy somatyczne i wyniki porównań testem NIR w kategoriach wykształcenia ojca (tabela 3) stwierdzono istotnie większą wysokość ciała, większy obwód uda i niższe wartości wskaźnika Rohrera i tułowia zespołów chłopców, których ojcowie posiadają średni lub wyższy poziom edukacji relatywnie do rówieśników mających ojców z zawodowym wykształceniem. Zespoły dziewcząt, których ojcowie wykazują najwyższy poziom edukacji, wyróżniają się na tle pozostałych grup istotnie większą wysokością ciała, długością tułowia i obwodem ramienia (tabela 3). Malejące wartości wskaźników ilorazowych wraz z podnoszeniem wykształcenia ojca sugerują wniosek o postępującej leptosomizacji budowy ciała chłopców.

Z charakterystyk liczbowych zawartych w tabeli 4 wynika, że wraz ze wzrostem wykształcenia matki rosną przeciętne wysokości ciała i długości kończyn dolnych. Wyniki porównań testem NIR ukazują istotnie większą wysokość ciała i dłuższe kończyny dolne zespołów chłopców, których matki wykazują średni lub wyższy poziom edukacji relatywnie do pozostałych grup (podstawowe i zawodowe). Analogiczne wyniki uzyskano dla dziewcząt, wśród których dodatkowo badana zmienna wpłynęła różnicująco na wskaźnik tułowio-nożny.

Na podstawie średnich standaryzowanych cech zawartych w tabeli 5 wynika, że w populacji chłopców Zielonej Góry wraz ze wzrostem liczby dzieci w rodzinie maleje wysokość i masa ciała, długość tułowia, długość kończyn dolnych,

grubość podściółki tłuszczowej, obwody ramienia i uda oraz wskaźniki Rohrera i tułowia. Zestawienia porównawcze testem NIR ukazują istotnie wyższy poziom rozwoju cech morfologicznych jedynaków w odniesieniu do rówieśników mających rodzeństwo. Najslabszym rozwojem fizycznym charakteryzują się chłopcy, którzy pochodzą z rodzin wielodzietnych. W populacji dziewcząt Zielonej Góry stwierdzono podobne zależności, które dotyczą wysokości ciała i długości kończyn dolnych.

Uzyskane wyniki w populacji dzieci Zielonej Góry potwierdzają obserwacje innych autorów różnych regionów Polski. Wśród czynników socjalno-bytowych szczególną rolę dla rozwoju dziecka przypisuje się wykształceniu rodziców oraz tradycji w rodzinie [2, 10, 22, 24, 27]. Poziom wiedzy, umiejętności i nawyki mają decydujące znaczenie dla zaspakajania potrzeb rozwojowych dziecka. Wpływ statusu wykształcenia każdego z rodziców jest w tym zakresie różny, wynikający z odmienności pełnionych ról społecznych matki i ojca w rodzinie. Antropolodzy wskazują, że większy wpływ na rozwój dziecka ma poziom wykształcenia matki niż ojca, wpływając na sprawniejszą organizację życia rodziny, zachowania zdrowotne, odżywianie potomstwa [2, 6, 7, 8, 17, 23,]. Są także prace ukazujące większy wpływ na rozwój cech morfologicznych poziomu edukacji ojca aniżeli matki [5, 12, 24].

Wyniki badań Tannera [26], Bielickiego i wsp.[1], Malinowskiego i wsp.[16], Stolarczyka [24] wskazują na zjawisko obniżania się poziomu rozwoju fizycznego wraz ze wzrostem liczby dzieci w rodzinie. Zdaniem Malinowskiego [16] i Hulanickiej [9] zmienna ta jest czynnikiem najsilniej oddziałującym na rozwój biologiczny, nawet przed wykształceniem rodziców i ich pochodzeniem społecznym. Dzietność rodziny jest silnie skorelowana z czynnikami ekonomicznymi oraz paragenetycznymi. Pierwszy z czynników dotyczy sytuacji finansowej, w tym mieszkaniowej rodzin w Polsce, która pogarsza się wraz ze wzrostem wielkości rodziny [2]. Z kolei czynnik paragenetyczny informuje, że im liczniejsze potomstwo w rodzinie, tym większy wpływ na rozwój kolejnych dzieci mają wiek obojga rodziców, liczba przeżytych ciąż [15]. Liczba dzieci w rodzinie wykazuje silną zależność z poziomem edukacji rodziców; im niższe wykształcenie matek i ojców, tym większa liczba dzieci. Podobne zależności stwierdzili w swoich pracach Susanne [25], Wolański i wsp. [28], Charzewski, Bielicki [3], Hulanicka i wsp. [8], Siniarska [22], Jopkiewicz [11].

Stwierdzenia

1. Wyniki jednoczynnikowej analizy wariancji wskazują na utrzymujący się gradient w wyodrębnionych kategoriach zmiennych społecznych. Dla rozwoju populacji chłopców z Zielonej Góry istotne znaczenie mają w kolejności: liczba dzieci w rodzinie, poziom wykształcenia ojca i matki. Natomiast największe udziały w różnicowaniu populacji zielonogórskich dziewcząt pod względem

rozwoju fizycznego odnotowano w odniesieniu do wykształcenia matki i ojca oraz diety.

2. Większe oddziaływanie omawianych zmiennych społecznych było widoczne wśród chłopców niż u dziewcząt, które wynika z większej ich ekosensytywności na badane czynniki.

Piśmiennictwo

1. Bielicki T., Szklarska A., Welon Z., Brajczewski C., 1997, *Nierówności społeczne w Polsce: antropologiczne badania poborowych w trzydziestolecu 1965 – 1995*, Monografie Zakładu Antropologii PAN, Wrocław.
2. Bielicki T., 1992, *Nierówności społeczne w Polsce w ocenie antropologa*, „Nauka Polska”, 3, s. 3 – 18.
3. Charzewski J., Bielicki T., 1990, *Uwarstwienie społeczne ludności Warszawy. Analiza wysokości ciała i tempa dojrzewania chłopców 13 – 14-letnich*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1, s. 3 – 20.
4. Czerska B., Czajka S., 1981, *Jednoimienna analiza wariancji dla doświadczeń czynnikowych*, „Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu”. Seria: Algorytmy biometryczne i statystyczne, 10.
5. Gołąb S., 1988, *Zróżnicowanie poziomu rozwoju biologicznego w świetle wybranych wskaźników społecznych*, [w:] *Dziecko krakowskie. Poziom rozwoju biologicznego dzieci i młodzieży miasta Krakowa*, AWF, Kraków, s. 185 – 207.
6. Grabowska J., 1998, *Dziecko konińskie. Rozwój fizyczny dzieci i młodzieży województwa konińskiego*, Wydawnictwo UŁ.
7. Hulanicka B., 1990, *Stan rozwoju chłopców w okresie pokwitania jako odbicie różnic społecznych wśród ludności Wrocławia*, „Materiały i Prace Antropologiczne”, 111.
8. Hulanicka B., Brajczewski C., Jedlińska W., Sławińska T., Waliszko W., 1990, *Duże miasto — małe miasto — wieś. Różnice w rozwoju fizycznym dzieci w Polsce*, „Monografie Zakładu Antropologii PAN”, Wrocław.
9. Hulanicka B., 1996, *Stan biologiczny populacji polskiej. Punkt widzenia antropologa*, [w:] *Stan zdrowia Polaków*, (red.) Zatoński W., Hulanicka B., Tyczyński J., Zakład Antropologii PAN, 15, s. 43 – 665, Wrocław.
10. Jedlińska W., 1985, *Wpływ niektórych czynników środowiska społecznego na wysokość ciała dzieci szkolnych w Polsce*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 51, z. 1 – 2, s. 15 – 37.
11. Jopkiewicz A., 1996, *Dziecko kieleckie. Normy rozwoju fizycznego*, WSP, Kielce.
12. Jopkiewicz A., Zareba M., 2000, *Gradientsy społeczne rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży miejskiej na Kielecczyźnie*, „Medical Review”, Scripta Periodica, vol. III, nr 2, supp.1, p. 1, s. 281 – 290. AM, Bydgoszcz.

13. Łomnicki A., 1995, *Wprowadzenie do statystyki dla przyrodników*, PWN, Warszawa.
14. Łuczak E., 1994, *Wpływ uwarstwienia społecznego na rozwój fizyczny uczniów warszawskich szkół średnich*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 3, s. 129 – 141.
15. Malinowski A., 1987, *Norma biologiczna a rozwój somatyczny człowieka*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
16. Malinowski A., Pezacka M., Stolarczyk H., 1993, *Rzecz biologiczna dzieci i młodzieży szkolnej Włocławka — standardy, warunki bytowe i uwarunkowania środowiskowe*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Anthropologica, 1, Łódź.
17. Markowska M., 1999, *Charakterystyka rozwoju fizycznego i wydolności fizycznej młodzieży kończącej szkołę podstawową w środowisku miejskim*. Praca doktorska, AWF, Warszawa.
18. Martin R., Saller K., 1957, *Lehrbuch der Anthropologie in systematischer Darstellung mit besonderer Berücksichtigung der anthropologischen Methoden*. G. Visser. Verlag Stuttgart.
19. Perkal J., 1963, *Matematyka dla przyrodników i rolników*, PWN, Warszawa.
20. Sokal R.R., Rohlf F.J., 1955, *Biometry. The Principles and Practice of Statistics in Biological Research*, W.H. Freeman and Company, New York.
21. Szklarska A., Welon Z., 1996, *Porównanie wpływu czynników społecznych na realizację dwóch potencjałów biologicznych: wzrostowego młodzieży oraz rozrodczego rodzin w Polsce*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 59, s. 45 – 50.
22. Siniarska A., 1991, *Charakterystyka biologiczna rodzin polskich na tle warunków społeczno-bytowych*, [w:] *Antropologia i jej miejsce wśród nauk o człowieku*, (red.) A. Malinowski, UAM Poznań, Seria Antropologiczna, 13, s. 65 – 92.
23. Siniarska A., 1994, *Rzecz biologiczna dzieci i młodzieży z kilku wybranych regionów Polski na tle warunków życia rodziny i pewnych cech biologicznych rodziców*, „Studies in Human Ecology”, Supplement 1, s. 89 – 194.
24. Stolarczyk H., 1995, *Spoleczne uwarunkowania rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży szkolnej Łodzi*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
25. Susanne Ch., 1980, *Socio-economic differences in growth patterns*, [w:] *Human physical growth and malnutrition: methodologies and factors*, (red.) Johnston F., Roche A., Susanne Ch., Plenum Press, New York, s. 329 – 338.
26. Tanner J.M., 1963, *Rzecz w okresie pokwitania*, PZWL, Warszawa.
27. Wolański N., 1986, *Rzecz biologiczny człowieka*, PWN, Warszawa.
28. Wolański N., Tomonari K., Januszko L., Liocheva V., Chung S., Tsushima S., 1988, *Socio-economic and biological factors of families from Poland, Japan, South Korea and Bulgaria*, „Coll. Antr.”, 12 (1), s. 87 – 93.

Tab. 1. Charakterystyka liczbowa środowiska społecznego badanych dzieci Zielonej Góry

Czynnik społeczny	Kategoria	Chłopcy n	Dziewczęta n	Łącznie n	%
Wykształcenie ojca *	Podstawowe	24	21	45	2,31
	Zawodowe	342	342	684	35,08
	Średnie	353	381	734	37,64
	Wyższe	221	207	428	21,95
Wykształcenie matki *	Podstawowe	17	36	53	2,72
	Zawodowe	213	197	410	21,03
	Średnie	517	532	1049	53,79
	Wyższe	214	205	419	21,49
Liczba dzieci w rodzinie	1	188	186	374	19,18
	2	527	546	1073	55,03
	3 i więcej	261	242	503	25,79

* — nie uwzględniono rodziców nieżyjących, brak informacji w ankiecie

Tab. 2. Wyniki analizy wariancji cech somatycznych populacji dzieci Zielonej Góry w zależności od wybranych czynników

Cechy standaryzowane	Wykształcenie ojca		Wykształcenie matki		Liczba dzieci w rodzinie	
	chłop. F	dziew. F	chłop. F	dziew. F	chłop. F	dziew. F
Wysokość ciała	1,96	4,28 **	4,34 **	5,55 **	11,88 **	3,69 *
Masa ciała	2,32	2,38	2,06	3,22 *	12,67 **	0,69
Długość tułowia	0,78	1,29	0,58	6,52 **	3,81 *	0,03
Długość kończyn dolnych	2,57 *	3,29 *	4,76 **	4,75 **	8,26 **	5,55 *
Suma fałdów skórno-tłuszczowych	1,65	1,51	1,17	0,99	6,47 **	0,52
Obwód ramienia	0,81	3,32 *	2,36	1,36	12,13 **	0,73
Obwód uda	2,94 *	1,50	1,50	2,12	11,00 **	0,54
Wskaźnik Rohrera	2,95 *	0,92	1,05	1,80	2,51	1,91
Wskaźnik tułowia	3,00 *	0,79	0,65	2,01	5,19 *	0,05
Wskaźnik miedniczo-barkowy	1,13	0,59	0,52	1,55	0,03	1,09
Wskaźnik tułowiowo-nożny	1,45	0,63	1,46	4,55 **	0,17	2,75

F — wartość testu F-Snedecora

* — istotność na poziomie 0,05

** — istotność na poziomie 0,01

Tab. 3. Wartości średnie standaryzowanych cech oraz wyniki testu NIR dla populacji dzieci Zielonej Góry w zależności od poziomu wykształcenia ojca

Cecha	M	Kategorie wykształcenia				
CHŁOPCY						
Wysokość ciała	-0,344	P	—	Z	Ś	W
	-0,076	Z	—	—	0,011 *	0,045 *
	0,083	Ś	—	—	—	0,859
	0,003	W	—	—	—	—
Obwód uda	-0,132	P	—	Z	Ś	W
	-0,026	Z	—	—	0,035 *	0,194
	0,133	Ś	—	—	—	0,002 **
	-0,137	W	—	—	—	—
Wskaźnik Rohrera	0,145	P	—	Z	Ś	W
	0,037	Z	—	—	0,557	0,007 **
	0,081	Ś	—	—	—	0,001 **
	-0,193	W	—	—	—	—
Wskaźnik tułowia	-0,024	P	—	Z	Ś	W
	0,001	Z	—	—	0,115	0,066
	0,119	Ś	—	—	—	0,001 **
	-0,157	W	—	—	—	—
DZIEWCZĘTA						
Wysokość ciała	-0,315	P	—	Z	Ś	W
	-0,085	Z	—	—	0,103	0,004 **
	0,034	Ś	—	—	—	0,118
	0,168	W	—	—	—	—
Długość kończyn dolnych	-0,361	P	—	Z	Ś	W
	-0,054	Z	—	—	0,460	0,011 *
	0,001	Ś	—	—	—	0,051
	0,167	W	—	—	—	—
Obwód ramienia	-0,112	P	—	Z	Ś	W
	-0,095	Z	—	—	0,021 *	0,039 *
	0,075	Ś	—	—	—	0,905
	0,086	W	—	—	—	—

Tab. 4. Wartości średnie standaryzowanych cech oraz wyniki testu NIR dla populacji dzieci Zielonej Góry w zależności od poziomu wykształcenia matki

Cecha	M	Wykształcenie matki				
CHŁOPCY						
Wysokość ciała	-0,609	P	—	0,073	0,004 **	0,014 *
	-0,162	Z	—	—	0,002 **	0,083
	0,092	Ś	—	—	—	0,277
	0,004	W	—	—	—	—
Długość kończyn dolnych	-0,440	P	—	0,323	0,024 *	0,095
	-0,194	Z	—	—	0,002 **	0,075
	0,111	Ś	—	—	—	0,093
	-0,024	W	—	—	—	—
DZIEWCZĘTA						
Wysokość ciała	-0,162	P	—	0,762	0,228	0,082
	-0,216	Z	—	—	0,002 **	0,0002 **
	0,043	Ś	—	—	—	0,194
	0,148	W	—	—	—	—
Długość kończyn dolnych	-0,216	P	—	0,933	0,167	0,023 *
	-0,203	Z	—	—	0,008 **	0,0001 **
	0,019	Ś	—	—	—	0,035 *
	0,191	W	—	—	—	—
Wskaźnik tułowiowo-nożny	-0,035	P	—	0,891	0,831	0,243
	0,058	Z	—	—	0,460	0,018 *
	0,035	Ś	—	—	—	0,034 *
	-0,125	W	—	—	—	—

Tab. 5. Wartości średnie standaryzowanych cech oraz wyniki testu NIR dla populacji dzieci Zielonej Góry wyróżnionych ze względu na liczbę dzieci w rodzinie

Cecha	M	Liczba dzieci w rodzinie			
CHŁOPCY					
Wysokość ciała	0,184	1	—	2	3 i więcej
	0,054	2	—	0,120	0,000 **
	-0,241	3 i więcej	—	—	0,000 **
Masa ciała	0,231	1	—	2	3 i więcej
	0,032	2	—	0,017 *	0,000 **
	-0,231	3 i więcej	—	—	0,000 **
Długość tułowia	0,084	1	1	2	3 i więcej
	0,041	2	—	0,612	0,017 *
	-0,143	3 i więcej	—	—	0,015 *
Długość kończyn dolnych	0,166	1	—	2	3 i więcej
	0,039	2	—	0,130	0,000 **
	-0,197	3 i więcej	—	—	0,002 **
Suma fałdów skórno-tłuszczowych	0,170	1	1	2	3 i więcej
	0,021	2	—	0,077	0,000 **
	-0,164	3 i więcej	—	—	0,014 *
Obwód ramienia	0,270	1	—	2	3 i więcej
	-0,001	2	—	0,001 **	0,000 **
	-0,193	3 i więcej	—	—	0,009 **
Obwód uda	0,256	1	—	2	3 i więcej
	0,001	2	—	0,002 **	0,000 **
	-0,186	3 i więcej	—	—	0,012 *
Wskaźnik Rohrera	0,134	1	—	2	3 i więcej
	-0,009	2	—	0,091	0,027 *
	-0,077	3 i więcej	—	—	- 0,369
Wskaźnik tułowia	0,198	1	—	2	3 i więcej
	-0,021	2	—	0,009 **	0,001 **
	-0,100	3 i więcej	—	—	0,288
DZIEWCZĘTA					
Wysokość ciała	0,139	1	—	2	3 i więcej
	0,007	2	—	0,113	0,007 **
	-0,122	3 i więcej	—	—	0,094
Długość kończyn dolnych	0,154	1	1	2	3 i więcej
	0,015	2	—	0,111	0,001 **
	-0,161	3 i więcej	—	—	0,018 *

Ryszard Asienkiewicz

Z badań związków cech somatycznych i sprawności motorycznej dzieci Zielonej Góry

Słowa kluczowe: dzieci, rozwój fizyczny, zdolności motoryczne, korelacje

Abstract

Relations between somatic features and motor abilities in Zielona Góras children

Key words: children, physical development, motor abilities, correlation

The paper presents the relations between morphological parameters and physical fitness in 7-, 10- and 14-year-olds.

The research was conducted during the school year of 1996/97 in randomly selected primary schools in Zielona Góra on a group of 318 boys and 330 girls. The collected data underwent statistical processing using Pearsons correlation matrix.

Some statistically significant correlation was found between the results of physical fitness testes and somatic features in the younger girls groups (7 and 10 years) and older boys (10 and 14 years).

Celem prezentowanej pracy jest udzielenie odpowiedzi na pytania:

1. które cechy somatyczne wykazują istotne związki z wybranymi elementami sprawności fizycznej?
2. jaki jest kierunek i siła związków korelacyjnych w zespołach 7-, 10- i 14-letnich chłopców i dziewcząt?

Material i metody

Badania przeprowadził autor pracy w roku szkolnym 1996/97 w wybranych losowo szkołach podstawowych Zielonej Góry wśród 318 chłopców i 330 dziewcząt w wieku 7, 10 i 14 lat.

Techniką martinowską w opisie Z. Drozdowskiego [4] wykonano pomiary wysokości ciała ($B - v$), długości tułowia ($sst - sy$), długości kończyn dolnych ($B - sy$), obwodu ramienia i uda, masy ciała, fałdów skórno-tłuszczowych na brzuchu, ramieniu i pod dolnym kątem łopatki, które posłużyły do wyliczenia wskaźników proporcji ciała (Rohrera, tęgości, miedniczo-barkowego i tułowiowo-nożnego). Na podstawie dokonanych pomiarów somatometrycznych wyliczono:

- ciężar właściwy według Łutowinowej, Utkiny i Cztecowa [4];
- skład ciała według K.P. Chaniny [4];

Na podstawie procentowej zawartości tłuszczu w organizmie wyliczono według równania A. Keysa i J. Brozka [1] masę tłuszczu oraz masę tkanki aktywnej (LBM).

Poziom rozwój cech sprawności fizycznej badanych dzieci określono testem L. Denisiuka [3], ICSPFT [8] oraz Europejskim Testem Sprawności Fizycznej [5] w zakresie:

- siły ramion, wyznaczonej odległości rzutu piłką lekarską z nad głowy;
- siły eksplozywnej kończyn dolnych, wyznaczonej wysokością dosiężnym oraz odległością skoku w dal z miejsca;
- zwinności, wyznaczonej czasem biegu wahadłowego 4 x 10 m ;
- gibkości, wyznaczonej głębokością skłonu tułowia w przód.

Współzależność pomiędzy uzyskanymi wynikami prób sprawnościowych a cechami somatycznymi i składem ciała oceniono wielkością współczynników korelacji Pearsona. Obliczenia oparto na arkuszu kalkulacyjnym Excel oraz pakiet statystyczny Statistica [12].

Wyniki badań

W populacji 7-, 10- i 14-letnich dzieci Zielonej Góry występuje statystycznie znamienne dodatnia korelacja między siłą ramion (wyznaczoną odległością rzutu piłką lekarską) a wysokością i masą ciała, długością tułowia i kończyn dolnych, obwodami ramienia i uda oraz wskaźnikiem Rohrera (tab. 1). Porównawczo do dziewcząt, wśród chłopców odnotowano większą siłę związków, które rosną wraz z wiekiem. Ujemne wartości współczynników korelacji dla wskaźników miedniczo-barkowego i tułowiowo-nożnego informują, że wraz z ich zwiększaniem następuje obniżenie siły mięśniowej.

W zespołach chłopców dodatnią korelację (statystycznie istotną) stwierdzono pomiędzy siłą eksplozywną kończyn dolnych (wyznaczoną wysokością dosiężnym oraz odległością skoku w dal z miejsca) a wysokością ciała i długością kończyn dolnych (tab. 1). Wyniki wskazują, że wraz ze zwiększaniem parametrów liniowych ciała obserwujemy wzrost siły kończyn.

pozytywny wpływ wysokości ciała na wyniki uzyskiwane w skoku w dal potwierdziły badania dzieci i młodzieży krakowskiej [19], podlaskiej [18] i ogólnie

nopolskiej [13]. Według Żaka [19] zależność ta jest związana z zaawansowaniem rozwojowym. Znaczną rolę odgrywają tu proporcje ciała, szczególnie długość kończyn dolnych. Zdaniem Ignasiak [6], jednym z elementów warunkujących i umożliwiających dłuższy skok jest przesunięcie w górę środka ciężkości ciała wraz ze zwiększaniem wartości cech wysokościowych. Równocześnie dłuższe kończyny górne mają znaczenie we wstępnej fazie skoku, a także długość stopy w końcowej fazie odbicia.

Ujemnie statystycznie istotne wartości współczynników korelacji odnotowano w grupach 10- i 14-letnich chłopców dla masy ciała, sumy grubości fałdów skórno-tłuszczowych, obwodów ramienia i uda oraz wskaźników Rohrera, tęgości i miedniczo-barkowego. Uzyskane wyniki potwierdzają ujemny wpływ zwiększonej masy ciała oraz otluszczenia na kształtowanie siły mięśniowej kończyn dolnych w próbach skocznościowych. Należy podkreślić, że zgodnie z badaniami prowadzonymi nad strukturą motoryczności [7, 14], siła eksplozywna jest czynnikiem szybkości, która ujemnie koreluje z masą ciała.

Wśród dziewcząt występuje dodatnia zależność wysokości ciała i długości kończyn dolnych z siłą kończyn dolnych, lecz statystycznie nieistotna (tab. 2). Z kolei suma fałdów skórno-tłuszczowych, obwody ramienia i uda, wskaźniki Rohrera, tęgości, miedniczo-barkowy oraz tułowiowo-nożny wykazują ujemny związek z cechami morfologicznymi, informując, że wraz z ich wzrostem wielkości następuje obniżenie wyników prób sprawnościowych.

Zwinność w zespołach 10- i 14-letnich chłopców wykazuje dodatnią, statystycznie istotną korelację z masą ciała, sumą fałdów skórno-tłuszczowych, obwodami ramienia i uda, wskaźnikami Rohrera, tęgości oraz miedniczo-barkowym, wskazując na wydłużanie czasu biegu (gorsze wyniki) przy nadmiernej masie ciała i otluszczeniu. W zespołach 7-letnich dziewcząt znamienne, dodatnie współczynniki korelacji odnotowano między zwinnością a podściółką tłuszczową, obwodami ramienia i uda oraz wskaźnikiem miedniczo-barkowym. Ujemny, istotny związek wystąpił między długością kończyn dolnych wśród 7-letnich chłopców a zwinnością, wskazujący na skracanie czasu biegu przy wydłużaniu kończyn.

Istotną, ujemną korelację odnotowano dla gibkości z wysokością i masą ciała, długością kończyn dolnych, obwodami ramienia i uda, wskaźnikami Rohrera i tęgości w zespołach 7- i 10-letnich dziewcząt. Natomiast u 10- i 14-letnich chłopców stwierdzono korelację ujemną z długością tułowia, kończyn dolnych oraz wskaźnikiem tułowiowo-nożnym. Uzyskane wyniki informują, że ze zwiększaniem wymiarów liniowych, obwodów oraz masy ciała następuje pogorszenie gibkości. Podobne zależności wśród dzieci i młodzieży szkolnej zaobserwowali: R. Przewęda [10] w badaniach ogólnopolskich, S. Żak [19] w populacji krakowskiej oraz E. Cieśla [2] w kieleckiej. W przypadku wysokości ciała bezpośrednią przyczyną obniżenia gibkości są zmieniające się proporcje ciała, to w przypadku masy ciała, a szczególnie otluszczenia należy uwzględnić pośrednie wpływy środowiskowe, w tym aktywność fizyczną.

Siła ramion zespołów 10- i 14-letnich chłopców i dziewcząt istotnie, dodatnio koreluje z wielkością masy ciała szczupłego. Należy podkreślić, że LBM określa masę mięśni, która predysponuje zdolności siłowe. W obu zespołach związek ten najsilniej zaznaczył się w okresie pokwitania (wiek 10, 14 lat) przy większych wartościach u chłopców (tab. 3).

Siła eksplozywna kończyn dolnych 7-, 10- i 14-letnich chłopców i dziewcząt wykazuje statystycznie istotny, ujemny związek z masą ciała szczupłego oraz zawartością tłuszczu, wskazując na obniżanie wyników prób skocznościowych, przy wzroście masy ciała i otłuszczenia. Dodatnią, istotną statystycznie korelację stwierdzono dla gęstości ciała, zawartości wody i masy suchej, wskazujące na korzystne oddziaływanie wzrostu komponentów ciała na kształtowanie się siły. W badanych zespołach współczynniki korelacji przejawiają tendencję malejącą wraz z wiekiem, przy większych wartościach wśród chłopców (tab. 3).

W zespołach 10- i 14-letnich chłopców i 7-letnich dziewcząt odnotowano statystycznie istotną, dodatnią korelację pomiędzy biegiem zwinnościowym a LBM oraz zawartością tłuszczu, ukazując niekorzystny wpływ masy ciała i otłuszczenia na długość czasu biegu (tab. 3). W przypadku pozostałych komponentów (procentowa zawartość wody oraz masy suchej) wykazano ujemne, znamienne związki ze zwinnością wskazujące na korzystne oddziaływanie zmian składu ciała (zwiększanie ich procentowego udziału) w kształtowaniu cech szybkościowo-zwinnościowych.

Zmiany w składzie komponentów ciała w okresie ontogenezy w zespołach obu płci wpływają różnokierunkowo na gibkość, a wielkość współczynników korelacji jest statystycznie nieistotna (tab. 3). Gibkość odzwierciedlająca zakres ruchu w stawie jest uwarunkowana ruchomością kręgosłupa (szczególnie w odcinku lędźwiowym) oraz stawów ramiennego i biodrowego. Istotne znaczenie na zakres ruchu w stawach mają mięśnie bezpośrednio i pośrednio współpracujące z kręgosłupem, elastyczność ścięgien, budowa anatomiczna stawów oraz system sterowania.

Uwagi końcowe

Przedstawiony materiał potwierdził występowanie różnokierunkowych zjawisk zachodzących w zakresie budowy i funkcji ustroju. Z analizy macierzy korelacji wynika, że zwiększanie masy ciała oraz otłuszczenia prowadzi do obniżania poziomu możliwości funkcjonalnych ustroju w zakresie biegu zwinnościowego, wyskoku dosiężnego, skoku w dal z miejsca. Z kolei wzrost wielkości morfologicznych znalazł pozytywne odzwierciedlenie w próbie rzutu piłką lekarską (siłą ramion).

Opisane zależności w ogólnych tendencjach są zgodne z prawidłowościami przebiegu ontogenezy opisanymi przez Tannera [15], Przewędę [9,10], Wolańskiego [16,17], Raczka [11] i Żaka [19]. Podkreślić należy wyraźniejsze powią-

zanie wyników prób sprawności fizycznej z cechami somatycznymi oraz wskaźnikami proporcji ciała w młodszych pod względem wieku zespołach dziewcząt (7, 10 lat) i starszych chłopców (10, 14 lat), ukazując odzwierciedlenie procesów rozwojowych w różnych okresach ontogenezy.

Piśmiennictwo

1. Brożek J., 1961, *Pomiary składników ciała*, „Materiały i Prace Antropologiczne”, 29, s. 49 – 90.
2. Cieśla E., 2000, *Związki zdolności motorycznych z wybranymi cechami somatycznymi u chłopców w wieku 7 – 19 lat*, „Medical Review. Scripta Periodica”, Voll. III, nr 2, supl. p. 2, AM Bydgoszcz, s. 552 – 557.
3. Denisiuk L., 1969, *Opis testów motorycznych oraz metody przeprowadzania prób i oceny wyników*, [w:] *Rozwój sprawności motorycznej dzieci i młodzieży w wieku szkolnym*, PZWS, Warszawa, s. 74 – 83.
4. Drozdowski Z., 1982, *Antropometria w wychowaniu fizycznym*, AWF, Poznań.
5. Europejski Test Sprawności Fizycznej (EUROFIT). Przekład z języka angielskiego H. Grabowski, J. Szopa, AWF, Kraków 1991.
6. Ignasiak Z., 1988, *Uwarunkowania w rozwoju cech morfologicznych i motorycznych dzieci w młodszym wieku szkolnym w świetle zróżnicowania wieku biologicznego*, Studia i Monografie, AWF, Wrocław.
7. Osiński W., 1988, *Wielokierunkowe związki zdolności motorycznych i parametrów morfologicznych. Badania dzieci i młodzieży wielkomiejskiej z uwzględnieniem poziomu stratyfikacji społecznej*, AWF, Poznań.
8. Pawłucki A., 1971, *Z aktualnych prac Międzynarodowego Komitetu do Spraw Standaryzacji Testów Sprawności Fizycznej*, „Kultura Fizyczna”, nr 2, s. 80 – 82, Warszawa.
9. Przewęda R., 1973, *Rozwój somatyczny i motoryczny*, PZWS, Warszawa.
10. Przewęda R., 1985, *Uwarunkowania poziomu sprawności fizycznej polskiej młodzieży szkolnej. Z Warsztatów Badawczych*, AWF, Warszawa.
11. Raczek J., 1989, *Problem okresów sensytywnych i krytycznych w rozwoju ontogenetycznym*, „Antropomotoryka”, 2 s. 89 – 101, AWF, Kraków.
12. *Statistica. Pakiet statystyczny. Wersja Polska*, Stat-Soft Polska, Kraków 1998.
13. Szklarska A., 1998, *Społeczne różnice w sprawności fizycznej dzieci i młodzieży w Polsce*, „Monografie Zakładu Antropologii PAN”, Wrocław.
14. Szopa J., 1989, *Z badań nad strukturą motoryczności: analiza czynnikowa predyspozycji oraz efektów motorycznych u chłopców i dziewcząt w wieku 8 – 19 lat*, „Antropomotoryka”, 2, s. 45 – 71, AWF, Kraków.
15. Tanner J.M., 1963, *Rozwój w okresie pokwitania*, PZWL, Warszawa.
16. Wolański N., 1981, *Czynniki rozwoju człowieka*, PWN, Warszawa.

17. Wolański N., 1986, *Rozwój biologiczny człowieka*, PWN, Warszawa.
18. Zieniewicz A., Popławska H., 2000, *Związki pomiędzy sprawnością fizyczną i wybranymi cechami somatycznymi u dziewcząt i chłopców*, [w:] *Wybrane wskaźniki rozwoju biologicznego dziewcząt i chłopców wiejskich z Podlasia*, (red.) M. Skład, IWFIS, Biała Podlaska, s. 213 – 256.
19. Żak S., 1991, *Zdolności kondycyjne i koordynacyjne dzieci i młodzieży z populacji wielkomiejskiej na tle wybranych uwarunkowań somatycznych i aktywności ruchowej*, AWF, Kraków.

Tab. 1. Współczynniki korelacji cech somatycznych i sprawności fizycznej w grupach chłopców

Parametr somatyczny (x)	Klasa wieku	Sprawność fizyczna (y)				
		Skłon tułowia	Skok w dal	Rzut piłką lekarską	Bieg wahadłowy	Wyskok dotyżny
Wysokość ciała	7 lat	-0,02	0,25**	0,32**	-0,12	0,20*
	10 lat	-0,10	-0,04	0,27**	0,08	-0,08
	14 lat	0,12	0,25**	0,47**	-0,18	0,27**
Masa ciała	7 lat	0,06	0,09	0,19	-0,16	0,07
	10 lat	-0,06	-0,33**	0,30**	0,42**	-0,26**
	14 lat	0,15	0,04	0,39**	-0,03	0,09
Długość tułowia	7 lat	-0,03	0,12	0,05	-0,05	0,17
	10 lat	0,02	-0,10	0,20*	0,15	-0,07
	14 lat	0,26**	0,21*	0,41**	-0,12	0,14
Długość kończyn dolnych	7 lat	-0,02	0,21*	0,36**	-0,13*	0,11
	10 lat	-0,23*	-0,09	0,18	0,03	-0,08
	14 lat	-0,05	0,14	0,35**	-0,16	0,25**
Suma fałdów skórno-tłuszczowych	7 lat	0,06	-0,10	-0,15	0,13	-0,06
	10 lat	0,01	-0,41**	0,09	0,39**	-0,28**
	14 lat	-0,00	-0,37**	-0,09	0,39**	-0,26**
Obwód ramienia	7 lat	0,09	0,08	0,10	-0,09	-0,05
	10 lat	-0,04	-0,28**	0,41**	0,38**	-0,26**
	14 lat	0,16	0,00	0,39**	-0,07	0,14
Obwód uda	7 lat	0,01	0,04	0,02	-0,08	-0,06
	10 lat	-0,08	-0,37**	0,33**	0,36**	-0,30**
	14 lat	0,16	-0,13	0,24*	0,05	-0,01
Wskaźnik Rohrera	7 lat	0,09	-0,15	-0,06	-0,11	-0,11
	10 lat	0,00	-0,39**	0,19*	0,47**	-0,29**
	14 lat	0,10	-0,19	0,04	0,16	-0,15
Wskaźnik tęgości	7 lat	0,10	-0,07	-0,12	-0,04	-0,16
	10 lat	-0,05	-0,40*	0,28**	0,37**	-0,32**
	14 lat	0,12	-0,26	0,00	0,15	-0,14
Wskaźnik miedniczo-barkowy	7 lat	-0,08	-0,06	-0,18	0,04	-0,12
	10 lat	-0,06	-0,28**	-0,09	0,20*	-0,20*
	14 lat	-0,14	-0,25**	-0,27**	0,17	-0,31**
Wskaźnik tułowiowo-nożny	7 lat	-0,01	-0,03	-0,17	0,04	0,08
	10 lat	0,18	-0,03	0,05	0,11	-0,01
	14 lat	0,28**	0,11	0,16	-0,01	-0,03

* — $p < 0,05$ ** — $p < 0,01$

Tab. 2. Współczynniki korelacji cech somatycznych i sprawności fizycznej w grupach dziewcząt

Parametr somatyczny (x)	Klasa wieku	Sprawność fizyczna (y)				
		Skłon tułowia	Skok w dal	Rzut piłką lekarską	Bieg wahadłowy	Wyskok dosiężny
Wysokość ciała	7 lat	-0,26**	0,05	0,18	0,08	-0,04
	10 lat	0,01	0,08	0,31**	-0,03	0,05
	14 lat	0,01	0,18	0,37**	-0,12	0,14
Masa ciała	7 lat	-0,29**	-0,09	0,12	0,07	-0,11
	10 lat	0,19*	-0,11	0,32**	0,09	-0,10
	14 lat	-0,00	-0,05	0,27**	-0,16	-0,00
Długość tułowia	7 lat	-0,17	-0,10	-0,00	0,12	0,01
	10 lat	-0,05	-0,13	0,07	0,07	-0,06
	14 lat	0,08	0,09	0,20*	-0,01	-0,01
Długość kończyn dolnych	7 lat	-0,24*	0,08	0,18	0,07	-0,04
	10 lat	0,02	0,17	0,33**	-0,05	0,08
	14 lat	-0,00	0,13	0,28**	-0,13	0,12
Suma fałdów skórno-tłuszczowych	7 lat	-0,17	-0,30**	-0,11	0,26**	-0,09
	10 lat	0,10	-0,04	0,13	0,07	0,04
	14 lat	-0,12	-0,24*	0,01	-0,05	-0,14
Obwód ramienia	7 lat	-0,24*	-0,15	0,01	0,21*	-0,22*
	10 lat	0,20*	-0,10	0,36**	0,04	-0,21*
	14 lat	0,04	-0,14	0,17	-0,15	0,00
Obwód uda	7 lat	-0,34**	-0,16	0,02	0,20*	-0,22*
	10 lat	0,16	-0,05	0,24*	0,05	-0,21*
	14 lat	0,02	-0,10	0,17	-0,15	0,02
Wskaźnik Rohrera	7 lat	-0,13	-0,18	0,02	-0,00	-0,11
	10 lat	0,26**	-0,26**	0,19*	0,15	-0,20*
	14 lat	-0,02	-0,19*	0,03	-0,09	-0,10
Wskaźnik tęgości	7 lat	-0,26**	-0,21*	-0,06	0,19	-0,23*
	10 lat	0,19*	-0,10	0,14	0,07	-0,27**
	14 lat	0,02	-0,17	0,02	-0,11	-0,03
Wskaźnik miedniczo-barkowy	7 lat	-0,12	-0,20*	-0,11	0,24*	0,03
	10 lat	0,06	-0,01	-0,05	0,02	-0,01
	14 lat	-0,04	-0,05	-0,06	0,06	-0,06
Wskaźnik tułowiowo-nożny	7 lat	0,02	-0,14	-0,11	0,05	0,03
	10 lat	-0,06	-0,22*	-0,15	0,09	-0,11
	14 lat	0,06	-0,02	-0,05	0,08	-0,10

* — $p < 0,05$ ** — $p < 0,01$

Tab. 3. Współczynniki korelacji komponentów ciała ze sprawnością fizyczną chłopców i dziewcząt

Parametr somatyczny (x)	Klasa wieku	Sprawność fizyczna (y)				
		Skłon tułowia	Skok w dal	Rzut piłką lekarską	Bieg wahadłowy	Wyskok dosiężny
Chłopcy						
(LBM)	7 lat	0,04	0,13	0,17	-0,11	0,03
	10 lat	-0,07	-0,27**	0,39**	0,33**	-0,25**
	14 lat	0,18	0,07	0,44**	-0,09	0,17
Gęstość ciała	7 lat	-0,01	0,08	0,14	-0,12	0,05
	10 lat	0,03	0,42**	-0,03	-0,42**	0,27**
	14 lat	-0,03	0,32**	0,01	-0,34**	0,22**
Zawartość wody [%]	7 lat	-0,01	0,08	0,14	-0,12	0,04
	10 lat	0,03	0,42**	-0,03	-0,42**	0,27**
	14 lat	-0,03	0,32**	0,01	-0,34**	0,22**
Zawartość tłuszczu [%]	7 lat	0,01	-0,08	-0,14	0,12	-0,04
	10 lat	-0,03	-0,42**	0,03	0,42**	-0,27**
	14 lat	0,03	-0,32**	-0,01	0,34**	-0,22*
Masa sucha [%]	7 lat	-0,01	0,08	0,14	-0,12	0,04
	10 lat	0,03	0,42**	-0,03	-0,42**	0,27**
	14 lat	-0,03	0,32**	0,01	-0,34**	0,22*
Dziewczęta						
(LBM)	7 lat	-0,35	-0,12	0,06	0,19	-0,20*
	10 lat	0,14	-0,03	0,27**	0,04	-0,17
	14 lat	0,02	-0,05	0,23*	-0,17	0,05
Gęstość ciała	7 lat	0,16	0,31**	0,11	-0,32**	0,10
	10 lat	-0,14	0,05	-0,17	-0,04	0,03
	14 lat	0,12	0,25**	0,03	0,05	0,13
Zawartość wody [%]	7 lat	0,16	0,31**	0,11	-0,32**	0,10
	10 lat	-0,15	0,05	-0,17	-0,04	0,03
	14 lat	0,12	0,25**	0,03	0,05	0,13
Zawartość tłuszczu [%]	7 lat	-0,16	-0,31**	-0,11	0,32**	-0,10
	10 lat	0,15	-0,05	0,17	0,04	-0,03
	14 lat	-0,12	-0,25**	-0,03	-0,05	-0,13
Masa sucha [%]	7 lat	0,16	0,31**	0,11	-0,32**	0,10
	10 lat	-0,15	0,05	-0,17	-0,04	0,03
	14 lat	0,12	0,25**	0,03	0,05	0,13

* — $p < 0,05$ ** — $p < 0,01$

Miroslav Kopecký and Ryszard Asienkiewicz

Comparison of dynamics of development of physical height, mass and explosive power capacity of lower limbs in boys from the Olomouc region and Zielona Góra

Key words: physical development, motor efficiency, international comparison.

Abstract

Authors in the presented study compare the physical development and level of explosive power capacity of lower limbs in 531 boys from the Olomouc region and 889 boys from Zielona Góra aged from 7 to 14. Based on analysis of the results the study concludes that the average body height is identical, but the body mass of the boys from Zielona Góra is higher than the average mass of the boys from Olomouc. In motor test — broad 2-foot jump — the boys from Olomouc achieve significantly better performance, especially at the younger school age, as compared with performances of the boys from Zielona Góra.

Porównanie dynamiki rozwoju wysokości ciała, wagi i eksplozywnie siłowych zdolności dolnych kończyn chłopców z regionu Ołomuńca i Zielonej Góry

Kluczowe słowa: rozwój cielesny, wydajność motoryczna, porównanie międzynarodowe.

Introduction

Continuous social, political and economic changes have taken place recently in the Eastern Europe; these changes influence all areas of the human life in both positive and negative way, in which the development of physical parameters and motor performance level of the current population is no exception. The main

objective of systematic anthropologic population researches is to determine the current development of physical and motor development of children and youth with regard to the age and sexual dimorphism. The obtained anthropologic parameters and data regarding the physical performance shall then provide a basis for creation of reference standards, by means of which we will be able to evaluate the somatic condition of the current population. The obtained results of representative sets will then allow for comparing the values measured in the current population to the previous researches, and thus to study development trends, and the like.

Unfortunately, there are currently few scientific studies dealing with the issue of development of children and youth on the international level aimed at capturing potential changes in the area of physical and motor development.

The presented partial study is an attempt to partially fill this gap. Based on analysis of physical and motor development of boys aged from 7 to 14, it is the main objective to compare current somatic and motor development of boys in selected regions of the Czech and Polish Republic.

This study is a result of partial research realised within the research scheme “Research of somatic and psychic condition of the Czech Republic’s population with application in anthropology, pedagogical psychology, clinical anthropology and ergonomics” for the period from 1999 – 2003, which is investigated by the Department of Anthropology and Hygiene, Teachers Faculty, Palacký University, Olomouc.

Procedure

The investigated set includes 531 boys from the Olomouc region and 889 boys from Zielona Góra. The individual probands were assigned to age groups in decimal notation according to IBP principles as indicated by Weiner [6]. The age intervals were determined according to Polish criteria for assigning probands into age groups based on a 6-month interval ± 0.5 year (e.g. a 7-year old proband is assigned into the age interval from 6.50 to 7.49 year).

The organisation of measurement and the research itself took place from 2001 to 2002 at 7 elementary schools in the district of Olomouc, Czech Republic. The research in the territory of Poland in the city of Zielona Góra took place in the academic year 1996/1997 from September to December 1996 at 4 schools. The measurement of the probands’ basic anthropometrical characteristics, physical height and mass was performed according to standard conventional anthropometrics, as indicated by Martin and Saller [3].

The development level of explosive power capacity of lower limbs was determined by means of standard motor test — a 2-foot broad jump according to assignment, as indicated by Měkota [4], Denisiuk [2] and Pawlucki [5], see Figure 1.

The proband stood in a slightly straddling stand, lopped, put his hands behind, bent the trunk forward and jumped with his feet next to each other with simultaneous swing of arms forward. It was his task to jump as far as possible from the clearly marked jump-off line. The length of the most successful jump out of the three jumps performed was recorded. Reliability of the test is $r_{\text{stab}} = 0.93$, as indicated by Měkota [4].

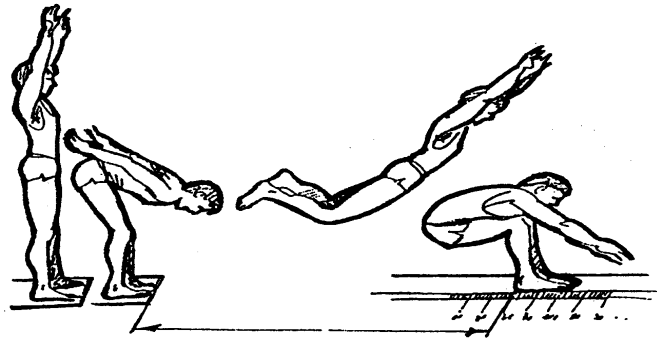


Figure 1. Test — 2-foot broad jump

The measured values of somatic and motor parameters were processed by means of mathematical statistic methods using EXCEL 2000 and Statgraphics Version 5 programs. The basic statistic characteristics were calculated for each group. The method of pair comparison t – test was used for statistic evaluation of the result of the set of Olomouc children and set of children from Zielona Góra. The test was performed on significance level $p < 0.05^*$ and $p < 0.01^{**}$.

Results and discussion

Physical height develops almost identically in the boys from Olomouc and the boys from Zielona Góra, as indicated in Table 1 and Chart 1. The only significant difference ($p < 0.05$) in physical height was determined in the 8-year age group in favour of the Olomouc boys, who are higher by 1.4 cm than the boys of the same age from Zielona Góra. All through the monitored period, the differences in physical height between both sets of boys were within ± 1.5 cm range. From Table 1 and Chart 1 it follows that the development of physical height at the age from 7 to 12 is approximately identical, physical height increases are constant, ranging from 4 to 5.5 cm. The biggest increase of physical height is obvious between the age of 12 and 13, when pubertal growth acceleration occurs. In this development period, the physical height increase achieves 7.3 cm in boys from the Olomouc region as compared with the boys from the Polish region with the increase of 6.5 cm. This trend is the same in the set of Olomouc boys at the age of 14 too, while the increase in the boys from Zielona Góra is higher, achieving 8.8 cm. At the age of 14, the boys from the Olomouc

region achieve the physical height of 165.9 cm and boys measured in Zielona Góra 167.2 cm.

Table 1. Physical height (cm)

Age	Boys Olomouc			Boys Zielona Góra			t-test P
	n	\bar{x}	sd	n	\bar{x}	sd	
6,50 – 7,49	27	127,1	6,74	102	126,5	5,36	0,658
7,50 – 8,49	76	131,9	5,73	100	130,5	5,71	0,033*
8,50 – 9,49	59	136,2	7,12	104	136,5	6,30	0,732
9,50 – 10,49	71	141,7	6,24	110	141,9	6,19	0,771
10,50 – 11,49	80	145,8	7,25	122	147,2	6,03	0,090
11,50 – 12,49	81	151,7	6,89	108	151,9	7,98	0,761
12,50 – 13,49	66	158,9	7,28	137	158,4	8,46	0,583
13,50 – 14,49	71	165,9	8,50	106	167,2	8,41	0,209

(* $p < 0.05$, ** $p < 0.01$)

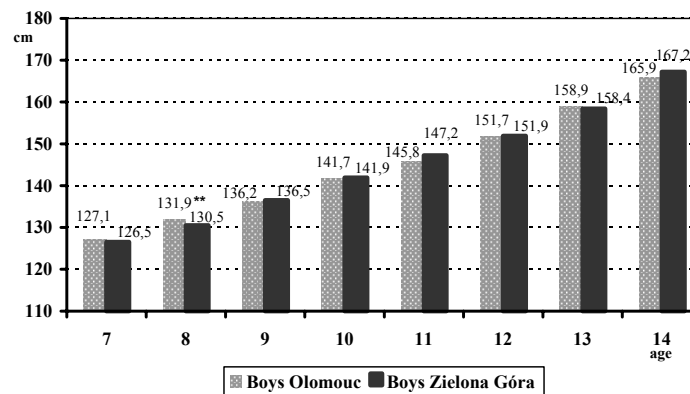


Chart 1. Physical height (cm)

Body mass development dynamics in both sets being monitored develops almost identically as compared with physical height. For development of body mass, see Table 2 and Chart 2. The biggest statistically significant differences in the boys' mass were determined at the age of 9, when the boys from Zielona Góra are heavier by 1.7 kg, and then at the age of 12, when the Olomouc boys achieve the mass of 40.8 kg and the boys from Zielona Góra are heavier by 2.8 kg. Their body mass at this age is 43.6 kg. The last statistically significant difference in body mass in favour of the boys from Zielona Góra was determined at the age of 14, when they are heavier by 2.6 kg than the boys from the Olomouc region. The biggest increase of body mass in both sets of boys take

place simultaneously with the biggest increases of physical height at the age of 13 and 14. The body mass of the boys of the Olomouc region at the age of 14 is 52.3 and the body mass of the boys from Zielona Góra at the same age is 54.9 kg.

Table 2. Body mass (kg)

Age	Boys Olomouc			Boys Zielona Góra			t – test P
	n	\bar{x}	sd	n	\bar{x}	sd	
6,50 – 7,49	27	25,9	6,21	102	25,7	4,32	0,195
7,50 – 8,49	76	28,8	6,06	100	27,5	5,63	0,051
8,50 – 9,49	59	30,1	5,56	104	31,8	6,21	0,021*
9,50 – 10,49	71	35,6	8,35	110	35,4	7,87	0,831
10,50 – 11,49	80	38,2	9,91	122	37,7	6,79	0,677
11,50 – 12,49	81	40,8	8,32	108	43,6	9,68	0,003**
12,50 – 13,49	66	46,9	8,16	137	48,0	10,18	0,294
13,50 – 14,49	71	52,3	9,73	106	54,9	10,69	0,032*

(* $p < 0.05$, ** $p < 0.01$)

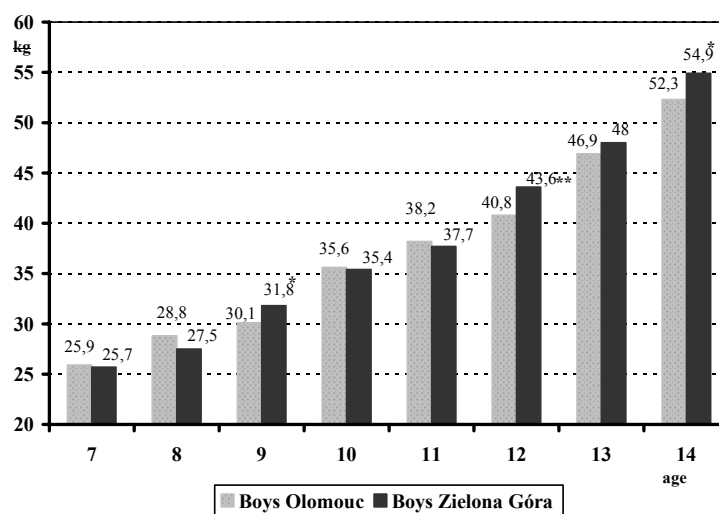


Chart 2. Body mass (kg)

The level of motor performance of the Olomouc boys and the boys from Zielona Góra, which means their ability to achieve specific performances repeatedly on a stable level in a certain time period, were determined by means of motor test: a foot broad jump. Čelikovský [1] indicates that the motor performance is an element of physical fitness. The physical fitness is a complex ability to

provide an effective and efficient respond to stimuli of the ambient environment; it also includes proper somatic development and functional capacity.

In the test of **2-foot broad jump** we determined significant differences in development dynamics of explosive power capacity of lower limbs between the Olomouc boys and the boys from Zielona Góra. For the development in broad jump from the sport, see Table 3 and Chart 3. The boys from the Olomouc region achieve significantly better average performance at the age from 7 to 12 (except for 11-year old boys). The biggest differences in explosive power capacity of lower limbs were determined at the age of 9 and 10, where the difference in 2-foot broad jump was 16 cm in favour of the Olomouc boys, and at the age of 12, when the Olomouc boys jump farther by 21 cm than the boys of the same age from Zielona Góra. There is an obvious turn in development of jump-off capacity at the age of 13 to 14, when significant improvement of this motor capacity occurred in boys from Zielona Góra. The said significant growth of performance in Polish boys is documented by interim increases in broad jump, which achieved to 17 cm in the said period.

Table 3. 2-foot broad jump (cm)

Age	Boys Olomouc			Boys Zielona Góra			t – test P
	n	\bar{x}	sd	n	\bar{x}	sd	
6,50 – 7,49	27	128,7	15,52	102	115,4	15,87	0,000**
7,50 – 8,49	76	136,8	19,45	100	128,5	19,10	0,000**
8,50 – 9,49	59	152,0	23,39	104	136,0	17,33	0,000**
9,50 – 10,49	71	155,6	20,71	110	139,2	15,97	0,000**
10,50 – 11,49	80	155,1	28,34	122	150,0	16,23	0,124
11,50 – 12,49	81	173,0	18,12	108	151,3	15,86	0,000**
12,50 – 13,49	66	175,0	23,10	137	168,4	19,93	0,128
13,50 – 14,49	71	187,9	22,86	106	185,9	26,13	0,454

(* $p < 0.05$, ** $p < 0.01$)

The question is how to explain the differences in motor performance between the Olomouc boys and the children from Zielona Góra in 2-foot broad jump between the age of 7 and 12 with subsequent significant acceleration of explosive power capacity of lower limbs in 13-year and 14-year old Polish boys? From various studies dealing with the issue of influence of somatic parameters on performance in 2-foot broad jump it is obvious that the level of motor capacity also depends, in a part, on somatic parameters, as indicated by Čelíkovský [1] and Měkota [4]. However, from our analysis it follows that the physical height and body mass of the boys from the Olomouc region and Zielona Góra is almost identical, although certain singular statistically significant

differences in the said somatic parameters were determined, but only in a certain age period. We can therefore partially exclude this factor and look for potential causes of differences in performances achieved in 2-foot broad jump in the sets of Olomouc and Polish children at younger and older school age in different motor behaviour in the area of organised and recreational motor activity, especially in the period of younger school age.

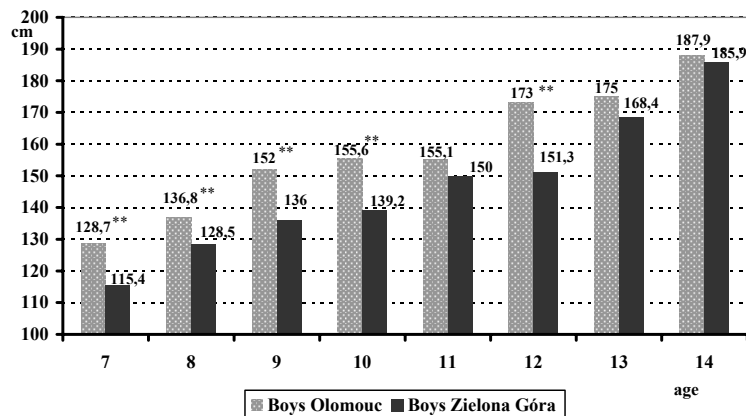


Chart 3. 2-foot broad jump (cm)

Conclusion

Based on the performed analysis of somatic and motor development of the boys from the Olomouc region and the boys from Zielona Góra at the age from 7 to 14 we can conclude the following.

Dynamics of physical height development in both sets of boys takes place in parallel without any major difference and the boys achieve approximately the same average physical height. The development of body mass shows that the boys from Zielona Góra on average achieve higher body mass than the boys of the same age from the Olomouc region. The monitored indicators of physical development confirm that the development takes place in a characteristic way and time sequence, while acceleration and subsequent deceleration of the development occurs in this period as a consequence of natural biological development. The results measured during the motor test of 2-foot broad jump indicate better level of explosive power capacity of lower limbs of the Olomouc boys as compared with the boys from Zielona Góra.

Literature

1. Čelikovský, S. a kol., 1979, *Antropomotorika pro studující tělesnou výchovu*. Praha: SPN, 260 s.

2. Denisiuk, L., 1969, *Rozwój sprawności motorycznej dzieci i młodzieży w wieku szkolnym*. Warszawa: PZWS, s. 74 – 83.
3. Martin R., Saller K., 1957, *Lehrbuch der Anthropologie in systematischer Darstellung mit besonderer Berücksichtigung der anthropologischen methoden*. Stuttgart: G. Visher Verlag.
4. Měkota, K., Blahuš, P., 1983, *Motorické testy v tělesné výchově*. Praha: SPN, 336 s.
5. Pawłucki, A., 1971, *Z aktualnych prac Międzynarodowego Kongresu do spraw Standaryzacji Testów Sprawności Fizycznej*. Warszawa: Kultura Fizyczna, nr 2, s. 80 – 82.
6. Weiner, J.S. a Lourie, J.A., 1969, *Human Biology a Guide to Field Methods /IBP HANDBOOK No. 9/*. 1. vyd. Oxford and Edinburgh: Blackwell Scientific Publications, 621 s.

Miroslav Kopecký

Assessment of hypermobility and muscular stiffness in children of younger and older school age

Key words: functional test, locomobility, muscular imbalance, muscular stiffness, hypermobility.

Abstract

Functional locomobility test — deep forward bend, called Thomayer test, was used to assess the hypermobility and muscular stiffness in a set of 1,198 children aged from 7 to 15. From the results of functional test it followed that 31.1% boys and 14.9% girls show signs of muscular stiffness and 7.1% of boys and 14.7% girls have increased articular locomobility. Functional locomobility test further indicated the occurrence of muscular imbalance in children, which affects adversely the posture and general physical fitness of the children.

Ocena nadmiernej ruchliwości i zeszywnienia mięśni u dzieci w niższym i wyższym wieku szkolnym

Słowa kluczowe: badanie sprawności, poruszanie, nie wyważenie mięśni, zeszywnienie mięśni, nadmierna ruchliwość.

Introduction

Defective posture is the question of muscular imbalance which may result, on one side, from muscular stiffness, i.e. contracted muscles, on the other side it may be manifested by hypermobility, i.e. increased articular locomobility in spine and all body joints. Both extreme conditions, passing over the increased locomobility e.g. in certain types of sports or in acrobats, which require specific motor dispositions and the like, are not desirable conditions for proper posture and, as a consequence, numerous functional defects may develop. Reduced locomobility caused by muscular contraction may cause increased pressure in the given joint and surrounding tissues, after years it is manifested by pain or

inability to perform certain movement, and in the worst case by structural changes already. Similarly, hypermobility as an increased articular locomobility brings numerous problems within the supportive motor system in a form of degenerative changes in relevant segments, as indicated by Rychlíková [11], Lewit [6] and others. According to Tichý [13], stiff people are a little better off than the hypermobile ones because stiff muscles keep the spine and joints together quite well; these are then less prone to functional defects.

It is the objective of the presented partial study to assess the trunk flexibility in children by means of a functional test and to assess the condition of contracted postural muscles on the back side of trunk (trunk erectors), lower limbs (muscles on the back side of thigh and calf) and hypermobility level (fibrous insufficiency).

This study is a result of a partial research realised in terms of research scheme “Research of somatic and psychic conditions of population in the Czech Republic with applications in anthropagogy, pedagogical psychology, clinical anthropology and ergonomics” for the period from 1999 to 2003, investigated by the Department of Anthropology and Hygiene, Teachers Faculty, Palacký University in Olomouc.

Methodology

The research set includes 1,198 probands (621 boys and 577 girls) aged from 7 to 15. The research took place at seven elementary schools in the Olomouc region in 2001 and 2002. The assignment of probands into age groups from 7 to 15 years was determined according to IBP principles in tenths of year according to Weiner [15] and WHO classification within the yearly range (e.g. 10 years old children: age interval from 10.00 to 10.99 years).

The functional as indicated by Tichý [13], which in this country is usually called Thomayer test, was used to test the locomobility. It is one of the multiple tests used in functional diagnostics of locomotion system to determine hypermobility or muscle stiffness. It is a certain disadvantage of this test that several muscle groups are tested simultaneously — trunk erectors and extensibility of hamstring muscles. Tichý [13], Lewit [6], and Křištofič [3] recommend that, in order to distinguish the condition of postural muscles in the said areas, a sitting position be used for autonomous trunk anteflexion and the “Lasegue test” be used for assessment of the back muscles of lower limbs. In spite of the drawback mentioned above, the deep forward bend had been chosen as a locomobility test with regard to its universal application and because it is the most simple indicator of flexibility.

Before the locomobility test, each proband would perform standard and simple warming-up by means of three to four simple forward bends. The warming-up was performed while standing on the floor.

The locomobility test itself was performed as follows, as indicated in Figure 1. The proband stood on elevated surface (box), took the connecting stand (parallel feet, touching each other, foot tips on the edge of the box). After taking the basic position, the proband stretched his arms upwards and gradually bent. Legs had to remain stretched in knees. The examiner checked the stretching of knees by palpation, holding the probands knee with his thumb placed on patella and the other fingers in poples. If the proband bent his knees during the test, the test was invalid and a new attempt was made.

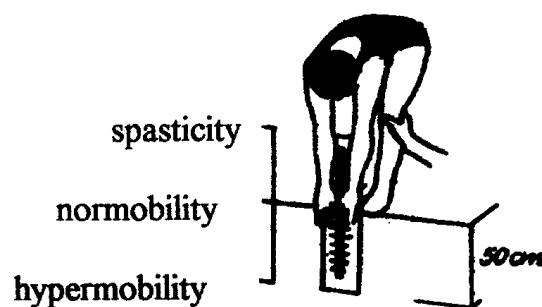


Figure 1. The locomobility test

Based on depth of the forward bend and reach of dactylion — plate, where the proband had to stay in the extreme position for at least 2 seconds, the probands were further divided into three groups within their age groups, as indicated by Tichý [13], Rozkydal [10], Křištofič [3] and Pernicová [7]:

The first group indicated as normobility consists of individuals with normal locomobility range, i.e. those whose fingers touched the plate or their fingers were at the distance less than 10 cm from the plate. Hypermobility — the second group featuring reduced muscle tonus and increased articular range; they reached the plate level by palms of their hands or lower; and the last, third group indicated as spasticity consisted of individuals, in which muscular stiffness was determined, which was manifested by reduced locomobility range; they were unable to reach the plate and the distance of their fingers from the plate exceeded 10 cm.

Results and discussion

Assignment of probands into groups according to frequency and percental representation based on the standard of this functional test is specified in Table

1, 2 and Chart 1, 2. From the result of locomobility testing it was determined that 61.8% boys and 70.4% girls belong to the normobility group. These are probands with normal motor range featuring physiologically correct balance of muscular tonus on the backside of trunk and lower limbs.

A significant sexual dimorphism is obvious in evaluation of spasticity and hypermobility. It was determined according to the locomobility test that spasticity was determined in 31.1% boys and 14.9% girls, which was manifested by muscular stiffness in a form of reduced motor range in deep forward bend. An opposite situation is in the hypermobility group, where approximately 7% girls feature higher hypermobility than boys. In this group there are 7.1% boys and 14.7% girls, in which reduced muscular tonus was determined, which is manifested by increased articular locomobility. The said 7% difference in proportion of boys in the hypermobility group as compared with girls is probably caused by intersexual, morphological functional differences between boys and girls in this age period. In the period of pre-pubertal and pubertal age, higher locomobility is manifested more significantly in girls than boys.

Table 1. Evaluation of locomobility in boys

Age	n	spasticity		normobility		hypermobility	
		n	%	n	%	n	%
7	67	25	37,3	41	61,2	1	1,5
8	64	18	28,1	44	68,8	2	3,1
9	64	19	29,7	43	67,2	2	3,1
10	83	27	32,5	54	65,1	2	2,4
11	73	20	27,4	51	69,9	2	2,7
12	78	27	34,6	48	61,5	3	3,9
13	68	28	41,2	34	50,0	6	8,8
14	67	16	23,9	37	55,2	14	20,9
15	57	13	22,8	32	56,1	12	21,1
Total	621	193	31,1	384	61,8	44	7,1

In spite of these intersexual differences there are obviously certain common features in development of dynamics of this motor capacity. From the results of functional locomobility test it is obvious that with gradually growing age between 7 and 15 years natural increase of articular locomobility develops both in boys and girls. This knowledge is based on the fact of progressively decreasing percental proportion of individuals with spasticity in the period of pre-pubertal and pubertal development and, on the other hand, the increasing proportion of individuals with increased locomobility in both sexes in this period of ontogenetic development.

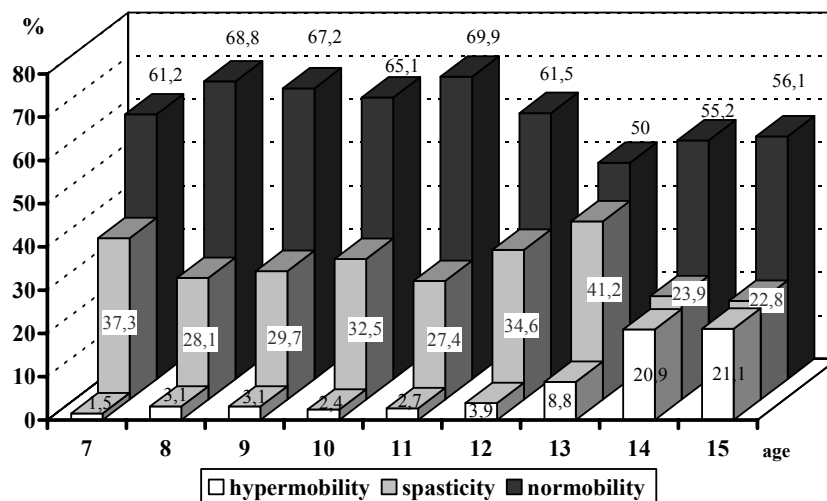


Chart 1. Evaluation of locomobility in boys

Table 2. Evaluation of locomobility in girls

Age	n	spasticity		normobility		hypermobility	
		n	%	n	%	n	%
7	65	10	15,4	52	80,0	3	4,6
8	71	13	18,3	56	78,9	2	2,8
9	65	12	18,5	49	75,4	4	6,1
10	63	13	20,6	47	74,6	3	4,8
11	70	16	22,9	52	74,2	2	2,9
12	76	8	10,6	53	69,7	15	19,7
13	65	5	7,7	39	60,0	21	32,3
14	42	3	7,1	27	64,3	12	28,6
15	60	6	10,0	31	51,7	23	38,3
Total	577	86	14,9	406	70,4	85	14,7

From the monitoring of dynamics of locomobility development in both sexes it is obvious that the locomobility naturally increases especially within the range from 10 years in girls and a little bit later in boys up to 15 years, i.e. in the period that is very favourable for development of locomobility, as indicated by Choutka [1], Pernicová [7], and Kučera [4, 5].

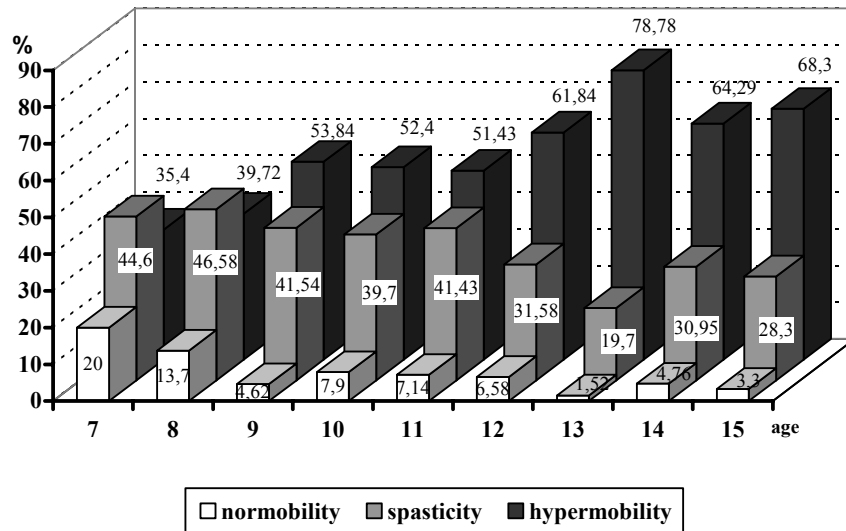


Chart 2. Evaluation of locomobility in girls

For the educational, physical-training and coaching practice it is necessary to keep in mind that the skeletal system grows quickly in this period, but the muscular strength (back and abdominal muscles) and ligamentous and fibrous strength does not increase at the same rate, nor is the skeletal maturation accelerated. Srdečný [12], Kučera [4] and others note that for girls it is just the period of age from 11 to 13 and for boys approximately two years later, when the biggest increase of spinal defects occurs (m. Scheuermann, m. Osgood-Schlatter); these defects may be caused by overload of static and dynamic character in this period of development, with subsequent pathological adaptation.

Getting back to the functional evaluation of locomobility range in our probands and taking into account the test standard of the Thomayer test as indicated by Tichý [13], Pernicová [7], and Rozkydal [10] we can do the following conclusions based on examination of locomobility in boys and girls: only 61.8% boys and 70.4% girls are within the standard category from the point of locomobility, but 38.2% boys and 29.6% girls report a non-physiological locomobility range in the sense of either muscular stiffness or reduced muscular tonus.

The results of functional test as presented here confirm the conclusions of Riegerová [9], Přídalová [8] and Vářehová [14] as to high occurrence of muscular imbalance and relating high occurrence of postural defects in current children and youth in the Olomouc region.

Conclusion

Locomobility is mostly considered a separate motor capacity and its significance from the medical point of view is primarily preventive. It followed from the results of the presented study that 34.1% children in pre-pubertal and pubertal period lack the optimum locomobility of supportive motor system. The most startling fact is a relatively high percent of children, in which muscular stiffness and hypermobility was diagnosed, which is manifested by inadequate motor range. The functional test further indicated that there is a large number of children with symptoms of muscular imbalance, which in its specific form is manifested by defective posture.

The described sombre condition of the supportive motor system of current children and youth reflects the growing and by the civilization-conditioned contrast between growing demands for the children's mental activity and decreasing physical load, hypokinesia, which is also reflected in their general fitness. If today approximately 70% of the adult population is reported to suffer from vertebrogenous failures, the main cause is deemed to be the muscular imbalance, the manifestation of which starts as soon as in early childhood.

Literature

1. Choutka, M. a Dovalil, J., 1991, *Sportovní trénink*. Praha: Olympia, 333 s. ISBN 80-7033-099-6.
2. Janda, V., 1996, *Funkční svalový test*. Praha: Grada Publishing, 328 s. ISBN 80-7169-208-5.
3. Křištofič, J., 2000, *Gymnastika pro kondiční a zdravotní účely*. Praha : ISV, 126 s. ISBN 80-85866-54-4.
4. Kučera, M., 1990, Tělesná zátěž a systém. In *Tělesná výchova mládeže*. Praha: SPN, roč. 57, č. 3, s. 92 – 95.
5. Kučera, M., Kolář, P. a Máček, M., 1997, Pohyb a jeho funkce (hodnocení a možnosti v rané ontogenezi). In *Česko-slovenská pediatrie*, vol.52, no. 5, p. 311 – 315. ISSN 0069-2328.
6. Lewit, K., 1996, *Manipulační léčba*. Heidelberg – Leipzig: J.A. Barth Verlag, Hüthig GmbH, 347 s. ISBN 3-335-00401-9.
7. Pernicová, H. a kol., 1993, *Zdravotní tělesná výchova*. Praha: Fortuna, 183 s. ISBN 80-7168-086-9.
8. Přidalová, M., 1997, Držení těla u olomouckých dětí mladšího školního věku. In *Diagnostika pohybového systému — metody vyšetření, primární prevence, prostředky pohybové terapie. Sborník III. celostátní konference v oboru funkční antropologie a zdravotní TV*. Olomouc: UP, s. 66 – 70. ISBN 80-7067-778-3.

9. Riegerová, J. a kol., 1993, Antropologické aspekty vývoje dětí na školách různého zaměření. In *Tělesná kultura Sborník kateder tělesné výchovy a tělovýchovného lékařství, svazek 24*. Olomouc: UP, s. 97 – 103. ISBN 80-85783-00-2.
10. Rozkydal, Z. a Chaloupka, R., 2001, *Výšetřovací metody v ortopedii*. Brno: MU, 66 s. ISBN 80-210-2655-3
11. Rychlíková, E., 1997, *Manuální medicína. Průvodce diagnostikou a léčbou vertebrogenních poruch*. 2. vyd. Praha: MAXDORF s.r.o., 426 s. ISBN 80-85800-46-2.
12. Srdečný, V. aj., 1982, *Tělesná výchova zdravotně oslabených*. 2. vyd. Praha: SPN, 253 s.
13. Tichý, M., 2000, *Funkční diagnostika*. Praha: TRITON s.r.o., 94 s. ISBN 80-7254-022-X.
14. Vařeková, R., 1999, *Výskyt svalových dysbalancí ve vztahu k pohlaví, věku a tělesné konstituci u dětí školního věku. Dizertační práce*. Olomouc: PdF UP.
15. Weiner, J.S. a Lourie, J.A., 1969, *Human Biology a Guide to Field Methods /IBP HANDBOOK No. 9/*. 1. vyd. Oxford and Edinburgh: Blackwell Scientific Publications, 621 s.

Justyna Forjasz

Budowa somatyczna młodych wioślarzy i wioślarek polskich

Słowa kluczowe: budowa somatyczna, wioślarstwo, wioślarze, wioślarki, antropometria, skład ciała, cechy morfologiczne

Abstract

Somatic physique of Polish young male and female rowers

Key words: somatic construction, rowing, rowers, anthropometry, body composition, morphological features

The objective of the research was to compare the development of selected morphological features of male and female rowers from the Polish national junior team. The other objective was to determine their predisposition to achieve the best results. The research was conducted in the years 2000 and 2001. In the first year 20 boys and 20 girls were examined, and in the second year there were 22 boys and 24 girls who underwent the examination. The anthropometric measurements were taken and the body composition was defined. It was observed in 2001 that there was a significantly smaller length of lower limbs, smaller weight and the percentage content of slim body was also smaller. The male rowers had a wider pelvis, and the female rowers had a wider elbow base. It was confirmed that the young rowers' physique helps the young rowers achieve sport mastery.

Celem pracy jest porównanie poziomu wykształcenia wybranych cech morfologicznych wioślarzy i wioślarek kadry Polski juniorów badanych w latach 2000 i 2001 oraz próba określenia ich predyspozycji do osiągnięcia najwyższych wyników sportowych. Wykonano pomiary antropometryczne oraz określono skład ciała; zgromadzony materiał poddano opracowaniu statystycznemu. W zespołach badanych w roku 2001 zaobserwowano istotnie mniejszą długość kończyn dolnych, mniejszą masę i procentową zawartość ciała szczupłego w ogólnej masie ciała, większą szerokość miednicy wśród wioślarzy i większą szerokość nasady łokciowej wśród wioślarek. Stwierdzono, że młodzi zawodnicy i zawodniczki cechują się budową, która predysponuje ich do osiągnięcia mistrzostwa sportowego.

Wprowadzenie

Intensywny wysiłek fizyczny, działając bodźcowo na organizm, powoduje zmiany w biochemicznych procesach przebiegających w mięśniach, zmienia czynność układu krążenia i oddechowego, wywołuje zmiany w układzie nerwowym — głównie w jego napięciu (Drozdowski, 1967). Jako przeciwdziałanie tym procesom próbującym wytrącić organizm ze stanu równowagi zaczyna rozwijać się proces przystosowania organizmu do zwiększonego wysiłku. Intensywny proces treningu sportowego realizowany regularnie i przez dłuższy okres czasu powoduje więc przekształcenia w budowie morfologicznej, prowadząc do wykształcenia typu sportowego.

Optymalna budowa zawodników i zawodniczek uprawiających sport wiosłarski (Drozdowski, 1984; Pawlaczyk, 1966; Bartz, 1975) oznacza osobnika o bardzo wysokim wzroście i dużym ciężarze ciała, przy zachowaniu znacznej smukłości sylwetki. Znamienny jest tułów o dużych wymiarach długościowych i szerokościowych, znaczna szerokość barków i bioder. Klatka piersiowa jest dobrze wykształcona, natomiast proporcjonalnie mała, w stosunku do długościowych wymiarów ciała, są obwody bioder i brzucha. Kończyny górne i dolne powinny cechować się dużymi wymiarami długościowymi, a umięśnienie ich winno harmonizować z całą sylwetką. Dobre umięśnienie całej budowy, a szczególnie grzbietu i obręczy barkowej, powinno pozwalać na uzyskiwanie dużych wartości siły przy przeciąganiu wiosła.

Celem pracy jest porównanie poziomu wykształcenia wybranych cech somatycznych wiosłarzy i wiosłarek kadry Polski juniorów badanych w latach 2000 i 2001 oraz próba określenia ich predyspozycji do osiągnięcia mistrzostwa sportowego.

Material i metoda

Material badawczy stanowią wiosłarze i wiosłarki kadry narodowej juniorów Polskiego Związku Towarzystw Wiosłarskich. Badania wykonano w następujących okresach i objęto nimi:

- listopad 2000 — 20 chłopców i 20 dziewcząt,
- listopad 2001 — 22 chłopców i 24 dziewczęta.

Zmierzono wysokość ciała, masę ciała, długość kończyny górnej, długość kończyny dolnej, szerokość barków, szerokość miednicy, szerokość nasady łokciowej i kolanowej, obwód ramienia (w spoczynku), obwód przedramienia (maksymalny), obwód podudzia (maksymalny), obwód klatki piersiowej (w spoczynku). Pomiary wykonano techniką R. Martina, opisaną przez Drozdowskiego (1998).

W celu scharakteryzowania głównych komponentów ciała posłużono się metodą impedancji bioelektrycznej zgodnie z zasadami podanymi przez Bergmana

i Janusza (1992), ustalając w organizmie zawartość wody, tłuszczu i ciała szczupłego, przy czym do analizy wykorzystano procentową zawartość oraz masę ciała szczupłego i tłuszczu.

Zgromadzony materiał poddano opracowaniu statystycznemu, wyliczając podstawowe charakterystyki, oraz dokonano oceny istotności różnic pomiędzy średnimi arytmetycznymi dla prób niezależnych.

Wyniki badań

Na przestrzeni analizowanych lat wielkości parametrów określonych cech somatycznych zawodników i zawodniczek podlegały niewielkim zmianom (tab. 1, tab. 2, tab. 3, tab. 4). Różnice między średnimi cech badanych grup wioślarzy (tab. 5) są bardzo znaczące statystycznie dla długości kończyn dolnych i szerokości miednicy, przy czym większą średnią pierwszej cechy odznacza się zespół badany w roku 2000, a drugiej cechy — badany w 2001 r. Obydwa zespoły mężczyzn cechują się dużą wysokością ciała i proporcjonalnie do niej kształtującą się dużą masą ciała, znaczną długością kończyn górnych, zbliżonymi średnimi obwodów i poprzecznych wymiarów nasad kości długich; różnice między średnimi tych cech są nieistotne statystycznie. Analizując skład ciała zespołów wioślarzy, stwierdzono, iż grupa badana w roku 2000 charakteryzuje się istotnie statystycznie większą procentową zawartością i masą ciała szczupłego oraz istotnie mniejszym procentowym udziałem tłuszczu.

Badane zespoły żeńskie cechują się dużą wysokością i masą ciała, przy dużej długości kończyn górnych. Wioślarki badane w roku 2000 odznaczają się większą długością kończyn dolnych aniżeli zawodniczki badane w roku 2001, a różnica jest bardzo istotna statystycznie (tab. 5). W wymiarach szerokościowych i obwodach stwierdzono zbliżone średnie cech, z wyjątkiem szerokości nasady łokciowej, która jest statystycznie bardzo istotnie większa u wioślarek badanych w roku 2001. Analizując skład ciała, zaobserwowano bardzo istotnie statystycznie większy udział masy ciała szczupłego u wioślarek badanych w roku 2000.

Wyniki badań własnych zestawiono porównawczo (tab. 6, tab. 7) z wynikami badań wioślarzy i wioślarek należących do rezerwy narodowej kadry olimpijskiej, zgromadzonych w listopadzie 1991 r. i listopadzie 1992 r., które objęły 41 chłopców i 18 dziewcząt, przy średniej wieku odpowiednio: 17,8 i 16,9 lat (Skład i wsp., 1993). Zawodnicy badani w roku 2000 i 2001 cechują się mniejszą wysokością i masą ciała aniżeli wioślarze badani w latach 1991 – 1992, znacznie większym wymiarem długościowym kończyn dolnych, szerszą nasadą łokciową i większym obwodem klatki piersiowej. Średnie pozostałych cech kształtują się na zbliżonym poziomie. Analizując komponenty tkankowe stwierdzono mniejszą masę i procentową zawartość ciała szczupłego oraz większą masę i procentowy udział tłuszczu w budowie wioślarzy kadry narodowej juniorów aniżeli badanych 10 lat wcześniej. We wszystkich zespołach żeńskich

zaobserwowano zbliżone średnie wysokości ciała, przy zdecydowanie mniejszej masie ciała w zespołach wioślarek badanych w latach 2000 i 2001 oraz jednocześnie większą zawartością ciała szczupłego i mniejszym udziałem tłuszczu w składzie ciała tych zespołów. Zawodniczki kadry Polski juniorów cechują się większą długością kończyn dolnych, mniejszą szerokością barków i miednicy i większym obwodem klatki piersiowej.

Stwierdzenia

Na podstawie zgromadzonego materiału stwierdzono:

1. Wioślarze reprezentujący kadrę narodową juniorów PZTW, badani w roku 2000 i 2001 odznaczają się dużą wysokością i masą ciała, znacznym wymiarem kończyn górnych i kończyn dolnych przy istotnie mniejszej wielkości ostatniej cechy w roku 2001, znacznymi obwodami mięśniowymi, dużym obwodem klatki piersiowej i szerokimi barkami. Masa i procentowy udział ciała szczupłego w ogólnej masie ciała osiągają wyższe średnie wśród zawodników badanych w roku 2000, przy istotnie mniejszej szerokości miednicy.
2. Badane wioślarki charakteryzują się dużą wysokością i masą ciała, znacznymi wymiarami długościowymi, szerokościowymi i obwodów, przy istotnie większej długości kończyn dolnych i większym udziale masy ciała szczupłego w składzie ciała zawodniczek w roku 2000.
3. Wioślarze i wioślarki kadry narodowej juniorów w porównaniu z zawodnikami kadry olimpijskiej wykazują mniejsze średnie wysokości i masy ciała, większą długość kończyn dolnych i większy obwód klatki piersiowej. Zawodnicy badani w roku 2000 i 2001 cechują się mniejszą procentową zawartością ciała szczupłego w ogólnej masie ciała aniżeli zawodnicy badani w latach 1991 – 1992, natomiast wioślarki kategorii juniorów posiadają większy procentowy udział ciała szczupłego aniżeli reprezentantki kadry olimpijskiej.
4. Młodzi zawodnicy i zawodniczki uprawiający sport wioślarski cechują się budową, którą Pawlaczyk (1966), Bartz (1975), Drozdowski (1984) określili jako predysponującą do osiągnięcia wysokich wyników sportowych.

Piśmiennictwo

1. Bartz J., 1975, *Charakterystyka morfologiczna wioślarzy*, [w:] Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu, zeszyt 24, PWN Warszawa – Poznań, 127 – 138.
2. Bergman P., A. Janusz, 1992, *Bioelektryczna metoda określania składu ciała człowieka*, [w:] *Biologia populacji ludzkich współczesnych i prądziejowych*, Słupsk, 29 – 38.

3. Drozdowski Z., 1967, *Morfologia w sporcie*, [w:] Monografie, podręczniki, skrypty WSWF w Poznaniu, monografie 15, Poznań, 63 – 89.
4. Drozdowski Z., 1984, *Antropologia sportowa. Morfologiczne podstawy wychowania fizycznego i sportu*, [w:] Monografie, podręczniki, skrypty AWF w Poznaniu, podręczniki 12, PWN Warszawa – Poznań, 162 – 163.
5. Drozdowski Z., 1998, *Antropometria w wychowaniu fizycznym*, [w:] Monografie, podręczniki, skrypty AWF w Poznaniu, podręczniki 24, AWF Poznań.
6. Pawlaczyk L., 1966, *Wyniki sportowe wioślarzy polskich w świetle badań morfologicznych*, [w:] Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu, zeszyt 13, PWN Poznań, 3 – 32.
7. Skład M., Krawczyk B., Majle B., 1993, *Effects of an intense annual training on body components and other somatic traits in young male and female rowers*, "Biology of Sport", 4, 239 – 243.

Tab. 1. Charakterystyka liczbowa cech somatycznych wioślarzy badanych w roku 2000

Cecha	min	max	\bar{X}	$m_{\bar{X}}$	s	m_s
Wiek	16,01	17,78	17,15	0,14	0,61	0,10
Wysokość ciała	178,2	197,0	187,55	0,96	4,29	0,68
Masa ciała	71,2	90,0	80,80	1,06	4,73	0,75
Długość kończyny górnej	79,3	90,0	83,46	0,60	2,67	0,42
Długość kończyny dolnej	93,0	107,5	99,81	0,82	3,66	0,58
Szerokość barków	37,0	44,0	41,08	0,51	2,26	0,36
Szerokość miednicy	23,0	30,5	27,55	0,43	1,94	0,31
Szer. nasady łokciowej	6,6	8,2	7,46	0,10	0,46	0,07
Szer. nasady kolanowej	9,5	11,3	10,33	0,12	0,55	0,09
Obwód ramienia	26,9	32,4	30,43	0,30	1,34	0,21
Obwód przedramienia	26,0	30,7	28,08	0,23	1,02	0,16
Obwód podudzia	35,1	41,3	38,09	0,42	1,88	0,30
Obwód kl. piersiowej	92,6	110,0	101,65	1,02	4,56	0,72
Masa ciała szczupłego	65,1	79,9	71,62	0,96	4,30	0,68
% ciała szczupłego	79,0	95,0	86,70	0,98	4,37	0,69
Masa tłuszczu	4,3	20,4	11,39	0,99	4,44	0,70
% tłuszczu	5,0	21,0	13,30	0,98	4,37	0,69

Tab. 2. Charakterystyka liczbowa cech somatycznych wioślarzy badanych w roku 2001

Cecha	min	max	\bar{X}	$m_{\bar{X}}$	s	m_s
Wiek	16,01	17,83	17,26	0,10	0,49	0,05
Wysokość ciała	177,8	195,8	187,19	1,07	5,01	0,76
Masa ciała	71,7	93,1	81,78	1,38	6,47	0,98
Długość kończyny górnej	77,7	88,5	83,13	0,54	2,52	0,38
Długość kończyny dolnej	90,8	100,8	94,95	0,66	3,10	0,47
Szerokość barków	38,8	45,2	41,65	0,30	1,41	0,21
Szerokość miednicy	27,0	34,0	30,45	0,48	2,26	0,34
Szer. nasady łokciowej	6,8	8,5	7,60	0,12	0,54	0,08
Szer. nasady kolanowej	9,7	12,6	10,71	0,17	0,78	0,12
Obwód ramienia	25,5	33,0	30,19	0,39	1,83	0,28
Obwód przedramienia	26,2	32,0	28,55	0,29	1,37	0,21
Obwód podudzia	35,5	44,0	39,19	0,44	2,05	0,31
Obwód kl. piersiowej	92,5	109,0	100,56	0,86	4,04	0,61
Masa ciała szczupłego	59,9	80,1	67,88	1,09	5,09	0,77
% ciała szczupłego	77,0	92,0	83,36	0,78	3,64	0,55
Masa tłuszczu	5,9	20,4	13,57	0,72	3,40	0,51
% tłuszczu	8,0	23,0	16,64	0,78	3,64	0,55

Tab. 3. Charakterystyka liczbowa cech somatycznych wioślarek badanych w roku 2000

Cecha	min	max	\bar{X}	$m_{\bar{X}}$	s	m_s
Wiek	15,66	17,84	17,00	0,13	0,56	0,09
Wysokość ciała	165,0	187,5	176,03	1,23	5,52	0,87
Masa ciała	60,5	77,5	68,76	1,20	5,38	0,85
Długość kończyny górnej	69,5	82,0	76,23	0,71	3,17	0,50
Długość kończyny dolnej	87,0	100,6	92,83	0,85	3,79	0,60
Szerokość barków	33,0	39,5	37,00	0,42	1,87	0,30
Szerokość miednicy	24,0	29,5	26,65	0,32	1,45	0,23
Szer. nasady łokciowej	5,3	6,6	5,92	0,07	0,32	0,05
Szer. nasady kolanowej	6,7	10,3	9,29	0,17	0,78	0,12
Obwód ramienia	23,2	32,2	27,11	0,51	2,26	0,36
Obwód przedramienia	21,6	26,8	24,57	0,29	1,28	0,20
Obwód podudzia	32,6	40,5	37,34	0,44	1,95	0,31
Obwód kl. piersiowej	82,4	97,6	90,16	0,92	4,12	0,65
Masa ciała szczupłego	45,3	71,8	57,81	1,84	8,23	1,30
% ciała szczupłego	67,0	90,0	79,20	1,35	6,05	0,96
Masa tłuszczu	7,7	25,3	15,13	1,09	4,89	0,77
% tłuszczu	10,0	33,0	20,80	1,35	6,05	0,96

Tab. 4. Charakterystyka liczbowa cech somatycznych wioślarek badanych w roku 2001

Cecha	min	max	\bar{X}	$m_{\bar{X}}$	s	m_s
Wiek	15,51	17,84	16,47	0,13	0,63	0,06
Wysokość ciała	166,2	182,7	173,50	0,92	4,49	0,65
Masa ciała	58,1	77,4	66,18	1,23	6,03	0,87
Długość kończyny górnej	67,8	81,0	74,88	0,67	3,26	0,47
Długość kończyny dolnej	83,4	94,6	88,64	0,57	2,78	0,40
Szerokość barków	32,3	39,8	36,42	0,41	2,00	0,29
Szerokość miednicy	24,5	32,0	27,66	0,39	1,89	0,27
Szer. nasady łokciowej	5,4	7,5	6,38	0,10	0,47	0,07
Szer. nasady kolanowej	8,5	10,9	9,46	0,13	0,64	0,09
Obwód ramienia	24,0	31,8	27,61	0,34	1,69	0,24
Obwód przedramienia	22,5	26,6	25,05	0,24	1,17	0,17
Obwód podudzia	31,0	42,0	37,10	0,53	2,62	0,38
Obwód kl. piersiowej	83,4	94,5	89,02	0,70	3,41	0,49
Masa ciała szczupłego	42,2	59,7	51,30	0,88	4,31	0,62
% ciała szczupłego	70,0	88,0	77,88	0,94	4,62	0,67
Masa tłuszczu	7,5	22,5	14,74	0,79	3,85	0,56
% tłuszczu	12,0	30,0	22,13	0,94	4,62	0,67

Tab. 5. Ocena istotności różnic pomiędzy średnimi badanych cech wioślarzy i wioślarek

Cecha	Wioślarze 2000 / 2001	Wioślarki 2000 / 2001
Wysokość ciała	0,251	1,646
Masa ciała	0,564	1,499
Długość kończyny górnej	0,411	1,389
Długość kończyny dolnej	4,620 **	4,108 **
Szerokość barków	0,969	0,992
Szerokość miednicy	4,473 **	2,004
Szer. nasady łokciowej	0,907	3,843 **
Szer. nasady kolanowej	1,837	0,780
Obwód ramienia	0,488	0,817
Obwód przedramienia	1,268	1,288
Obwód podudzia	1,814	0,348
Obwód kl. piersiowej	0,817	0,987
Masa ciała szczupłego	2,580 *	3,192 **
% ciała szczupłego	2,677 *	0,800
Masa tłuszczu	1,773	0,290
% tłuszczu	2,677 *	0,807

* różnice istotne statystycznie (przy 0,05)

** różnice bardzo istotne statystycznie (przy 0,01)

Tab. 6. Porównawcze zestawienie cech somatycznych wioślarzy

Cecha	1991	1992	2000	2001
Wysokość ciała	189,25	189,65	187,55	187,19
Masa ciała	83,19	85,72	80,80	81,78
Długość kończyny górnej	82,38	82,92	83,46	83,13
Długość kończyny dolnej	90,59	90,75	99,81	94,95
Szerokość barków	42,21	42,21	41,08	41,65
Szerokość miednicy	30,11	30,33	27,55	30,45
Szer. nasady łokciowej	6,18	6,20	7,46	7,60
Szer. nasady kolanowej	10,51	10,59	10,33	10,71
Obwód ramienia	29,62	30,85	30,43	30,19
Obwód przedramienia	28,17	28,24	28,08	28,55
Obwód podudzia	38,73	39,41	38,09	39,19
Obwód kl. piersiowej	95,66	96,64	101,65	100,56
Masa ciała szczupłego	73,41	75,56	71,62	67,88
% ciała szczupłego	88,32	88,27	86,70	83,36
Masa tłuszczu	9,78	10,16	11,39	13,57
% tłuszczu	11,68	11,73	13,30	16,64
Autorzy	M. Skład i in. (1993)		Badania własne	

Tab. 7. Porównawcze zestawienie cech somatycznych wioślarek

Cecha	1991	1992	2000	2001
Wysokość ciała	176,75	177,00	176,03	173,50
Masa ciała	72,37	72,87	68,76	66,18
Długość kończyny górnej	76,01	76,28	76,23	74,88
Długość kończyny dolnej	84,98	85,44	92,83	88,64
Szerokość barków	38,43	38,43	37,00	36,42
Szerokość miednicy	29,75	29,67	26,65	27,66
Szer. nasady łokciowej	5,22	5,35	5,92	6,38
Szer. nasady kolanowej	9,62	10,28	9,29	9,46
Obwód ramienia	27,23	27,50	27,11	27,61
Obwód przedramienia	24,88	25,22	24,57	25,05
Obwód podudzia	37,58	37,22	37,34	37,10
Obwód kl. piersiowej	83,82	85,78	90,16	89,02
Masa ciała szczupłego	54,80	55,71	57,81	51,30
% ciała szczupłego	75,96	76,63	79,20	77,88
Masa tłuszczu	17,57	17,16	15,13	14,74
% tłuszczu	24,04	23,37	20,80	22,13
Autorzy	M. Skład i in. (1993)		Badania własne	

Romana Chmara-Pawlińska i Joanna Rodziewicz-Gruhn

Subiektywne mierniki stanu zdrowia studentek Uniwersytetu Opolskiego

Słowa kluczowe: samoocena zdrowia, studentki

Abstract

The subjective health standarts of Opole University female students

Key words: the subjective health standarts, female students

The purpose of this paper is to determine some factor essential in the assesment of one`s own health, deciding upon a good or bad feeling of the Opole University female students. The intramural female students are more satisfied with their health condition than are post-graduate students. Most female students of Opole declare to be non-smokers.

An important factor affecting the self-valuation of health was the well being of the examined.

Stan zdrowia człowieka jest jednym zagadnień, którymi zajmuje się wiele dyscyplin naukowych. Stanowi także ważny element życia codziennego, będąc zawsze w kręgu zainteresowań ludzkich.

Bibliografia dotycząca obiektywnej oceny stanu zdrowia jest dość obszerna, natomiast zagadnienie samooceny zdrowia nie było dotychczas zbyt szeroko opracowane. Na subiektywne odczucia stanu zdrowia ma wpływ wiele czynników nie tylko medycznych, ale także społecznych. Dobre samopoczucie wynika nie tylko z właściwej kondycji biologicznej, ale także z zadowolenia psychicznego wynikającego z określonej pozycji społecznej.

W związku z tym podjęliśmy próbę określenia niektórych czynników istotnych w ocenie własnego zdrowia, decydujących o dobrym bądź złym samopoczuciu studentek Uniwersytetu Opolskiego.

Z danych Rocznika Statystycznego (2001) wynika, że polskie kobiety w największym odsetku oceniają swój stan zdrowia jako dobry (ok. 40%) lub taki sobie (ok. 30%). Z badań przeprowadzonych wśród studentek różnych uczelni polskich wynika, że najczęściej z nich (ok. 60%) ocenia swoje zdrowie jako dobre, najmniejszy jest w tej grupie kobiet odsetek oceniających swoje zdrowie jako złe

(ok. 2 – 3%) (Polz 1983, Ostrowska i in. 1990, Rodziewicz-Gruhn i in. 1994/95, Rodziewicz-Gruhn i in. 1999, Nowakowska i in. 1996, Kornafel i in. 2000).

Badania ankietowe dotyczące oceny stanu zdrowia przeprowadziłyśmy w 2000 i 2001 roku wśród studentek dziennych i podyplomowych Wydziału Przyrodniczo-Technicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Własny stan zdrowia oceniały studentki indywidualnie w 4 kategoriach:

1. bardzo dobra,
2. dobra,
3. znośna (dostateczna),
4. zła.

Zebrany materiał analizowałyśmy przy wykorzystaniu kilku zawartych w ankietach cech:

1. wiek,
2. wykształcenie rodziców,
3. wskaźnik BMI,
4. częstość zachorowań,
5. aktywność fizyczna,
6. sposób spędzania wolnego czasu,
7. palenie tytoniu,
8. zamożność materialna.

Materiał obejmował łącznie 161 ankiet. Wiek badanych wahał się od 19 do 23 i od 24 do 35 lat (Tab. 1). Ok. 50% respondentek w jednej i drugiej grupie wiekowej jako miejsce zamieszkania podało duże miasto, natomiast po około 25% osób zamieszkiwało małe miasta i wsie (Tab. 2).

Tab. 1. Liczebność studentek Uniwersytetu Opolskiego w grupach wieku

STUDIA	n	%
Dzienne (19 – 23 lat)	82	51
Podyplomowe (24 – 35 lat)	79	49
Razem	161	100

Tab. 2. Studentki Uniwersytetu Opolskiego według miejsca zamieszkania

Miejsce zamieszkania	Studia dzienne		Studia podyplomowe	
	n	%	n	%
Duże miasto	42	52	38	48
Małe miasto	21	25	20	25
Wieś	19	23	21	27
Razem	82	100	79	100

Studentki studiów dziennych, jako młodsze, częściej określają swoje zdrowie jako bardzo dobre i dobre (łącznie ok. 85%). Studentki studiów podyplomowych częściej oceniają stan swego zdrowia jako dostateczny (33%), choć i tak więcej

niż połowa badanych (łącznie ok. 60%) jest zadowolona ze swego stanu zdrowia. Można więc uznać, że wiek wpływa na ocenę stanu własnego zdrowia.

Wpływ wykształcenia rodziców na samoocenę zdrowia badanych studentek wydaje się potwierdzać opinię o udziale rodziców w modelu wychowania, do którego należą elementy zachowań prozdrowotnych. W największej liczbie przypadków bardzo dobrą i dobrą opinię o swoim zdrowiu mają studentki studiów dziennych i podyplomowych, których rodzice oboje mieli wykształcenie co najmniej średnie. Większy jest też odsetek zadowolonych ze swego stanu zdrowia studentek, wśród pochodzących z rodzin, w których chociaż jedno z rodziców miało wyższe lub średnie wykształcenie (Tab. 3).

Tab. 3. Samoocena stanu zdrowia studentek Uniwersytetu Opolskiego a wykształcenie rodziców (1 — wykształcenie obojga rodziców wyższe lub średnie, 2 — wykształcenie obojga rodziców podstawowe lub zawodowe, 3 — wykształcenie jednego z rodziców wyższe lub średnie, a drugiego podstawowe lub zawodowe).

Samoocena zdrowia	1				2				3			
	St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	12	25	9	24	1	11	0	0	7	29	0	0
Dobra	32	65	18	49	5	56	15	52	12	50	7	54
Znośna	5	10	9	24	2	22	13	45	5	21	4	31
Zła	0	0	1	3	1	11	1	3	0	0	2	15
Razem	49	100	37	100	9	100	29	100	24	100	13	100

Zarówno studentki studiów dziennych, jak i podyplomowych oceniane wskaźnikiem BMI charakteryzują się w większości prawidłową masą ciała, niedowaga występuje raczej u młodszych studentek, w grupie osób z nadwagą bądź otyłych znalazły się wyłącznie nieliczne studentki studiów podyplomowych. Studentki szczupłe i z prawidłową masą ciała oceniły swój stan zdrowia pozytywnie, również kilka studentek, które znalazły się w grupie z nadwagą bądź otyłością, było zadowolonych ze swego stanu zdrowia. Jednak wynik ten ze względu na bardzo małą liczebność materiału w tej grupie trudno uznać za istotny (Tab. 4).

Tab. 4. Samoocena stanu zdrowia studentek Uniwersytetu Opolskiego a wskaźnik otluszczenia ciała BMI (1 — niedowaga BMI < 19, 2 — masa ciała prawidłowa BMI = 20 – 24, 3 — nadwaga i otyłość BMI > 25)

Samoocena zdrowia	1				2				3			
	St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	8	26	0	—	12	25	9	14	0	—	0	0
Dobra	18	58	2	—	28	58	33	53	3	—	5	42
Znośna	4	13	2	—	8	17	19	30	0	—	5	42
Zła	1	3	0	—	0	0	2	3	0	—	2	16
Razem	31	100	4	—	48	100	63	100	3	—	12	100

Wyraźny związek można zaobserwować między częstością zachorowań (zdrowiem mierzonym obiektywnie) a subiektywną oceną zdrowia. Studentki chorujące raz do roku lub rzadziej w większości uznały swój stan zdrowia jako dobry i bardzo dobry. Częściej gorsze samopoczucie deklarowały studentki studiów podyplomowych, zarówno wśród chorujących raz na rok i rzadziej, jak i wśród chorujących raz na kwartał. Wśród oceniających stan swojego zdrowia jako znośny studentki podyplomowe stanowiły zwykle dwa razy większą grupę niż studentki dzienne. Można tu spostrzec zauważony już przez nas wcześniej wpływ wieku na samopoczucie kobiet. Bardzo mała liczebność w grupie studentek często chorujących (raz na miesiąc) może świadczyć o ogólnie dobrym stanie zdrowia studiujących polskich młodych kobiet (Tab. 5).

Tab. 5. Samoocena stanu zdrowia studentek Uniwersytetu Opolskiego a częstość zachorowań (1 — chorujące raz na kwartał, 2 — chorujące raz na rok, 3 — chorujące rzadziej)

Samoocena zdrowia	1				2				3			
	St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	2	11	4	17	12	26	0	0	6	33	5	26
Dobra	11	61	5	21	28	61	25	69	10	56	10	53
Znośna	4	22	11	46	6	13	11	31	2	11	4	21
Zła	1	6	4	16	0	0	0	0	0	0	0	0
Razem	18	100	24	100	46	100	36	100	18	100	19	100

Aktywność fizyczna studentek polskich i jej związek z samooceną zdrowia nie potwierdziły danych z piśmiennictwa, z których wynika, że osoby fizycznie aktywne czują się zdrowsze. Okazało się (Tab. 6 i 7), że największy odsetek studentek mało aktywnych fizycznie, biernie spędzających swój wolny czas, ocenia swoje zdrowie bardzo dobrze i dobrze, dotyczy to obu grup wiekowych badanych. Więcej studentek podyplomowych niż dziennych uważa się za aktywne fizycznie i spędza wolny czas, wyjeżdżając w teren, co może świadczyć o tym, że aktywność fizyczna ma z wiekiem dla kobiet większe znaczenie dla zachowania zdrowia i dobrej sylwetki.

Tab. 6. Samoocena stanu zdrowia studentek Uniwersytetu Opolskiego a aktywność fizyczna (1 — osoby aktywne, 2 — osoby mało aktywne, 3 — osoby nieaktywne)

Samoocena zdrowia	1				2				3			
	St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	3	13	2	6	11	26	2	6	6	38	5	36
Dobra	14	61	14	44	27	63	21	64	8	50	5	36
Znośna	5	22	12	37	5	11	10	30	2	12	4	28
Zła	1	4	4	13	0	0	0	0	0	0	0	0
Razem	23	100	32	100	43	100	33	100	16	100	14	100

Tab. 7. Samoocena stanu zdrowia studentek Uniwersytetu Opolskiego a sposób spędzania wolnego czasu (1 — kino, teatr, kawiarnia, 2 — wyjazd w teren, 3 — oglądanie telewizji lub czytanie książek)

Samoocena zdrowia	1				2				3			
	St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	2	-	3	—	3	27	4	12	15	24	2	5
Dobra	6	-	2	—	5	46	19	58	38	60	19	50
Znośna	0	-	3	—	3	27	8	24	9	14	15	40
Zła	0	-	0	—	0	0	2	6	1	2	2	5
Razem	8	-	8	—	11	100	33	100	63	100	38	100

Większość studentek opolskich studiów dziennych i podyplomowych deklaruje się jako osoby niepalące (Tab. 8) i jako takie dobrze oceniają swój stan zdrowia. Znośnie i źle ocenia swoje zdrowie kilka studentek palących 10 i więcej papierosów dziennie.

Tab. 8. Samoocena stanu zdrowia studentek Uniwersytetu Opolskiego a palenie tytoniu (1 — osoby niepalące, 2 — osoby palące)

Samoocena zdrowia	1				2			
	St. dzienne		St. podyplomowe		St. dzienne		St. podyplomowe	
	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	17	23	7	12	3	—	2	10
Dobra	44	60	31	51	5	—	9	45
Znośna	12	16	21	34	0	—	7	35
Zła	1	1	2	3	0	—	2	10
Razem	74	100	61	100	8	—	20	100

Ważnym czynnikiem wpływającym na samoocenę zdrowia okazała się za-
możność badanych (Tab. 9). Gorsze warunki materialne powodują złą ocenę stanu
zdrowia szczególnie wśród starszej grupy, czyli studentek studiów podyplo-
mowych. Studentki studiów dziennych, zarówno te zamożniejsze, jak i uboższe,
oceniają bardzo dobrze i dobrze swoje zdrowie. Najlepsze samopoczucie deklarują
jednak studentki, bez względu na wiek, posiadające własny samochód.

Tab. 9. Samoocena stanu zdrowia studentek Uniwersytetu Opolskiego a stopień zamożności (1 — brak sprzętu hifi, komputera i samochodu, 2 — własny komputer, 3 — własny samochód)

Samoocena zdrowia	1				2				3			
	St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.		St. dzien.		St. podypl.	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Bardzo dobra	1	3	0	0	9	32	2	12	10	43	7	17
Dobra	22	71	7	33	14	50	7	44	13	57	26	62
Znośna	7	23	10	48	5	18	7	44	0	0	9	21
Zła	1	3	4	19	0	0	0	0	0	0	0	0
Razem	31	100	21	100	28	100	16	100	23	100	42	100

Analizę zebranego przez nas materiału można uznać za badania wstępne do-
tyczące problemu samooceny zdrowia kobiet. Szersze wnioskowanie będzie moż-

liwe po zwiększeniu liczebności ankiet, a także po poszerzeniu badań o inne grupy społeczne. Można uznać, że studentki zarówno dzienne, jak i podyplomowe, wśród których najwięcej jest nauczycielek, stanowią bardzo wyselekcjonowaną grupę. Jednakże nawet na podstawie tak niewielkiego materiału można uznać, że czynnikami decydującymi w subiektywnej ocenie własnego zdrowia są wiek badanych, niektóre elementy środowiska społeczno-ekonomicznego i styl życia. Wydaje się więc, że subiektywne mierniki stanu zdrowia, podobnie jak obiektywne, są istotne w pełnej ocenie kondycji biologicznej człowieka.

Piśmiennictwo

1. Jopkiewicz A., Markowska M., Przychodni A., 2000, *Charakterystyka zachowań zdrowotnych studentów WSP w Kielcach*, [w:] *Mierniki zachowań zdrowotnych*, Warszawa.
2. Kornafel D., Kwiatkowska B., Rodziewicz-Pełeszuk A., 2000, *Cechy różniące samoocenę zdrowia człowieka*, [w:] *Auksologia a promocja zdrowia*, (red.) A. Jopkiewicz, Kielce.
3. Mięśowicz I., Palus D., 2002, *Zachowania prozdrowotne studentów Akademii Pedagogiki Specjalnej*, [w:] *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego*, (red.) A. Malinowski, J. Tatarczuk, R. Asienkiewicz, Uniwersytet Zielonogórski.
4. Nowakowska M., 1996, *Niektóre relacje między aktywnością fizyczną, stanem zdrowia i rozwojem biologicznym studentów Uniwersytetu Łódzkiego*. Antropologia a medycyna i promocja zdrowia. t. 1, Łódź.
5. Ostrowska A., J. Szewczyński, A. Krechniak, B. Litewka, 1990, *Ocena stanu zdrowia studentów akademii medycznych*, „Zdrowie Publiczne”, 101, 9.
6. Polz M.A., 1983, *Samoocena zdrowotna studentek I roku Wydziału Pielęgniarskiego Akademii Medycznej w Lublinie*, „Zdrowie Publiczne”, 94, 5.
7. Rocznik Statystyczny 2001, Główny Urząd Statystyczny ZWS, Warszawa.
8. Rodziewicz-Gruhn J., Pyzik M., 1994/1995, *Ocena zachowań prozdrowotnych studentów studiów pedagogicznych*, [w:] *Styl życia a zdrowie*, (red.) Z. Czaplicki, W. Muzyka, Olsztyn.
9. Rodziewicz-Gruhn J., Pyzik M., 1999, *Preferowane formy aktywności ruchowej studentek WSP w Częstochowie*, [w:] *Z zagadnień akademickiej kultury fizycznej. Na dziewięćdziesięciolecie sportu w Polsce*, (red.) B. Maksimowska, A. Nowakowski, J. Rodziewicz-Gruhn, Częstochowa.
10. Siwiński W., 1997, *Formy aktywności ruchowej w budżecie czasu wolnego studentów*, [w:] *Aktywność ruchowa ludzi w różnym wieku*, (red.) D. Umiasłowska, Materiały Naukowe2, Szczecin.
11. Wojtyna J., Pyzik M., Rodziewicz-Gruhn J., 1997, *Środowiskowe uwarunkowania rekreacji kobiet w różnym wieku*, [w:] *Problemy dymorfizmu płciowego w sporcie*, Katowice.

Romana Chmara-Pawlińska

Zależność struktury wewnętrznej populacji opolskiej od przyczyn zgonów wynikających z chorób sercowo-naczyniowego

Słowa kluczowe: choroby układu sercowo-naczyniowego, epidemiologia

Abstract

Correlation between in the internal structure of Opole population and the fatality caused by cardiovascular diseases

Key words: epidemiology, male and female population of Opole, deaths, cardiovascular diseases

The purpose of this paper is to determine the causes of deaths of men and women in the Opole region caused by cardiovascular diseases most frequently affecting the internal structure of the Opole region population as well as the evaluation of this structure compared to the national Polish population. An attempt was made to analyze the correlation between deaths caused by cardiovascular diseases and sex and age, marital status and location of residence. The epidemiological situation related to the said diseases in the decade 1988 -1998 was also compared for the Opole region and Poland.

Wstęp

Choroby sercowo-naczyniowe, mimo znacznych postępów w ich wykrywaniu i leczeniu, są nadal przyczyną około 50% zgonów w Polsce (Rywik, 1995). Fakt tak dużego ich udziału w strukturze umieralności świadczy, że mają one zasadnicze znaczenie zdrowotne i społeczne. Z danych Rocznika Statystycznego

z lat 1989 i 1999 wynika, iż umieralność w populacji polskiej narasta wśród kobiet i mężczyzn zarówno w mieście jak i na wsi (Tab. 1).

Tab. 1. Umieralność w Polsce z powodu chorób sercowo-naczyniowych w zależności od płci i miejsca zamieszkania (na 100 tys. mieszkańców) (Rocznik Statystyczny 1989, 1999)

Rok	Mężczyźni	Kobiety	Miasto	Wieś
1988	202,8	269,1	217,7	265,7
1998	373,3	386,0	335,8	450,4

Przeprowadzona analiza wykazała, że śmiertelność z powodu chorób jest znacznie większa na Opolszczyźnie niż w całej populacji (Tab. 2).

Tab. 2. Zgony z powodu chorób sercowo-naczyniowych w populacji opolskiej (na 100 tys. mieszkańców) (Rocznik Statystyczny Opolszczyzny 1989, 1999)

Rok	Mężczyźni	Kobiety	Miasto	Wieś
1988	346,4	353,9	313,0	391,7
1998	436,2	492,1	397,3	542,0

Raporty Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wskazują, że wśród różnych chorób sercowo-naczyniowych szczególnie zachorowalność na chorobę niedokrwinną serca (ch.n.s.) osiągnęła wysoki, niespotykany dotąd poziom w Polsce (Tab. 3).

Tab. 3. Zgony z powodu chorób niedokrwiennej serca w Polsce (na 100 tys. mieszkańców) (Rocznik Statystyczny Polski 1989, 1999)

Rok	Mężczyźni	Kobiety	Miasto	Wieś
1988	137,6	61,1	105,0	88,5
1998	137,9	95,7	112,7	121,8

Można powiedzieć, że jest to największa długofalowa epidemia, jaka zdarzyła się w historii ludzkości. W Polsce nie ma obowiązku zgłaszania zachorowań na chorobę niedokrwinną serca, stąd też brak jest pełnej informacji o liczbie zachorowań, ich przebiegu, jak również o ich zróżnicowaniu regionalnym oraz o trendach czasowych (Tab. 3). Jednocześnie dostępne dane zgonów dla populacji opolskiej są alarmujące. Mimo coraz szerzej stosowanej promocji i profilaktyki (Cedro, 1994; Ceremużyński, 1994) odnotowujemy wysoki poziom umieralności dla Opolan, zwłaszcza na wsi (Tab. 4).

Tab. 4. Zgony z powodu choroby niedokrwiennej serca populacji opolskiej (na 100 tys. mieszkańców) (Rocznik Statystyczny Opolszczyzny 1989, 1999)

Rok	Mężczyźni	Kobiety	Miasto	Wieś
1988	152,3	64,8	104,6	110,9
1998	140,1	77,2	100,5	115,5

Cel pracy

Celem pracy jest określenie przyczyn zgonów mężczyzn i kobiet Opolszczyzny wynikających z chorób sercowo-naczyniowych.

Material i metody

Material stanowią dane statystyczne o zgonach według przyczyn wśród mieszkańców Polski i Opolszczyzny.

Zakres zebranych danych dotyczy Polski oraz Opolszczyzny w podziale na płeć oraz ludność wiejską i miejską. Podstawą analizy były choroby układu sercowo-naczyniowego. Analizą objęto dziesięcioletni okres od roku 1988 do roku 1998 dla Opolszczyzny i Polski.

Informacje o zgonach zebrano w Urzędzie Stanu Cywilnego dla miasta Opoli, gdzie na podstawie archiwizowanych aktów zgonu można było ustalić następujące indywidualne dane:

- 1) datę urodzenia i zgonu,
- 2) płeć,
- 3) stan cywilny,
- 4) miejsce ostatniego zamieszkania
- 5) przyczynę zgonu.

Ze względu na podjęty temat nie zaistniała konieczność stosowania odpowiednich metod.

Dane indywidualne podane zostały w liczbach bezwzględnych oraz prze-liczone na odsetki zgodnie ze wzorem:

$$P = [(Z \times 100) / W]$$

gdzie: P = odsetek zgonów

Z = liczba zgonów

W = całkowita liczba zgonów

Analiza materialu

1. Charakterystyka i porównanie zgonów z powodu chorób układu krążenia w populacji opolskiej i ogólnopolskiej

Dostępne dane statystyczne dowodzą, że w Polsce choroby układu sercowo-naczyniowego stają się wiodącym problemem zdrowotnym, a zgony z powodu tych schorzeń wykazują tendencję wzrostową. Analizując dane (Tab. 1 i 2),

zauważyć można, że liczba zgonów wzrosła w okresie 10 lat zarówno wśród ludności zamieszkującej Opolszczyznę, jak i w populacji polskiej.

Tendencja wzrostowa przejawia się zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet mieszkających w miastach oraz na wsi. Wyraźnie jednak zaznacza się znaczny wzrost liczby zgonów na wsi, prawdopodobnie spowodowany zbyt późną reakcją na zagrożenie.

Porównując zatem dane w regionie opolskim i w kraju, można stwierdzić bardzo podobne charakterystyki zgonów. Niemniej jednak w populacji opolskiej śmiertelność jest wyższa niż w kraju.

Analizując dane (Tab. 3 i 4), można dowiedzieć, że w latach 1988 – 1998 nastąpił wzrost liczby zgonów wśród ludności polskiej obu płci, zarówno w miastach, jak i na wsiach.

Podobnie jest na Opolszczyźnie, gdzie liczba zgonów z powodu choroby niedokrwiennej serca nie odbiega w sposób znaczący od populacji polskiej, choć wartości i w tym przypadku są nieco wyższe. Dane (Tab. 2 i 4) dotyczące Opolszczyzny mogą być zatem pewnym obrazem sytuacji ogólnopolskiej.

2. Zależność zgonów z powodu chorób układu krążenia od płci i wieku ludności opolskiej

Zmienna jest zależność między umieralnością z powodu chorób układu sercowo-naczyniowego u mężczyzn i kobiet w klasach wieku 20 – 60 > lat, w latach 1988 – 1998 (Tab. 5).

Tab. 5. Liczebność i odsetki zgonów z powodu chorób układu sercowo - naczyniowego mężczyzn i kobiet w latach 1988 i 1998 (GUS 1988, 1998)

Wiek	1988				1998			
	Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni		Kobiety	
	n	%	n	%	n	%	n	%
20 – 30	11	13	12	16	6	7	10	14
40 – 59	29	34	21	28	22	27	19	26
60 >	44	53	43	56	54	66	43	60
Razem	84	100	76	100	82	100	72	100

W badanych latach (1988 i 1998), zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet, obserwuje się wzrastanie z wiekiem częstości zgonów; u mężczyzn do 59 roku, a zwłaszcza po 60 roku życia, u kobiet przy nieco mniejszej tendencji wzrostowej, w wieku 20 – 59 lat, nasilenie zgonów występuje po 60 roku życia, a więc podobnie jak u mężczyzn. Nasilenie zgonów jest wyższe u mężczyzn, natomiast u kobiet więcej zgonów występuje w wieku 20 – 39 lat.

3. Zależność zgonów z powodu chorób układu sercowo-naczyniowych od miejsca zamieszkania w województwie opolskim

Tab. 6. Liczebność i odsetki zgonów z powodu chorób układu sercowo-naczyniowego od miejsca zamieszkania obojga płci w latach 1988 i 1998 (GUS 1988,1998)

Płeć	1988				1998			
	Miasto		Wieś		Miasto		Wieś	
	n	%	n	%	n	%	n	%
mężczyźni	52	52	32	53	75	76	7	13
kobiety	48	48	28	77	24	24	48	87
Razem	100	100	60	100	99	100	55	100

Nasilenie zgonów jest zależne od miejsca zamieszkania zmarłych (Tab. 6), gdyż najwięcej zgonów występuje wśród mężczyzn mieszkających w mieście, podobnie wśród kobiet, ale tylko w 1988 roku.

4. Zależność zgonów z powodu chorób układu sercowo-naczyniowego od stanu cywilnego w województwie opolskim

Tab. 7. Liczebność i odsetki zgonów z powodu chorób układu krążenia w zależności od stanu cywilnego mężczyzn i kobiet w latach 1988 i 1998 (GUS 1988, 1998)

Stan cywilny	1988				1998			
	Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni		Kobiet	
	n	%	n	%	n	%	n	%
kawaler/panna	11	13	15	20	7	8	16	22
zonnaty/zamężna	60	71	35	46	53	65	23	32
rozwniedziony/-a	3	3	3	4	10	12	5	7
wdowiec/-a	10	12	23	30	12	15	28	39
Razem	84	100	76	100	82	100	72	100

Odsetek zgonów jest najwyższy wśród zamężnych, a także wśród owdowiających bez względu na płeć. Najmniejszy odsetek zgonów obserwuje się wśród rozwiedzionych obojga płci.

5. Zgony z powodu choroby niedokrwiennej serca w zależności od płci, wieku, miejsca zamieszkania i stanu cywilnego zmarłych

Dodatkowo dokonano analizy innych zależności związanych z chorobą niedokrwinną serca (Tab. 8, 9 i 10).

Tab. 8. Liczebność i odsetek zgonów z powodu choroby niedokrwiennej serca obojga płci w zależności od wieku

Wiek	1988				1998			
	Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni		Kobiety	
	n	%	n	%	n	%	n	%
20 – 30	3	50	3	21	—	—	1	5
40 – 59	2	33	2	14	2	25	5	28
60 >	1	17	9	64	6	75	12	67
Razem	6	100	14	100	8	100	18	100

Tab. 9. Liczebność i odsetki zgonów z powodu choroby niedokrwiennej serca w zależności od miejsca zamieszkania obojga płci

Płeć	1988				1998			
	Miasto		Wieś		Miasto		Wieś	
	n	%	n	%	n	%	n	%
mężczyźni	2	15	4	57	3	33	5	29
kobiety	11	85	3	43	6	67	12	70
Razem	13	100	7	100	9	100	17	100

Tab. 10. Liczebność i odsetki zgonów z powodu choroby niedokrwiennej serca w zależności od stanu cywilnego

Stan cywilny	1988				1998			
	Mężczyźni		Kobiety		Mężczyźni		Kobiet	
	n	%	n	%	n	%	n	%
kawaler/panna	3	50	3	21	3	37	5	28
żonaty/zamężna	3	50	5	36	5	62	5	28
rozwódziona/-a	—	—	—	—	—	—	1	5
wdowiec/-a	—	—	6	43	—	—	7	39
Razem	6	100	14	100	8	100	18	100

6. Porównanie sytuacji epidemiologicznej w latach 1988 i 1998 w zakresie chorób układu sercowo-naczyniowych i choroby niedokrwiennej serca w województwie opolskim

Tab. 11. Liczebność i odsetki zgonów z powodu chorób układu sercowo-naczyniowych oraz choroby niedokrwiennej serca mężczyzn i kobiet z miast i wsi w latach 1988 i 1998

(Przyczyna zgonu) Z powodu chorób	1988								1998							
	Mężczyźni		Kobiety		Miasto		Wieś		Mężczyźni		Kobiety		Miasto		Wieś	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
układu sercowo-naczyniowego	84	93	76	84	100	88	60	89	82	91	72	80	99	92	55	76
niedokrwiennej serca	6	6	14	15	13	11	7	10	8	8	18	20	9	8	17	24
Razem	90	100	90	100	113	100	67	100	90	100	90	100	108	100	72	100

Z danych (Tab. 11) wynika, że główną przyczyną zgonów zarówno mężczyzn, jak i kobiet w miastach i na wsiach Opolszczyzny, są choroby układu sercowo-naczyniowego. W 10-letnim okresie nieznacznie zmienia się liczba zgonów z przyczyn związanych z układem krążenia oraz niewielki wzrost liczby zgonów z powodu choroby niedokrwiennej serca.

Dyskusja wyników

Przeciętne dalsze trwanie życia jest określonym miernikiem zdrowia populacji. W Polsce wynosiło ono w 1999 roku dla mężczyzn w wieku 65 lat 13,3 roku, a dla kobiet 17,6 (Goryński 1995).

Liczba zgonów z powodu chorób układu sercowo-naczyniowych, mimo znacznych postępów w ich terapii jest nadal bardzo wysoka, w 1988 roku zarejestrowano około 200 tys. zgonów, w tym z powodu przewlekłej choroby niedokrwiennej serca około 40 tys.

W piśmiennictwie polskim podkreśla się, że wzrasta nie tylko śmiertelność, ale również liczba osób hospitalizowanych z przyczyn związanych z układem krążenia (Rywik i wsp., 1988). Z opracowanych danych wynika, że nasilenie zgonów jest większe u mężczyzn; różnice te są zwłaszcza wyraźne po 40 roku życia (Tab. 5), dotyczy to zarówno populacji opolskiej, jak i ogólnopolskiej.

Statystyki epidemiologiczne informujące o umieralności i zachorowalności obu płci stwierdzają, że kobiety częściej chorują od mężczyzn, ale mężczyźni umierają wcześniej (Rogucka, 1995).

Janeczko (1987) wykazała, że w okresie 10-letniej obserwacji ludności Warszawy współczynnik zgonów z powodu chorób układu krążenia był prawie 2-krotnie wyższy wśród mężczyzn. Najmniejszą liczbę zgonów notuje się w najmłodszych klasach wieku (20 – 39). Nasilenie częstości zgonów wzrasta dość regularnie z wiekiem (Rogucka, 1995).

Potwierdzają te spostrzeżenia wyniki badań Instytutu Kardiologii AM w Warszawie. Badania (1978) ludności Płocka i Sochaczewa wykazały, że liczebność zgonów z przyczyn związanych z układem krążenia wzrastała w wieku 35 – 54 lat, zaś wyraźny wzrost, podobnie jak w moich badaniach, wystąpił w wieku powyżej 60 lat (Rywik 1978).

Podobnie jak w przypadku choroby niedokrwiennej serca, liczba zgonów wyraźnie wzrasta z wiekiem (Magdoń 1985). Potwierdzeniem tego faktu są zaprezentowane badania (Tab. 8).

Zgonem bardziej zagrożone są kobiety zarówno populacji opolskiej, jak i ogólnopolskiej. W latach 1976 – 1985 odsetek zgonów z ww. przyczyny w wieku 45 – 54 lat wzrósł o 27% u mężczyzn i 39% u kobiet (Rywik i wsp. 1988).

W wyniku wielu badań okazało się, że niska sprawność jest głównym czynnikiem ryzyka wystąpienia chorób związanych z układem sercowo-na-

czyniowym (Ziółkowski 1988). Ponadto bardzo ważnym czynnikiem ryzyka są wszelkiego rodzaju używki, w tym palenie papierosów (Rogucka 1995).

Niekorzystna sytuacja zdrowotna ludności Polski i wzrost liczby zgonów z przyczyn sercowo-naczyniowych zależy również od miejsca zamieszkania (Tab. 6). Rywik (1978) wykazał, że chorobowość i liczba zgonów wykazują tendencję wzrostową w rejonach uprzemysłowionych. Przyczyną tak dużej liczby zgonów w miastach jest z pewnością stres związany z sytuacją społeczno-ekonomiczną, większe tempo życia, złe nawyki żywieniowe, a także bardzo mała aktywność fizyczna.

Choć wyniki badań epidemiologicznych wskazują wyższą śmiertelność w aglomeracjach miejskich, to nie bez znaczenia jest, że liczba zgonów wzrasta także na wsiach, są to zgony głównie nagłe — do godziny od pojawienia się pierwszych objawów, stanowią one około 30% wszystkich zgonów w populacji.

Badania nad wpływem środowiska społecznego wykazują, że rolę ochronną odgrywają więzi społeczne oraz stopień zintegrowania człowieka z grupą, a przede wszystkim z rodziną.

Mężczyźni reagują silniej na obecność lub brak społecznego wsparcia, czego dowodzą wyniki badań nad umieralnością mężczyzn i kobiet przeprowadzone wśród mieszkańców Belgii, wśród których większość żyła na danym terenie od urodzenia i wskaźnik integracji był bardzo wysoki. Liczba zgonów wśród mieszkańców owego regionu z różnych przyczyn była niska (Rogucka 1995).

Wyniki wielu badań wskazują, że osoby żyjące w związku małżeńskim żyją dłużej. Ważne jest, że rodzina wymusza niejako prozdrowotny styl życia, a także, że kondycja zdrowotna osób pozostających w związkach małżeńskich jest rezultatem pewnej „buforowej” jego roli.

Tendencja ta przejawia się wśród osób w wieku 35 – 44 lat; wyjątkiem są osoby w młodszym wieku, gdzie wpływ rodziny jest ograniczony w stosunku do stanu zdrowia i umieralności (Gaca 1991).

Wyniki badań prowadzonych przeze mnie wykazały jednakże tendencję odwrotną, prawdopodobnie przyczyn należy upatrywać w zbyt małej liczebności osób badanych (Tab. 7), która nie odzwierciedla w pełni sytuacji epidemiologicznej populacji.

Prowadzenie dalszych, obejmujących szerszy zakres badań w regionie opolskim być może potwierdzi spostrzeżenia.

Wnioski

Liczebność zgonów z przyczyn związanych z układem sercowo-naczyniowym wśród populacji opolskiej i ogólnopolskiej pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

1. Największa liczebność zgonów z ww. przyczyn mężczyzn i kobiet występuje po 60 roku życia, z tym, że między 20 i 60 > rokiem życia jest ona wyższa u mężczyzn (Tab. 5 i 8).
2. Zgony zależne są od miejsca zamieszkania; w większym odsetku występują w mieście (Tab. 6 i 9).
3. Znacznie częściej z powodu chorób układu krążenia umierają osobnicy będący w związkach małżeńskich, czego nie potwierdzają wyniki badań innych autorów (Tab. 7 i 10).
4. Choroby niedokrwiennej serca częściej występują u kobiet wiejskich (Tab. 9).

Piśmiennictwo

1. Cedro K., 1994, *Co lekarz powinien wiedzieć o chorobie niedokrwiennej serca*, Fundacja „Dla serca”, Warszawa.
2. Ceremużyński L., 1994, *Zawał serca, mechanizmy choroby, współczesne leczenie*, Agencja Wyd. MAKO, Warszawa.
3. Gaca M., 1991, *Wpływ różnych sposobów postępowania okołoperacyjnego na powikłania ze strony układu krążenia*, Instytut Kardiologii, Warszawa.
4. Goryński P., 1995, *Niektóre elementy sytuacji zdrowotnej osób w wieku starszym w Polsce i wybranych krajach europejskich*, PZH, Warszawa.
5. Janeczko D., 1987, *10-letnia obserwacja prospektywna umieralności chorych na cukrzycę z uwzględnieniem czynników ryzyka zgonów z przyczyn sercowo-naczyniowych*, Akademia Medyczna, Warszawa.
6. Magdoń M., 1985, *Czynniki ryzyka a rozwój choroby niedokrwiennej serca w czasie 6-letniej obserwacji populacji mężczyzn*, „Przegląd Lekarski” 42 nr 5, AM Kraków.
7. Rocznik Statystyczny 1989, 1999, Główny Urząd Statystyczny ZWS, Warszawa.
8. Rogucka E., 1995, *Umiarkowania społeczne nadumieralności mężczyzn w Polsce*, PAN, Wrocław.
9. Rywik S., 1995, *Zapobieganie chorobom krążenia*, [w:] *Choroby wewnętrzne*, wydanie II, tom 1, (red.): A. Wojtczak, Wyd. Lek., PZWL, Warszawa.
10. Rywik S., 1978, *Krajowy program prewencji chorób układu krążenia*, „Analizy i Opinie” 42, MziOS, Warszawa.
11. Rywik S., H. Wągrowska, 1988, *Zagrożenie chorobami serca i nagłym zgonem w Polsce*, „Kardiologia Polska” 31 nr 6, Instytut Kardiologii, Warszawa.
12. Ziółkowski L., 1988, *Reakcja układu krążenia na wysiłek fizyczny w zależności od stopnia niewydolności wieńcowej u chorych po zawale serca*, „Kardiologia Polska” 31 nr 6, PAN, Warszawa.

Mirosław Kowalski, Wojciech Malinowski i Paweł Kowalski

Elementy prozdrowotnego stylu życia studentów kierunków nauczycielskich na tle oddziaływań edukacyjnych

Słowa kluczowe: zachowania prozdrowotne, wiedza a zachowania zdrowotne, młody człowiek a zdrowie, styl życia

Abstract

Elements of healthy lifestyle in students of pedagogical disciplines — as affected by education

Key words: health promotion, health behaviour, healthy life-style

Due to university studies young people undergo the process of education, and this in turn changes their behaviours and attitudes. The above mentioned process concerns students of different faculties, also teacher's faculties.

And prospective teachers — having a great influential power — should play a very important role in teaching pro-health attitudes. At the same time it should be emphasized that the more health conscious teachers are, the more effective education will be. Teaching children by exposing them to positive examples should be a basic mechanism in this respect.

The question arises whether students — prospective teachers — will be able to set up appropriate examples to follow. The answer to this question seems to be of paramount importance, especially when we take into consideration the fact that health state of Polish citizens is rather poor. Hence the purpose of my research is to assess pro-health attitudes among the students of the University of Zielona Góra.

Wstęp

Niezależnie od miejsca i środowiska, w jakim powstają dziś zadania dla szeroko rozumianej edukacji, nauczyciel jest podmiotem zajmującym we wszystkich koncepcjach rozwoju społecznego i rozwoju państwa pozycję strategicznie istotną, bo przecież jest jedynym „ogniwem” w zmieniającej się szkole, który w intencjonalnym zamierzeniu ma przeciwdziałać współczesnym zagrożeniom cywilizacyjnym. W tym momencie, wobec pełnej zagrożeń dla zdrowia młodzieży rzeczywistości, nasuwają się m.in. następujące pytania.

W jaki sposób należy przeciwdziałać zagrożeniom? Czy wystarczy wiedza? Czy koniecznie trzeba kształtować zachowania i postawy? Kto ma szansę skutecznie to robić? A jeżeli nauczyciel — to jakiej specjalności? Z. Żukowska pisze, że każdy nauczyciel, „który w swej roli zawodowej ma wpisana obok roli dydaktyka, metodyka, organizatora, przewodnika po wielorakich ścieżkach kultury — rolę wychowawcy i opiekuna młodzieży, rolę realizatora edukacji i promocji zdrowia: fizycznego, psychicznego i społecznego, rolę inicjatora aktywnych form wypoczynku młodzieży” (por. Żukowska Z., 1999, s. 74) ma szansę na kształtowanie zachowań w oparciu o akceptowany system wartości w tym wartości zdrowotnych. Dlatego też aktywna rola przypada nauczycielowi, nie tylko jako autorowi treści programowych i ich realizatorowi, ale przede wszystkim jako wzorowi osobowemu (zob. Muszyński H., 1977). Kreatywna rola nauczyciela wymaga, aby stanowił on wzór tzw. zdrowia pozytywnego, a edukację prowadził zgodnie z zasadami pedagogiki humanistycznej, zwanej pedagogiką podmiotu, bazującej na uniwersalnych wartościach humanistycznych, takich jak: wolność, odpowiedzialność oraz podmiotowość w procesie dydaktycznym (zob. Żukowska Z., 1988). Czy wielu jest nauczycieli — kreatorów zdrowia — będących wzorcami oczekiwanych postaw i prozdrowotnych stylów życia młodzieży?

Zachowania zdrowotne najogólniej przedstawiane są jako wszelkie działania w dziedzinie zdrowia — jednego z najistotniejszych czynników wpływających na harmonijny rozwój każdego człowieka, jego rolę w życiu społecznym, wykonywanie zadań i osiąganie zamierzonych celów. I. Heszen-Klemens ujmuje je jako „wszelkie formy aktywności celowej, ukierunkowane na ochronę lub osiągnięcie poprawy stanu zdrowia” (por. Heszen-Klemens I., 1983, s. 97). Natomiast według H. Sęka zachowania zdrowotne „są to zachowania, które pozostają — w ramach pewnej wiedzy obiektywnej lub subiektywnego przekonania — w istotnym związku ze zdrowiem. Zachowania te mogą sprzyjać równoważeniu obciążeń i działaniu czynników patogennych przez aktualizowanie zgeneralizowanych zasobów odpornościowych, mogą one jednak także, przeciwnie, ten proces zakłócać oraz powodować naruszenie zasobów odpornościowych” (por. Sęk H., 1997, s. 45; zob. Heszen-Klemens I., 1979; Schwarzer R., 1990).

Studia nad zachowaniami, które sprzyjają lub szkodzą zdrowiu, pokazały, że nie są to na ogół pojedyncze, wyizolowane działania, lecz powiązane ze sobą elementy większych całości — stylów życia człowieka (zob. Ostrowska A., 1999). Światowa Organizacja Zdrowia najczęściej pojęcie „prozdrowotny styl życia” (zgodnie z definicją N. Milio) definiuje jako „wzory wyborów zachowań spośród alternatywnych możliwości, jakie dostępne są ludziom w zależności od ich sytuacji społeczno-ekonomicznej i łatwości, z jaką są w stanie przełożyć określone zachowania nad inne” (por. Milio N., 1986; za Ostrowska A., 1999, s. 26).

A. Siciński w swoich pracach określa styl życia jako zakres i formy codziennych zachowań, swoistych dla określonej zbiorowości społecznej lub określonej jednostki (zob. Siciński A., 1980, 1988). Zachowania te, związane ze zdrowiem, „mogą w ramach stylu życia stanowić charakterystykę określonej grupy, mogą być przekazywane i utrwalane doświadczeniem grupowym — specyficzną socjalizacją norm, wzorców i praktyk, obowiązujących w tej grupie” (por. Ostrowska A., 1999, s. 23). Prowadzenie prozdrowotnego stylu życia zakłada więc realizację celowych działań nakierowanych na zdrowie i eliminację zachowań mu zagrażających. Tak szeroki kontekst zachowań związanych z prozdrowotnym stylem życia stworzył możliwość lepszego zbadania i zrozumienia ich uwarunkowań.

Analiza literatury z zakresu oceny stylu życia młodzieży studenckiej wskazuje na istnienie szeregu nieprawidłowości w zakresie poszczególnych jego wskaźników m.in.: niewłaściwe odżywianie się oraz sposób spędzania wolnego czasu, znaczny deficyt ruchu, wysokie rozpowszechnienie palenia tytoniu i spożywania napojów alkoholowych (zob. Chromiński Z., Malinowski A., Sworowski P., 1989; Śliwa A., 1995; Popławska H. i in., 1997; Fijewski A., 1998; Jopkiewicz A. i inni, 2000; Drabik J. i inni, 2000; Kowalski M. i inni, 2002). Opisywane tendencje w stylu życia młodzieży studenckiej, w tym przede wszystkim studentów kierunków nauczycielskich, mogą stanowić niekorzystną prognozę dla zdrowia społeczeństwa w przyszłości. Dlatego też szczególnego, bardzo ważnego znaczenia, nabiera próba modyfikacji stylów życia studentów, przyszłych nauczycieli, poprzez proces m.in. edukacji zdrowotnej, zorientowanej na kształtowanie postaw prozdrowotnych.

Bardzo ważnym ogniwem procesu kształtowania postaw, zachowań prozdrowotnych jest przekazywanie wiedzy z zakresu uwarunkowań zdrowia. Bo przecież w świetle teorii dysonansu poznawczego zmiana komponentu intelektualnego ma wpływ na zmianę komponentów: emocjonalnego i behawioralnego. Ph. G. Zimbardo pisze „Zakłada się, że kiedy elementy poznawcze dotyczące własnego zachowania oraz odpowiednie postawy są w dysonansie — wówczas powstaje przykry stan psychiczny i ludzie są motywowani do jego redukcji” (por. Zimbardo P. Ch., 1999, s. 611). Równocześnie na skuteczność werbalnego przekazu treści w procesie edukacyjno-wychowawczym ma wpływ nie tylko właściwy ich dobór, forma przekazu czy stosowanie np. metod aktywizujących, ale również upowszechnianie pożądanych wzorców zachowań przez osoby znaczące dla podmiotu oddziaływań edukacyjnych. Aktywna rola w tym zakresie przypada nauczycielowi akademickiemu.

Material i metody

Problematyka badawcza pracy koncentruje się wokół zagadnień dotyczących prozdrowotnych stylów życia studentów kierunków nauczycielskich (studenci

Wydziału Humanistycznego, Nauk Pedagogicznych i Społecznych, Artystycznego). Celem analizy jest próba odpowiedzi na pytanie: czy profil studiów (obecność lub brak problematyki zdrowotnej w programie studiów) różnicuje prozdrowotny styl życia studentów. Przyjęto bowiem hipotezę, iż studenci wychowania fizycznego (Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych) wykazują zachowania w większym stopniu prozdrowotne niż słuchacze innych wydziałów oraz, że czynnikiem różnicującym będzie płeć.

W programie studiów Uniwersytetu Zielonogórskiego problematyka zdrowotna podejmowana jest w ramach przedmiotu edukacja zdrowotna na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych (kierunek wychowanie fizyczne).

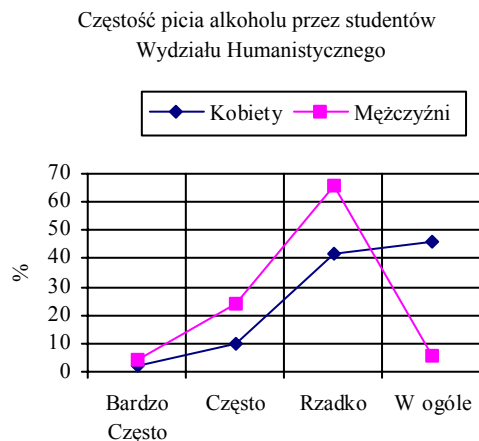
Założony cel realizowano w ramach podejścia badawczego właściwego dla metody sondażu diagnostycznego. Badania przeprowadzono, stosując technikę ankiety, od października 2001 do stycznia 2002 roku. Wypełnienie ankiety było anonimowe, a większość pytań zamknięta. Badania objęły 300 studentów studiów dziennych Uniwersytetu Zielonogórskiego z Wydziałów: Humanistycznego, Nauk Pedagogicznych i Społecznych i Artystycznego (co stanowi 7,32% studentów ww. wydziałów). Wśród respondentów było 150 kobiet i 150 mężczyzn (po 50 kobiet i mężczyzn na każdym wydziale).

Wyniki badań i ich omówienie

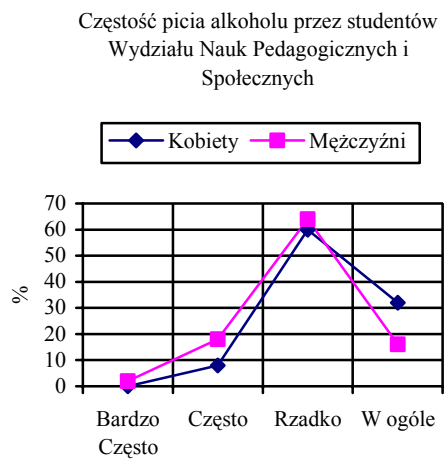
W samoocenie stanu zdrowia 61,99% badanych osób określiło swój stan zdrowia jako „bardzo dobry” lub „dobry”, a jako „mierny” lub „zły” 11,33% badanej młodzieży studenckiej. Analiza danych dotyczących samooceny stanu zdrowia badanych z poszczególnych wydziałów pokazała że: 70% badanych osób studiujących na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych i po 58% badanej młodzieży akademickiej Wydziału Humanistycznego i Artystycznego określiło swoje zdrowie jako „bardzo dobre” lub „dobre”, a jako „mierne” lub „złe” odpowiednio 4%, 11% i 19% badanych osób. Analiza danych dotyczących samooceny stanu zdrowia w grupie kobiet oraz mężczyzn z wszystkich badanych wydziałów pokazała, że: 54,66% kobiet i 70,66% mężczyzn określiło swoje zdrowie jako „bardzo dobre” lub „dobre”, a jako „mierne” lub „złe” po 11,33% badanych studentek i studentów. Analiza graficzna samooceny stanu zdrowia kobiet i mężczyzn (na poszczególnych wydziałach) znajduje się na rys. 1 g, h, i.

Okazuje się, że młodzież studencka nie przywiązuje do aktywności fizycznej (w czasie wolnym) większej wagi. Wyniki obrazują, że tylko 25,66% badanych może o sobie powiedzieć, że „codziennie” uprawia jakąś formę ruchu, a 34,33% „przynajmniej raz w tygodniu”. Natomiast aż 30,33% badanych, a więc prawie co trzeci przyszły nauczyciel jest aktywny fizycznie tylko „od czasu do czasu”. Z analizy procentowego rozkładu oceny aktywności fizycznej wynika że: 38% badanych osób z Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych oraz 33% z Wydziału Humanistycznego i 32% z Wydziału Artystycznego oceniło swoją aktyw-

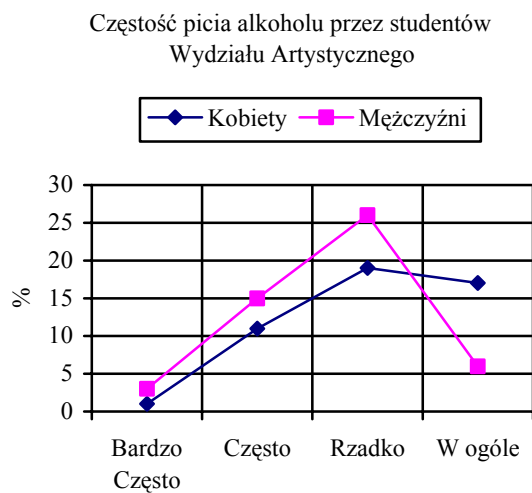
ność fizyczną na „przynajmniej raz w tygodniu”, „codziennie” odpowiednio 33%, 30% i 20% badanych, „od czasu do czasu” odpowiednio 25%, 30% i 36% badanych osób, a „nigdy” 4%, 13% i 12% badanych osób z kolejno ww. wydziałów.



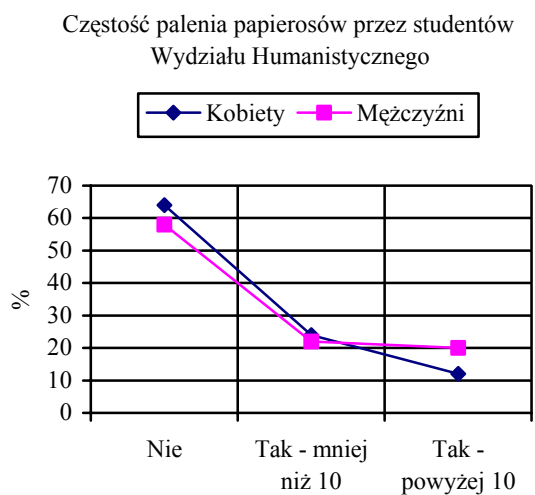
Rys. 1 a. Częstość picia alkoholu i palenia papierosów przez młodzież studencką z poszczególnych wydziałów



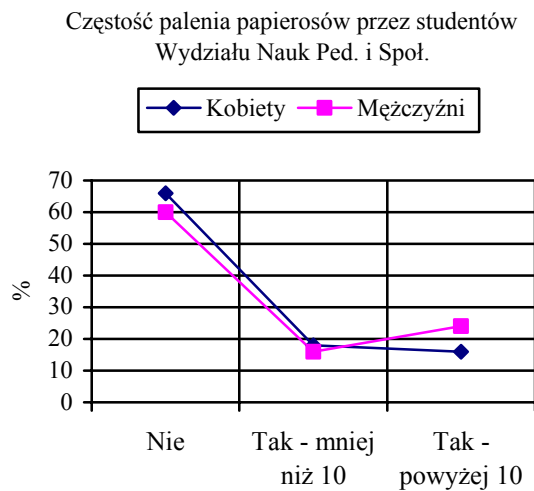
Rys. 1 b. Częstość picia alkoholu i palenia papierosów przez młodzież studencką z poszczególnych wydziałów



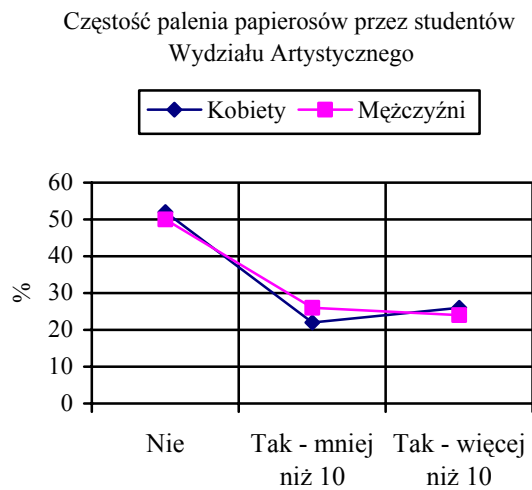
Rys. 1 c. Częstość picia alkoholu i palenia papierosów przez młodzież studencką z poszczególnych wydziałów



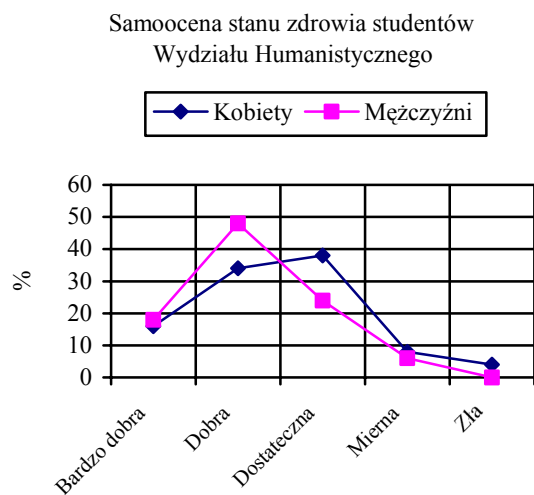
Rys. 1 d. Częstość picia alkoholu i palenia papierosów przez młodzież studencką z poszczególnych wydziałów



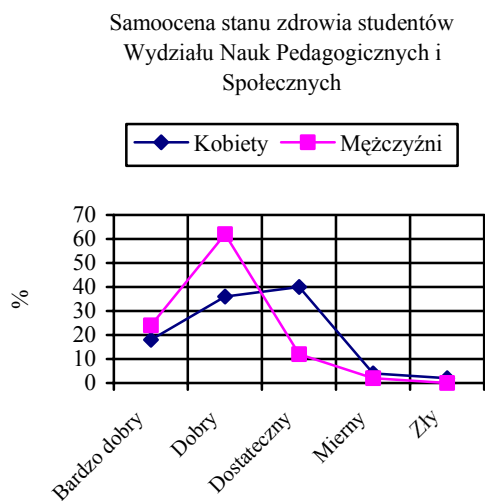
Rys. 1 e. Częstość picia alkoholu i palenia papierosów przez młodzież studencką z poszczególnych wydziałów



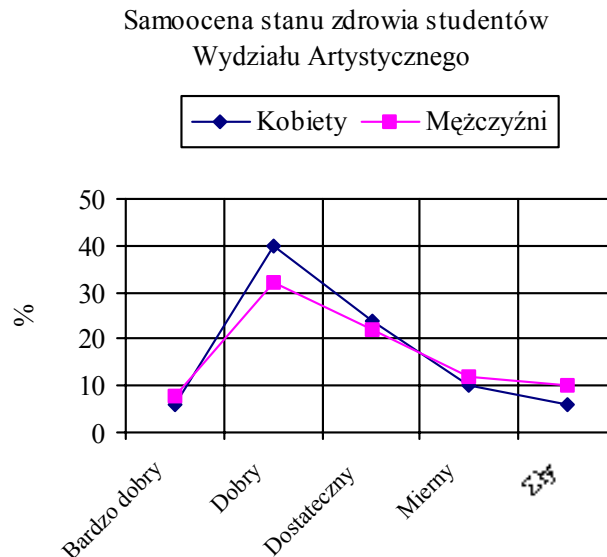
Rys. 1 f. Częstość picia alkoholu i palenia papierosów przez młodzież studencką z poszczególnych wydziałów



Rys. 1 g. Samocena stanu zdrowia i ocena aktywności fizycznej młodzieży studenckiej z poszczególnych wydziałów



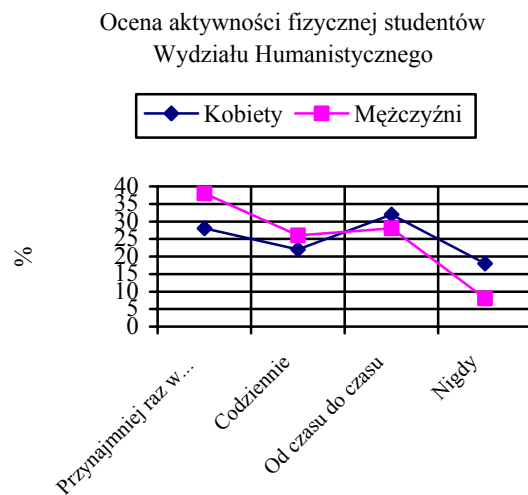
Rys. 1 h. Samocena stanu zdrowia i ocena aktywności fizycznej młodzieży studenckiej z poszczególnych wydziałów



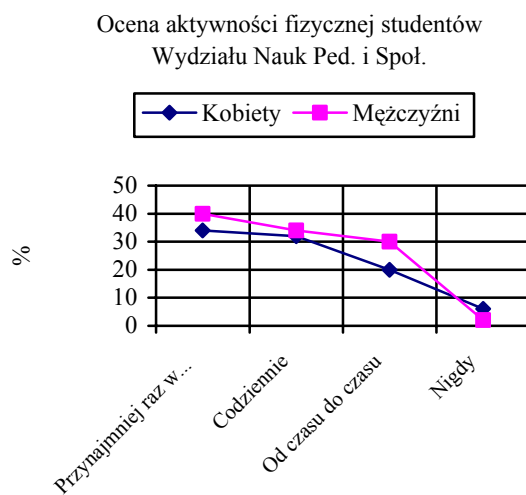
Rys. 1 i. Samoocena stanu zdrowia i ocena aktywności fizycznej młodzieży studenckiej z poszczególnych wydziałów

Analiza danych dotyczących oceny aktywności fizycznej w grupie kobiet oraz mężczyzn z wszystkich badanych wydziałów pokazała, że: 30,66% kobiet i 38% mężczyzn oceniło swoją aktywność fizyczną na „przynajmniej raz w tygodniu”, 25,33% kobiet i 26% mężczyzn „codziennie” i odpowiednio 30% i 30,66% „od czasu do czasu”, a „nigdy” odpowiednio 14,01% i 5,34% badanych. Analiza graficzna oceny aktywności fizycznej kobiet i mężczyzn (na poszczególnych wydziałach) znajduje się na rys. 1 j, k, l.

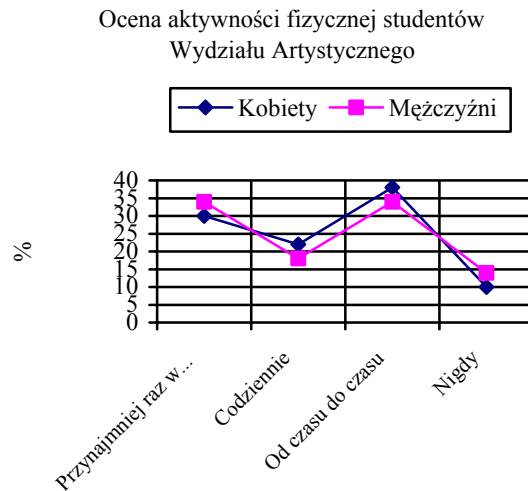
Alkohol spożywa 75,67% badanej młodzieży akademickiej. Większość z niej — 54,33% — pije go w niewielkich ilościach i niezbyt często. Pijący dużo i bardzo często ($4 \div 5 \times$ tygodniowo) stanowią 2,66% badanych, a osoby pijące często ($1 \div 3 \times$ tygodniowo) stanowią 18,66% ogółu badanych. Równocześnie należy zaznaczyć, że 24,33% badanych generalnie nie pije, chociaż nie odmawia lampki szampana przy wyjątkowych okazjach (Nowy Rok, ślub, itp.). Z badań wynika, że: 62% badanych z Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych „rzadko” pije alkohol, 24% „w ogóle”, a 14% badanych „często” lub „bardzo często”; 54% studentów Wydziału Humanistycznego „rzadko” pije alkohol, 26% „w ogóle”, a 20% badanych „często” lub „bardzo często”; 47% studentów Wydziału Artystycznego „rzadko” pije alkohol, 23% „w ogóle”, a 30% badanych „często” lub „bardzo często”.



Rys. 1 j. Samoocena stanu zdrowia i ocena aktywności fizycznej młodzieży studenckiej z poszczególnych wydziałów



Rys. 1 k. Samoocena stanu zdrowia i ocena aktywności fizycznej młodzieży studenckiej z poszczególnych wydziałów



Rys. 1 I. Samoocena stanu zdrowia i ocena aktywności fizycznej młodzieży studenckiej z poszczególnych wydziałów

Analiza danych dotyczących częstości picia alkoholu przez kobiety z wszystkich badanych wydziałów pokazała, że: 46,66% kobiet „rzadko” pije alkohol, 37,33% „w ogóle”, a 16,01% badanych „często” lub „bardzo często”. W przypadku mężczyzn rozkład procentowy przedstawia się następująco: 60,66% badanych studentów „rzadko” pije alkohol, 11,33% „w ogóle”, a 27,33% badanych „często” lub „bardzo często”. Analiza graficzna częstości picia alkoholu przez kobiety i mężczyzn (na poszczególnych wydziałach) znajduje się na rys. 1 a, b, c.

Pali papierosy 41,67% badanej młodzieży studenckiej. Większość z nich — 21,33% — pali mniej niż 10 papierosów dziennie. Równocześnie należy zaznaczyć, że papierosów nie pali 58,33% badanych osób. Analiza danych dotyczących palenia papierosów przez badanych z poszczególnych wydziałów pokazała, że: 63% badanych osób z Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych oraz 61% z Wydziału Humanistycznego i 51 z Wydziału Artystycznego nie pali papierosów, pali mniej niż 10 szt. dziennie odpowiednio 17%, 23% i 24% badanych osób, a 20%, 23% i 25% badanych z poszczególnych ww. wydziałów pali więcej niż 10 dziennie. Równocześnie należy zaznaczyć, że aż 39,33% badanych kobiet i 44% badanych mężczyzn pali papierosy. Analiza graficzna częstości palenia papierosów przez kobiety i mężczyzn (na poszczególnych wydziałach) znajduje się na rys. 1 d, e, f.

Podsumowanie i wnioski

Niniejsza praca jest tylko fragmentem szerzej prowadzonych przez nas badań.

Pomimo fragmentaryczności prezentowanych analiz można zaryzykować stwierdzenie, że młodzież studiująca z Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych wykazuje w większym stopniu prozdrowotny styl życia (w zakresie badanych obszarów) niż studenci z Wydziału Humanistycznego i Artystycznego.

Wielość czynników warunkujących zachowania prozdrowotne podmiotu nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie bezpośredniego wpływu oddziaływań edukacyjnych na kształtowanie prozdrowotnego stylu życia, pozwala jednak na domniemanie istnienia takiej zależności. To wstępne i zarazem niepełne opracowanie — pozbawione chociażby analizy statystycznej — dowodzi, że obecność problematyki z zakresu edukacji prozdrowotnej, promocji zdrowia w programie studiów jest czynnikiem sprzyjającym kształtowaniu zachowań prozdrowotnych.

Wnioski

1. Profil studiów jest czynnikiem różnicującym natężenie prozdrowotnego stylu życia studentów.
2. Obecność problematyki zdrowotnej w programach studiów na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Społecznych sprzyja kształtowaniu się zachowań prozdrowotnych studentów.

Uzyskane wyniki i stwierdzone w nich tendencje nie budzą zadowolenia. Zdaniem autorów tej pracy przyszli nauczyciele powinni być wzorem akceptowanym przez swych wychowanków. W świetle tego postulatu niepokojący jest fakt niedoceniań roli przykładu osobistego przez studentów w aspekcie kształtowania osobowości oraz nawyków i zachowań będących podstawą prozdrowotnego stylu życia u swych przyszłych podopiecznych.

Równocześnie wyniki badań wskazują na potrzebę działań na rzecz zdrowia młodzieży studenckiej, a w szczególności opracowania metod i środków oddziaływania w celu podnoszenia świadomości prozdrowotnej i aktywizacji fizycznej młodzieży akademickiej.

Warto na zakończenie przytoczyć zdanie A. Malinowskiego: „konieczne jest rozpoznanie zjawisk zdrowotnych w społeczeństwie i jego różnych grupach, kształtowanie przekonań kulturowych wzmacniających pozycję zdrowia w systemie wyznawanych wartości” (por. A. Malinowski, 1998, s. 53) — bo przecież szeroko rozumiana edukacja zdrowotna, promocja zdrowia to wyzwanie czasu dla całego społeczeństwa polskiego.

Literatura

1. Chromiński Z., Malinowski A., Sworowski P., 1989, *Kultura fizyczna a aktywność społeczna młodzieży*, [w:] „Polska młodzież”, IBPM, Warszawa.

2. Drabik J., Drabik P., Resiak M., 2000, *Zachowania zdrowotne studentów wychowania fizycznego w Gdańsku*, [w:] *Mierniki zachowań zdrowotnych*, materiały Krajowej Konferencji Naukowej Warszawa 9 – 10 grudnia 1999, Wyd. Ignis, Warszawa, s. 75 – 81.
3. Fijewski A., 1998, *Opinie i postawy studentów medycyny wobec kultury fizycznej i zdrowotnej*, „Kultura Fizyczna”, nr 9 – 10, s. 6 – 12.
4. Heszen-Klemens I., 1979, *Poznawcze uwarunkowania zachowania się wobec własnej choroby*, Wyd. Ossolineum, Wrocław.
5. Heszen-Klemens J., 1983, *Psychologia medyczna. Główny kierunki badań*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 97.
6. Jopkiewicz A., Markowska M., Przychodni A., 2000, *Charakterystyka zachowań zdrowotnych studentów WSP w Kielcach*, [w:] *Mierniki zachowań zdrowotnych*, materiały Krajowej Konferencji Naukowej Warszawa 9 – 10 grudnia 1999, Wyd. Ignis, Warszawa, s. 66 – 74.
7. Kowalski M., Kowalski P., 2002, *Styl życia a zachowania prozdrowotne studentów kierunków nauczycielskich Uniwersytetu Zielonogórskiego*, [w:] *Edukacja zdrowotna — alkohol — sport*, (red.) W. Wrona-Wolny, M. Wdowik, B. Markowska, B. Jawień, Wyd. Akademii Wychowania Fizycznego, Kraków, s. 153 – 159.
8. Malinowski A., 1998, *Założenia i cele rozwoju wychowania fizycznego (społecznego), ekologicznego i zdrowotnego*, [w:] *Integracja systemowa wychowania ekologicznego, fizycznego i zdrowotnego*, materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Człuchowie 25 – 26 kwietnia 1998, (red.) Z. Chromiński, Wyd. PPHU „Wybrzeże”, Człuchów, s. 47 – 54.
9. Milio N., 1986, *Health through public policy*, Canadian Public Health Association, Ottawa.
10. Muszyński H., 1977, *Zarys teorii wychowania*, PWN, Warszawa.
11. Ostrowska A., 1999, *Styl życia a zdrowie — z zagadnień promocji zdrowia*, Wyd. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
12. Popławska H. i in., 1997, *Zagrożenia zdrowia i aktywności wynikające z nieprawidłowego stylu życia studentów Wyższej Szkoły Rolniczej i Pedagogicznej w Siedlcach*, [w:] *Aktualność ruchowa ludzi w różnym wieku*, Wyd. Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 408 – 413.
13. Schwarzer R., 1990, *Gesundheitspsychologie. Ein Lehrbuch*, Hogrefe, Göttingen.
14. Sęk H., 1997, *Subiektywne koncepcje zdrowia, świadomość zdrowotna a zachowania zdrowotne i promocja zdrowia*, [w:] *Promocja zdrowia. Psychologiczne podstawy wdrożeń*, Z. Ratajczak, I. Heszen-Niejodek I. (red.), Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 34 – 55.
15. Siciński A., 1980, *Problemy teoretyczne i metodologiczne badań stylu życia*, Wyd. Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
16. Siciński A., 1988, *Style życia w miastach polskich*, Wyd. Ossolineum, Wrocław.

17. Śliwa A., 1995, *Środowiskowe uwarunkowania postaw pro- i antyzdrowotnych w populacji młodzieży akademickiej*, [w:] *Styl życia a zdrowie — dylematy teorii i praktyki*, (red.) Z. Czaplicki, Wyd. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w Olsztynie, s. 98 – 103.
18. Zimbardo Ph.G., 1999, *Psychologia i życie*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
19. Żukowska Z., 1998, *Stan kultury fizycznej i zdrowotnej populacji polskiej jako źródła inspiracji edukacji nauczycielskiej*, „Kultura i Edukacja”, nr 1, s. 78 – 89.
20. Żukowska Z., 1999, *Nauczyciel kreatorem zdrowia w reformującej się szkole*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne”, nr 5, s. 174 – 180.

Maria E. Pyzik i Joanna Rodziewicz-Gruhn

Nawyki żywieniowe kobiet w różnych grupach wiekowych

Słowa kluczowe: kobiety, odżywianie, błędy żywieniowe,

Abstract

Eating habits of women in different age groups

Key words: women, nutrition, eating habits, incorrect nutritional habits

The article relates to questionnaire research on ways of nutrition of females aged 18-65 and the most common nutritional mistakes. Results of the research show differences in nutritional habits of women in different age categories. Within each of groups incorrect nutritional habits are observed.

Dane epidemiologiczne wskazują na związki między sposobem odżywiania a występowaniem licznych chorób oraz nieprawidłowości rozwoju zarówno u dzieci, jak i u ludzi dorosłych. Bogata literatura [1, 5, 6, 7, 8] analizująca tę problematykę zwraca uwagę na możliwości wykorzystania żywieniowej promocji zdrowia dla poprawy sytuacji zdrowotnej w naszym społeczeństwie. Ma to swoje odzwierciedlenie w obowiązkowo realizowanej w szkołach ścieżce edukacji zdrowotnej, programach nauczania przyrody i biologii, propagowaniu haseł zdrowego żywienia w czasopiśmie popularnych, audycjach radiowych i telewizyjnych. Realizacja żywieniowej promocji zdrowia wymaga w fazie przygotowawczej opracowania diagnozy stanu wyjściowego. W tym celu prowadzone są badania zachowań żywieniowych w grupach różniących się wiekiem, płcią, statusem socjalnym i ekonomicznym. Szczególnie interesujące wydają się badania prowadzone wśród kobiet, które zwyczajowo odpowiadają za żywienie własnej rodziny i w znaczący sposób wpływają na kreowanie zdrowego żywienia wśród swoich najbliższych.

Celem podjętych badań było określenie sposobu żywienia kobiet w różnym wieku oraz ocena częstości występowania wadliwych zachowań żywieniowych.

Material i metoda

W 2001 roku w Zakładzie Kultury Fizycznej rozpoczęto badania w ramach grantu: „Biokulturowe uwarunkowania menarche i menopauzy kobiet z Europy Środkowej i Wschodniej”. Ankiety wypełniały kobiety w wieku od 18 do 65 lat. W przedstawianej pracy poddano analizie odpowiedzi na pytania dotyczące sposobu odżywiania się udzielone przez 1091 kobiet z różnych miejscowości województw śląskiego, opolskiego i mazowieckiego. Dane zostały pogrupowane w trzech kategoriach wiekowych 18 – 30 lat (N = 534), 31 – 50 lat (N = 415) oraz 51 i więcej lat (N = 118). Odpowiedzi ankietowanych pozwoliły na określenie: częstotliwości i regularności spożywania posiłków, częstotliwości konsumpcji produktów bogatych w białko (mleko, mięso, ryby), składniki regulujące oraz błonnik, rodzaju spożywanego tłuszczu oraz konsumpcji używek.

Wyniki badań

W większości doniesień dotyczących zachowań żywieniowych analizowana jest regularność i częstotliwość spożywanych posiłków. Najczęściej zwraca się uwagę na: zbyt małą liczbę posiłków, brak śniadań, mniej niż trzy posiłki w ciągu dnia, zbyt długie przerwy między posiłkami, ale również zjawisko podjadania między posiłkami [3, 4, 6, 8]. Sytuacja obserwowana w Polsce w znacznej mierze odbiega od wskazań zalecanych przez Komitet Żywności Człowieka PAN i Instytut Żywności i Żywienia [9].

Przeprowadzone badania wykazały, że więcej niż połowa ankietowanych deklaruje regularność zjadanych posiłków, przy czym najkorzystniejszą sytuację odnotowano w grupie kobiet najstarszych (83,1%), a najmniej korzystną wśród ankietowanych najmłodszych (57,3%). W tabeli 1. przedstawiono wymienianą częstotliwość posiłków. Blisko co czwarta kobieta w grupie wiekowej do 30 lat zjada tylko dwa posiłki w ciągu dnia. Tak duża ilość młodych kobiet, nie przykładających wagi do regularnego odżywiania, niepokoi ze względu na ich potencjalne lub faktyczne macierzyństwo oraz utrwalanie się niewłaściwych nawyków.

Tab. 1. Częstotliwość spożywanych posiłków w procentach wskazań

Wiek	Dwa posiłki	Trzy posiłki	Cztery i więcej	Brak danych
18 – 30	22,8	44,5	27,7	5,0
31 – 50	14,4	47,8	35,2	2,6
51 i więcej	9,8	59,3	24,6	6,3

Zalecane przez żywieniowców źródła białka to mleko i jego przetwory, mięso i jego przetwory, jaja, ryby oraz rośliny strączkowe. W tabeli 2. zestawiono dane

na temat konsumpcji mleka i napojów mlecznych. Około jedna czwarta badanych pije mleko rzadko lub nie pije go wcale. Jedną szklankę wypija przeszło połowa badanych w każdej grupie wiekowej, natomiast pozostałe kobiety piją mleko częściej. W literaturze dotyczącej spożywania mleka przez osoby dorosłe [1] często spotyka się opinie na temat braku tolerancji laktozy i możliwości występowania alergii na białka zawarte w mleku krowim. Z tego powodu nie wszyscy dorośli mogą korzystać z pełnowartościowego i taniego białka zawartego w mleku.

Tab. 2. Dzielne spożycie mleka i napojów mlecznych w procentach wskazań

Wiek	1 szklanka	2 – 3 szklanki	4 i więcej	Nie pije	Brak danych
18 – 30	57,7	18,3	1,7	21,2	1,1
31 – 50	59,3	12,3	0,4	25,8	2,2
51 i więcej	53,6	22,5	0,7	21,8	1,4

Tabela 3. przedstawia procentowe wskazania respondentek dotyczące jedzenia obiadów mięsnych. Wspomniane wcześniej zasady żywieniowe zalecają jedzenie mięsa w ilościach umiarkowanych, dwa lub trzy razy w tygodniu [9]. Postulat ten spełnia blisko połowa kobiet w wieku 18 – 50 lat i 64% kobiet starszych. Wśród najmłodszych badanych 12,2% jada mięso rzadko lub nie jada go wcale, natomiast do najczęstszego spożywania mięsnych obiadów — 4 – 5 razy w tygodniu i codziennie, przyznaje się 45,8% kobiet w wieku 31 – 40 lat.

Tab. 3. Rodzaje spożywanego pieczywa w procentach wskazań

Wiek	Pieczywo białe	Pieczywo mieszane	Pieczywo razowe	Brak danych
18 – 30	51,7	15,3	28,1	4,9
31 – 50	53,5	21,2	22,4	2,9
51 i więcej	60,6	21,8	16,9	0,7

W Polsce nie ma zwyczaju konsumpcji ryb; zjadane są one tradycyjnie raz w tygodniu, jako składnik postnych potraw. Uzyskane wyniki zdają się to potwierdzać (tab. 4).

Tab. 4. Częstość przygotowywania potraw smażonych w procentach wskazań

Wiek	Codziennie	4 – 5 razy w tygodniu	2 – 3 razy w tygodniu	Rzadziej lub wcale	Brak danych
18 – 30	5,2	20,6	44,6	26,6	3,0
31 – 50	4,1	24,3	47,5	21,7	2,4
51 i więcej	3,5	11,3	43,0	40,1	2,1

Deklarujących jedzenie ryb dwa razy w tygodniu jest od 11% do 14,1% w każdej z badanych grup. Kobiet nie jedzących ryb lub jedzących rzadziej niż raz w miesiącu jest najwięcej (33,5%) wśród najmłodszych badanych. Przygotowywanie potraw mięsnych i rybnych wymaga obróbki cieplnej, może to być gotowanie, duszenie, grillowanie lub smażenie. Ostatni z wymienionych sposobów jest najmniej korzystny dla zdrowia, lecz często stosowany w codziennym żywieniu. Wykorzystywanie tej techniki kulinarnej codziennie oraz 4 – 5 razy w tygodniu deklaruje przeszło jedna czwarta kobiet w wieku 18 – 50 lat (tab. 5).

Tab. 5. Subiektywna ocena konsumpcji soli w procentach wskazań

Wiek	Zawsze soli	Raczej tak	Raczej nie	Nie soli	Brak danych
18 – 30	68,7	18,2	7,1	5,0	1,0
31 – 50	76,9	12,3	7,7	2,4	0,7
51 i więcej	67,0	19,7	9,1	3,5	0,7

Wskazania procentowe najczęściej wybieranego tłuszczu do smarowania pieczywa zestawiono w tabeli 6. Tłuszczem wymienianym najczęściej jest masło, używane chętniej przez kobiety po 30 roku życia (68 – 69%). Kobiety młodsze oprócz masła (58,1%) wybierają margaryny miękkie (26,4 %) lub w ogóle tłuszczu nie używają (4,9%).

Tab. 6. Częstotliwość picia napojów alkoholowych

Wiek	Nie pije	Pije okazjonalnie	Kilka razy w miesiącu	Kilka razy w tygodniu	Brak danych
18 – 30	26,0	56,6	7,7	7,5	2,2
31 – 50	35,4	56,9	2,2	4,3	1,2
51 i więcej	58,5	40,1	0,0	1,4	0,0

Powyższe dane każą z niepokojem patrzeć na upodobania dietetyczne kobiet w wieku 31 – 50 lat z uwagi na prawdopodobny nadmiar spożywania tłuszczów, w tym również tłuszczów zwierzęcych.

Pieczyno razowe oraz warzywa, a w mniejszym stopniu owoce, dostarczają błonnika, ważnej niestrawnej substancji wpływającej na regulację trawienia, zmniejszającej odczucie głodu i zmniejszającej wchłanianie cholesterolu. Około jedna trzecia badanych kobiet do 30 roku życia deklaruje spożywanie pieczywa razowego (tab. 7), natomiast wśród starszych badanych wskaźniki wynoszą 22,4 oraz 16,9%. Oprócz wymienianego błonnika warzywa i owoce dostarczają witamin i soli mineralnych. W wielu opracowaniach [3, 4, 6, 7, 8] autorzy zwracają uwagę na niedostateczną konsumpcję tych produktów roślinnych zarówno wśród dzieci, jak i osób dorosłych. Tabela 8. przedstawia wskazania

procentowe badanych deklarujących codzienną konsumpcję tych produktów spożywczych. Najbardziej niekorzystną sytuację zaobserwowano w grupie kobiet do 30 roku życia. Warzyw i owoców nie je aż 12,9% badanych, a 31,7% młodych kobiet uzależnia konsumpcję od pory roku.

W Polsce odnotowuje się w niektórych grupach ludności spożycie soli kuchennej powyżej 20 g na dobę [8], natomiast dietetycy zalecają spożywanie nie więcej niż 6 g w ciągu dnia.

Tabela 9. zawiera wskazania respondentek dotyczące solenia potraw. Do używania soli przyznaje się większość badanych, przy czym najwięcej pozytywnych odpowiedzi uzyskano w grupie kobiet w średnim wieku (76,9%), również w tej grupie odnotowano najmniej wskazań kobiet raczej nie używających i nie używających soli w ogóle.

Tab. 7. Codzienne spożywanie owoców i warzyw w procentach wskazań

Wiek	Tak	Nie	Zależnie od pory roku	Brak danych
18 – 30	53,0	12,9	31,7	2,4
31 – 50	62,3	8,2	29,1	0,4
51 i więcej	64,1	11,3	23,9	0,7

Tab. 8. Jedzenie obiadów mięsnych w tygodniu w procentach wskazań

Wiek	Codziennie	4 – 5 razy	2 – 3 razy	Rzadziej	Nie je mięsa	Brak danych
18 – 30	7,1	31,1	47,6	9,2	3,0	2,0
31 – 50	5,8	40,0	50,0	2,9	0,4	0,9
51 i więcej	2,8	28,9	64,1	3,5	0,7	0,0

Tab. 9. Deklarowana częstość konsumpcji ryb w procentach wskazań

Wiek	2 razy w tygodniu i częściej	1 raz w tygodniu	Raz w miesiącu	Kilka razy w roku	Nie je ryb	Brak danych
18 – 30	11,0	41,3	11,8	21,2	12,3	2,4
31 – 50	12,3	52,9	8,4	19,7	5,3	1,2
51 i więcej	14,1	45,7	12,0	16,2	11,3	0,7

Konsumpcja używek takich jak kawa i alkohol opisywana jest w licznych publikacjach [2, 3, 4, 6, 7] na temat zachowań zdrowotnych. Konsumpcja kawy w umiarkowanych ilościach nie powoduje ujemnych skutków zdrowotnych, natomiast częste picie kawy w grupie kobiet wkraczających w okres klimakterium może powodować nasilenie niepożądanych objawów przekwitania [2]. Do picia kawy w ilościach 1 – 2 filiżanki dziennie przyznaje się 72,8%, trzech i powyżej trzech dziennie 9,6% kobiet między 31 a 50 rokiem życia. Kobiety zarówno starsze, jak i młodsze piją kawę rzadziej i w mniejszych ilościach (tab. 10).

Tab. 10. Rodzaj tłuszczu do smarowania pieczywa wymieniany przez badane w procentach wskaźników

Wiek	Masło	Różne	Margaryna miękka	Margaryna twarda	Nie używa	Brak danych
18 – 30	58,1	6,2	26,4	1,0	4,9	3,4
31 – 50	69,3	13,7	12,3	0,5	2,3	1,9
51 i więcej	68,3	14,1	14,1	0,0	2,1	1,4

Picie napojów alkoholowych przez kobiety wiąże się zawsze ze zwiększonym ryzykiem uzależnienia i jest w opinii społecznej gorzej postrzegane niż spożywanie alkoholu przez mężczyzn. W ciągu ostatnich lat zwiększa się konsumpcja alkoholu wśród kobiet [3, 4, 6]. Wśród badanych, najmłodsze respondentki stanowią grupę najbardziej zagrożoną (tab. 11). Do picia alkoholu częściej niż raz w tygodniu przyznaje się 7,5%, a 7,7% kobiet w wieku 18 – 30 lat pije alkohol kilka razy w ciągu miesiąca.

Tab. 11. Deklarowana częstotliwość picia kawy w procentach wskaźników

Wiek	Nie pije	Rzadko	Raz dziennie	Dwa razy dziennie	Trzy i więcej razy	Brak danych
18 – 30	32,7	0,7	31,6	23,8	8,0	3,2
31 – 50	14,9	1,0	34,9	37,9	9,6	1,7
51 i więcej	26,0	2,1	43,8	24,6	3,5	0,0

Przeprowadzone badania wskazują na różnice w sposobie odżywiania się kobiet w różnym wieku i w każdej grupie wiekowej widoczne są nieprawidłowe nawyki żywieniowe

Kobiety w wieku 31 – 50 lat zbyt często jedzą potrawy smażone, mięsne, przyznają się do wysokiego spożycia masła i częstego picia kawy. Taki sposób odżywiania może nieść ryzyko otyłości i chorób układu krążenia oraz nasilanie się niekorzystnych objawów przekwitania. Dostrzeżone nieprawidłowości u kobiet młodszych (18 – 30 lat) dotyczą zaburzeń regularności i częstotliwości odżywiania, wysokiego spożycia potraw smażonych, solenia, niskiego spożycia owoców i warzyw oraz stosunkowo wysokiej konsumpcji napojów alkoholowych.

Literatura

- Górny M., 1999, *Znaczenie produkcji i konsumpcji żywności ekologicznej w promocji zdrowia*, [w:] *Promocja zdrowia*, praca zbiorowa pod redakcją J. Karskiego, IGNIS, Warszawa.
- Kronenberg G., 1994, *Hot Flashes: phenomenology, quality of life, and search for treatment options*, "Experimental Gerontology", Vol. 29, No. 3/4.

3. Matuszewska E., 2000, *Styl życia Polaków a zjawisko przełomu połowy życia*, [w:] *Polacy u progu XXI wieku: witalność, zdrowie, długość życia*, Międzynarodowa Konferencja Naukowa pod patronatem Ministerstwa Zdrowia 7 – 8 grudnia 2000.
4. Nowicki G., 2000, *Zachowania zdrowotne pracowników służby zdrowia*, [w:] *Mierniki zachowań zdrowotnych — materiały Krajowej Konferencji Naukowej*, IGNIS, Warszawa.
5. Rafalski H., 1997, *Żywność, żywienie, odżywianie*, [w:] *Medycyna zapobiegawcza i środowiskowa*, pod redakcją Zb. Jethona, PZWL, Warszawa.
6. Rodziewicz-Gruhn J., 1997, *Potrzeba edukacji zdrowotnej w okresie starzenia na tle oceny działań prozdrowotnych kobiet i mężczyzn w wieku 40 – 60 lat*, [w:] „Kultura Fizyczna”, Prace Naukowe WSP, Częstochowa.
7. Rodziewicz-Gruhn J., Pyzik M., Wojtyna J., 1999, *Ocena zachowań pro i antyzdrowotnych u kobiet w różnym wieku*, [w:] *Uwarunkowania rozwoju, sprawności i zdrowia. Materiały z konferencji*, pod redakcją J. Rodziewicz-Gruhn i J. Wojtyny, WSP, Częstochowa.
8. Szponar L., Respondek W., 1999, *Zmniejszanie ryzyka chorób na tle wadliwego żywienia w promocji zdrowia*, [w:] *Promocja zdrowia*, praca zbiorowa pod redakcją J.B. Karskiego, IGNIS, Warszawa.
9. Ziemiański S., Panczenko-Kresowska B., 1998, *Podstawowe zalecenia żywieniowe*, „Prace Inst. Żywności i Żywienia”, nr 90, Warszawa.

Н.Н. Азарко

Профессиональные представления о субъектно-деятельностных качествах учителя физической культуры начальной школы

Abstract

Professional Conceptions about Subjective Qualities of a PC Teacher

Key words: professional conceptions, achmeology, competence, functional model.

The article deals with professional conceptions of a physical culture teacher, the peculiarities of a teacher's progress in his professional career and possibilities of his personal self-realization.

Изменение социальных, демографических, экономических условий жизни, появление новых технологий вызвали рост новых требований к профессиональной деятельности учителя.

Эти изменения находят отражение в интеграции профессиональных знаний, умений, навыков, в способах реализации педагогической деятельности, в профессиональных представлениях.

В общественный образ учителя вкладываются идеальные представления, связанные со способностью „сеять разумное, доброе, вечное”. До сих пор в общественном сознании ещё живёт представление о просветительской миссии учителя, жизнь делает подобное представление во многом иллюзорным. Разрушению завышенных ожиданий в немалой степени содействует становление рыночной экономики и появление на рынке образовательных услуг.

Однако профессиональные представления это не только совокупность имеющихся знаний, требований, предъявляемых учителю, но и представление себя в данной деятельности, своих способностей, перспектив.

В структуре профессиональных представлений выделяют когнитивный компонент. Его подструктура включает субъектный и предметный компонент. Первый образован совокупностью представлений об учителе как субъекте профессиональной деятельности.

Педагог выступает субъектом профессиональной деятельности только в том случае, если он свободно и творчески оперирует имеющимися в его распоряжении знаниями, лучшими стратегиями и вырабатывает их сам, определяет границы использования некоторых способов действия, их комбинации и обновление.

Категория субъекта деятельности раскрывает содержание профессионально важных субъектно-деятельностных качеств личности и помогает создать о них профессиональные представления.

Акмеология стремится выявить оптимальные композиции субъектно-деятельностных качеств, причём оптимальные по трём критериям — по критерию эффективности деятельности (прежде всего профессиональной), по критерию максимальной самореализации личности, по критерию достижения ею наивысшего уровня развития.

В системе понятий акмеологии компетентность выступает как субъектно-деятельностное качество личности. Профессиональная компетентность педагога — это способность создавать возможный более качественный образ результата в сознании и соотносить его с реально полученным в деятельности. В представление о компетентности может быть включено умение личности свободно ориентироваться в сложных условиях профессии, оперировать субъективными и объективными её составляющими, вводить новые способы осуществления деятельности, технологии. Однако эти представления можно расширить на основе существующих определений компетентности.

Компетентность определяется как наиболее доскональное знание своего дела, существа выполняемой работы, сложных связей, отношений, существующих в ней, возможных средств и способов достижения намеченных целей (А.А. Деркач).

Профессиональную компетентность педагога правомерно рассмотреть как высокий уровень его подготовленности, обусловленный знанием стратегии продуктивной педагогической деятельности, взаимодействующих в ней структурных компонентов и критериев для изменения степени её продуктивности. Это соответствующие знания и опыт педагога, способного антиципировать (способность создавать) возможные результаты, диагностировать их, анализировать педагогическую ситуацию и моделировать более эффективную систему действий на пути достижения искомых результатов, корректировать собственную деятельность и её обосновывать (Н.В. Кухарев).

Таким образом, профессиональные представления о компетентности как субъектно-деятельностном качестве личности могут включать способность педагога осуществлять продуктивную профессиональную деятельность.

Созданная Н.В. Кузьминой функциональная модель педагогической деятельности представляет собой перечень технологий, при помощи которых достигается осуществление профессиональных функций.

Практическая ценность построения функциональной модели профессиональной деятельности связана с проблемой обеспечения продуктивности профессиональной деятельности. Наиболее интересным является понимание продуктивности деятельности как её целесообразности. Деятельность всегда „сообразуется с целью”, направлена на достижение цели. В том случае, если результат деятельности совпадает с поставленной целью, мы имеем дело с продуктивной деятельностью. Продуктивная деятельность может состояться лишь посредством реализации продуктивных технологий, то есть таких технологий, применение которых ведёт к получению результата, соответствующего поставленной и запланированной цели.

Функциональная модель профессиональной деятельности представляет возможность систематического вычленения её технологий, от продуктивности которых зависит целесообразность, т.е. успешность всей профессиональной деятельности.

Пути выяснения степени необходимости реально используемых в деятельности технологий для достижения основных целей деятельности: выделены в профессиональной деятельности наиболее существенных технологических участков, продуктивность которых вносит решающий вклад в успешность всей деятельности; определения необходимых вспомогательных технологий, направленных на достижение служебных целей, а также технологий, не имеющих существенного значения для достижения целей деятельности и являющихся скорее балластом. На основе такого анализа может быть поставлена задача оптимизации технологической структуры деятельности и построения её идеальной модели.

В итоге профессиональные представления о целесообразности (продуктивности, рациональности) деятельности помогают педагогу перенести профессиональную деятельность на уровень составляющих её технологий и на основе использования функциональной модели глубоко её изучить для того, чтобы достичь профессионального мастерства.

Данные представления создают условия для развития субъектно-деятельностных качеств так как являются начальным этапом развития и в то же время готовым результатом.

Изучение и развитие профессиональных представлений должно носить комплексный характер, отражать все подструктурные элементы. С этой целью необходимо использование не только психодиагностики, но и профессионально-психологического просвещения, профессионально-психологического консультирования, тренинга профессионального роста.

Цель диагностики уровня сформированности субъектно-деятельностных качеств — это выяснение, с одной стороны, дефицита с точки зрения

требований идеального состояния, высшего уровня. С другой стороны, диагностируются потенциальные резервы личности. С третьей стороны — диагностика может стать ключом к раскрытию способов достижения личностью идеального состояния. Профессиональные представления основываются на полученных результатах и помогают педагогу выработать стратегический способ действия по формированию в себе субъектно-деятельностных качеств.

Литература

1. Кузьмина Н.В., 1989, *Профессионализм деятельности преподавателя и мастера производственного обучения профтехучилища*, — М. М.: Высшая школа.
2. Кухарев Н.В., 1990, *На пути к профессиональному совершенству*, — М.: Просвещение.
3. Никифоров А.Л., 1990, *Деятельность, поведение, творчество.// Деятельность: теории, методология, проблема*, — М.: Политиздат.
4. Ситников А.П., 1996, *Акмеологический тренинг*, — М.

Леонид Силицкий

Способы организации речевого взаимодействия младших школьников на уроках иностранного языка по теме „Спорт”

Streszczenie

Sposoby organizacji słownego współdziałania uczniów w wieku wczesnoszkolnym na lekcjach z języka obcego z tematu „sport”

Słowa kluczowe: współdziałanie słowne, zdolności poznawcze, tematyka sportowa, gry sportowe

W artykule zostały rozpatrzone sposoby organizacji słownego współdziałania uczniów klas młodszych szkoły podstawowej na lekcjach języka obcego. Autor wskazuje, że tematyka sportowa lekcji i zastosowanie gier o treści sportowej daje możliwości uczynienia procesu nauczania bardziej skutecznym i szybszym biorąc pod uwagę znaczny stopień osobistego zainteresowania tematyką.

Сторонники раннего обучения иностранным языкам в школе отмечают, что у двуязычных детей когнитивные способности развиваются лучше, чем у монолингвов, эти дети более гибко и на абстрактном уровне усваивают язык, раньше овладевают чтением, при этом поднимается образовательный и культурный уровень детей, наблюдается положительное влияние изучения иностранного языка на знание родного.

Вместе с тем в младшем школьном возрасте возникают специфические трудности усвоения второго языка. У младших школьников пока еще отсутствуют действенные и актуальные мотивы овладения вторым языком. Формирование таких мотивов затрудняется в связи с тем, что естественная языковая среда с достаточной силой стимулирует процесс овладения родным языком. Естественно, овладение иностранным языком остается недостаточно мотивированным видом познавательной деятельности младших школьников.

У младших школьников могут возникать личностные психологические барьеры в связи с неуверенностью, боязнью, стеснительностью учащихся.

В связи с этим большое значение приобретает личностно-гуманный подход к учащимся, обеспечение успеха в учебной деятельности, применение стимулирующих оценок, призов и выигрышей.

В раннем обучении иностранным языкам следует учитывать специфические особенности внимания учащихся. Важное значение для учебы имеют свойства внимания младших школьников — узость и неустойчивость. Это ведет к тому, что учащиеся не всегда правильно выделяют главное в изучаемом явлении, часто отвлекаются на уроках, могут быстро забывать ранее изученный материал. Для того, чтобы преодолеть эти недостатки, нужна лаконичная и выразительная подача учебного материала, яркие и красочные иллюстрации, динамическая смена учебных заданий, сочетание речевой и физической активности школьников.

При организации речевого взаимодействия в раннем обучении иностранным языкам следует также учитывать специфические свойства памяти, воображения и мышления младших школьников. Практический опыт работы автора данной статьи с детьми младшего школьного возраста показывает, что одним из наиболее эффективных приемов организации речевого взаимодействия на уроках иностранного языка является использование спортивной тематики. Речевое взаимодействие, построенное на данной тематике, вносит вклад в развитие абстрактного мышления учащихся. Дети могут отображать предметы, нужные им для занятий спортом, назвать спортивный инвентарь, спортивные игры и виды спорта.

Учащиеся могут делать умозаключения преимущественно индуктивного типа, то есть от фактов к общим выводам. И эти умозаключения касаются как содержания, так и лексико-грамматической формы изучаемой тематики. Например: „Перед названиями видов спорта в английском языке никогда не встречаются артикли”. При организации речевого взаимодействия на иностранном языке развивается мышление дедуктивного типа: от общего положения к частным выводам. Например: „В английском предложении, в котором люди называют свой любимый вид спорта, используется глагол связка. А где этот глагол в твоём предложении?”. Подобные задания позволяют учителю работать в „зоне ближайшего развития учащихся” (Выготский Л.С.).

Достигнутый уровень развития учащихся может использоваться в форме заданий на конкретно-действенное мышление. Эти задания могут формироваться следующим образом: „Скажите, какими видами спорта занимаются одноклассники”, „Подумайте и скажите, каким человеком можно стать, занимаясь спортом”, „Назовите действия людей, играющих в футбол, теннис, регби”, „Какие действия выполняют люди в боксе, плавании, в зимних видах спорта?”, „Раздай каждому в своей группе спортивный инвентарь (обруч, скакалку, мяч, гимнастическую палку, кегли, ленты и др.) и назови эти предметы”.

Можно утверждать, что основной формой обучения иностранному языку в младшем школьном возрасте является игровое общение. Игра позво-

ляет сделать коммуникативно-ценными любые языковые единицы и облегчает их усвоение детьми. В игровом общении возникают задачи побуждения к действию, используются высказывания о воображаемых обстоятельствах, применяются игровые предметы (палочка заменяет лошадку и т.п.), в процессе игры дети соблюдают необходимые правила, обеспечивается индивидуальная активность каждому участнику при коллективной форме игры, тренируются вполне конкретные речевые навыки и умения. Эти и другие особенности делают игру важным обучающим и развивающим средством в раннем периоде обучения иностранному языку.

В раннем обучении учителя, организующие речевое взаимодействие, могут использовать подвижные игры грамматического и лексического содержания. Для организации подвижных игр используются команды или иные фразы на изучаемом языке. Фразы подбираются так, чтобы они содержали нужный для учащихся грамматический или лексический материал по теме „Спорт”. Например, в игре типа „Замри!” учащиеся выполняют команды ведущего „Беги!”, „Прыгай!”, „Кружись!”, „Приседай и вставай!” и т. д., а при слове „Стоп!” замирают. Нарушивший это правило становится ведущим. Заметим, что проигравший не выбывает из игры, а продолжает в ней участие, на этот раз не выполняя действия, а называя их на иностранном языке.

Лексический, цифровой, буквенный материал можно эффективно тренировать в подвижных играх типа „третий лишний”. На стульях укрепляются изображения спортивного инвентаря: мяча, скакалки, коньков, лыж, велосипеда, обруча, гантелей и др. Учащиеся свободно ходят или даже бегают между стульями. Но вот ведущий называет одно из закрепленных на стульях изображений. Это означает, что на данный стул нельзя садиться. Кто не успел занять другое место, и вынужден сесть на „запретный стул”, выходит из игры.

Подвижные игры могут проходить в виде эстафеты с передачей условных фраз, хоровода и разучиванием четверостиший, пантомимы с комментированием действий и т.п. В процессе выполнения таких упражнений между школьниками возникает подлинное речевое взаимодействие, обмен информацией, координация действий, поиск группового решения. В этих условиях активизируется речемыслительная деятельность всех участников учебной работы, повышается мотивация говорения и общий тонус урока, обеспечивается более полное достижение практических, образовательных, воспитательных и развивающих целей обучения иностранным языкам.

Литература

1. Выготский Л.С., 1991, *Воображение и творчество в детском возрасте*. Психол. очерк: Кн. для учителя. — 3-е изд. — М.: Просвещение.

2. Мильруд Р.П., 1990, *Формирование профессиональных убеждений у будущих учителей*. // Вопросы психологии, № 1. С. 77 – 86.
3. Мильруд Р.П., 1991, *Формы педагогического воздействия учителя на познавательную деятельность учащихся*. // Иностранные языки в школе, №; 2. С. 6 – 11.
4. Силицкий Л.В., 2002, *Речевое взаимодействие младших школьников на уроках иностранного языка (теоретико-методический аспект)*.: Учебное пособие. БГВПК, С. 29 – 43.

Yury Maslov

Poetic Impulse as Means to Produce Healthier Communication in English

Key words: creativity, joy of learning, types of teacher (transmitter / interpreter), specialist course, poetic impulse, *poentiality*, *poeteacher*.

Streszczenie

Poetycki impuls jako środek do „tworzenia” zdrowszej komunikacji w języku angielskim

Słowa kluczowe: kreatywność, radość nauki, rodzaje nauczycieli (nauczyciel przekazujący wiedzę / interpretator), kurs specjalistyczny, poetycki impuls (bodziec), potencjał, nauczyciel poezji.

W artykule rozważa się stan nauczania języka obcego w Republice Białoruskiej. Zadaniem dzisiejszym jest szkolenie nauczycieli zdolnych do stworzenia „zdrowej” atmosfery na lekcji. Niezbędny jest więc wysoki poziom motywacji oraz kompetencji komunikacyjnej. Aby to osiągnąć można włączyć do procesu przygotowania nauczyciela ćwiczenia z tekstami poetyckimi. W artykule został opisany autorski kurs specjalistyczny.

English seems to be the most likely candidate for the position of lingua franca in the new Europe. If so, EFL teaching will remain a priority decision area in education for many years to come.

In Central and East Europe, accordingly, there is a growing need to have more certified EFL teachers who are able to handle classes from kindergarten to high school. Thus, teaching EFL for educational applications will also thrive here.

Every school in this part of Europe needs an English teacher these days, and usually not one such teacher. At the same time the rotation rate is high enough, and college graduates are unwilling to stay long. That means the EFL teachers corps is not very stable, which causes lack of continuity in teaching a given student body, and many related problems.

On the other hand, it is the EFL teachers who can contribute a lot to changing school environments for the better. This possibility, primarily, can be realized due to the practically limitless subject area, which can satisfy the ever growing public demand for effective EFL instruction.

One problem remains, though. It is directly connected with the way English is being taught at college level, and it can be defined as follows. How should professional language training be conducted so that student teachers of English not only stayed motivated to work as educators after graduation but also were able to bring joy to classrooms thus making their students' lives happier and healthier?

Obviously, an individual EFL teacher can "make things better" only within her reach. The most effective way of making EFL classes joyful is to organize meaningful communication between students and teacher. Healthy communication patterns, when started and maintained by the teacher since early stage, can become instrumental in enriching the humanitarian experience of every individual learner. If students are exposed to such patterns on a regular basis throughout their school lives, they are sure to make appropriate use of them as communication models when speaking their native language.

The core element of any healthy communication strategy in a FL classroom is the approach chosen by the teacher. The present author maintains that the approach that best meets the requirements of individual development and intellectual growth (of students and teacher alike) is the one based on fostering creativity. The latter is understood in this context as a fundamental attitude of the EFL teacher towards in-class and out-of-class verbal and written interaction.

Generally speaking, creative production is known to include diverse activities. In case of EFL teaching, even a minor change in the arrangement of tables and chairs in the classroom that makes it a more suitable layout for group discussion can be treated as a major creative effort on the part of the teacher. What we are going to discuss is the problem of how to foster creativity when teaching oral speech and writing.

Young learners who are reinforced by EFL teachers for creative activity, which goes beyond performing specified tasks and discovering pre-structured relationships, stand a good chance of eventually making a contribution to societal life that will be considered creative, too. For this to happen, EFL teachers should be well aware of how to reinforce students. Yet various researchers suggest that classroom communication in a FL is not commonly treated as an exercise in creativity.

Learning foreign language is normally viewed as a dull and painful process by many a learner. Unfortunately, some of them later become EFL teachers, which actually restarts the dull and painful process in a new setting. This makes the average communication experience of an individual student to be not much of a joyous thing.

Learning in general is rarely treated so. T. Armstrong (1998) writes: "Recently I did a computer search of literature in Educational Resources Information

Clearinghouse for citations related to the «joy of learning». Between 1982 and 1996 there were 13 «hits» and only two actual research studies related to the term. On the other hand, for «learning disabilities» there were 7,322 citations”¹. Indeed, educational priorities become clearer when we consider this fact. Small wonder that the joy of learning a FL, which is the direct result of healthy communication in class, is rarely taken into account by “teachers of EFL teachers”, that is, by college language instructors.

College instructors see themselves, primarily, as providers of information and knowledge, not as enthusiastic communicators. This tells upon the quality of the “end-product”; student teachers’ skills and abilities leave too much to be desired. When they become professional educators themselves, they fail to avoid many of the occupational hazards.

D. Barnes (1987) points out teachers can be described by the two basic types: the transmitters and the interpreters². The purpose of the transmitter type of teacher is, primarily, the recording and acquisition of information; the response of such a teacher to student work is confined to assessment and correction. There are virtually no ‘surprises’ for the transmitter teacher. And there is no joy.

The interpreter type of teacher treats learners to a particular portion of material and seeks understanding and feedback. It is much more difficult but very rewarding to do so. In this case, teaching equals art. The cognitive and personal development of individual students becomes the purpose of the teaching process; the interpreter teacher not only comments on the result; she uses it in future teaching.

However, the transmitter type seems to prevail, especially among EFL teachers. What is more unfortunate, this type of teacher is still cloned at colleges of education in this country.

Long-term observations of the present author make it possible to sort out several most common occupational hazards EFL transmitter type teachers start suffering from soon after they begin to work at school. These hazards are (1) power talking, (2) loss of interest, and (3) failing language proficiency. The three above are not given in the order of priority; they also can take other, more subtle forms. Yet all three, or any single one of them, are instrumental in creating a most unhealthy environment in class and outside it. The results of various in-service training workshops for EFL teachers led by the author support the idea that the most effective means for combating common occupational “colds” is to bring creativity into the process of communication in a FL.

If the ultimate aim of EFL teaching is to help mould a healthy personality, then all EFL student teachers’ personalities should first be shaped accordingly. That means changes are to be made in the hierarchy of college-level instruction

¹ T. Armstrong, *Awakening Genius in the Classroom*, Association for Supervision and Curriculum Development, Alexandria Va 1998, p. 5.

² D Barnes, *From Communication to Curriculum*, Penguin Books, London 1987.

aims. The emphasis at advanced level (pre-last and last year of studies) should be on fostering creativity in student teachers themselves. Each and every graduate is supposed to become more or less “creative” in his or her approach to EFL teaching.

Creativity is a very complicated concept having been elaborately studied by generations of scholars. Among others, Jackson and Messick (1965) developed a theoretical model of creativity in which they outlined the relationships between the cognitive styles of the creative person, his non-cognitive psychological qualities, the characteristics of his product, and society’s responses towards products that are accepted as creative. According to this conceptualization, the corresponding personality characteristics from which highly creative products emerge are originality, sensitivity, flexibility, and poetic impulse³. It is worthwhile to note that the predisposing cognitive style of such persons is spontaneous and reflective, and their aesthetic responses can be confined to savoring.

Given this model, one can suggest that stimulating originality, sensitivity, flexibility, and poetic impulse in student teachers may result in higher creativity. Oral and written speech practice classes offer the widest range of opportunities for such stimulation being the very environment that requires the use of spontaneous and reflective communication strategies.

However, the concept of “poetic impulse” may seem puzzling. The practical application of the idea can easily take the misleading form of compulsory poetry composition or vivisection of classical poetry pieces. Such is the common practice when they write about “bringing poetry into the classroom”. The examples abound⁴.

In the opinion of the author, this is very far from what student teachers should really try to do during speech practice classes. Evidently, we cannot do without the understanding of the nature of poetry and how it is related to the process of speaking a foreign language.

There exists some fundamental similarity between poetry and speaking or writing in a foreign language.

Poetry is the highest level of language organization. The word is derived from the Greek *poieein* meaning ‘to make’. When poets are at work, they apply words that normally carry several meanings, and suggest several more, and join with other words to imply yet further meanings. Word choice, the craft of selecting and joining words to enrich their power to communicate messages, is one of the basic skills of the poet’s craft. Thus, the language of poetry is the pinnacle of literary language. Would-be EFL teachers are supposed to know about Anglo-American poets and their work, and to be able to handle poetic texts with a measure of confidence. Handling texts implies understanding the

³ J.A.R. Wilson, M.C. Roebeck, W.B. Michael, *Psychological Foundations of Learning and Teaching*, McGraw Hill, Inc., New York 1974.

⁴ F.B. May, (1990) *Reading as Communication*, Merrill Publishing Co., Columbus 1990.

poets' message and language, various devices included. The importance of such work was emphasized by many researchers⁵.

Yet, speaking a foreign language and writing in it can resemble "poetic diction" in another way: the speaker, when he or she *really* thinks aloud, assembles the target language words not automatically, as native speakers do on most occasions, but quite consciously, being fully aware of the intricacies involved and of the desired impact on the listener. That means FL speaking and writing may simply *become*, to some extent, oral or recorded poetry.

The more EFL students understand *how* poetic speech works, and use consciously a plethora of stylistic and syntactic means of expression, *the more poetic* their speech productions become. That is why close contacts with poetry are not unwelcome at advanced level.

On the other hand, the experience of the present writer proves that English teachers-to-be are poor readers of poetry, be it silent reading or reading aloud. Acquaintance with poetry is confined to random citations or controversial poems scattered in textbooks for the purposes of generating group discussions. The *poetenliality* (H.G. Widdowson) of such texts has been recognized.

For the benefit of EFL teacher training, though, it seems necessary to introduce specialist courses aimed at increasing the *poeteaching* potential of every would-be educator. The ultimate aim of such a course can be to help mould *poeteachers*, that is, EFL teachers who are on the way to fully becoming "poetic personalities" and who are able and motivated to shape the reality of classroom communications according to the standards of poetry production. Such a course should emphasize, among other things, various aspects of such sorts of language practice as poetry composition and/or translation, to name a few.

The subject matter of such a course should be good poetry. It seems that good poetry is a combination of satisfying sounds, along with sharply focused and structurally organized content. In this country, educators used to approach poetry in terms of didactic message. At this level readers most readily accept poetry, though. On a more sophisticated level, poetry's message is no longer propaganda-bound or dully didactic. Most gifted poets produce literature that deals with eternal questions. Poetry of this sort becomes prophetic. The poetry written by Emily Dickinson is one such example.

The author designed a course entitled "Poetry and Translation: Transcending the Limits" for the purposes of training EFL teachers at the English Department of Baranovich State Higher College of Education. The 28-hour course was taught at the institution for four academic years (1998 – 2002). The ultimate aim of the course is to help teacher students look beyond their immediate educational needs and frustrations. The course was taught to medium-size student groups (about 25 students each) and took the form of 7 "lectures" and 7 "seminars".

⁵ H.G. Widdowson, *Practical Stylistics*, Oxford University Press, Oxford 1992.

Course lectures are a cross between a standard academic event and exploratory talk on one of the topics.

The texts of poetry in English and/or Russian are served between bits of biographical or literary information. The texts are whole poems accompanied by translations, which require full-scale discussion on the spot. The three S's of poems — sound, structure, and sense — are to be appreciated at this point. The three are subject for assessment, evaluation, and interpretation. The instructor acts as facilitator helping students to go beyond the printed word and free themselves from the limitations of text-bound reading.

The seminars include group discussions of the most important themes of the preceding lecture. Home-prepared assignments contain Individual or Small-group Tasks that presuppose detailed study of certain text(s) in order to infer innovative conclusions. The possibilities are roughly sketched by means of the arrangement of the texts themselves. Optional tasks include, first of all, Activities: reading and reciting, rendering and translation, rewriting and composing of poetry, along with a variety of rack-your-brains-over-poems tasks. Students will require high levels of creativity to complete the latter. For instance, a famous poem by Dickinson is presented, but without a single dash, the poet's favorite punctuation mark.

“Hope” is the thing with feathers
That perches in the soul
And sings the tune without the words
And never stops at all

The task is to restore the original dashes, which requires profound understanding of the poem's structure and message. Other tasks are prepared in the same vein. The students also might like to visit *Poeteachers' Corner* where additional poems can be found. When the seminar is over, students are to write an essay based on the discussion. A selection of eight tasks is presented after each seminar. According to the level of creativity, the title options range from a conference report to a private diary entry⁶.

The process of teaching the course and creative products (essays in English, translations into Russian and English, original poetry in either language) were analyzed by the author. It was acknowledged by the entire student body (150 students) that the course proved to be useful and enriching. At the same time the analysis of various aspects of student learning behavior poses serious questions about the ways to activate creativity.

For instance, let's have a closer look at the students' strategy in choosing the type of written task (2000/2001 academic year). 36 students took the course and produced 157 essays. The choice of type of essay was in no way influenced by the teacher; no comments were made on the “proper” or “improper” choices

⁶ Y. Maslov, *Poetry and Translation: Transcending the Limits*, BGVPK, Baranovichy 2001.

made. As a result, 89 essays *bear critical* writing titles, and only 68 are of a *more creative* sort. The winning task turned out to be the following: *Write a short report about Emily Dickinson's life and activities* (18 choices, half of the group). There is nothing wrong with the enthusiasm of predominantly female student audience about Dickinson's life and work. But that seems to indicate again that previous stages of EFL teaching did not prepare the students for tackling more challenging writing tasks, that is, for displaying their creativity. No specialist course can fill the gaps in regular language instruction.

At the same time, the same 36 students produced numerous translations and original poems. Some of those were made with great artistry, like the following sonnet written by Yury Kadevich.

Born stuck amidst thick clouds —
Tremendous threatening mounts
Of virtues, vices, painful sores,
Huge piles of Afters and Befores;
Bury thy scrolls — thou'lt need thy brain
Behold! The world goeth down the drain,
Lend thine ear to a story sad
Of the old world in Misery clad;
He that surviv' th shall have his share,
To those who fail no sun shall shine
Envy not fate the others have to face,
Mirthful be thou to escape Despair —
Thus, presently thou'lt find the Truth sublime
Falling asleep in Lethe's sweet embrace.

Communication in class, as well as essay-writing, provided a good chance to develop a wide range of creative characteristics of student speech in English. Observations led us to believe that the ability of students to transfer linguistic experiences into new situations, as well as their imagination and risk-taking have been considerably improved as a result. If so, then stimulating the poetic impulse can really become an effective weapon in the hands of college EFL instructors. The task is to make it a compulsory, rather than optional element of professional language instruction.

One of the former students who sat for the specialist course became a teacher at a village school in September 2000. Several weeks later, in her lesson, she paid attention to a small sheet of paper lying on a student's desk. The sheet didn't really belong to the lesson. The teacher asked for permission to take a look. The student, a girl of 15, looked somewhat annoyed but allowed the teacher to do so. To her surprise, the teacher read a poem written by the girl. And the poem was really powerful. What's even more amazing, the poem had a title, a famous Latin saying. To her credit, the teacher did pay attention to the poem and to its author. It was the beginning of a beautiful friendship that lasted for the entire academic year. The girl, a problem child, became a devoted friend and deputy.

The young teacher could have easily overlooked the student's production. Yet she didn't. It is not altogether groundless to suggest that the teacher's supportive behavior was partly due to the fact that she herself had just been taught the specialist course in poetry and translation.

This makes it possible to maintain that poetry studies of the kind described above can serve many different purposes. The most valuable result is probably the rising levels of creativity displayed by student teachers. Obviously, such creativity might make young teachers immune from low professional motivation and other "occupational ailments".

CZEŚĆ III

Varia

Maria Kasperczyk, Tomasz Pilis, Tomasz Gabryś i Ryszard Pluta

Aspekty motywacyjno-emocjonalne uprawiania turystyki

Słowa kluczowe: turystyka, motywacje, emocje

Abstract

Motivational and emotional aspects of tourism

Key words: tourism, motivations, emotions

The purpose of the investigation was to characterize motives of tourist outings and description of emotions that are connected with those outings among students. The survey was made by means of questioning a group of 117 people. The survey revealed that the initiation of tourist outings usually takes place in one's childhood, with one's family. The number of family outings diminishes with age in favour of outings in the company of teachers, tutors, guides and friends. The number of lone trekking also grows.

The dominant motives inspiring students to engage in tourism are: an opportunity to be with friends in conditions that are different from the usual ones, the need for new experiences, visiting museums and monuments of history, getting away from problems of everyday life, re-experiencing beauty of the mountains, the sea, beautiful landscapes.

Emotions most frequently experienced by students during their tourist outings are the extraordinary feelings connected with admiration of beauty of nature, the feeling of freedom and joy, feeling of contentment in spite of tiredness, unusual sensation resulting from watching the starry sky at night.

It has been established that most students (about 61%) display positive attitudes towards the natural and cultural environments, whereas their opinions of mass tourism are negative. Students recognize the need of environmental education starting in the early years of life, so that habits of appropriate behavior in natural environment can be formed and consolidated

Wstęp

Uprawianie turystyki jest czynnością złożoną o wysokim stopniu skomplikowania zarówno ze względu na sam organizm człowieka, jak i bardzo różno-

rodne uwarunkowania zewnętrzne. W niniejszej pracy skoncentrowano się na motywacyjno-emocjonalnym aspekcie uprawiania turystyki.

Emocje informują o przeżywanym przez nas ustosunkowaniu się do otoczenia i do nas samych. Emocje powstają, gdy stykamy się z przedmiotami, osobami i zjawiskami mającymi dla nas istotne znaczenie. Mobilizują nas do odpowiednich wobec tych przedmiotów, osób i zjawisk zachowań, natomiast motywacja dotyczy psychologicznych mechanizmów, dzięki którym człowiek zawiaduje i gospodaruje swoją energią. Teorie motywacji są bardzo liczne. Są wśród nich takie, w których podkreśla się ścisły związek pomiędzy motywacją i emocjami. W ostatnim półwieczu rozpowszechniły się funkcjonalne definicje motywacji, w których akcent położony jest na opisie funkcji, jakie spełnia regulacyjny proces motywacji. Popularne są też teorie fizjologiczne i definicje podkreślające wszechobecność motywacji [3, 7, 13].

Definicję turystyki przyjęto za Przeclawskim [10]: „Tak więc turystyką jest całokształt zjawisk ruchliwości przestrzennej, związanych z dobrowolną, czasową zmianą miejsca pobytu, rytmu i środowiska życia, oraz wejściem w styczność osobistą ze środowiskiem odwiedzanym (przyrodniczym, kulturowym bądź społecznym)”.

Przeclawski [10], omawiając czynniki determinujące określony wyjazd turystyczny, stwierdza, że można wyróżnić czynniki natury obiektywnej i subiektywnej. „Czynniki obiektywne związane są zarówno z osobą turysty, jak i z wartościami środowiska odwiedzanego oraz z organizacją samego wyjazdu. Czynniki subiektywne — to motywy podróży”.

Pojęcie motywu wprowadził do nauki Thorndike [15], gdy sformułował w ramach swojej teorii uczenia się prawo efektu. Istnieją liczne definicje motywu, w tym przez polskich autorów prezentowane są m.in.:

Według Obuchowskiego [9] „motyw to uświadomienie celu i programu, umożliwiające danej osobie podjęcie określonej czynności”. Reykowski [13] motywem nazywa „stan wewnętrzny podmiotu, charakteryzujący się poczuciem niespełnienia i gotowością do podjęcia aktywności”.

Nie ulega wątpliwości, że motywy są istotnym elementem w procesie podejmowania decyzji turystycznego wyjazdu. Studia nad motywami należą do najtrudniejszych w psychologii i socjologii, ponieważ brak jest — jak dotąd — narzędzi pozwalających w sposób pewny określić motywy, jakimi kieruje się jednostka, podejmując określone zachowania [12].

W latach siedemdziesiątych — po raz pierwszy w Polsce — badano motywy wyjazdów turystycznych [1] i wyróżniono 9 kategorii [12]:

Pięć kategorii motywów związanych jest z jakimś pragnieniem, np. udania się w określone miejsce, opuszczenia miejsca stałego zamieszkania, zawarcia nowych znajomości, pozyskania nowych przyjaciół lub pozostawania w zgodzie ze stereotypami obowiązującymi w środowisku, do którego się należy. Następne trzy kategorie motywów związane są z zaspokajaniem potrzeb emocjonalnych,

estetycznych, twórczych i biologicznych. Ostatnia kategoria obejmuje motywy związane z uprawianiem turystyki dla celów: zarobkowych, rodzinnych, kultu, konferencji, sportu, studiów i innych.

Celem niniejszej pracy było zgromadzenie możliwie obszernych informacji na temat motywów inspirujących studentów do podejmowania wypraw turystycznych, a także stwierdzenie, które z tych motywów występują najczęściej, a które rzadziej lub tylko sporadycznie. Interesowano się też aspektem emocjonalnym wypraw turystycznych studentów, zarówno przeżyciami pozytywnymi, jak i negatywnymi, mogącymi w istotny sposób rzutować na podejmowanie następnych podróży.

Material i metody

Badania przeprowadzono wśród studentów Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Zawierciu przy pomocy kwestionariusza (aneks 1). Teoretyczną podstawę do sporządzenia kwestionariusza stanowiła praca Przeclawskiego [10] i własne przemyślenia. Badaniami objęto 117 studentów I i II roku studiów. Trzy pytania kwestionariusza dotyczyły ściśle aspektu motywacyjno-emocjonalnego uprawiania turystyki, a pozostałe posłużyły do zobrazowania, w jakim okresie życia i z jakimi osobami wyprawy turystyczne były zainicjowane, a także, jakie są opinie studentów na temat rozwijającego się dość żywiołowo masowego ruchu turystycznego. Zapytywano też o to, jakie działania mogłyby zapobiec zagrożeniom mogącym spowodować dewastację środowiska naturalnego i zabawkowych obiektów.

Wyniki badań i ich interpretacja

Ad. I: Pytanie: Kiedy i z kim Pan/-i rozpoczął/-ęła uprawianie turystyki?

Wyniki zestawione w tabeli 1. wskazują na oczywistą prawidłowość zgodną z psychofizycznym rozwojem człowieka. Wraz z wiekiem zmniejsza się udział rodziców w wyprawach turystycznych, chociaż nie zanika całkowicie, a w dzieciństwie jest on dominujący, i to jest bardzo ważne. Rodzice mogą w czasie wypraw turystycznych w dużym stopniu przyczynić się do wytworzenia u dzieci właściwych postaw wobec środowiska przyrodniczego i kulturowego, a tym samym rozpocząć długotrwały proces kształtowania świadomości środowiskowej. Kowalik [6] pisze o znaczeniu turystyki rodzinnej: „Dzięki rodzicom dziecko może być systematycznie wdrażane do uprawiania bardziej złożonych działań społecznych, a więc także turystycznych. Turystyka pozwala na kształtowanie szerokiego zasobu pojęć, nawyków, zręczności i sprawności ruchowej dziecka,

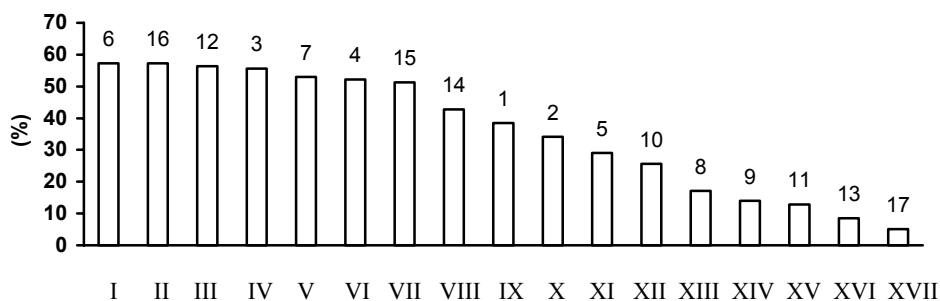
rozwija jego wyobraźnię przestrzenną i pobudza myślenie, uczy prawidłowego stosunku do środowiska naturalnego, do świata zwierząt i roślin”.

Tabela 1. Początki uprawiania turystyki przez badanych

Okres życia	Ogółem		Sposób (z kim?)							
			Samotnie		z rodziną		Z opiekunem przewodnikiem		z kolegami koleżankami	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Dzieciństwo	87	74,36	8	6,84	71	60,68	3	2,57	5	4,27
Szkoła podstawowa	22	18,80	0	0,00	4	3,43	5	4,27	13	11,10
Szkoła średnia	6	5,13	1	0,85	1	0,85	0	0,00	4	3,43
Uczelnia wyższa	2	1,71	0	0,00	0	0,00	0	0,00	2	1,71
RAZEM	117	100,0	9	7,69	76	64,96	8	6,84	24	20,51

Przeclawski [10], pisząc o wychowawczej funkcji turystyki, podkreśla: „W dobie masowego rozwoju turystyki jej znaczenie wychowawcze docenia się coraz wyraźniej. Turystyka ma bowiem wszechstronne możliwości oddziaływania na rozwój osobowości człowieka”.

Ad. II: Które z wymienionych motywów uprawiania turystyki dotyczą Pana/-i?

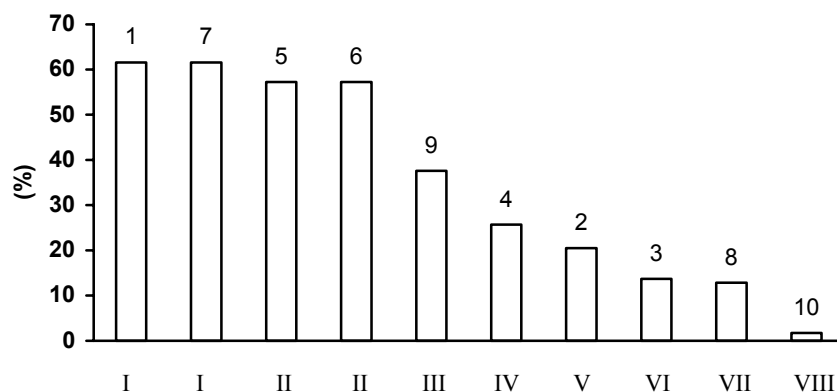


Wykres 1. Motywy uprawiania turystyki. Liczby arabskie oznaczają numery motywów wyszczególnionych w kwestionariuszu (aneks 1), a liczby rzymskie kolejność ich częstotliwości wskazywaną przez badanych.

W najczęściej wymienianych motywach przejawiają się: chęć zmiany otoczenia, potrzeba przeżywania nowych wrażeń i zwiedzania, zmęczenie dotychczasowym życiem, wyraźne jest dążenie do oderwania się od życia codziennego, poznawania świata, nowych ludzi. W grupie motywów, które były wymieniane ze średnią częstotliwością, ujawniła się chęć oderwania od życia w mieście oraz

szukania wytchnienia w bezpośrednim kontakcie z przyrodą lub w sporcie. W grupie motywów, które były najmniej często wymieniane, pojawiała się troska o zdrowie, chęć oddalenia od życia w gromadzie oraz motywy religijne. Sporadycznie pojawiały się takie stwierdzenia, jak potrzeba samotności, relaksu i wyciszenia oraz czas na refleksje nad własnym życiem. Zjawisko to jest raczej czymś naturalnym w młodzięcym okresie życia. Dotychczasowe doświadczenia ludzi w tym wieku nie skłaniają jeszcze do zastanawiania się nad sobą.

Ad. III: Pytanie: Jakie przeżycia pozytywne towarzyszyły wyprawom turystycznym?



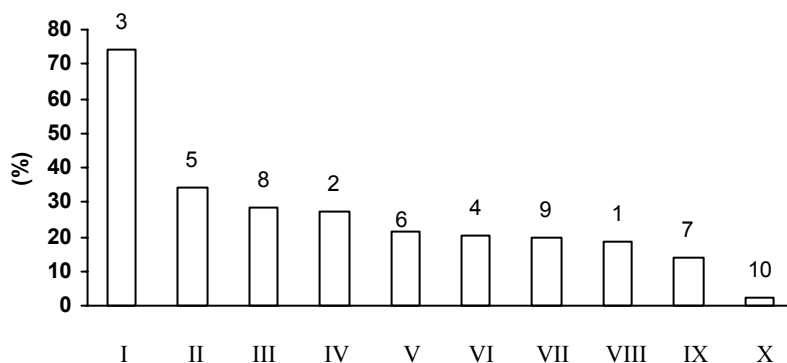
Wykres 2. Przeżycia pozytywne towarzyszące wyprawom turystycznym. Liczby arabskie oznaczają numery pozytywnych przeżyć wyszczególnionych w kwestionariuszu (aneks 1), a liczby rzymskie kolejność ich częstotliwości wskazywaną przez badanych.

Pozytywne przeżycia i uczucia doznawane przez uczestników wypraw turystycznych jak najbardziej korelują z motywami, które ich do tych wypraw pobudziły. Poznawanie świata staje się pełniejsze i trwalsze poprzez odczucia związane z przeżywaniem piękna przyrody i godnych podziwu wytworów pracy człowieka. Turysta udaje się na wędrowkę, aby uciec od zmęczenia dotychczasowym życiem, a w czasie wyprawy czuje się zadowolony, pomimo nieraz ogromnego zmęczenia, przepełnia go uczucie swobody, radości i spokoju. Te pozytywne uczucia związane z uprawianiem turystyki dotyczą najczęściej fizycznych i psychicznych doznań turysty, a rzadziej spraw ogólnych, jak np.: rozbudzania miłości do ojczyzny.

Ad. IV: Pytanie: Jakie negatywne przeżycia towarzyszyły wyprawom turystycznym?

Z zestawienia na wykresie 3 wynika, że studenci we właściwy sposób ocenili wymienione zachowania turystów jako naganne i przykre, na pierwszym miejscu lokując zaśmiecanie środowiska, niszczenie przyrody i spożywanie

alkoholu na szlaku. Rzadziej dostrzegali takie negatywne zachowania turystów, jak palenie ognisk, brak tolerancji dla miejscowej ludności czy brak szacunku do zabytków.



Wykres 3. Przeżycia negatywne towarzyszące wyprawom turystycznym. Liczby arabskie oznaczają numery negatywnych przeżyć wyszczególnionych w kwestionariuszu (aneks 1), a liczby rzymskie kolejność ich częstotliwości wskazywaną przez badanych.

Ad. V: Pytanie: Czy masowy ruch turystyczny jest wg Pani/Pana zagrożeniem dla środowiska naturalnego?

Na powyższe pytanie 61,54% ankietowanych studentów odpowiedziało twierdząco, 29,91% — przecząco, a 8,55% nie wypowiedziało się na ten temat. Pozytywnym faktem jest, że większość studentów dostrzega zagrożenie, jakim jest dla środowiska masowy ruch turystyczny. Ci studenci odpowiadali na pytanie: Jakie działania mogłyby te zagrożenia zmniejszyć lub całkowicie usunąć? Wypowiedzi było dużo, pomysły pokrywały się z tymi działaniami, które są realizowane przez instytucje mające w swoich programach ochronę środowiska naturalnego. Godne uwagi jest to, że młodzież studencka rozumie potrzebę zmiany niewłaściwych postaw ludzi wobec środowiska naturalnego, które przecież jest podstawą ich życia. Studenci stwierdzają, że konieczna jest edukacja od najmłodszych lat, by mogły być wytworzone nawyki właściwego zachowywania się w środowisku naturalnym, a także wobec zabytków kultury.

Istnieją liczne prace dotyczące problemów podnoszenia poziomu świadomości ekologicznej, kształtowania postaw wobec środowiska przyrodniczego i kulturowego, zawierające wskazania zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, m.in. są to prace: Cichy [2], Kasperczyk [4], Stawiński [14].

W odniesieniu do turystyki dzieci i młodzieży Przeclawski [12] pisze: „Inicjacja turystyczna na ogół dokonuje się albo w rodzinie, albo — tam, gdzie brak odpowiednich tradycji rodzinnych — w szkole lub grupie rówieśniczej. Tym-

czasem szkoły w minimalnym stopniu realizują przygotowania dzieci do uprawiania turystyki. [...] Turystyka powinna wejść szerszym frontem do programów szkolnych. Należy korzystać z wielu przykładów krajów zachodnich ukazujących możliwość nauczania niektórych przedmiotów w sposób bardziej efektywny w trakcie wyjazdu turystycznego”.

Należy nadmienić, że w szkołach polskich praktykuje się od kilkunastu lat nową formę zajęć lekcyjnych zwaną „zieloną szkołą”. Polega to na tym, że uczniowie danej klasy razem z nauczycielami wyjeżdżają — najczęściej na 2 tygodnie — w teren atrakcyjny turystycznie i tam odbywa się proces nauczania i wychowania w środowisku naturalnym i/lub kulturowym [5].

W przeciwieństwie do rozpowszechniających się form turystyki masowej, pociągającej za sobą wiele negatywnych skutków, pojawiła się turystyka alternatywna. Opiera się ona na kontakcie i harmonii z przyrodą, dąży do poznania kultury odwiedzanego kraju czy regionu, stara się w jak najmniejszym stopniu ingerować w odwiedzane środowisko przyrodnicze i społeczne. Jest to jedna z form turystyki wymagająca gruntownego i rzetelnego przygotowania przed podróżą oraz właściwego zachowania w jej trakcie, w odróżnieniu od turystyki masowej, która jest formą łatwej, stereotypowej konsumpcji. Innym rodzajem jest turystyka ekologiczna lub ekoturystyka. Jest to ruch turystyczny mający na celu obserwowanie i poznawanie przyrody, kierujący się zasadą ograniczania ingerencji w środowisko przyrodnicze. Jest prowadzona w małych grupach lub indywidualnie i koncentruje się na obszarach o wyjątkowych walorach przyrodniczych, często objętych różnymi formami ochrony [8].

Przeclawski [11] podkreśla znaczenie wzajemnej pomocy w procesie kształtowania świadomości: „istnieje taki fakt, jak kształtowanie świadomości człowieka. Kształtowanie świadomości, które w sposób często bardzo powolny, czasem mało zauważalny, wpływa jednak realnie na zachowanie człowieka. I wydaje się, że taka jest właśnie [...] rola pracy wychowawczej. Bo w człowieku wszystko zaczyna się od myśli i woli, zachowania zewnętrzne na ogół mają swe źródła w postawie wewnętrznej. Dlatego może warto pomagać sobie wzajemnie w kształtowaniu własnych przekonań”.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań można sformułować następujące wnioski:

1. Treści motywów najczęściej pobudzających studentów do planowania i realizacji wypraw turystycznych wskazują na to, że życie we współczesnym świecie wyczerpuje organizm człowieka fizycznie i psychicznie oraz skłania do ucieczki, szukania ciszy, spokoju, przyrody, jeszcze nie do końca zniszczonej.
2. Dominującymi uczuciami przeżywanymi w czasie wypraw turystycznych są: podziw dla piękna i wspaniałości przyrody, uczucie swobody, radości i za-

dowolenia — co jest przeciwwagą życia codziennego, pełnego różnorodnych czynników stresujących.

3. Studenci są wrażliwi na naganne zachowania uczestników wypraw turystycznych, zdają sobie sprawę z tego, jakim zagrożeniem jest aktualnie uprawiana masowa turystyka dla naturalnego środowiska życia człowieka i dla cennych wytworów pracy człowieka, jakimi są różnego rodzaju zabytki.

Piśmiennictwo

1. Bocheńska M., Bujak K., 1975, *Uwagi dotyczące motywów uprawiania turystyki*, „Ruch Turystyczny” nr 1, SGPiS, Warszawa.
2. Cichy D., 1990, *Kształtowanie świadomości ekologicznej młodzieży poprzez działania wychowawcze*, „Biologia w Szkole”, nr 5.
3. Cofer C.N., Appley M.H., 1972, *Motywacja. Teoria i badania*, PWN, Warszawa.
4. Kasperczyk M., 1989, *Kształtowanie postaw wobec przyrody u uczniów klas początkowych poprzez prowadzenie zajęć w terenie*, [w:] *Nauczanie biologii — hodowle i zajęcia pozalekcyjne*. Mat. z VII Sem. Dydaktyków Biologii, Filia Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok.
5. Kasperczyk M., Piasecki W., Otrębska E., 1993, *Problematyka „zdrowej szkoły” i „szkoły zielonej” w kształceniu studentów nauczania początkowego*, [w:] *Kierunki kształcenia studentów — przyszłych nauczycieli biologii i ochrony środowiska*. Mat. VIII Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Dydaktyków Szkół Wyższych, WSP im. Jana Kochanowskiego, Kielce.
6. Kowalik T., 1982, *Turystyka rodzinna*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.
7. Madsen K.B., 1980, *Współczesne teorie motywacji*, PWN, Warszawa.
8. Meyer B., 2001, *Ruch turystyczny*, [w:] *Turystyka, zarys wykładu*, red. A. Parnasiuk, Fundacja Uniw. Szczecińskiego, Szczecin.
9. Obuchowski K., 1985, *Psychologia dążeń ludzkich*, PWN, Warszawa.
10. Przeclawski K., 1973, *Turystyka a wychowanie*, NK, Warszawa.
11. Przeclawski K., 1997, *Etyczne podstawy turystyki*, Wyd. „Albis”, Kraków.
12. Przeclawski K., 2001, *Człowiek a turystyka*, Wyd. „Albis”, Kraków.
13. Reykowski J., 1992, *Procesy emocjonalne, motywacja, osobowość*, PWN, Warszawa.
14. Stawiński W., 1993, *Teoretyczne podstawy edukacji środowiskowej w szkołach ogólnokształcących*, [w:] Dudzińska M.R., Pawłowski L. (red.), *Ochrona środowiska w nauczaniu i wychowaniu*, Politechnika Lub., Lublin.
15. Thorndike E.L., 1927, *The law of effect*, “American Journal of Psychology”, 29.

Aneks 1

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI I ZARZĄDZANIA W ZAWIERCIU

Specjalność _____

ASPEKT MOTYWACYJNO-EMOCJONALNY UPRAWIANIA TURYSTYKI
Kwestionariusz

I. Kiedy i z kim Pan/-i rozpoczął/-ęła uprawianie turystyki? (Postawić znak „+” w odpowiedniej rubryce):

Okres życia	Samotnie	z rodziną	Z opiekunem przewodnikiem	z kolegami koleżankami
1. dzieciństwo				
2. szkoła podstawowa				
3. szkoła średnia				
4. uczelnia wyższa				

II. Które z wymienionych motywów uprawiania turystyki dotyczą Pana/-i? (Zakreślić kółkiem właściwą odpowiedź):

1. poznawanie przyrody
2. doznawanie przeżyć związanych z bezpośrednim kontaktem z przyrodą
3. zwiedzanie zabytków, muzeów
4. poznawanie nowych ludzi, ich życia i zwyczajów
5. przebywanie z rodziną w odmiennych niż domowe warunkach
6. przebywanie z przyjaciółmi w odmiennych niż zwykle warunkach
7. ponowne przeżywanie piękna gór, morza, ciekawych krajobrazów
8. pragnienie poprawy zdrowia: a. zapobieganie chorobie, b. leczenie, c. rehabilitacja
9. motywy religijne: pielgrzymki do miejsc kultu
10. wyjazdy na imprezy sportowe: a. jako uczestnik, b. jako kibic
11. pragnienie oddalenia się od nieprzyjaznych osób
12. pragnienie oderwania się od kłopotów życia codziennego
13. pragnienie uwolnienia się od uciążliwych stosunków towarzyskich
14. oderwanie się od życia w mieście
15. potrzeba zmiany codziennego rytmu i trybu życia
16. potrzeba nowych przeżyć, wrażeń
17. inne motywy _____

III. Jakie przeżycia pozytywne towarzyszyły wyprawom turystycznym?

1. niezwykle odczucia związane z podziwianiem piękna przyrody
2. doznawanie życzliwości od innych ludzi
3. doznawanie pomocy od współtowarzyszy
4. zawieranie przyjaźni „na całe życie”
5. uczucie radości
6. uczucie zadowolenia pomimo zmęczenia
7. uczucie swobody
8. głębsze ukochanie ojczyzny poprzez bezpośrednie poznawanie jej historii i kultury
9. niecodzienne wrażenie wynikające z obserwacji nocnego nieba pełnego gwiazd
10. inne pozytywne doświadczenia, przeżycia: _____

IV. Jakie negatywne przeżycia towarzyszyły wyprawom turystycznym?:

1. przykrości z powodu nieodpowiedniego zachowania się członków własnej grupy
2. przykrości z powodu nieodpowiedniego zachowania się członków innej grupy turystów
3. fakty zaśmiecania środowiska naturalnego przez turystów
4. zrywanie chronionych roślin przez turystów
5. niszczenie krzewów i drzew przez turystów
6. wycinanie na korze drzew „zranionych serc” przez turystów
7. palenie ognisk w lesie przez turystów
8. przypadki picia alkoholu przez turystów
9. przypadki zażywania narkotyków przez turystów
10. inne negatywne przeżycia, doświadczenia: _____

Va. Czy masowy ruch turystyczny jest wg Pani/Pana zagrożeniem dla środowiska naturalnego?: a. tak, b. nie, c. nie mam zdania
Jeżeli „tak”, to jakie są te zagrożenia?: _____

Vb. Jakie działania mogłyby te zagrożenia zmniejszyć lub całkowicie je usunąć?: _____

Aneks 2

Liczba odpowiedzi i ich wskaźniki procentowe w odniesieniu do pytań 2, 3, 4

Nr. pytania	Pytania II		Pytanie III		Pytanie IV	
	n	%	n	%	n	%
1	45	38,46	72	61,54	22	18,80
2	40	34,19	24	20,51	32	27,35
3	66	56,41	16	13,68	87	74,36
4	61	52,14	30	25,64	24	20,51
5	34	29,06	67	57,26	40	34,19
6	67	57,26	67	57,26	25	21,37
7	62	52,99	72	61,54	19	14,02
8	20	17,09	15	12,82	33	28,21
9	19	14,02	44	37,61	23	19,66
10	30	25,64	2	1,71	2	2,56
11	15	12,82				
12	65	55,56				
13	10	8,55				
14	50	42,74				
15	60	51,28				
16	67	57,26				
17	6	5,13				

**Tomasz Pilis, Karol Pilis, Ryszard Pluta, Zbigniew Wroński, Wiesław Pilis,
Tomasz Gabryś i Anna Michalik**

Rekreacyjna aktywność ruchowa byłych sportowców i skutki z niej wpływające

Słowa kluczowe: rekreacja, sport, sytuacja finansowa

Abstract

Recreational activity of ex-sportsmen and its consequence

Key words: recreational, sport, health, financial state

An enquiry investigation was carried out during XIV Polish Veterans Light Athletics Championships which took place in Częstochowa on July 3rd and 4th 2004. An older group of 27 females and 154 males was tested (52.21 ± 9.46 years). 160 of the respondents inhabited urban areas, 58.56% were higher education graduates and most of them trained light athletics 3 or more times a week (70.72% of respondents). Over 95% people described their state of health as good or very good, and 96% of them declared their physical fitness as good or very good. The respondents spent more money on sport than on health protection. Hypertension was more often observed in people who trained short track running, throwing and jumping (16.67%), than in people who trained endurance exercise (10.39%). The investigation revealed that a good state of health and physical fitness of respondents were related to their level of education, whereas, they do not corresponded to the amount of money spent on sport and health protection.

Sport jest formą aktywności mającą na celu podnoszenie sprawności fizycznej i jej manifestację oraz osiągnięcie jak najlepszych wyników, uprawianą systematycznie według określonych reguł, w której występuje element współzawodnictwa. Działalność ta rozwijana jest w otoczeniu publicznym i dostarcza nie tylko zawodnikom, ale również temu środowisku określonych emocji i przeżyć, a w tym masowej rozrywki będącej ważnym elementem kultury i cywilizacji [8].

Poza tym filozoficznym ujęciem sportu, rozpatrując ekonomicznie ten problem, uprawianie sportu dla najlepszych jest źródłem zarobkowania, a wszyscy, tak amatorzy, jak i profesjonalści, aby go uprawiać, muszą ponosić określone

koszty. Klasyczne jego formy, takie jak lekka atletyka czy gimnastyka, nie wymagają tak kosztownych nakładów, jak niektóre sporty zespołowe czy ekstremalne, jak szybownictwo, wyścigi samochodowe, lotnictwo czy inne [7].

Z biologicznego punktu widzenia sport jest orężem w przewycięzaniu stresów [2], występujących nałogów, złego odżywiania, kontroli zdrowia i edukacji zdrowotnej [14]. Systematycznie uprawiany sport prowadzić może też do specyficznej fizjologicznej adaptacji organizmu będącej czynnikiem profilaktyki zdrowotnej [5] wzmacniającej zdrowie, wydolność fizyczną i kondycję ogólną, by w ten sposób poprawić jakość życia i przedłużyć jego długość [12,13]. Sport posiada funkcję korekcyjno-kompensacyjną i rehabilitacyjną i przez to przywraca utracone zdrowie, niwelując pojawiające się patologie i urazy. Te funkcje sportu i zwiększonej wszechstronnej aktywności ruchowej szczególnie rolę mogą odegrać w późniejszych dekadach życia, kiedy zaczyna pojawiać się coraz większa liczba schorzeń układu krążenia, metabolicznych, nowotworowych czy ortopedycznych, w których ćwiczenia sportowe mogą pełnić rolę profilaktyczną i usprawniającą [5, 6]. Byli sportowcy, mając zaszczepiony nawyk uprawiania sportu, trenują nadal jeszcze przez wiele lat tę sama lub inną konkurencję czy dyscyplinę sportu, gdyż czują taką potrzebę. Inni po przerwaniu kariery sportowej dopiero po latach powracają do rekreacyjnego uprawiania sportu, celem poprawy zdrowia czy samopoczucia, a część z nich zrywa ze sportem całkowicie, nawet w jego rekreacyjnych formach.

Celem prezentowanej pracy było uzyskanie informacji na temat samooceny byłych sportowców, aktualnie trenujących rekreacyjnie, swego stanu zdrowia i sprawności fizycznej oraz ilości pieniędzy wydawanych przez nich na sport i ochronę zdrowia.

Material i metody

W badaniach wzięło udział 181 byłych sportowców trenujących w przeszłości głównie lekką atletykę, 154 mężczyzn i 27 kobiet. W chwili badania wszyscy trenowali konkurencje lekkoatletyczne. Badani byli uczestnikami XIV Mistrzostw Polski Weteranów Lekkiej Atletyki rozgrywanych w dniach 3 – 4 lipca 2004 roku w Częstochowie. Podstawowe dane badanych umieszczono w tabeli 1.

Tab. 1. Wiek badanych i ich staż treningowy po zakończeniu kariery sportowej ($\bar{x} \pm SD$)

Płeć	n	Wiek [L]	Staż sportowy [L]
K	27	47,96 \pm 8,49	10,76 \pm 9,50
M	154	52,94 \pm 4,27	21,23 \pm 16,82
M + K	181	52,21 \pm 9,46	19,67 \pm 15,73

M — mężczyźni;

K — kobiety;

M + K — mężczyźni i kobiety.

Narzędziem badawczym była ankieta, wypełniana przez każdego uczestnika na stadionie przed lub po ukończeniu konkurencji, w której startował. Ankieta zawierała 13 pytań i dołączona jest w aneksie pracy.

Celem statystycznego opracowania materiału wyliczono wskaźniki procentowe z udzielonych przez badanych odpowiedzi. Dla niektórych danych wyliczono średnią arytmetyczną i odchylenie standardowe oraz współczynnik korelacji „r” Pearsona. Istotność różnic międzypłciowych określono testem Mediana. Za istotne statystycznie przyjmowano wartości $p < 0,05$.

Wyniki badań

Większość badanych pochodziła z miasta ($n = 160$). Na wsi mieszkało jedynie 21 osób, w tym 4 kobiety. 146 osób pozostawało w związkach małżeńskich (130 mężczyzn i 16 kobiet), 26 było wolnych (17 mężczyzn i 9 kobiet), a 1 kobieta i 2 mężczyzn było owdowionymi, natomiast 5 mężczyzn i 1 kobieta było po rozwodzie.

70,72% (113 mężczyzn i 15 kobiet) w młodości trenowało sport wyczynowo. Aktualnie konkurencje rzutne, skoki i sprint trenowało 100 osób (55,25%), w tym 85 mężczyzn, a 15 kobiet. Konkurencje wytrzymałościowe uprawiało 81 osób (44,75%), tj. 69 mężczyzn (65 biegi średnie i długie, 2 maraton i 2 chód sportowy) i 12 kobiet (10 biegi średnie i długie, 1 osoba cross i maraton i 1 osoba chód sportowy).

Najczęściej badani trenowali wybraną konkurencję lekkoatletyczną 3 – 4 razy w tygodniu, a 5 razy i więcej w tygodniu trenowało 27,63% ankietowanych (29,22% mężczyzn i 18,52% kobiet). Jeden lub dwa razy w tygodniu trenowało odpowiednio 16,02% i 13,26% (tab. 2). Większość mężczyzn i kobiet miała wykształcenie wyższe, mniej osób średnie, nieliczni zawodowe, a tylko 1 mężczyzna podstawowe (tab. 2).

Tab. 2. Charakterystyka osób badanych

Płeć		Ilość treningów w tygodniu				Wykształcenie			
		5 i więc.	3 do 4	2	1	wyższe	średnie	zawod	podst.
M (154)	n	45	68	20	21	86	54	13	1
	%	29,22	44,16	12,98	13,64	55,84	35,06	8,45	0,65
K (27)	n	5	10	4	8	20	6	1	—
	%	18,52	37,04	14,81	29,63	74,07	22,23	3,70	—
M + K (181)	n	50	78	24	29	106	60	14	1
	%	27,63	43,09	13,26	16,02	58,56	33,16	7,73	0,55

Stan zdrowia jako bardzo dobry oceniali 46,96% ankietowanych (44,15% mężczyzn i 62,97% kobiet), jako dobry 48,07% badanych (50,65 % mężczyzn

i 33,3% kobiet). Przeciętny i zły stan zdrowia oceniano w jednostkowych przypadkach (tab. 3). Podobnie wypadła ocena własnej sprawności fizycznej. W 55,25% oceniano ją jako bardzo dobrą (mężczyźni w 53,90%, a kobiety w 62,97%), zaś jako dobrą w 40,88% (mężczyźni w 42,20%, a kobiety w 33,33%). Przeciętną sprawność fizyczną deklarowało 7 osób, a złą żadna z nich (tab. 3).

Tab. 3. Stan zdrowia i sprawność fizyczna badanych

Płeć		Stan zdrowia				Sprawność fizyczna			
		b. dobry	dobry	przec.	zły	b. dobry	dobry	przec.	zły
M (154)	n	68	78	6	2	83	65	6	—
	%	44,15	50,65	3,90	1,30	53,90	42,20	3,90	—
K (27)	n	17	9	—	1	17	9	1	—
	%	62,97	33,33	—	3,70	62,97	33,33	3,70	—
M + K (181)	n	85	87	6	3	100	74	7	—
	%	46,96	48,07	3,31	1,66	55,25	40,88	3,87	—

Nadciśnienie tętnicze występowało u 24,31% badanych, częściej u sportowców reprezentujących konkurencje rzutowe, skoczne i biegi krótkie niż u biegających średnie, długie i maratońskie dystanse (tab. 4).

Tab. 4. Częstość występowania nadciśnienia tętniczego u badanych

Płeć		Nadciśnienie tętnicze		
		Konkurencje skoczne, rzuty i biegi krótkie	Konkurencje wytrzymałościowe	Łącznie
M (154)	n	23	16	39
	%	14,93	10,39	25,32
K (27)	n	5	—	5
	%	16,67	—	16,67
M + K (181)	n	28	16	44
	%	15,47	8,84	24,31

Wydatki pieniężne ponoszone na uprawianie sportu i ochronę zdrowia przedstawiono w tabeli 5. Wynika z niej, że największe nakłady rocznie ponoszono na organizację i dojazdy na treningi sportowe oraz uczestnictwo w zawodach ($1604,53 \pm 1888,31$ zł rocznie) oraz na odzież sportową ($486,81 \pm 629,39$ zł). Na ochronę zdrowia w rozumieniu klasycznym (wizyty lekarskie, leki) wydatkowano znacznie mniejsze kwoty pieniędzy. Różnic statystycznych w zakresie ponoszonych wydatków tak na sport, jak i na ochronę zdrowia pomiędzy kobietami i mężczyznami nie obserwowano.

Tab. 5. Roczne wydatki ponoszone na uprawianie sportu i ochronę zdrowia [zł] (\bar{x} ; \pm SD)

Płeć		Odzież sportowa	Odżywki	Treningi, zawody	Inne	Kontuzje	Choroby
M (154)	\bar{x}	483,2	177,79	1570,58	104,22	99,61	119,42
	\pm SD	628,96	393,62	1898,56	501,56	211,19	467,59
K (27)	\bar{x}	507,41	135,19	1798,15	5,56	100,00	122,22
	\pm SD	400,17	254,13	2446,29	21,18	242,98	327,08
M + K (181)	\bar{x}	486,81	171,44	1604,53	89,50	99,67	119,84
	\pm SD	629,39	392,12	1888,31	487,84	211,20	467,60

Łączne nakłady dla całej grupy na sport wynosiły $\bar{x} = 2352,24$; $SD = \pm 2342,62$, a na ochronę zdrowia $\bar{x} = 219,51$; $SD = \pm 222,34$. Nie zarejestrowano istotnych różnic w rocznych wydatkach łącznych na sport i ochronę zdrowia pomiędzy obydwoma płciami (tab. 6).

Tab. 6. Łączne roczne wydatki kobiet i mężczyzn na sport i ochronę zdrowia

Płeć		Sport	Ochrona zdrowia
M (154)	\bar{x}	2335,79	220,26
	\pm SD	2336,53	221,69
K (27)	\bar{x}	2446,31	222,22
	\pm SD	2456,21	230,45
M + K (181)	\bar{x}	2352,24	219,51
	\pm SD	2342,62	222,34

Wyliczone współczynniki korelacji pomiędzy wydatkami ponoszonymi na sport i ochronę zdrowia tak w grupie kobiet, mężczyzn, jak i połączonej płciowo, były nieistotne statystycznie pomimo że na sport we wszystkich trzech grupach wydatkowano istotnie więcej niż na ochronę zdrowia ($p < 0,001$). Współczynniki te dla mężczyzn wynosiły $r = 0,047$; dla kobiet $0,141$, a dla całej grupy $r = 0,066$.

Omówienie wyników badań

W XIV Mistrzostwach Polski Weteranów Lekkiej Atletyki przetestowano więcej mężczyzn (154) niż kobiet (27), gdyż uczestniczyło w nich znacznie więcej tych pierwszych. Może być to wyraz różnych postaw kobiet i mężczyzn do uczestnictwa w kulturze fizycznej i sporcie [11]. Taki nierówny rozkład uczestnictwa w omawianej imprezie sportowej wynikać może także z zaleceń medycznych mówiących o tym, że znacząca aktywność ruchowa ma właściwości profilaktyczne niwelujące czy wręcz terapeutyczne w rozwoju chorób

układu krążenia [5] czy obciążenia stresem [2]. Ankietowani mężczyźni byli w tym wieku, w którym choroby układu krążenia nasilają się znacząco, kobiety natomiast nie, gdyż średnio statystycznie nie osiągały jeszcze okresu menopauzy. Mniejsze uczestnictwo kobiet w omawianych mistrzostwach jest też wynikiem rzadszego ich uczestnictwa w sporcie wyczynowym i amatorskim [4, 7]. W świetle badań Nowak [11] między innymi sytuacja rodzinna wpływa na uczestnictwo w sporcie i rekreacji. Związki małżeńskie i obowiązki rodzinne ograniczały znacząco uczestnictwo kobiet w tych formach aktywności, podczas gdy żonaci mężczyźni (w naszych badaniach 71,82%) i osoby stanu wolnego (w naszych badaniach 19,34%) znajdowali częściej czas na nie. Spośród 1500 respondentów niewielu ponad 30% i to ludzi z wyższym wykształceniem deklarowało udział w rekreacyjnej aktywności ruchowej. Przyjmując, że mężczyźni w większym stopniu narażeni są na stres w związku z zajmowaniem przez nich częściej eksponowanych stanowisk, ich częstsze uczestnictwo w zorganizowanej kulturze fizycznej niż kobiet jako w profilaktycznym środku zdrowia wydaje się oczywiste, a nasze badania wskazują, że tak właśnie jest.

Lekka atletyka jest dyscypliną, którą w rekreacyjnej formie można uprawiać w każdej dekadzie życia. Ankietowany przez nas wielokrotny medalista różnych zawodów lekkoatletycznych „weteranów” liczył 83 lata, chociaż kryterium uprawiania lekkiej atletyki i innych sportów wyczynowych jest wiek. Obserwuje się granice przesuwania uprawiania sportu wyczynowego na późniejsze lata życia. Współcześnie w lekkiej atletyce można już zaobserwować ludzi w wieku ponad 40 lat uczestniczących w mistrzostwach świata czy igrzyskach olimpijskich, czego przykładem jest Marlene Ottey [3].

Znacząca dysproporcja wśród ankietowanych uczestników omawianych mistrzostw w zakresie ich miejsca zamieszkania wydaje się niekorzystna dla mieszkańców wsi, chociaż swą tzw. „niezbędną dawkę ruchu” mogą oni uzupełniać w inny sposób np.: codziennym pokonywaniem pieszo lub rowerem znaczących odległości celem zaspokojenia różnych potrzeb, pracą w gospodarstwie rolnym czy przyzagrodowej działce oraz zabawami i rekreacją na świeżym powietrzu z ludźmi czy zwierzętami. Przeważnie mieszkańcy miast, mając te możliwości znacznie ograniczone, wąsko specjalizują się w profesjonalnej czy rekreacyjnej aktywności ruchowej na stadionie czy w sali sportowej. Gorsze warunki ekonomiczne wsi polskiej lat 90. XX wieku i późniejszych niż w miastach są również wynikiem mniejszego uczestnictwa ich mieszkańców w zorganizowanych, kosztownych formach kultury fizycznej [13]. Sport w zakresie swej funkcji integrującej ma większą popularność wśród coraz bardziej izolowanych i samotnych mieszkańców miast niż na wsi, gdzie społeczność nie jest tak anonimowa, a więzi rodzinne i sąsiedzkie są bliższe [12].

Wśród uprawiających sport największą grupę stanowili ludzie z wyższym wykształceniem, a w grupie kobiet odsetek ten był szczególnie wysoki 74,07%, natomiast tylko jeden mężczyzna miał wykształcenie podstawowe. Tendencja ta jest zgodna w szeroko opisywanym trendem w pedagogice i naukach medycz-

nych o roli wychowania zdrowotnego w ochronie zdrowia, w którym sport stanowi istotne ogniwo [4, 7]. Tę zbieżność tendencji w zakresie ochrony zdrowia sumuje stwierdzenie Komitetu Ekspertów ds. Wszechstronnej Edukacji Zdrowotnej i Promocji Zdrowia w Szkole, że inwestycja w edukację jest inwestycją w zdrowie [10]. Ankietowani przez nas ludzie kończyli szkoły czy uczelnie kilkadziesiąt lat temu, kiedy nacisk na edukację zdrowotną nie był tak silny, jak obecnie, ale zapewne w większym stopniu ludzie z wyższym wykształceniem sięgnęli po literaturę promującą zdrowie niż pozostali i w ten sposób nabywali nawyki do uprawiania aktywności ruchowej. Z zamieszczonych wyników badań wynika, że ankietowani bardzo poważnie podchodzili do treningów sportowych, gdyż deklarowane ich uczestnictwo o częstotliwości powyżej 3 – 4 w tygodniu dla całej grupy przekraczało 70% badanych. Było to po części prawie profesjonalne podejście do sportu [3].

Około 95% ankietowanych oceniło swój stan zdrowia jako bardzo dobry lub dobry. Nie możemy powiedzieć, w jakim stopniu jest to wynik selekcji, gdyż tak intensywnie sport w późniejszych dekadach uprawiają tylko ludzie zdrowi, a w jakim konsekwencja uprawiania sportu. Wzajemna zależność tych dwóch czynników mających związek ze zdrowiem jest trudna do rozgraniczenia [14]. Długość stażu treningowego badanych ($19,67 \pm 15,73$) zapewne miała pozytywny wpływ na stan zdrowia uczestników omawianej imprezy. Wspomniany powyżej element dobrego wykształcenia dużej części osób ankietowanych o znaczącej wiedzy prozdrowotnej [13] mógł wpłynąć też na tak dobry ich stan zdrowia.

Wiek dojrzały, w jakim znajdowali się ankietowani w naszych badaniach, charakteryzuje się nasileniem chorób układu krążenia, chorób zawodowych, nowotworowych, metabolicznych i psychicznych. W omawianych badaniach ich występowanie i ich skutki były zminimalizowane, gdyż tylko 1,66% badanych oceniło swój stan zdrowia jako zły. Pochodną dobrego stanu zdrowia była również sprawność fizyczna ankietowanych, którą jako bardzo dobrą lub dobrą deklarowało 96% tej populacji. Ta wysoka sprawność fizyczna jest u znaczącej części ankietowanych „pozostałością” po wyczynowym uprawianiu sportu w młodości, co deklarowało 70,72% badanych. Ten dobry stan zdrowia badanych można za Karwańskim [4] uznać jako wynik sumy nawyków tworzących ten potencjał. Jest on więc pochodną selekcji sportowej nie omawianej w tych badaniach, wykształcenia, miejsca zamieszkania i ilość wykonywanej pracy treningowej. Poza wymienionymi potencjał zdrowotny człowieka uzależniony jest także od jego statusu społeczno-ekonomicznego. W naszych badaniach roczne wydatki ponoszone na ochronę zdrowia były ponad 10-krotnie niższe niż ponoszone na uprawianie sportu. Sądząc po tych ostatnich, ankietowani przez nas ludzie nie należeli do ubogich, lecz do klasy średniej, której styl życia jest w znacznej mierze prozdrowotny [13]. Podjęta w tych badaniach próba wykazania związku pomiędzy nakładami na sport i ochronę zdrowia nie powiodła się, gdyż współczynniki korelacji pomiędzy tymi nakładami były nieistotne. Pomi-

mo braku tego związku należy wciąż pamiętać, że profilaktyka zdrowotna jest znacznie tańsza niż leczenie skutków chorób. Z drugiej strony nadmierne bogactwo elit nie poprawia istotnie ich zdrowia. W Polsce wśród współczesnych menadżerów zdrowy styl życia nie stał się jeszcze powszechny [12], a ich zachowania są często autodestrukcyjne, a nie prewencyjne i profilaktyczne. Bieda natomiast prowadzi do apatii, bezradności, wstydu i niezaradności. Aby wystąpić na imprezie centralnej, jaką były te mistrzostwa, nie można było być skrajnie biednym. Stan zdrowia zależy również od uwarunkowań genetycznych. W tej pracy zapytaliśmy jedynie o występowanie nadciśnienia tętniczego krwi. Schorzenie to wykazywało 24,31% ankietowanych. Ten stosunkowo wysoki odsetek osób z nadciśnieniem, jak na populację trenującą, wynika z genetycznej podatności do podwyższonego ciśnienia tętniczego krwi osób z większą zawartością włókien szybkokurczliwych w mięśniach szkieletowych [1, 9]. Omawiane zjawisko potwierdziło się w naszych badaniach, gdyż nadciśnienie występowało u większej liczby osób reprezentujących lekkoatletyczne konkurencje rzutne, skoczne i sprinterskie niż biegowe konkurencje wytrzymałościowe.

Wnioski

1. Dobry stan zdrowia i wysoka sprawność fizyczna uczestników XIV Mistrzostw Polski Weteranów Lekkiej Atletyki koresponduje z ich wykształceniem.
2. Nie zauważono związku ilości pieniędzy wydawanych na czynne uprawianie sportu z ilością pieniędzy wydatkowaną na ochronę zdrowia.
3. Zauważono, że częstość występowania nadciśnienia tętniczego krwi u trenujących rekreacyjnie osób jest większa u tych, którzy trenują konkurencje sportowe charakteryzujące się rozwijaniem dużej masy ciała i siły. Zjawisko to ma podłoże genetyczne.
4. Uczestnicy XIV Mistrzostw Polski Weteranów Lekkiej Atletyki w większości byli mężczyznami najczęściej pochodzili ze środowiska miejskiego i regularnie trenowali kilka razy w tygodniu.

Piśmiennictwo

1. Amery A., S. Julius, L.S. Whitlock J., 1967, Conway, *Influence of hypertension on the hemodynamic response to exercise*, „Circulation”, 36, 231 – 237.
2. Gacek M., 2004, *Zwalczanie stresu psychologicznego przez studentów wychowania fizycznego, medycyny oraz słuchaczy kierunków technicznych*, „Kultura Fizyczna”, 5 – 6, s. 17 – 18.
3. Iskra J. (red.), 2004, *Lekka atletyka*, AWF, Katowice.
4. Karwański A., 2002, *Pedagogika zdrowia w systemie edukacji*, [w:] Z. Żukowska, R. Żukowski (red.), *Zdrowie i sport w edukacji globalnej*, AWF, Warszawa, s. 37 – 48.

5. Kozłowski S., K. Nazar (red.), 1999, *Wprowadzenie do fizjologii klinicznej*, PZWL, Warszawa.
6. Kubacki J., 2004, *Zarys ortopedii i traumatologii*, AWF, Katowice.
7. Lis J., J. Żemantowski (red.), 2001, *Kronika sportu polskiego 2000*, „Fundacja dobrej książki”, Warszawa.
8. Łyko Z., 2003, *Filozofia rekreacji, sportu i turystyki (w zarysie)*, Instytut Turystyki i Sportu, Podkowa Leśna.
9. Martin W.H., A.R. Coggan, R.J. Spina and J.E. Saffitz, 1989, *Effects of fiber type and training on β -receptor density in human skeletal muscle*, „American Journal of Physiology”, 257, E 736 – E 742.
10. Maszczak T., 2002, *Promocja zdrowia jako globalne wyzwanie edukacyjne*, [w:] *Zdrowie i sport w edukacji globalnej*, Z. Żukowska, R. Żukowski (red.), AWF, Warszawa, s. 31 – 36.
11. Nowak M., 2002, *Aktywność ruchowa kobiet i mężczyzn w świetle pełnionych ról rodzinnych*, [w:] *Zdrowie i sport w edukacji globalnej*, Z. Żukowska, R. Żukowski (red.), AWF, Warszawa, s. 166 – 171.
12. Rokitiańska M., 2002, *Uwarunkowania rozwoju i stanu zdrowia dzieci i młodzieży w świetle przemian społeczno-ekonomicznych i kulturowych w Polsce*, [w:] *Zdrowie i sport w edukacji globalnej*, Z. Żukowska, R. Żukowski (red.), AWF, Warszawa, s. 66 – 70.
13. Słońska Z., 2002, *Edukacja zdrowotna w zmieniającym się społeczeństwie*, [w:] *Zdrowie i sport w edukacji globalnej*, Z. Żukowska, R. Żukowski (red.), AWF, Warszawa, s. 19 – 25.
14. Żukowska Z., 2002, *Zdrowie i sport w perspektywie edukacji globalnej*, [w:] *Zdrowie w edukacji globalnej*, Z. Żukowska, R. Żukowski (red.), AWF, Warszawa, s. 12 – 18.

Aneks

STAN ZDROWIA A AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA

1. Wiek
2. Płeć
3. Stan cywilny
4. Wykształcenie* wyższe , średnie , zawodowe , podstawowe
5. Miejsce zamieszkania*
 - a) wieś
 - b) miasto
6. Czy trenowałeś wyczynowo sport w młodości*? tak , nie
7. Jak oceniam swój stan zdrowia*?
 - a) bardzo dobry
 - b) dobry
 - c) przeciętny
 - d) zły
8. Jak oceniam swoją sprawność fizyczną*?
 - a) bardzo dobra
 - b) dobra
 - c) przeciętna
 - d) zła
9. Jakie jest twoje ciśnienie tętnicze krwi*? normalne , podwyższone
10. Jaką dyscyplinę (konkurencję) sportową uprawiasz i od ilu lat?
.....
11. Ile razy w tygodniu trenujesz*?
 - a) 5 i więcej
 - b) 3 – 4 razy
 - c) 2 razy
 - d) 1 raz
12. Ile zł rocznie wydajesz na?
 - a) odzież sportową
 - b) odżywki
 - c) treningi, zawody sportowe
 - d) inne
13. Ile zł rocznie wydajesz na koszty leczenia?
 - a) kontuzji sportowych
 - b) chorób

* — zaznacz właściwą odpowiedź

**Ryszard Pluta, Wiesław Pilis, Karol Pilis, Tomasz Gabryś, Tomasz Pilis,
Anna Michalik i Katarzyna Pilis**

Atrakcyjność turystyczna szlaków wokół Góry Zborów

Słowa kluczowe: turystyka, rekreacja, Góra Zborów

Abstract

Tourist attractiveness of the tracks around Zborów Mountain

Key words: Tourism, recreation, Zborów Mountain

The purpose of the paper was presenting tourist attractions of footpaths and difficulties in the area of Mountain Zborów, which is a fragment of Kroczyce Rocks in the central part of Kraków – Częstochowa Upland. About 7.75 km long footpaths were evaluated, walking from the crossing of the blue footpath with Żarki – Kroczyce road, until it joins the red footpath on the other side of Mountain Zborów. Walking down from this mountain along the red footpath and Żarki – Kroczyce road we returned to the start point. During the evaluation which was made in August the state of footpaths and the environment around them was observed. Moreover, workload of a 25 year old tourist walking on the footpaths was also investigated. For this purpose, the man covered this distance in the time of about 75 min. His heart rate (HR) was registered two times: without and with 11.5 kg backpack. The difference in load seems to be quite significant for the tourist's organism, as the mean HR on footpaths without any load was 129 beats per min and increased to 147 beats per min when the tourist was carrying the backpack. During climbing with backpack to the top of Zborów Mountain the tourist's HR exceeded 180 beats per min. The analysis revealed that, trekking along the above mentioned footpaths increased workload of human organism, and the discussed footpaths were characterized by a great variety of tourist attractions, especially visited at weekends.

Piesze wędrówki turystyczne można prowadzić w formie spacerów, wycieczek czy rajdów. Spacerowanie nie wymaga specjalnego przygotowania i mogą je uprawiać ludzie obojga płci w różnym wieku i o różnym stanie zdrowia. Jedno- czy dwudniowe wyjazdy przyjmują formę wycieczek i wymagają już pewnego przygotowania fizycznego w zależności od trudności pokonywanych tras. Dłuż-

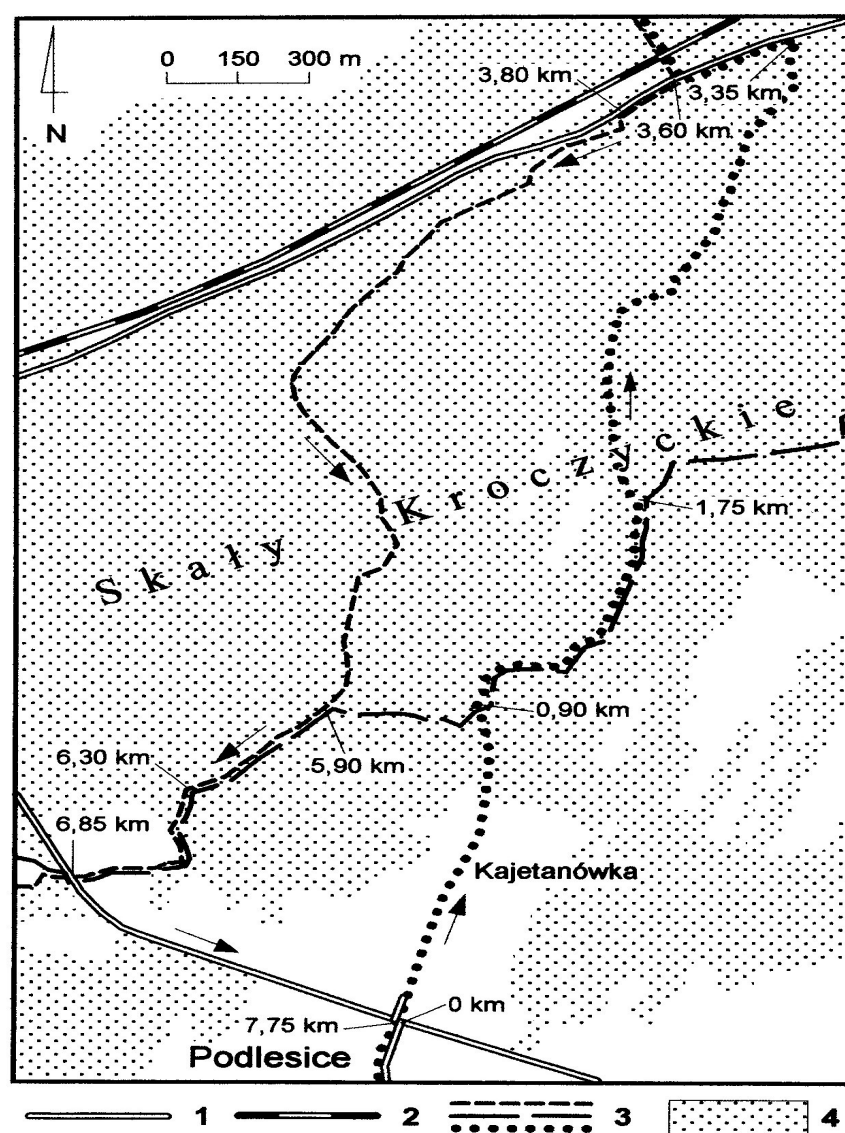
sze wyjazdy, zwane rajdami, wymagają już od uczestników znacznego doświadczenia i zaleca się je wprawnym piechurkom. Przed rajdem zaleca się zapoznanie z regulaminem i skonfrontowanie swoich możliwości z zadaniami stawianymi przez organizatora [9]. Te ostatnie formy turystyki mogą być już nieco wyrafinowane i zaawansowane, a do ich uprawiania potrzebne są specjalne trasy, położone najczęściej z dala od miejsca zamieszkania. Wypoczynek dla wielu osób może być skuteczny wtedy, gdy powtarzany jest często, a taką rolę spełniać może turystyka lokalna, związana z autentycznymi walorami przyrodniczymi, historycznymi i kulturalnymi danego obszaru [8].

Położona w pobliżu największego skupiska ludności w Polsce Góra Zborów (Berkowa Góra) może być miejscem wytchnienia dla osób, które mają nawet kilka godzin wolnego czasu. Dla mieszkańców Zagłębia i Górnego Śląska jest to najbliższe położone malownicze miejsce, po którym swobodnie można pomaszerować na szlakach o różnym stopniu trudności. Te piesze szlaki turysta może pokonywać w różnym tempie, gdyż są: płaskie, znacznie pochylone, czy nawet wymagające wspinaczki skalnej. Rozwijająca się bardzo dynamicznie baza turystyczna wokół Góry Zborów w miejscowości Podlesice w postaci kompleksu hotelowego „Ostaniec” czy stacji Jurajskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego czyni to miejsce atrakcyjnym turystycznie [1,11]. Stąd celem prezentowanej pracy jest wykazanie atrakcyjności trasy turystycznej i obciążenia fizycznego, jakie turysta musi ponieść maszerując niebieskim i czerwonym pieszym szlakiem wokół Góry Zborów.

Material i metody

W sierpniu dokonano lustracji szlaków turystycznych wokół Góry Zborów, rozpoczynając od skrzyżowania drogi asfaltowej Żarki-Kroczyce z pieszym niebieskim szlakiem im. Warowni Jurajskich pomiędzy hotelami Ostaniec a Gościńcem Jurajskim. Idąc w górę w kierunku północno-wschodnim, zaznaczano charakterystyczne punkty tych szlaków, mierząc elektronicznym miernikiem odległości między nimi, tj. połączenie z pieszym szlakiem zielonym (900 m), rozłączenie z nim (1,75 km), dołączenie szlaku niebieskiego do drogi asfaltowej wiodącej do Kostkowic i Dzibic (3,35 km), zejście szlaku niebieskiego z tej drogi i złączenie się z pieszym czerwonym szlakiem wędrownym im. Orlich Gniazd (3,60 km), zejście szlaku czerwonego w las z omawianej drogi asfaltowej (3,80 km), złączenie szlaku czerwonego z zielonym (5,90 km), osiągnięcie najwyższego punktu tej marszruty na Górze Zborów (6,30 km), przecięcie obydwu szlaków z drogą asfaltową Żarki – Kroczyce (6,85 km) oraz powrót do punktu wyjścia (7,75 km). Punkty te zaznaczono na mapie przebiegu szlaków (rys. 1) oraz na mapie wysokościowej tego terenu (rys. 2), by w ten sposób zobrazować stopień ich różnorodności i trudności. Po wstępnym przejściu tej trasy, ocenie podłoża szlaków, otaczającej roślinności, jakości i rodzaju

drzewostanów leśnych oraz przyległych ostańców skalnych dokonano oceny widokowej okolic, częściowo ze szlaku niebieskiego w okolicy Kajetanówki (południowe, blisko położone tereny), a głównie z wierzchołka Góry Zborów.



Rys. 1. Przebieg omawianych szlaków (strzałka oznacza kierunek poruszania)

- 1 — drogi asfaltowe
- 2 — Centralna Magistrała Kolejowa
- 3 — szlaki piesze: - - - - czerwony, — — — zielony, niebieski
- 4 — lasy

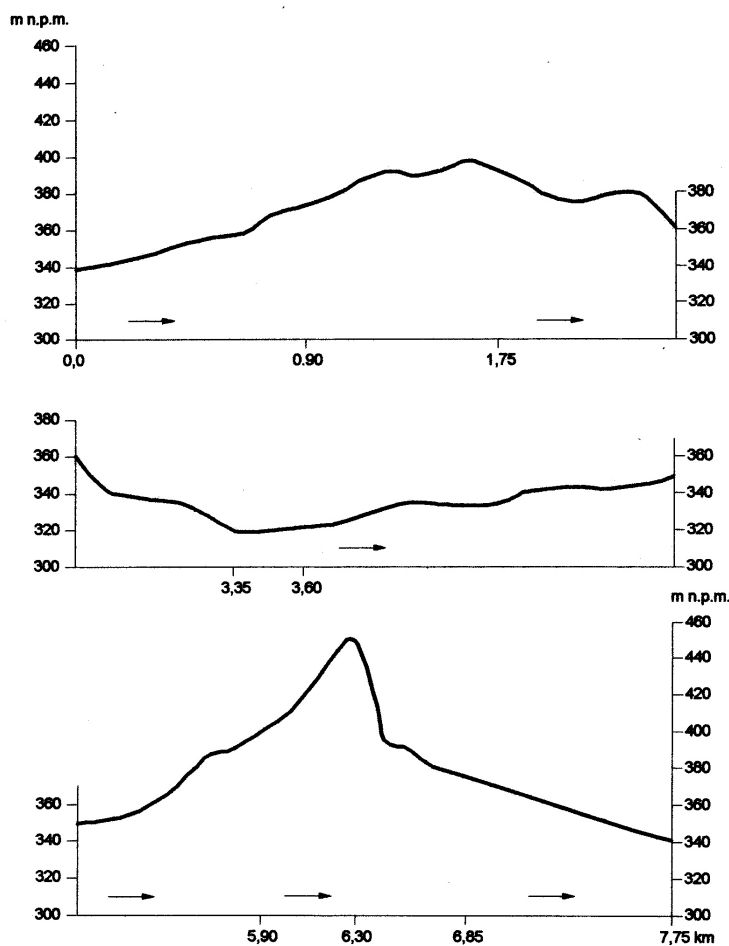
Celem zbadania stopnia trudności w pokonywaniu tej marszruty 25-letniemu zdrowemu turyście na klatkę piersiową zamocowano elektroniczny miernik częstości skurczów serca (HR) typu Polar Electro (Finlandia) i zarejestrowano spoczynkową jego częstość pracy. Następnie badany ruszył z punktu startowego w trasę z zakładaną prędkością pokonywania 1 km w 9 min 30 s, tj. 6,32 km/h. Po przejściu każdego pełnego kilometra oraz na 3,35 km, 3,8 km (tj. początek i koniec przebiegu szlaku niebieskiego i czerwonego po poziomym asfalcie drogi do Kostkowic i Dzibic;) 6,3 km (tj. szczyt Góry Zborów) oraz w punkcie rozpoczęcia i zakończenia pętli marszu (7,75 km) rejestrowano średnią częstość skurczów serca (HR_{sr}) na danym odcinku oraz częstość chwilową (HR_{ch}) w momencie pomiaru. Po zakończeniu marszu dokonano również odczytu z urządzenia mierzącego, średnich i maksymalnych częstości skurczów serca wskazanych na trasie. Podczas marszu dokonywano także pomiaru czasu pokonywania poszczególnych odcinków, a po jego zakończeniu całego dystansu. Po krótkim wypoczynku (ok. 1 godz.), ten sam badany z plecakiem o masie 11,5 kg ponownie pokonał tę trasę, starając się utrzymać założoną prędkość marszu. Dokonano również identycznej rejestracji HR. Zmienność HR w pokonywaniu określonych odcinków dystansu modyfikowanych różnicą poziomów na szlakach i różnicą wynikającą z niesienia bądź nie przez badanego plecaka w dwóch próbach wyrażono w wartościach bezwzględnych i w procentach.

Uzyskane wyniki i ich omówienie

Omawiana trasa zaczyna się w ruchliwym miejscu Podlesic. Ruch turystyczny jest tu szczególnie nasilony w weekendy. Względna wysokość geograficzna tego miejsca wynosi 340 m n.p.m. i szlak niebieski podnosi się w górę w kierunku północno-wschodnim kamienistą prostą dróżką między hotelem Ostaniec i Gościńcem Jurajskim, porośniętą po obu stronach pojedynczymi sosnami, dębami, starą czeremchą, gruszami, jabłonią, wierzbą i szpalerem krzewów. Obramowane są one drewnianymi okrągłakami płotów obydwu hoteli. Za nimi leżą polany przed laty będące polami uprawnymi, na których po prawej stronie szlaku stoją zabudowania przysiółka Kajetanówki, a po lewej kapliczka (400 m).

Las stopniowo zbliża się do piaszczystego w tym miejscu szlaku niebieskiego (650 m) czterdziestoletnimi sosnami z niewielką domieszką brzozy, jałowca, dębu i małej buczyny. Poszycie lasu jest suche, iglaste z nielicznymi krzakami jagód. Jest tu cicho w bezwietrzny dzień, słychać pojedyncze szczekania psów. Spoglądając w tył, widać wzgórze Morska zamykające widnokrąg, u których podnóża leży wieś Podlesice i Babia Góra. Z lewej strony dostrzec można część zabudowań Kroczyca i obecnie zugorowane, dawniej pola uprawne. Prawy widnokrąg zamknięty jest silnie zalesionymi Skałami Podlesickimi, tj. Górą Apteką, Górą Sowią oraz nie należącą do nich Górą Zborów. Ta ostatnia zajmuje północno-zachodnie krańce Podlesic i jest najwyższą kumulacją Skał Kroczyckich

i jednym z najbardziej znanych i najpiękniejszych wzgórz Jury Polskiej. Na 900 m omawianej trasy z lewej strony do szlaku niebieskiego dochodzi pieszy szlak zielony i biegną razem pośród lasu sosnowego do 1,75 km. Do odległości 1,6 km szlak ciągle podnosi się aż do wysokości 400 m n.p.m., po czym już opada, a szlak zielony odchodzi w prawo. Na tym odcinku szlak podniósł się o około 60 m. Dokładne zmiany wysokości punktów omawianej trasy przedstawia tabela 1. W tym miejscu szlak jest ziemisty, mocno ubity, rzadko wystają białe kamienie. Las wokoło jest mieszany, tworzą go duże rzadko rosnące około 60-letnie buki, 50-letnie olchy, cienkie brzozy, topole, graby, sporo krzewów w jego dolnym piętrze, co sprawia brak perspektywicznej widoczności z tego miejsca. Na pewnej długości dołącza niebieski szlak rowerowy i wówczas wszystkie trzy biegną razem lekko porośniętym trawą duktem.



Rys. 2. Przebieg szlaków z zaznaczeniem wysokości

Tab. 1. Wysokość terenu w punktach charakterystycznych i w punktach pomiaru częstości skurczów serca badanego turysty

Odległość punktu od początku trasy (km)	Wysokość punktu (m n.p.m.)	Różnica wysokości punktów (m)	Odległość punktu od początku trasy(km)	Wysokość punktu (m n.p.m.)	Różnica wysokości punktów (m)
0	340	—	4	330	-10^z 5^{xx} -5^x
0,9	375	35^z	5	340	0^z 10^x
1,0	385	45^{xz} 10^{xx}	5,9	390	50^z 50^{xx}
1,75	395	55^z 10^{xx}	6	400	60^z 10^{xx} 60^x
2	380	40^z -15^{xx} -5^x	6,3	450	110^z 50^{xx}
3	335	-5^z -45^x	6,85	375	35^z -75^{xx}
3,35	320	-20^z -15^{xx}	7	370	30^z -5^{xx} -30^x
3,60	322	-18^z 2^{xx}	7,75	0	0^z -30^{xx}
3,80	325	-15^z 3^{xx}	—	—	—

z — różnica wysokości punktu w odniesieniu do wysokości punktu startu

x — różnica wysokości pomiędzy punktami położonymi w odległości pełnych odcinków kilometrowych

xx — różnica wysokości punktów trasy w odniesieniu do poprzednich

Na 1. km trasy HR_{sr} turysty osiągnęła 118 ud/min, a obciążonego plecakiem o 18 ud/min więcej (tj. o 15,3%), a punkt ten położony był o 45 m wyżej od miejsca startu (tab. 1 i 2). Zarejestrowana HR_{sr} na 2. km wzrosła w obydwu przypadkach o 7 ud/min, chociaż HR_{ch} w tym punkcie trasy obniżyła się w sytuacji marszu bez plecaka o 8 ud/min i z plecakiem o 15 ud/min, w odniesieniu do wartości zarejestrowanych na 1 km, ponieważ odległość 2 km leżała już na części opadającej szlaku. Pokonanie drugiego km trasy średnio jednak zwiększyło wydatek energetyczny organizmu piechura w stosunku do pierwszego kilometra, gdyż HR_{sr} zwiększyła się w przypadku marszu bez plecaka o 5,9% i z plecakiem o 5,1%. Szlak niebieski zbiega w dół na przemian ubitym lub piaszczysto-kamienistym podłożem i gęsto wokoło zalesiony jest 50-letnią sosną, kępami leszczyny, średnio grubą brzozą i buczyną. Usłyszeć tu można daleki szum przemysłu, odgłosy dzięcioła czy porykiwania krów. Miejsce to jest wschodnim obrzeżem Góry Popielowej z widocznymi ze szlaku jej niskimi skałami. Dodatkowo z prawej na lewa stronę przecina go pomarańczowy szlak

rowerowy. Dalej szlak niebieski przebiega północnym obrzeżem Góry Łysak. Zbocza obydwu gór porośnięte są dużymi rzadko rosnącymi 60-letnimi bukami. Pokonanie 3. km trasy nie nasiliło już HR_{sr} turysty w stosunku do obciążenia przy 2. km, gdyż szlak ciągle opada w dół, ale jego piaszczyste podłoże, opadając aż do drogi asfaltowej wiodącej do Kostkowic i Dzibic, było przyczyną utrzymania się HR_{sr} na poziomie przy pokonywaniu pierwszego kilometra trasy. Zakończenie pierwszego kilometra szlaku znajdowało się na wysokości 385 m n.p.m., a przecięcie z drogą asfaltową na 3,35 km na wysokości ok. 320 m n.p.m. (tab. 1). Znalazło to wyraz w bardzo niskich wartościach HR_{ch} w tym punkcie trasy. Pokonanie odcinka 450 m płaską drogą asfaltową (z tyłu której w odległości 40 m przebiega Centralna Magistrala Kolejowa) nie zwiększało znacząco HR_{sr} i HR_{ch} . W tym miejscu trasy turysta jest mniej obciążany, co umożliwia roztoczenie widoku na północne zbocza Góry Popielowej, której leśnym sosnowym podnóżem przebiega od 3,6 km szlak czerwony, wznosząc się łagodnie do 4. km trasy i ukazując gęste wrzosowo-mchowe poszycie. Szlak dalej jest poprzecinany gęsto korzeniami, a w poszyciu lasu dominują krzewy jagód. Wokół rozłożony jest 50-letni las sosnowy z domieszką cienkiej leszczyny, świerków, buków i grabów. Z lewej strony prześwitują wysokie skały Góry Popielowej. Dalej szlak czerwony po przebiegnięciu północnym podnóżem Góry Popielowej, na 5. km energicznie zakręca w lewo zachodnim zboczem Góry Pośredniej, a jego podłoże jest silnie ubite i pokryte igliwem sosnowym. Rowerem można tutaj poruszać się swobodnie, bo droga szlaku jest szeroka, bardzo równa, niestroma i wplata się w nią niebieski szlak rowerowy. Z tych miejsc perspektywy widokowe przysłania wysoki 50-letni las sosnowy o podłożu krzewów borówek, jagód i mchu. W punkcie 5,5 km od początku trasy szlak zaczyna biec znaczną stromizną, dotykając wschodnich obrzeży Góry Kałaczyk. Czwarty kilometr trasy został pokonany przy obciążeniu układu krążenia podobnym, jak 2. km, chociaż ten pierwszy leżał o 50 m niżej, lecz na całej długości biegł lekko pod górę. Obciążenie turysty na 5. km zaczęło zwiększać się szczególnie przy dźwiganiu plecaka na ostatnich jego metrach, gdy HR_{ch} była wyższa niż na 4. km i sięgała 139 ud/min i 152 ud/min, odpowiednio w marszu bez i z plecakiem.

Po pokonaniu 5. km w sosnowym lesie zaczęło przybywać buczyny, a jej wiek wskazywał na około 50-letnią długość życia drzew. Pieszy szlak czerwony jest tu miejscami zbieżny ze szlakami rowerowymi: niebieskim i czerwonym oraz żółtym pieszym. W punkcie 5,9 km do szlaku czerwonego dołączył szlak zielony. Tu teren porośnięty jest grubym lasem liściastym, głównie: bukowym, brzoźowym, leszczynowym, grabowym i topolowym. W słoneczne południe jest tu cieniście. Przebieg obydwu szlaków jest już bardzo stromo wznoszący się i wijący pośród ostańców i grzebieni skalnych, północną stroną Góry Zborów, biegnąc poprzez Rygiel Błocheńską po prawej stronie skał Młyny i Cyrk i po lewej stronie Sfinksa, Zakonnicy i Wielbłąda na szczyt tej najwyższej góry Skał Kroczyckich, który osiągnął rekordową w tym rejonie wysokość. Skały te w for-

mie baszt, wąwozów, labiryntów i innych kształtów, działające na wyobraźnię człowieka [1], tworzą z bujną roślinnością i drzewami znaczące zróżnicowanie i zmienność środowiska przyrodniczego, co jest głównym atrybutem turystyki przyrodniczej [6]. To miejsce od 1957 r. wraz z Górą Kołaczyk tworzy 45-hektarowy rezerwat krajobrazowy „Góra Zborów” o unikalnym krajobrazie i ekosystemie, chroniącym 320 gatunków roślin naczyniowych, w tym 17 ściśle, wśród których rzadko występują goździki sine [1, 11]. Na obszarze tego parku są dwie jaskinie Berkowa na południowo-wschodniej stronie Góry Kołaczyk i Głęboka pomiędzy Górą Berkową i Kałaczykiem przy czarnym szlaku z prawej strony naszej marszruty. Jaskinie te dostarczają innych nowych wrażeń turystom, chociaż ze szlaku są niewidoczne. Z tego wierzchołkowego punktu porośniętego zieloną trawą na wysokości 450 m n.p.m. „wystają” wymienione wcześniej skały Góry Zborów porośnięte krzakami leszczyny, jałowca i niewielkiej sosny, z charakterystycznym murwanym filarem na szczycie (468 m n.p.m.). Wierzchołek wzgórza i jego skały tworzą punkty widokowe, z których spostrzec można najbliższe ostańce, tj. Sadek i Krucze Skały [4]. W nieco dalszej perspektywie wyodrębnić można spośród otaczających lasów, patrząc w kierunku północnym, Górę Kołaczyk, a w północno-wschodnim Górę Pośrednią, Popielową, Łysak i Słupsko, a także Centralną Magistralę Kolejową. W zachodnim kierunku rozciąga się Góra Sulmów, a głębiej Skały Rzędkowickie z licznymi ostańcami. Na południu dostrzegamy góry: Sowią, Aptekę i Babią, a w dalszej perspektywie skały i zalesione wzgórza Morska. Góra Zborów od trzech stron otoczona jest gęstymi rozległymi lasami, a od wschodu kompleks leśny jest mniejszy i w odległości 2 km widać miejscowość Kroczyce. Przy przeciętnej i dobrej widoczności można w dalszej perspektywie oglądać kominy Zawiercia, Myszków, Włodowice, Kotowice, schronisko Hucisko, zamki Mirów i Bobolice, Niegowę, Zdów, Bliżyce i wzniesienia Podzamcza.

Na 6. km obciążenie turysty było największe z dotychczasowych, bo HR_{sr} wzrosła do 147 i 166 ud/min bez i z plecakiem maszerującego. Znaczący przyrost HR_{ch} w stosunku do 5. km wskazywał na duże obciążenie organizmu spowodowane narastającą stromością tej części szlaku (400 m n.p.m.), pomimo że tempo marszu na tym odcinku obniżyło się. Ekstremalnych na tej wycieczce obciążeń turysta doznaje, osiągając szczyt Berkowej Góry. W naszej rejestracji HR_{sr} wzrosła aż do 169 i 178 ud/min bez i z plecakiem, a HR_{ch} w obydwu przypadkach wzrosła do 173 i 181 ud/min. Takie obciążenia prowokują organizm do bardzo dużego wydatku energetycznego powyżej tzw. progu przemian beztlenowych i generują narastające zmęczenie, które po pewnym czasie spowoduje przerwanie wysiłku fizycznego. Od tego punktu trasy obciążenie organizmu zmniejsza się znacząco, osiągając najniższe wartości w punkcie wyjścia, tj. na 7,75 kilometrze, gdyż jest on najniżej położony.

Trasa szlaków schodzących w dół kamienistym stromym zboczem, pośród staczających się kamieni wapiennych odpadających z ostańców skalnych zagłębia się na krótko w las, w którym pod kątem prostym skręcają one w prawo, by

wyjsć na polanę stanowiącą kilka lat wstecz pola uprawne. Prawa strona szlaków osłonięta jest wysokim lasem liściastym i ostańcami skalnymi z tablicą pamiątkową informującą o walkach narodowo wyzwoleniczych na tym obszarze, przymocowaną do jednego z nich. Szlaki przecinają się tu z drogą asfaltową Żarki – Kroczyce. Skracamy w nią w lewo i tuż za zakretem przypada 7. km marszu. Obciążenie organizmu po pokonaniu tego kilometra nie jest tak niskie, gdyż 300 m szlaku wiodło stromo pod górę, a około 100 m bezpośrednio za tym stanowiło strome zejście, na którym wydatek energetyczny był również wysoki ze względu na intensywną ekscentryczną (hamującą) pracę mięśni. W tym punkcie HR_{ch} była już niska, bo szlak biegł od ponad 500 m w dół. Ostatnie 750 m trasy wiedzie asfaltem w dół i jest już małym obciążeniem energetycznym dla turysty (rys. 2, tab. 1, 2).

Szybkość marszu osiągnięta przez piechura obciążała zdrowy młody organizm w stopniu umiarkowanym lub nawet bardzo dużym. Według Kozłowskiego i Nazar [7] praca stymulująca częstość skurczów serca w granicach 75 – 100 ud/min jest mało obciążająca, 100 – 125 ud/min jest średnio obciążająca, 125 – 150 mocno obciążająca, 150 – 175 bardzo mocno obciążająca, a powyżej 175 ud/min krańcowo obciążająca. Przy tym ostatnim obciążeniu temperatura wewnętrzna ciała może wzrosnąć nawet powyżej 39°C i stać się czynnikiem ograniczającym tempo marszu [7]. Dla osób chorych takie tempo marszu na tej trasie z plecakiem o masie powyżej 10 kg jest więc niedopuszczalne. Chód na powierzchni równej i gładkiej z prędkością 4 km/h u 65-kilogramowego mężczyzny powoduje koszt energetyczny równy 11,0 – 15,0 kJ/min, a z prędkością 7 km/h — 22,0 kJ/min. Wydatek energetyczny dla mężczyzn w granicach 8 – 20 kJ/min określa pracę lekką, a w granicach 21 – 30 kJ/min pracę umiarkowanie ciężką. Dla kobiet te wartości wynoszą w pierwszym przypadku 6 – 14 kJ/min, a w drugim 15 – 22 kJ/min [7]. Intensywność pracy w naszym badaniu była na początku trasy badanego bez plecaka średnia, a przy wchodzeniu na szczyt Góry Zborów krańcowo duża, szczególnie przy obciążeniu plecakiem. Stwierdzono, że HR_{sr} w naszych badaniach na całej trasie przemarszu bez plecaka wynosiła 129 ud/min, a z plecakiem 147 ud/min. Według klasyfikacji Kozłowskiego i Nazar [5] były to obciążenia duże i wymagają od turysty dużego zaangażowania, bo na całym dystansie trasy HR_{sr} wzrosła o 84,3%, w przypadku marszu bez plecaka, a w przypadku marszu z plecakiem o około 110% w stosunku do wartości spoczynkowych. Zmiany HR_{ch} były jeszcze wyższe. W chwili mniejszej intensywności pracy, turysta mógł bardziej skupiać się na walorach estetycznych wycieczki i obserwować naturalne atrakcje biologicznego ukształtowania terenu. Porównanie HR_{sr} z całego marszu bez plecaka z tą wielkością uzyskaną w marszu z plecakiem, wykazała, że to ostatnie obciążenie organizmu było wyższe o 14,0% od pierwszego. Jest zatem istotne, jak ciężki plecak zabieramy z sobą na wycieczkę, gdyż to determinuje rozwój zmęczenia organizmu, wpływa na szybkość i długość pokonywanej trasy wycieczki oraz ma wpływ na postrzeganie walorów przyrodniczych i turystycznych terenu.

Tab. 2. Pokonany dystans szlaków wraz z pomiarami czasu i częstości skurczów serca

Odległość [km]	Czas pokonania dystansu [min; s]		Częstość skurczów serca [ud/min]			
	Bez obciążenia	Z 11,5kg obciążeniem	Bez obciążenia		Z 11,5kg obciążeniem [%]	
			Średnia na odcinku	Chwilowa	Średnia na odcinku	Chwilowa
Spoczynek	0	0	70	70	70	70
1	9,41	9,42	118	129	136 [15,3]	155 [20,2]
2	19,50	19,02	125	121	143 [14,4]	140 [15,7]
	10,09 ^x	9,20 ^x	—	—	—	—
3	28,28	28,32	122	125	139 [13,9]	139 [11,2]
	8,38 ^x	9,30 ^x	—	—	—	—
3,35	31,43	31,12	118	117	135 [14,4]	136 [16,2]
	3,15 ^{xx}	2,40 ^{xx}	—	—	—	—
3,8	36,14	35,55	124	121	142 [14,5]	140 [15,7]
	4,31 ^{xx}	4,43 ^{xx}	—	—	—	—
4	37,58	37,48	129	123	142 [10,1]	140 [13,8]
	1,44 ^{xx}	1,53 ^{xx}	—	—	—	—
	9,30 ^x	9,16 ^x	—	—	—	—
5	47,27	47,30	130	139	149 [14,6]	152 [9,3]
	9,29 ^x	9,42 ^x	—	—	—	—
6	57,39	58,08	147	147	166 [12,9]	163 [10,9]
	10,12 ^x	10,38 ^x	—	—	—	—
6,3	61,35	62,04	169	173	178 [5,3]	181 [4,6]
	3,56 ^{xx}	3,56 ^{xx}	—	—	—	—
7	68,09	68,54	144	122	152 [5,6]	140 [14,8]
	6,34 ^{xx}	6,50 ^{xx}	—	—	—	—
	10,30 ^x	10,46 ^x	—	—	—	—
7,75	74,36	75,26	119	116	137 [15,1]	133 [14,7]
	6,27 ^{xx}	6,32 ^{xx}	—	—	—	—
—	—	—	129 ^a	176 ^b	147 ^a [14,0]	189 ^b [7,40]

x — czas pokonania 1 km,

xx — czas pokonania odległości od ostatniego pomiaru;

a — średnia częstość skurczów osiągnięta na całym dystansie;

b — maksymalna częstość skurczów osiągnięta na całym dystansie;

[%] — przyrost HR po obciążeniu plecakiem

Poza różnorodnymi walorami przyrodniczymi, omawiana trasa jest cicha, spokojna i w licznych jej miejscach można usłyszeć odgłosy zwierząt dzikich i domowych. Nadto jest ona bezpieczna i względnie nie zanieczyszczona. Świadczy to o ekologicznym przygotowaniu turystów [3, 8, 10].

Podsumowując, należy stwierdzić, że szlaki wokół Góry Zborów mogą stawiać wymagania turystom o różnym stopniu przygotowania, a pomniki przyrody ożywionej i nieożywionej wywierają niepowtarzalne wrażenia u maszerujących nimi. Tak postrzeganą turystykę, jaką zaprezentowano w omawianej pracy, można zaliczyć do turystyki przyrodniczej i aktywnej [2].

Wnioski

1. Pieszne szlaki niebieski i czerwony położone wokół Góry Zborów mają zmienne podłoże od piaszczystego do skalistego i kamienistego poprzez asfaltowe, podmokłe, wysypane igliwem i poprzecinane korzeniami są w znacznej mierze osłonięte lasem iglastym lub mieszanym, a różnica wzniesień w różnych ich punktach sięga ponad 140 m n.p.m.
2. Walorami turystycznymi omawianych szlaków jest duża zmienność atrakcji turystycznych i przyrodniczych położonych w ich bezpośrednim sąsiedztwie i widzianych w dalszej perspektywie z ich punktów widokowych, których centralnym jest wierzchołek Góry Zborów.
3. Pokonanie pieszo omawianej pętli wokół Góry Zborów długości 7,75 km w tempie 6,32 km/h mocno obciąża organizm młodego zdrowego turysty, a wzmaga go istotnie założenie 11,5 kg plecaka, doprowadzając chwilami do obciążeń ekstremalnych. Chory, starszy lub gorzej przygotowany turysta takich obciążeń nie będzie tolerował i w tym wypadku walory estetyczne wycieczki zostaną ograniczone.
4. Bliskie położenie Góry Zborów blisko wielkich aglomeracji miejskich i dobra baza turystyczna terenu są czynnikami nasilającego się ruchu turystycznego, głównie weekendowego.

Piśmiennictwo

1. Adamczak S., Firlej K., 2001, *Jura Krakowsko-Częstochowska*, Pascal, Bielsko-Biała.
2. Bajda-Gołębiewska M., 2003, *Znaczenie walorów przyrodniczych i kulturowo-etnicznych w rozwoju turystyki w Województwie Podlaskim*, [w:] Jędrzejczyk I., Mynarski W. (red.), *Turystyka w Polsce w warunkach integracji europejskiej i globalizacji rynku światowego*, AWF, Katowice, s. 284 – 289.
3. Biernacka M., 2003, *Ekologia — sprawa mądrych i odważnych*, „Ekologia Praktyczna”, 6, 18 – 19.
4. Czaja S., Zieliński T., 2000, *Trasy na weekend, pieszo i na rowerze po Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej*, Videograf II, Katowice.
5. Kozłowski S., Nazar K., 2001, *Wprowadzenie do fizjologii klinicznej*, PZWL, Warszawa.

6. Meyer B., 2003, *Przyrodnicze i kulturowe uwarunkowania turystyki w Województwie Zachodniopomorskim*, [w:] Jędrzejczyk I., Mynarski W. (red.), *Turystyka w Polsce w warunkach integracji europejskiej i globalizacji rynku światowego*, AWF, Katowice, s. 301 – 316.
7. Nazar K., 2001, *Wysiłek fizyczny i adaptacja do środowiska naturalnego*, [w:] Traczyk W.Z., Trzebski A. (red.), *Fizjologia człowieka z elementami fizjologii stosowanej i klinicznej*, PZWL, Warszawa, s. 890 – 914.
8. Ostrowska A., 2003, *Kodeks etyczny turystyki*, „Kultura Fizyczna”, 3/4, 16 – 18.
9. Sadowski G., 2003, *Turystyka narciarska*, „Kultura Fizyczna”, 11/12, 17 – 21.
10. Winiarski R. (red.), 2003, *Nauki o turystyce*, AWF, Kraków, cz. I.
11. Zinkow J., 1971, *Szlak Orlich Gniazd. Wyżyna Krakowsko-Częstochowska*, Sport i Turystyka, Warszawa.

RECENZJE

Mirosław Ponczek

Clive Clifford: *Olimpiady. Historia — dyscypliny — słynni zawodnicy — rekordy.* Wyd. „Świat Książki”. Warszawa 2004, ss. 80.

Nakładem wydawnictwa „Świat Książki”, ukazała się książka, którą napisał Clive Clifford, *Olimpiady. Historia — dyscypliny — słynni zawodnicy — rekordy*. Tłumaczem prezentowanego opracowania na język polski był Marek Gumkowski, zaś korektorem tekstu Janina Gierard-Gierut.

Książka C. Clifforda składa się z następujących części:

1. historycznego „wprowadzenia” do dziejów igrzysk olimpijskich;
2. wybranych obrazów „olimpiad” z 1912 r. (słowo użyte niewłaściwie, być może — błąd wynikający z tłumaczenia z języka angielskiego na język polski);
3. „olimpijskich marzeń” — starań o igrzyska i ich koszt oraz „marzeń” olimpijczyków;
4. kulisów igrzysk i „czarnych” ich kart (oszustw i dopingu);
5. ukazania niektórych konkurencji — sprintów, biegów średniodystansowych, długodystansowych, biegów przez płotki i sztafety, skoku w dal i trójskoku, skoku wzwyż i skoku o tyczce, pchnięcia kulą i rzutu młotem oraz dyskiem i oszczepem, wielobojów — siedmiobój, dziesięciobój, pięciobój nowoczesny i triathlon;
6. igrzysk z 1968 r. w Meksyku; kolejnych konkurencji — pływania, skoków do wody, pływania synchronicznego, żeglarstwa i kajakarstwa;
7. igrzysk w Seulu z 1988 r.; strzelectwa i szermierki, podnoszenia ciężarów, zapasów i boks, dżudo i taekwondo, gimnastyki;
8. igrzysk w Barcelonie z 1992 r.;
9. kolarstwa konkurencji jeździeckiej; gier zespołowych — m.in. koszykówki, hokeja na trawie, piłki nożnej, siatkówki, piłki ręcznej; innych dyscyplin — tenisa ziemnego i badmintonu;
10. igrzysk w Sydney z 2000 r.;
11. „wielkich rywalizacji” indywidualnych i drużyn narodowych; olimpijskich osiągnięć „wybranych sportowców”, m.in. Wilmy Rudolf, Kip Keino oraz Jimmy’ego Abotta — (występującego w Igrzyskach 1988 r. w Seulu);

12. olimpijskich wydarzeń i postaci oraz ciekawostek i pominiętych wydarzeń, towarzyszącym zawodom olimpijskim;
13. słowniczka ważniejszych terminów sportowych (olimpijskich);
14. indeksu nazwisk.

Walorem pracy C. Clifforda jest próba podjęcia popularnych dziejów igrzysk nowożytnych (**z racji przygotowań do Letnich Igrzysk Olimpijskich 2004 r. w Atenach**). Widocznym minusem publikacji „Świata Książki” jest jej chaotyczny układ kompozycyjny (niby chronologiczno-rzeczowy), w którym nie jest konsekwentnie zachowany porządek historyczny, a nawet merytoryczny (patrz — cytowany wcześniej przez recenzenta, tematyczny zapis rozdziałów opracowania).

Spore wątpliwości historyka kultury fizycznej budzi terminologia stosowana w tej książce. Idzie mianowicie o użycie pojęcia „olimpiada”. Jest to odstęp czasowy pomiędzy igrzyskami, czyli zawodami olimpijskimi. Odnoszenie terminu „olimpiada” do zawodów tego typu jest błędem rzeczowym (powielanym nie tylko przez naszą polską historiografię przedmiotu oraz niektórych dziennikarzy).

W opracowaniu C. Clifforda są także błędy rzeczowe. Tak na przykład na stronie 41, przy przedstawianiu gimnastyczki czeskiej Very Časlavskiej napisano, iż „[...] swój pierwszy medal zdobyła w 1961 r.”, potem zaś 3 złote i srebrny w 1964 r. Błąd ten polega na tym, że w 1961 r. nie organizowano Igrzysk Olimpijskich, tylko w 1960 r. W pracy tego typu wyżej wspomniany błąd nie powinien wystąpić.

Być może, że to niedociągnięcie edytorskie wynika z pośpiechu tłumaczenia na język polski (jest to jednak tylko hipoteza recenzenta).

Książka C. Clifforda nie ma bibliografii przedmiotowej. To poważne uchybienie Autora pracy. Jest w niej natomiast indeks osobowy. W indeksie tym nie ma co najmniej kilkunastu, jeśli nie kilkudziesięciu sportowców, w tym kilku polskich — m.in. Ireny Szewińskiej, Jerzego Kuleja, Waldemara Baszanowskiego, Arkadiusza Skrzypasza i innych — **którzy zasługują na uwagę. Ze sportowców polskich widzimy w indeksie osobowym tylko Roberta Korzeniowskiego oraz Kamilę Skolimowską i Szymona Ziółkowskiego**. Ich fotografie zamieszczone są na stronie 27 i 34 prezentowanej książki.

To, co może wykorzystać badacz dziejów kultury fizycznej, student, dziennikarz i popularny czytelnik z książki C. Clifforda, to historyczne fotografie, świadczące o niezłym poziomie wydawniczo-edytorskim oraz ikonograficznym dzieła. Przy jego końcu, tuż przed słowniczkiem (terminologią ważniejszych pojęć), zamieszczona jest tabela zbiorcza Nowożytnych (Letnich) Igrzysk Olimpijskich. Zaznaczono w niej — rok zawodów, miasta olimpijskie, ilość zawodników z poszczególnych państw — uczestniczących w Igrzyskach — od 1896 do 2004 r. oraz liczbę rozgrywanych dyscyplin (konkurencji) sportowych.

Pomimo zauważalnych usterek i niewątpliwych niedociągnięć książkę C. Clifforda o dziejach igrzysk olimpijskich polecam do przeczytania. Odnoszę to przede wszystkim do elitarnego oraz popularnego czytelnika i studenta. Zalecam więc zakupienie tego opracowania przez polskie biblioteki, głównie księżnice awf-ów i uniwersytetów oraz innych wyższych uczelni, a nawet szkół podstawowych i średnich.

Noty o Autorach

- Ryszard Asienkiewicz — dr hab., Katedra Wychowania Fizycznego, Uniwersytet Zielonogórski
- H.H. Азарко — Белорусский Государственный Педагогический Университет имени М. Танка, Беларусь
- Romana Chmara-Pawlińska — dr, Zakład Biologii Człowieka, Uniwersytet Opolski
- Wojciech J. Cynarski — dr, Uniwersytet Rzeszowski
- Maciej Droń — mgr, Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach
- Dobiesław Dudek — dr, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie
- Justyna Forjasz — mgr, Instytut Wychowania Fizycznego, Pracownia Antropologii i Biometrii, Gorzów Wlkp.
- Tomasz Gabryś — dr hab. prof. AWF w Warszawie, Instytut Sportu, Akademia Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie
- Mariusz Gizowski — dr, Akademia Wychowania Fizycznego w Gdańsku
- Maria Kasperczyk — dr, Katedra Turystyki, Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Zawierciu
- Miroslav Kopecký — dr, Katedra antropologie a zdravovědy, Pedagogická fakulta UP Olomouc, Česká republika
- Mirosław Kowalski — dr, Uniwersytet Zielonogórski
- Paweł Kowalski — mgr, Uniwersytet Zielonogórski
- Wojciech Malinowski — mgr, Uniwersytet Zielonogórski
- Eligiusz Małolepszy — dr, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
- Yury Maslov — Baranovich State Higher College of Education, Belarus
- Anna Michalik — Katedra Turystyki, Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Zawierciu
- Zdzisław Pawluczuk — dr hab. profesor AWF w Gdańsku
- Karol Pilis — mgr, Instytut Kultury Fizycznej, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
- Katarzyna Pilis — mgr, Katedra Turystyki, Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Zawierciu
- Tomasz Pilis — dr, Instytut Kultury Fizycznej, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
- Wiesław Pilis — prof. dr. hab., Instytut Kultury Fizycznej, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

- Ryszard Pluta — prof. dr hab. zw., Instytut Kultury Fizycznej, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
- Mirosław Ponczek — dr hab. profesor AWF w Katowicach, Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach
- Maria E. Pyzik — dr, Instytut Kultury Fizycznej, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
- Joanna Rodziewicz-Gruhn — dr, Instytut Kultury Fizycznej, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
- Леонид Силицкий — Барановичский Государственный Высший Педагогический Колледж, Беларусь
- Bernard Woltmann — prof. dr hab., Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp. AWF w Poznaniu
- Zbigniew Wroński — mgr, Zakład Fizjologii, Akademia Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Informacje dla Autorów

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie — seria „Kultura Fizyczna” ukazują się jako rocznik. Publikacje powinny dotyczyć problemów badawczych, którymi zajmują się nauki o kulturze fizycznej (historia i teoria kultury fizycznej, problemy rozwoju fizycznego, sprawności, wydolności fizycznej, zdrowia i edukacji prozdrowotnej, rekreacji, turystyki i krajoznawstwa).

Publikujemy prace eksperymentalne, przeglądowe, doniesienia i artykuły polemiczne — w języku polskim, angielskim i rosyjskim.

Termin składania prac to 30.09 każdego roku — powyższa informacja dotyczy publikacji zamieszczanych w zeszycie nr 7 i następnych.

Prace należy dośłać na dyskietkach, zapisanych w edytorze Word z dwoma egzemplarzami wydruku.

Objętość do 15 stron maszynopisu (w tym tabele, wykresy, bibliografia).

Praca powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko autora lub autorów.
2. Miejsce pracy, tytuł naukowy.
3. Tytuł publikacji po polsku, słowa kluczowe po polsku.
4. Tytuł publikacji po angielsku, słowa kluczowe po angielsku.
5. Abstract w języku angielskim i po polsku nie przekraczający 100 słów, na początku pracy.
6. W przypadku prac eksperymentalnych w pracy należy wydzielić następujące części: wstęp, materiał i metoda, wyniki, dyskusja, podsumowanie, wnioski.
7. Streszczenie w języku polskim i angielskim (do 20 wierszy), umieszczone na oddzielnej stronie.
8. Tekst pracy przygotowany wg następujących wymogów typograficznych: strona maszynopisu — 30 linijek, w wierszu 60 znaków (ze spacjami), odstęp 1,5 wiersza, czcionka 12 p. Times New Roman CE, marginesy: lewy 3 cm, prawy 2 cm, górny i dolny 2 cm, bez justowania, akapity należy wcinać na trzy znaki, nie używając tabulatora,
9. Obowiązuje cytacja numeryczna, numery piśmiennictwa podane w nawiasie kwadratowym,
10. Alfabetyczny wykaz piśmiennictwa z numeracją ciągłą na końcu pracy, wg następującego wzoru:

- [1] Drozdowski Z., 1998, *Antropometria w wychowaniu fizycznym*, AWF, Poznań.
 - [2] Malinowski A., 1999, *Ekologiczne i antropologiczne podstawy promocji zdrowia i monitorowania jego stanu*, [w:] *Uwarunkowania rozwoju sprawności i zdrowia*, J. Rodziewicz-Gruhn, J. Wojtyna (red.), WSP Częstochowa.
 - [3] Szeklicki R., 2000, *Metody pomiaru aktywności fizycznej*, Wych. Fiz. Sport, **3**, 3 – 20.
11. Na końcu pracy adres do korespondencji, zawierający również nr telefonu/faxu, jeżeli to możliwe, e-mail.
 12. Prace należy nadsyłać pod adres redaktorów naukowych Zeszytu:

Joanna Rodziewicz-Gruhn, Eligiusz Małolepszy
Instytut Kultury Fizycznej
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
ul. Armii Krajowej 13/15
42 – 200 Częstochowa
tel. (034) 36 55 983